



**PRACE NAUKOWE
Akademii Jana Długosza w Częstochowie**

**KULTURA FIZYCZNA
VII**

**Praca zbiorowa pod redakcją
Joanny Rodziewicz-Gruhn i Eligiusza Małolepszego**

Częstochowa 2007



Recenzenci
Maciej Łuczak
Andrzej Malinowski
Józef Langfort
Eugeniusz Gurgul

Redaktor
Przemysław Lasota

Korekta
Mirosław Łapot

Łamanie
Jacek Włodarczyk

Projekt okładki
Sławomir Sadowski

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2007

ISBN 978-83-7455-026-0
ISSN 1505-4241

Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie,
42 – 200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (034) 378 43 29, fax (034) 378 43 19
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

Wydanie I. Objętość 14,0 ark. druk. (B5)

Spis treści

Wstęp 7

Część I. Tradycje i współczesność kultury fizycznej i turystyki w Polsce

Artur Kurek

„Turysta” – pierwszy polski miesięcznik poświęcony turystyce 11

Eligiusz Małolepszy

Kultura fizyczna i turystyka na wsi w Polsce w świetle czasopisma

„Drużyna” w latach 1912–1920. 25

Teresa Drozdek-Małolepsza

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego wobec wychowania fizycznego

i sportu kobiet (1927–1939) – zarys problematyki 35

Mirosław Ponczek

Piłka nożna w Sosnowcu w okresie II wojny światowej. 43

Zbigniew Szafkowski

Gorzowscy olimpijczycy (1988–2004). 55

Recenzje

Eligiusz Małolepszy

Mirosław Ponczek, Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX

wiek. Częstochowa 2004, ss. 85 65

Część II. Problemy rozwoju i zdrowia

Ryszard Asienkiewicz

Charakterystyka morfologiczna młodzieży Uniwersytetu Zielonogórskiego

w świetle uwarunkowań środowiskowych 71

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk, Artur Wandycz

Normy wskaźnika wagowo-wzrostowego populacji dzieci i młodzieży

Ziemi Lubuskiej 81

Joanna Rodziewicz-Gruhn

Charakterystyka wysokości i proporcji wagowo-wzrostowych

kobiet między 20 a 75 rokiem życia 89

Mirosław Kowalski, Wojciech Malinowski, Paweł Kowalski

Gra z młodzieżą wokół wartości zdrowie. Dyskurs (nie)oczekiwany

o mass mediach 95

Joanna Rodziewicz-Gruhn, Larysa Głazyrina, Wiesław Pilis

Zdrowotne znaczenie współczesnych form rekreacji ruchowej

podejmowanych przez ludzi w różnym wieku w Polsce 107

Tomasz Pilis, Józef Langfort, Agnieszka Pilis, Wiesław Pilis, Ryszard Zarzeczny Wyobrażenie o wypoczynku na różnych kontynentach wśród młodzieży gimnazjalnej środowiska wiejskiego	119
Maria Pyzik, Joanna Rodziewicz-Gruhn Rekreacja uczniów szkół częstochowskich – potrzeby a możliwości ich realizacji	127
Wiesław Pilis, Barbara Nowak, Karol Pilis, Anna Michalik, Tomasz Pilis, Mikołaj Czochara, Ryszard Pluta Konsekwencje wypadków turystycznych i rekreacyjnych	135
Svietlana N. Feklistova Differentiated approach to teaching play activity to children of infant and preschool age with a hearing disorder	153
Olga Mamonko Aktywizacja mowy u dzieci starszego wieku przedszkolnego z zaburzeniami wywołanymi w warunkach specyficznej aktywności ruchowej	159

Część III. Turystyka i krajoznawstwo

Dorota Zarzeczna, Wojciech Żyłka, Ryszard Zarzeczny, Cezary Michalski Walory turystyczne gminy Boronów	171
Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul, Joanna Rodziewicz-Gruhn Walory turystyczne gminy Ogrodzieniec	183
Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Dorota Zarzeczna Walory turystyczne Zelowa	189
Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Larysa Głazyryna Walory turystyczne i rekreacyjne gminy Kluczewsko	195
Dorota Zarzeczna, Ryszard Zarzeczny, Cezary Michalski, Larysa Głazyryna Możliwości turystyczne i regionalizm miasta i gminy Koziegłowy	201
Cezary Michalski, Larysa Głazyryna, Dorota Zarzeczna Wykorzystanie walorów turystycznych i rekreacyjnych gminy Olsztyn	215
Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul Speleologia na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej	225

Contents

Introduction 7

Part I. Psychological Education and Tourism in Poland – Past and Present

Artur Kurek

„Turysta” – the first Polish monthly about tourism 11

Eligiusz Małolepszy

Physical Culture and Tourism in Rural Areas in Poland as Described
in “Drużyna” in the years 1912-1920 25

Teresa Drozdek-Małolepsza

Science Council for Physical Education with Regard to Physical Education
and Sports of Women (1927-1939) – an outline. 35

Mirosław Ponczek

Playing football in the Sosnowiec area during the period of World War II 43

Zbigniew Szafkowski

Olimpiasat Gorzów (1988-2004) 55

Review

Eligiusz Małolepszy

Mirosław Ponczek, Physical Culture and the Roman Catholic Church
– from the Ancient Times to the XXth Century, pp. 85 65

Part II. Physical Development and Health

Ryszard Asienkiewicz

Morphological characteristics of students at Uniwersytet Zielonogórski
With regard to environmental conditioning 71

Ryszard Asienkiewicz, Józef Tatarczuk, Artur Wandycz,

Standards for the weight-height index (BMI) for a population of children
and youth in Lubuskie province 81

Joanna Rodziewicz-Gruhn

Health meaning of contemporary recreation forms undertaken by people
of various age groups in Poland 89

Mirosław Kowalski, Wojciech Malinowski, Paweł Kowalski

Playing with the young about the value of health. An (un)expected debate
about the media. 95

Joanna Rodziewicz-Gruhn, Larysa Głazyryna, Wiesław Pilis

Health meaning of contemporary recreation forms undertaken by people
of various age groups in Poland. 107

Tomasz Pilis, Józef Langfort, Agnieszka Pilis, Ryszard Pluta, Ryszard Zarzeczny	
Rural youth's image of leisure on other continents	119
Pyzik Maria, Rodziewicz-Gruhn Joanna	
Recreation facilities for school children in Częstochowa – current needs and future opportunities	127
Wiesław Pilis, Barbara Nowak, Karol Pilis, Anna Michalik, Tomasz Pilis, Mikołaj Czochara, Ryszard Pluta	
Consequences of touristic and recreational accidents	135
Feklistova S.N	
Differentiated approach to teaching play activity to children of infant and pre school age with a hearing disorder	153
Mamonko Olga	
Speech activation of the senior preschool age children with intellectual disorder in conditions of the specific motor activity	159

Part III. Tourism and Sightseeing

Dorota Zarzeczna, Wojciech Żyłka, Ryszard Zarzeczny, Cezary Michalski	
Touristic virtues of the Boronów commune	171
Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul, Joanna Rodziewicz-Gruhn	
Touristic virtues of Ogrodzieniec commune	183
Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Dorota Zarzeczna	
Tourist virtues of Zelów	189
Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Larysa Głazyryna	
Tourist and recreational virtues of Kluczewsko commune	195
Dorota Zarzeczna, Ryszard Zarzeczny, Cezary Michalski, Larysa Głazyryna	
Touristic possibilities and regional culture of the city and the commune of Koziegłowy	201
Cezary Michalski, Larysa Głazyryna, Dorota Zarzeczna	
Making use of touristic and recreation value of Olsztyn commune	215
Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul	
Speleology on Kraków-Częstochowa Upland	225

Wstęp

W niniejszym zeszycie, siódmym z kolei z serii wydawniczej „**Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie - Kultura Fizyczna**” zostały zaprezentowane prace autorów z różnych ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych.

Recenzentem części I pracy – „Tradycje i współczesność kultury fizycznej i turystyki w Polsce” – był dr hab. prof. AWF w Poznaniu Maciej Łuczak. Problemy ukazane w tej części odnoszą się do następujących aspektów:

- kultury fizycznej i turystyki w Polsce w okresie zaborów i w okresie międzywojennym,
- sportu w Polsce w okresie II wojny światowej,
- osiągnięć polskich olimpijczyków na Igrzyskach Olimpijskich w latach 1988–2004.

Recenzentami publikacji zamieszczonych w części II byli: prof. dr hab. Andrzej Malinowski i prof. dr hab. Józef Langfort. Problemy analizowane w tej części dotyczą:

- wpływu uwarunkowań środowiskowych na kształtowanie wysokości i masy ciała oraz różnicowanie proporcji wagowo-wzrostowych dzieci, młodzieży i osób dorosłych,
- teoretycznych rozważań dotyczących zdrowia, prozdrowotnych i antyzdrowotnych aspektów uprawiania rekreacji i turystyki przez osoby w różnym wieku,
- wykorzystania różnych gier i zajęć ruchowych w edukacji i usprawnianiu dzieci z fizycznymi i psychicznymi deficytami rozwojowymi.

Recenzentami artykułów zamieszczonych w części III byli: prof. dr hab. Eugeniusz Gurgul i prof. dr hab. Józef Langfort. W tej części pracy poruszono głównie następujące zagadnienia:

- konsekwencji wypadków turystycznych i rekreacyjnych,
- speleologii na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej
- uwarunkowań rozwoju turystyki w gminach (watorów turystycznych gmin).

W zeszycie naukowym zamieszczamy również noty o autorach i wymagania redakcyjne.

Pragniemy złożyć bardzo serdeczne podziękowania Recenzentom za ich cenne uwagi i spostrzeżenia podnoszące wartość zeszytu naukowego.

Dziękujemy za współpracę dotychczasowym autorom i wyrażamy nadzieję, iż krąg osób zainteresowanych publikowaniem swoich osiągnięć naukowych w kolejnych zeszytach się poszerzy.

Redaktorzy

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16





Część I.

Tradycje i współczesność kultury fizycznej i turystyki w Polsce



Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Artur Kurek

„Turysta” – pierwszy polski miesięcznik poświęcony turystyce

Słowa kluczowe: czasopismo turystyczne, Towarzystwo Tatrzańskie, historia turystyki.

“Turysta” – the first Polish monthly about tourism

Key words: touristic magazine, Towarzystwo Tatrzańskie, history of tourism

Abstract

The first issue of this monthly was published in June 1883, and the last one in November in the same year. This proprietor of this magazine was Towarzystwo Tatrzańskie from Kolomyja, East Galicia. Articles published in „Turysta” concerned mainly excursions and travels; there were scientific articles concerning geography, geology, ethnography, botanics and similar; information about Towarzystwo Tatrzańskie from Cracow, Lvov and Kolomyja. In the last periodical the short articles about tourism from Poland and another countries were published. The majority of information concerned Towarzystwo Tatrzańskie from Kolomyja and tourism in this city and neighbourhood. There were some information about ethnographic group of mountaineers from the Eastern Carpatians.

„Badania nad prasą i jej rolą społeczną, systematyczne analizy zawartości [...] nie są dziś niczym nowym” – tak wielokrotnie podkreślał znany badacz prasy galicyjskiej J. Jarowiecki. Zwracał też uwagę na fakt, iż liczba opracowań na ten temat systematycznie wzrasta¹.

Należy przy tym zaznaczyć, że poza opracowaniami ogólnymi, jak chociażby powyżej cytowane, istnieje spora liczba analiz poświęconych czasopismom trak-

¹ J. Jarowiecki: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997, s. III. Porównaj także tego samego autora: *Prasa lwowska w latach 1864–1918. Bibliografia*. Kraków 2002.

tującym o kulturze fizycznej, a w tym i turystyce. Do najbardziej znanych z tego zakresu należą prace Bogdana Tuszyńskiego i Marii Jasińskiej. Warto też wspomnieć o opracowaniu Dobiesława Dudka, będącym chyba najpełniejszą syntezą z tej dziedziny².

Mimo sporej liczby opracowań, a także znajdujących się w nich analiz zawartości wspomnianych periodyków, należy zaznaczyć, że w zakresie interesującej nas problematyki nie ma wyczerpujących informacji. Możliwe, iż sytuacja ta wynika z faktu braku obecności wszystkich numerów „Turysty” w bibliotekach krajowych. Autor zebrał informacje na ten temat podczas kwerendy w bibliotekach lwowskich³.

„Turysta” nie był jedynym i pierwszym czasopismem galicyjskim zajmującym się turystyką. Już w 1876 r. ukazał się rocznik: „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”. Natomiast od 5 listopada 1881 r. zaczęto wydawać dwutygodnik ilustrowany „Wędrowiec”⁴. Jednak to „Turysta” był pierwszym prowincjonalnym wydawnictwem turystycznym. Był także pierwszym miesięcznikiem zajmującym się turystyką. Należy przy tym zaznaczyć, że jako miesięcznik należy go uznać za pierwsze czasopismo poświęcone sprawom turystyki zarówno w Galicji, jak i w ogóle na ziemiach polskich.

Inauguracyjny numer opatrzony był datą 1 czerwca 1883 r., a ostatni szósty: 1 listopada tego samego roku. Czasopismo ukazywało się w Kołomyi. Wychodziło każdego pierwszego dnia kolejnego miesiąca. Jego wydawcą i redaktorem naczelnym zarazem był Leopold Wajgiel⁵. „Turysta” drukowany był w drukarni Zadembkiego i Hollendra w Kołomyi⁶.

W pierwszym numerze „Turysty”, podobnie jak w wielu ówczesnych czasopiśmiech, znalazł się artykuł programowy, „określający niejako kierunek ideowy oraz charakter wydawnictwa”⁷. W tym przypadku zatytułowany był „Wstępne słowo”. W artykule tym redakcja gazety wskazała przyczyny założenia pisma. Stwierdzono, że w Galicji „brak [...] pisma periodycznego, które by obok roczników Towarzystwa Tatrzańskiego podawało pod względem turystyki najnowsze wiadomości”. Podano także, że przez „częste domagania się takowego pisma przez naszych turystów” zmusiły niejako kolegium redakcyjne do wydawania niniejszego miesięcznika pt. „Turysta”.

² B. Tuszyński: *Sprintem przez prasę sportową*. Warszawa 1975 oraz *Prasa i sport*. Warszawa 1981; M. Jasińska: *Bibliografia czasopism sportowych w Polsce 1881–1981*. Warszawa 1983; D. Dudek: *Źródła do dziejów kultury fizycznej 1844–1939. Czasopisma, kalendarze, jednodziówki*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej AWF w Krakowie” 2001, nr 2.

³ Czasopismo odnaleziono w Bibliotece im. W. Stefanyka we Lwowie.

⁴ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: *Dzieje prasy polskiej*. Warszawa 1988, s. 73. J. Jarowiecki, *Studia nad...*, s. 48.

⁵ Czasami nazwisko redaktora pisano: Weigel („Turysta” 1883, nr 6, s. 50), ze względu na częstsze stosowanie pierwszej pisowni – taką przyjęto. Niestety, mimo starań nie udało się autorowi zebrać informacji na temat redaktora opisywanego miesięcznika.

⁶ „Turysta” 1883, nr 1–6.

⁷ J. Jarowiecki, *Studia nad...*, s. 49.

Niestety, ze względu na brak wystarczających informacji nie można jednoznacznie stwierdzić, czy wspomniane powody były jedynymi i czy tylko one dały asumpt do założenia periodyku. Można natomiast prześledzić zagadnienia, którymi gazeta miała się zajmować.

Postanowiono, że „pismo to będzie zawierać [...] opisy pojedynczych gór, dolin, wód, całych okolic, zakładów zdrowotnych, rozmaitych wycieczek [...] także wiadomości geologiczne, florystyczne, faunistyczne geograficzne i etnograficzne, [...] sprawozdania z czynności oddziałów Tow. Tatrzańskiego i innych podobnych towarzystw zagranicznych”. Ponadto w czasopiśmie planowano zamieszczać „dział krótkich korespondencji podających opis pojedynczych miejscowości i ich mieszkańców oraz tychże przesądów i zabobonów”. Kończąca *Wstępne słowo* teza głosiła życzenie, aby periodyk ten przyczynił się „choć w części do rozbudzenia turystyki”⁸.

„Turysta”, w myśl założeń redakcji, miał zajmować się czterema zagadnieniami, z tym że wskazano trzy główne. Pierwszym były sprawy wchodzące, jak to napisano, „w zakres turystyki”, czyli cytowane opisy gór, dolin itp., następnym miały być opisy naukowe bazujące na wiadomościach z nauk o ziemi i etnografii, a ostatnim sprawozdania z działalności towarzystw turystycznych. Ponadto, jako dodatek, miano prezentować opisy pojedynczych miejscowości i ich mieszkańców. Prześledźmy zatem, czy te założenia były realizowane i w jakiej formie.

Artykuły na temat turystyki

Miała to być główna część czasopisma i tak w pierwszym numerze odnajdujemy sprawozdanie „z wycieczki odbytej do źródeł Prutu i obu Czeromosów”. Relacja ta została ujęta w formę listu, a dokładnie: *List do przyjaciela*. Gdzie informacje geograficzne, jak chociażby na temat napotykanego tam latem śniegu „utrzymującego się przez większą część lata”, przeplatane są fragmentami wierszy, np. z „pieśni o ziemi naszej”⁹.

Taka forma relacji z wycieczki była rzadko prezentowana. Poza opisaną, pojawiła się jeszcze raz jeden w kolejnym numerze miesięcznika. Tym razem opisana została wędrowka „do hali zwanej Kondratową”¹⁰. Jednak nie poprzestano na takim swobodnym podejściu do opisu eskapad turystycznych, czego przykładem był *Opis wycieczki do zwalisk zamku lanckorońskiego* spisany w formie wierszowanej przez niejakiego Gatlika. Oto fragment, prawie trzyszpaltowej relacji:

„Jeden co naprzód spieszył przed nami,
Bliski był wierzchu, zamczyska bliski,
Wtem mu się zsunął liść pod nogami,
I on się zsunął po ścieli śliskiej.
I byłby może na dnie potoku,

⁸ „Turysta” 1883, nr 1, s. 1.

⁹ *List do przyjaciela*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 6.

¹⁰ *Kochany Bracie!*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 18.

Nie w dobrym zdrowia znalazł się stanie,
Alem w tej chwili przyspieszył kroku,
I silnie chwyciłem za lewe ramię”⁸.

Nie była to jedyna wierszem pisana relacja z wycieczki, kolejna, ostatnia zara-
zem, znalazła się na pierwszej stronie czwartego numeru miesięcznika. Spisana
została, jak głosił podpis, przez „Turystkę”, a dotyczyła wycieczki Oddziału
Kołomyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tzw. Czarnohorskiego⁹. Co prawda
ta wycieczka została opisana też i w innej formie, o czym poniżej.

Poza tymi dość luźnymi relacjami z turystycznych eskapad, pełnymi odwołań
do literatury pięknej, odczuć osobistych ich autora, w miesięczniku prezentowano
też i bardzo dokładne relacje. Najpierw przedstawione zostało sprawozdanie z wy-
cieczki na górę „Chomniak” nieopodal Mikuliczyna. W wędrowce „*tej wzięło
udział 21 osób (13 mężczyzna i 8 pań)*”. Druga została zorganizowana w Góry
Stryjsko-Skolskie dla 16 osób, w skład których wchodziły cztery panie (żony uc-
zestników)¹⁰.

Przy tej okazji warto prześledzić sposób organizacji wędrowek turystycznych
organizowanych przez członków Czarnohorskiego Oddziału Towarzystwa Ta-
trzańskiego. Jednym z najważniejszych elementów powodzenia wycieczki była
sprawa zwierzchnictwa nad nią. Relacjonujący podkreślali, że wyjazdy się po-
wiodły „dzięki dobremu kierownictwu”. Do zadań prowadzących należało przede
wszystkim kwatermistrzostwo. Co oczywiście wynikało z zainteresowań uczest-
ników. Np. w czasie wędrowki po Górach Stryjsko-Skolskich, uczestnicy weszli
„wygodnie, aż do samych skalisk [...] (niosły one) charakterystyczne znaki ruin
jakiegoś zamczyska [...] Ochołników do wdrapania się na wierzch kamienia nie
było – za to wszyscy grupowali się około jadalnych koszów”. Natomiast w pierw-
szej wycieczce na górę „Chomniak”: „na pochwałę właścicielki gospody muszę
wspomnieć, że wieczerza wszystkim doskonale smakowała i nie dziw [...], że nie-
jeden z czytelników chciałby choć dla tej wieczerzy być z nami w Mikuliczynie”. I
dalej „po obfitym śniadaniu komunistycznym, gdzie każdy traktował, gdzie każdy
taktował swoimi zapasami i które w kółku turystów było nader przyjemnym [...]”
Zapewne niejednemu długo zostanie ono w pamięci”¹¹.

Jeśli idzie o sposób poruszania się ówczesnych turystów z Kołomyi to przewa-
żnie podróżowano końmi. W Górach Stryjsko-Skolskich uczestnicy mieli do dys-
pozycji „pięć wygodnych wozów, z których 4 służyło turystom, a piąty
przeznaczony był na pomieszczenie wiktuałów”. Natomiast w pierwszej wyciecz-
ce „jedni na koniach, drudzy dla braku koni puścili się pieszo na Chomniak”. Ge-
neralnie natomiast wszyscy mieli jechać, ale „trudno było dostać tam

⁸ Gatlik: *Opis wycieczki do zwalisk zamku lanckorońskiego*. „Turysta” 1883, nr 3, s. 22–23.

⁹ *Wycieczka na Chomniak (odbyta przez członków Tow. Czarn. 17 czerwca b. r.)*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 27.

¹⁰ *Wycieczka na górę „Chomniak” za Mikulińcem (odbyta dnia 17. i 18. czerwca b. r.)*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 11–12; M. Turkawski: *Wycieczka w Góry Stryjsko-Skolskie*. „Turysta” 1883, nr 5, s. 37–39,

¹¹ Tamże.

(w Mikuliczynie) konie do jazdy wierzchem, chociaż dzień przedtem już się o to starano”¹².

Kończąc rozważania na temat organizacji wycieczek, warto wspomnieć o ówczesnym sposobie na wzajemne rozpoznawanie się turystów no i pewno dobrą zabawę. Otóż „przed wyjazdem otrzymał każdy uczestnik oznakę (zieloną kokardę) i świstawkę na sznurku dla wzajemnego w lasach porozumiewania się”¹³.

Oprócz opisu wycieczek w tym dziale mieściły się także opisy gór, dolin, miejscowości, zakładów wodoleczniczych itp. Bodaj najobszerniejszym, z zamieszczonych, jest opis Gór Stryjsko-Skolskich. Charakterystyka tych wzniesień została przedstawiona głównie z powodu relacjonowanej w czasopiśmie wycieczki. Wprawdzie, jak zapewniał redaktor, miano przedstawić „daty interesujące z tych miejscowości”, jednak większość opisu wiąże się z zamieszkującą tę krainę ludnością, która „nosi nazwę Bojków, o których W. Pol tak pisze: «Bojki są osadą, pochodzącą z Bełzkiego. Osadzono tu tę ludność, aby się trudniła dostawą soli z żup Karpackich»”. Poza ludnością w charakterystyce gór ujęto także informacje dotyczące „tłustych pastwisk”, czy też znajdujących się tu „wód źródłowych gorzkich”¹⁴.

Podobny charakter miał artykuł dotyczący Doliny Kowańca na Podhalu. Z tym jednak, że w zaprezentowanym opisie nie zajęto się w ogóle etnografią, przedstawiając sposoby dojścia i wędrowki po owej dolinie oraz otaczające ją góry. Należy przy tym wspomnieć, iż jak wówczas pisano, „północną stronę tejże doliny otacza pasmo gór, [...] które w części ograniczającej dolinę, górami nowotarskimi nazwać by można”¹⁵.

Poza opisami dotyczącymi krain geograficznych w miesięczniku zajęto się także zakładami wodoleczniczymi. Wprawdzie tylko jeden raz na ten temat zwrócono uwagę, ale w dość interesujący sposób. Przedstawiony został Zakład wodoleczniczy w Pistyniu, znajdujący się w okręgu kołomyjskim. Właściwie nie był to opis co swoisty apel, by wesprzeć mające powstać towarzystwo akcyjne w Kołomyi zamierzające stworzyć tam uzdrowisko. Zwracano się do turystów, obywateli i w ogóle patriotów kierując do nich takie słowa: „czyż i z tym mamy czekać, aby obcokrajowcy nas wyprzedzili. Podług nas jest to najpiękniejsza strona dobrze rozumianego patriotyzmu”. Odwoływano się także do argumentów ekonomicznych, wskazując, że „i nawet Żydzi usłyszawszy ten projekt, zgłaszają się do spółki tego przedsiębiorstwa”¹⁶. Niestety, dalsze losy tego przedsięwzięcia

¹² Tamże.

¹³ Tamże. Nie jest to ostatnia relacja z wycieczek zamieszczona w „Turyście”. W ostatnim numerze zamieszczono relację F. Fischera pt.: *Austro-węgierska wyprawa polarna na wyspę Jan Mayen w latach 1882–1883*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 44–46. Nie została ona omówiona ze względu na fakt braku powiązania z wcześniejszymi relacjami.

¹⁴ *Góry Stryjsko-Skolskie*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 20.

¹⁵ L. Sykutowski: *Dolina Kowańca*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 30–31. Dzisiaj te wzniesienia nazywane są Górcami – na ten temat czytaj: J. Kondracki: *Geografia regionalna Polski*. Warszawa 1998, s. 333.

nie zostały w miesięczniku przedstawione. Zapewne projekt ten ciągnął się dłużej niżli czas wydawania „Turysty”.

Do tej grupy można także zaliczyć artykuł poświęcony koloniom letnim. W dużej części jest to przedruk z podręcznika higieny Oesterlena. W cytowanym fragmencie umieszczono argumenty za organizowaniem kolonii letnich dla dzieci i młodzieży na terenach wiejskich. W zakończeniu natomiast stwierdzono: „u nas zaś Towarzystwo Czarnohorskie [...] uchwaliło w razie zawiązania się [...] towarzystwa (tzn. stowarzyszenia zajmującego się organizacją kolonii dla dzieci) przyjąć takowemu w pomoc umieszczeniem na razie owej kolonii w swej gospodzie w Żabiu”¹⁷.

Zamykając rozważania dotyczące zagadnień wchodzącymi w zakres turystyki, warto zastanowić się, jaką część całości miesięcznika stanowiła ta problematyka. Wszystkie wydane numery zajmują łącznie 52 strony. Artykuły i w ogóle informacje tu prezentowane drukowano w dwu szpaltach na każdej ze stron, co daje łącznie 104 szpalty. Z tego interesująca nas tematyka stanowiła łącznie prawie 30 kolumn. A zatem tematyka turystyki w czasopiśmie „Turysta” zajmowała nieco ponad 28% całości. Co jak na zasadniczy temat, który we wstępie do pierwszego numeru został uznany za pierwszy, wydaje się, iż jest zbyt skromny. Patrząc jednak na zawartość tych artykułów, można stwierdzić, że wyczerpały one to, co redaktor uznał za „wchodzące w zakres turystyki”. Czasopismo zamieszczało zarówno informacje dotyczące pojedynczych dolin, gór, okolic, jak i zakładu zdrowotnego. Szczególne miejsce zajmowały tu różnorodne relacje z wycieczek, czasem wierszowane. Bez wątplenia wynikało to z chęci przybliżenia turystyki osobom jej nie uprawiającym. A skoro o tym mowa, to należy jeszcze wspomnieć o artykule, który znalazł się w pierwszym numerze, dowodzącym, iż turystyka przyczynia się do polepszenia stanu zdrowia, zwłaszcza dzieci i rekonwalescentów.

Artykuły naukowe i popularnonaukowe

Ta grupa prezentowanych w miesięczniku korespondencji została praktycznie zdominowana przez cykl doniesień pt.: *Zwyczaj i obyczaj u Huculów*. W każdym wydanym numerze prezentowano relacje pod takim tytułem. Najpierw zaprezentowane zostały *Święta i uroczystości huculskie w ciągu roku*. A w tym: *Święto Nowego Roku...Święto Trzech króli (Bohojawlenie Hospoda, Jordan) [...]* *Zapusty [...]* *Sorok świątych [...]* *Post wielki [...]* *W niedzielę Wielkanocną (w ne-*

¹⁶ *Zakład wodolecznicy w Pistyniu*, „Turysta” 1883, nr 3, s. 19–20. Ta numeracja kartek gazety, taka sama jak w numerze z lipca 1883 roku, wynika z błędu redakcji, która powtórzyła ostatnie numery stron wcześniejszego numeru w kolejnym.

¹⁷ Gerstman: *Kolonie letnie*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 2–3; Warto przy tym dodać, że zamierzenie to zostało zrealizowane, o czym doniósł „Turysta” w dziale Kronika w 4. wrześniowym numerze (s. 34): „Kolonja wakacyjna ze Żabiego wróciła zdrowa i zadowolona. Cieszymy się, że poruszona w 1. numerze naszego pisma ta myśl...”

dilu Woskresenia)”. Każde ze świąt zostało opisane zarówno pod kątem zwyczajów wówczas przestrzeganych dotyczących zachowania czy kulinariów¹⁸.

Temat świąt był kontynuowany w następnym numerze, gdzie opisano zwyczaje wynikające z mniejszej rangi świąt kościelnych, np. zwyczajów „na ciepłoho Ałeksieja” czy „na św. Juryja”, albo „Dmytrowa didowa subota”, czyli na sobotę „poprzedzającą uroczystość św. Demytra”. Święto przypadało „zawsze na 7 listopada”. Podobnie jak w pierwszym artykule tego cyklu w artykule zamieszczono zwyczaje tytułowej ludności¹⁹.

Kolejne numery przybliżyły, nazwane w prasie, „uroczystości domowe”. Najpierw opisano „chid połonyński”, czyli wypędzanie bydła na połoniny. Przy opisie tej uroczystości poza opisem zwyczajów, znalazł się także wypis kilku słów związanych z pracą przy zwierzętach na połoninach. Jako przykład niech posłużą wyrazy: wateryk, watra, duha, kitlyk, braj, wiszka, połonnyk, podry itd.²⁰

Kolejne numery opisywały swaty i wesela oraz uroczystości związane z pogrzebem huculskim²¹. Generalnie ciąg tych etnograficznych artykułów poświęconych Hucułom był najbardziej rozbudowany i największy nie tylko w tej grupie poświęconej m.in. etnografii, ale w całym literackim dorobku czasopisma. Dość powiedzieć, że w sumie te opisy zwyczajów i obyczajów zajęły prawie 26 szpalt, co stanowi około 25% zawartości wszystkich numerów „Turysty”. Czyli niewiele mniej niż artykuły poświęcone zagadnieniom turystyki.

Nie tylko etnograficzne felietony wypełniały dział naukowych i popularnonaukowych artykułów. Poza nimi znalazła się także bardzo różnorodna prezentacja dotyczące fauny, flory, geologii czy zagadnień historycznych. Bodaj najbardziej wyczerpującym był artykuł Leopolda Wajgiela poświęcony rakowi rzeczemu (*Astacus fluviatilis*)²². Naukowe było doniesienie c. k. zarządcy salin z Kałusza Lichtensteina na temat występujących tam soli potasowych²³. Natomiast bardziej inwentaryzacyjny ma charakter krótkie sprawozdanie z przeglądu lasów występujących w okolicach wsi Żabie. Zamieszczono tu informacje o składzie gatunkowym lasu rosnącym na poszczególnych wzniesieniach otaczających stację klimatyczną²⁴. Natomiast popularyzatorski charakter ma artykuł poświęcony Janowi III Sobieskiemu. Starano się w nim przedstawić króla jako miłośnika przyro-

¹⁸ *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. 1. Świąta i uroczystości huculskie w ciągu roku*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 3–5.

¹⁹ *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. 2. Świąta i uroczystości huculskie w ciągu roku*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 12–16.

²⁰ *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. Uroczystości domowe huculskie*, „Turysta” 1883, nr 3, s. 20–22. Wymienione wyrazy oznaczają: wateryk – ognisko, watra – ogień, duha – łańcuch, na którym wisi kocioł do gotowania mleka na ser, kitlyk – kocioł, braj – pałka drewniana do ubijania i nakładania bryndzy, wiszka – łyżka służąca do mieszania w kitlyku, połonnyk – długa łyżka, podry – półki do układania na nich bryndzy.

²¹ *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. Swaty i wesele*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 31–34; *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. Swaty i wesele (ciąg dalszy)*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 40–41; *Zwyczaje i obyczaje u Huculów. Pogrzeb*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 46–48.

²² L. Wajgiel: *Rak*, „Turysta” 1883, nr 3, s. 23–26.

²³ Lichtenstein: *Krótki opis soli potasowych kałuskich*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 39–40.

²⁴ *Przegląd lasów otaczających Żabie*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 48.

dy. Warto dodać, iż sporą część tego sprawozdania zajmują fragmenty różnych tekstów źródłowych, między innymi *Pamiętników J. Ch. Paska*²⁵.

Podsumowując tę grupę artykułów, należy stwierdzić, co zresztą było już wspomniane, że zdominowany on został przez doniesienia etnograficzne. Natomiast obecność innych dziedzin nauki była raczej symboliczna. Niemniej jednak można przyjąć, że gazeta w tej materii wywiązała się z nałożonego na siebie zadania. Wprowadzono bowiem artykuły z wielu różnorodnych, często od siebie oddległych nauk, jak np.: geologii, botaniki, czy historii. Wszystko to razem sprawia, że można postrzegać „Turystę” jako wszechstronne czasopismo realizujące zainteresowania różnych turystów. A nawet można to odebrać jako swoistą propagandę turystyczną skierowaną do osób o różnorodnych zainteresowaniach.

Generalnie ta grupa doniesień zajęła około 39 szpalt, co daje nieco ponad 37% zawartości miesięcznika. Jak widać, zagadnienia poruszane w tym dziale zajmowały więcej niż 1/3 „Turysty”. Pamiętając oczywiście o zawartości tych artykułów, wydaje się jednak, iż raczej zbyt rozbudowany był to dział. Szczególnie jest to widoczne w porównaniu z wcześniej omawianym.

Doniesienia na temat towarzystw turystycznych. Głównym filarem tych zagadnień były oczywiście tak zwane *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*. W pierwszym numerze napisano na temat „koła turystycznego w stolicy, co w pamiętnym dniu konstytucji 3 maja” 1883 r. zostało utworzone. Opisano także wydarzenia poprzedzające powstanie oddziału jak również streszczono zebrania założycielskie i konstytuujące. Przytoczono także korespondencję z Lwowa, gdzie „wiadomość o «Turyście» niezmiernie ucieszyła tamtejszych zwolenników turystowania”. Uznali oni ponadto, że „taki organ, jedyny w Polsce, był niezbędnym, odpowiem swemu zadaniu”²⁶.

Generalnie wspomniana rubryka – *Sprawy oddziałów...* – była forum, na którym przekazywano informacje o działalności bądź to Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie bądź oddziałów: we Lwowie, Kołomyi, Stanisławowie. I tak przykładowo w numerze drugim „Turysty” podano: „Na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie z dnia 7 czerwca br. ułożono: 1) szczegółowy program uroczystości poświęcenia i otwarcia szkoły snycerstwa w Zakopanem...”. Natomiast Oddział Lwowski planował urządzić „wspólnie z tow. pedagog. z okazji walnego zjazdu tow. pedagog. w Stryju wycieczkę w góry...”. A Oddział Czarnochorski informował, że „odbył b. r. już 2 wycieczki mianowicie: dnia 3 czerwca do Słobody Rungurskiej, a w d. 17 i 18 czerwca do Mikuliczyna i na Górę Chomniak”²⁷.

W zasadzie tego typu informacje przewijały się przez kolejne numery miesięcznika. Uzupełniano je zwykle czymś nowym, a to, że „Towarzystwa Tatrzańskiego wyszedł Pamiętnik w czerwcu b. r. za rok z. tom VIII. Z tego okazuje się, że towarzystwo liczy razem wszystkich członków 2000..., a 88 członków do Od-

²⁵ *Król Sobieski jako miłośnik przyrody*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 27–30.

²⁶ *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 6–8.

²⁷ *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 16–17.

działu Kołomyjskiego”²⁸. Albo w następnym numerze: „Oddział Lwowski uchwalił na posiedzeniu swym 12 lipca: 1) uważać pismo «Turysta» za swój organ, w którym zamieszczane być mają wszelkie ogłoszenia w sprawach zarządu oddziałowego [...] Oddział Stanisławowski uchwalił również pismo nasze uznać za swój organ i zamierza obdarowywać nim swych członków”²⁹. Informowano również o wspólnych zamierzeniach oddziałów: „Oddział Czarnochorski wraz z Oddziałem Stanisławowskim postanowił w przyszłym roku wybudować schronisko na grzbiecie Czarnochory”³⁰.

Z czasem te dodatkowe informacje zupełnie wyparły wiadomości o pracy w wydziale i oddziałach terenowych. Z początku rubryka: *Sprawy oddziałów...* zajmowała kilka szpalt (tak było w 1 i 2 numerze), później zesłała do jednej, a od czwartego numeru nie zajmowała nawet połowy, by w ostatnim szóstym nie pojawić się w ogóle. Bez wątplenia świadczyło to o tym, że do redakcji nie napływały żadne informacje o działalności wymienionych oddziałów. Możliwe, że wraz ze zbliżającą się zimą (ostatni numer wyszedł w listopadzie) oddziały zaprzestawały organizować wycieczki, a zatem nie miały o czym informować na łamach swojego periodyku.

Poza opisaną rubryką na temat działalności towarzystwa zamieszczono artykuł opisujący działalność Towarzystwa Tatrzańskiego do 1883 r. W nim to znalazły się następujące stwierdzenia: „Towarzystwo urządza od samego początku swego wycieczki wspólne, które przyczyniają się bardzo do ożywienia tychże i zachęcają wiele osób, którzy by zresztą sami nie zdecydowali się do odbycia takowych”. Albo w innym miejscu tego artykułu: *Schronisk liczbę stara się Towarzystwo pomnażać i istniejące polepszać*. Wspomniano także o członkach w następujących słowach: „do obrazu naszkicowanego [...] chcemy jeszcze dodać, że do powodzenia i rozrostu Towarzystwa przyczyniło się, krom już wspomnianych, jeszcze wielu innych mężów nauki, wiedzy i gorliwych miłośników ojczy- stych gór”³¹. Jak widać, to doniesienie było bardziej swoistą laurką niż analizą działalności stowarzyszenia. Tym bardziej budzą wątpliwości przytaczane argumenty, zwłaszcza że umieszczono je w ostatnich wychodzących numerach „Turysty”. Wynika zatem z tego, że aż tak dobrze towarzystwo się nie rozwijało, jak starano się przedstawić, skoro miesięcznik ten już więcej się nie ukazał.

Zamykając rozważania na temat działalności Towarzystwa Turystycznego, a opisywanego w tytułowym periodyku, warto zatrzymać się jeszcze na swoistej odezwie *Do członków Tow. Tatrzańskiego*, zamieszczonej w jednym z pierwszych numerów. Autor tego doniesienia, zapewne redaktor pisma – Leopold Wajgiel – proponował, aby Towarzystwo Tatrzańskie dążyło „do coraz lepszego rozwoju”

²⁸ *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 3, s. 26.

²⁹ *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 34.

³⁰ *Sprawy oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 41.

³¹ *Zarys dotychczasowej czynności Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 35–37; *O dotychczasowej czynności Towarzystwa Tatrzańskiego (ciąg dalszy)*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 43–44.

i zastosowało „wszystkich do tego celu prowadzących dodatnich czynników”. A szczególnie chodziło autorowi, aby „wzięło inicjatywę w urzędzeniu ogólnego wiecu wszystkich towarzystw turystycznych karpackich, do których krom Towarzystwa Tatrzańskiego z 3. swymi oddziałami należą jeszcze karpackie towarzystwo węgierskie i towarzystwo siedmiogrodzkie”. Dalej wskazywane są korzyści, które mogą wynikać z organizacji takiego spotkania, do których należałoby chociażby: „wypracowanie planu względem zaprowadzenia łatwiejszej komunikacji, dalej względem spraw przemysłu domowego, gospodarstwa leśnego i rybnego, badań naukowych itp.” Jak potoczyły się dalsze losy inicjatywy Oddziału Czarnochorskiego, „Turysta” nie wspominał. Prawdopodobnie na apel skierowany do aktywistów Towarzystwa Tatrzańskiego, tak sformułowany w gazecie: „rzucając tedy tę myśl, prosimy tych Panów członków, którzy się z nami zgadzają, aby złożyli oświadczenie”³², nikt nie odpowiedział. Możliwe zatem, że to milczenie „Turysty” tym można tłumaczyć, więc w dalszych numerach miesięcznika nie było potrzeby do tej inicjatywy wracać.

Poza wiadomościami o działalności TT, zgodnie ze wstępnymi założeniami, miesięcznik publikował również informacje o stowarzyszeniach spoza Galicji. Umieszczone zostały one w dwóch blokach. Najpierw w doniesieniu *Sprawy turystycznych towarzystw zagranicznych* wymieniono z nazwy 37 towarzystw turystycznych istniejących wówczas w Austro-Węgrzech. Przy większości z nich podano rok założenia, a całość była przedrukiem z niemieckojęzycznego czasopisma „Turist” z numeru 8 z 1883 r. Więcej natomiast wspomniano o Węgierskim Towarzystwie Karpackim i Turystycznym Towarzystwie dla Siedmiogrodzkich Karpat. Wydaje się to zrozumiałe, zważywszy na fakt, że we wcześniejszym numerze wydrukowana została – wspomniana powyżej – odezwa³³.

Uzupełnieniem tego artykułu było podobne doniesienie w ostatnim, listopadowym numerze. Wtedy dopełniono wcześniejszą listę stowarzyszeń o „spis towarzystw zagranicznych” z Niemiec, gdzie wymieniono 34 organizacje, w większości podając rok powstania. Ponadto przekazano dane o organizacjach z: Belgii (1), Anglii (1), Francji (6), Włoch (4), Norwegii (1), Indiach Wschodnich (1), Szwajcarii (2), Hiszpanii (2) i ze Stanów Zjednoczonych (2). Przy tej okazji wspomnienia o zagranicznych stowarzyszeniach turystycznych redakcja odniosła się do sytuacji w Galicji, pisząc: „Z tego przeglądu towarzystw tak w Austrii się znajdujących i w państwach zagranicznych widzimy, że u nas tylko jedno istnieje z 3 oddziałami, a nawet i to nieświetnie stoi. Liczy wprawdzie ono blisko 2000 członków, ale tych większą połowę tylko prawie przypadkowo odzyskano. Widzimy więc, że i w tym względzie panuje pewna obojętność!”³⁴.

³² Do członków Towarzystwa Tatrzańskiego, „Turysta” 1883, nr 2, s. 9–11.

³³ *Sprawy turystycznych towarzystw zagranicznych*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 17–18.

³⁴ *Towarzystwa turystyczne zagraniczne*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 48–49; Poza tymi dwoma cytowanymi doniesieniami „Turysty” w nr. 5, s. 41 w kilku słowach opisano bieżącą działalność Sekcji Baden, poinformowano o walnym zgromadzeniu turystycznych towarzystw niemieckich i austriackich, oraz napomknęto o otwarciu schroniska u stóp góry „Weisskugel” należącej do grupy Oetzthal.

Ta uwaga na temat nie najlepszej kondycji TT była jedyną krytyczną uwagą ze wszystkich doniesień „Turysty”. Wcześniej informowano jedynie o osiągnięciach stowarzyszenia. Tylko dzięki zanikowi informacji o działalności oddziałów można było przypuszczać, że w stowarzyszeniu nie dzieje się najlepiej, pamiętając, że „Turysta” był organem Oddziału Czarnohorskiego, Stanisławowskiego i Lwowskiego. Zapewne też nieprzypadkowo ta wiadomość pojawiła się w ostatnim wydanym numerze miesięcznika.

Zamykając rozważania na temat trzeciego i ostatniego zarazem, głównego tematu poruszanego przez czasopismo kołomyjskie, warto zauważyć, że sprawy stowarzyszeń zajmowały około 21 szpalt, co daje w przybliżeniu 20% zawartości czasopisma. Warto przy tym przypomnieć, iż wraz z kolejnymi numerami informacje o działalności Towarzystwa Tatrzańskiego i jego oddziałów stale się kurczyły, by w ostatnim numerze zupełnie zaniknąć.

Krótkie korespondencje. Ten dział w „Turyście” nazywany był kroniką. Zamieszczano tu najróżniejsze informacje, ale można zauważyć pewną prawidłowość w ich doborze: „Tyniec. Tutejsi mieszkańcy trudnią się wyrobem czapek wełnianych, hafciarstwem i krawiectwem...”; „Ustrzyki. Lud tutejszy trudni się uprawą roli...”³⁵. Zatem były to – jak zapowiedziano w „Wstępnym słowie” do pierwszego numeru – opisy pojedynczych miejscowości.

Inną jednorodną grupę komentarzy stanowiły takie doniesienia: *Szkola koronarska w Zakopanem otwarta od maja...*; *W szkole snycerskiej w Zakopanem nauka rozpoczęła się...*; albo *Wycieczka do Oleska i Podhorzec urządzona przez oddział lwowski...*; *Zarząd oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie odbył zwyczajne posiedzenie*³⁶. Były to informacje o działalności oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego.

Wbrew założeniom te korespondencje nie dominowały, natomiast najczęściej można się było natknąć na informacje: *W dniach 6 i 7 stycznia b. r. zwiedzało 10 turystów górę „Schneeberg”...*; *Z wystawy w Hamburgu donoszą...*; *O zmniejszeniu się i cofaniu lodowników w Alpach. M. Hofer podaje, że od 20 prawie lat lodowniki w Alpach umniejszają się, a przyczynę tego szuka w zmniejszonym opadzie*³⁷.

Generalnie informacje o wydarzeniach, atrakcjach, badaniach dotyczących terenów z poza Galicji przeważały. Na ogólną liczbę 39 doniesień w dziale kronika było ich 21, gdy opisów miejscowości i atrakcji z nimi związanych – 7 i o jedną mniej informację o działalności oddziałów TT. Pozostałe nie stanowiły już tak jednorodnej grupy. Można tu było znaleźć korespondencje o innych stowarzyszeniach, np. pedagogicznych, badaniach archeologicznych, odpowiedzi na listy do redakcji, wycieczki znanych osób – generalnie bardzo różnorodne doniesienia³⁸.

³⁵ *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 8; *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 2, s. 19.

³⁶ *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 4, s. 34; *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 41; *Kronika*, „Turysta” nr 6, s. 50.

³⁷ *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 1, s. 8; *Kronika*, „Turysta” nr 3, s. 26; *Kronika*, „Turysta” 1883, nr 6, s. 49.

Można stwierdzić, że krótkie korespondencje zajęły około 9 szpalt łącznie wszystkich numerów „Turysty”, co stanowiło prawie 9% ogółu. Oczywiście wielkość tego działu nie była zawsze jednakowa. Przykładowo w wydaniu sierpniowym (3 numer) znalazła się tylko jedna korespondencja na kilka wierszy, a z kolei w ostatnich numerach te informacje zajęły prawie trzy szpalty.

Poza opisanymi działami, będącymi rozwinięciem „Wstępnego słowa”, w „Turystyce” można odnaleźć jeszcze jedną grupę. Były to wiersze, które zawsze znajdowały się na pierwszej stronie. Między innymi przedrukowano tu fragment *Pieśni o Ziemi Naszej* W. Pola³⁹. Jednak większość utworów podpisana były tylko inicjałami. Warto przy tej okazji zacytować fragment jednego z takich dzieł:

„...Szczoś mia tiahne do tych hôr...
Szczoś unsyt' do tych chmar...
Ot pokynu ja seś myr...
Hôr ta chmar ja pobaczu czar!”⁴⁰

Zapewne pojawienie się tego wiersza wiązało się z dominującymi w sekwencji artykułów naukowych i popularnonaukowych doniesieniami na temat zwyczajów i obrzędów u Hucułów. Ów etnograficzny opis dominował w całym czasopiśmie, o czym zresztą już pisano. Autor niestety nie jest w stanie stwierdzić, czy ta dumka zawiera elementy gwary huculskiej. Możliwe, że napisanie tej pieśni literami łatwymi do przeczytania przez Polaków utrudni zarazem jednoznaczne rozstrzygnięcie tego problemu.

Zakończenie

„Turysta” był pierwszym miesięcznikiem poświęconym turystyce wydawanym w Galicji. W gazecie tej pojawiło się stwierdzenie, że był to jedyny taki organ w Polsce. Można do tego jeszcze dodać, że zainteresowanie w owym czasie turystyką prawdopodobnie było na tyle duże, że zrodziła się konieczność wydania nowego czasopisma nie w stolicy, lecz na prowincji.

„Turysta” to przykład periodyku, który konsekwentnie realizował postawione sobie zadania dotyczące propagowania turystyki. Pismo to było miesięcznikiem Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a następnie stało się także organem tego stowarzyszenia ze Lwowa i Stanisławowa. Można zapewne to uznać za dowód rzetelnej pracy dziennikarskiej redaktora – Leopolda Wajgiela.

³⁸ Np.: o działalności różnych stowarzyszeń („Turysta” 1883, nr 2, s. 19); wycieczkach znanych osób („Turysta” 1883, nr 4, s. 34; nr 5, s. 42); informowano o badaniach archeologicznych w Haliczu („Turysta” 1883, nr 5, s. 42); korespondencje („Turysta” 1883, nr 2, s. 19; nr 6, s. 50).

³⁹ „Turysta” 1883, nr 3, s. 19.

⁴⁰ *W hory!*, „Turysta” 1883, nr 5, s. 35; niestety, twórca tej dumki kryje się pod inicjałami „K. z P.”, których autorowi tego doniesienia nie udało się rozszyfrować, prawdopodobnie była to osoba władająca zarówno językiem polskim (w 1 nr „Turysty” ten inicjał pojawił się również pod wierszem pt.: *W Góry!*), jak i ukraińskim. Wracając do tego utworu, o tym, że była to pieśń, świadczy powtarzany refren.

Wprawdzie wbrew założeniu to nie artykuły wchodzące w zakres turystyki dominowały w zawartości „Turysty” (patrz tab. 1), ale sposób ich przygotowania i różnorodność tematyczna oraz zastosowane formy jednoznacznie wskazują, iż ten dział był najstaranniej przygotowywany.

Tabela 1. Zawartość „Turysty” według działów tematycznych

Lp.	Dział tematyczny pisma	Liczba artykułów	% całości	Uwagi
1.	Artykuły wchodzące w zakres turystyki	10	28	Różnorodne formy opisu wycieczek
2.	Artykuły naukowe i popularnonaukowe	12	37	Zdominowane przez etnografię
3.	Doniesienia na temat towarzystw turystycznych	11	20	Z biegiem czasu co raz mniej
4.	Krótkie korespondencje	41	9	Bardzo różnorodne doniesienia
5.	Pozostałe	6	6	Wiersze i „Wstępne słowo”
6.	Łącznie	80	100	

Źródło: Opracowanie własne.

Następny z elementów miał, według zamierzeń, drukować doniesienia z różnych dziedzin wiedzy. Mimo że stanowił największą część miesięcznika, praktycznie zajmował się głównie zagadnieniami etnograficznymi, rzadko prezentując artykuły o innej tematyce. Możliwe, że na taki obraz miało wpływ i to, że kilka lat wcześniej w 1880 r. w Kołomyi odbyła się wystawa etnograficzna poświęcona Hucułom. Jej organizacja spoczywała w rękach członków oddziału. Prawdopodobnie mogło to spowodować, że starano się wykorzystać zgromadzone już materiały i zainteresowania członków⁴¹. Ponadto miejscowość Żabie, w której Oddział Czarnochorski miał swoją stację, do dzisiaj uważana jest za centrum kultury tej grupy etnograficznej⁴². Można jednak mieć zastrzeżenia, czy wszyscy czytelnicy podzielali to zainteresowanie. Generalnie rzecz ujmując, można było się spodziewać, zwłaszcza po artykule „Wstępne słowo”, że ten dział będzie bardziej urozmaicony. Warto jeszcze zauważyć, że dwanaście artykułów zakwalifikowanych do tego działu zajęło aż 37% zawartości kołomyjskiego miesięcznika. Ponadto, jak łatwo z tego wywnioskować, artykuły tutaj zakwalifikowane były najdłuższe. Świadczy to również o stosunkowo wyczerpującym charakterze tej części tematycznej czasopisma.

Doniesienia na temat towarzystw turystycznych z początku były bardzo obszerne. Informowano wszechstronnie o działalności oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego, jednak wraz z kolejnymi wydaniem informacje te stawały się coraz

⁴¹ „Turysta” 1883, nr 2, s. 10.

⁴² Dzisiaj miejscowość ta nazywa się Wierchowina, na ten temat czytaj: Z. Kruczek, *Europa. Geografia turystyczna*, Kraków 2005, s. 174.

krótsze i bardziej lakoniczne. Możliwe, że stowarzyszenia te przeżywały wówczas kryzys, o czym zresztą wspomniano na łamach, a fakt iż „Turysta” był organem trzech oddziałów, wobec ich niewielkiej liczebności, jak widać, nie przeszkodził w zaniechaniu jego wydawania. A skoro mowa o powodach zniknięcia miesięcznika z rynku, warto przy tej okazji poinformować, że w tej kołomyjskiej gazecie w żadnym numerze nie pojawiła się jakakolwiek reklama. Może to być odebrane jako pewien puryzm redakcji, a zatem dbałość o ideowy obraz gazety. Ale można też i na to spojrzeć z drugiej strony, to znaczy: uniemożliwiono czytelnikom zapoznanie się z nowościami na rynku odzieży, obuwia, czy też jakichkolwiek utylniów turystycznych, co bez wątpienia mogłoby budzić i rozwijać zainteresowanie turystyką. Jakkolwiek na to nie spojrzeć, to prawdopodobnie ten brak dodatkowych środków finansowych, które mogły przecież napłynąć do redakcji z reklam, również mógł mieć wpływ na taki koniec.

Krótkie korespondencje i wiersze dopełniały obraz czasopisma. Pomimo że była to najbardziej liczna grupa, to biorąc pod uwagę ich niewielką objętość, w konsekwencji zajęły tylko 9% zawartości czasopisma. Wydaje się, że te elementy podnosiły atrakcyjność „Turysty”. Można chyba też stwierdzić, że powodowały, iż mimo pewnych słabszych stron, o czym była już mowa, „Turysta” mógł budzić zainteresowanie pośród osób zainteresowanych czynną i bierną turystyką. Nie można też zapominać o sporej sile oddziaływania tej gazety, co szczególnie było widoczne po apelu o zorganizowanie kolonii wakacyjnej dla dzieci i młodzieży. Po tej odezwie przecież szybko doszło do takiego wyjazdu. Świadczy to prawdopodobnie też i o opiniotwórczej roli miesięcznika. Generalnie zatem, mając tylko w pamięci wspomnianą kolonię dla dzieci w Żabiu, można stwierdzić, że „Turysta” nie przeszedł bez echa i mimo wydania tylko sześciu numerów mocno odcisnął się w działalności turystycznej co najmniej lokalnej społeczności. A wszakże był to też organ trzech oddziałów TT, mimo że w stołecznych ośrodkach wydawane już wówczas były inne turystyczne tytuły.

Eligiusz Małolepszy

Kultura fizyczna i turystyka na wsi w Polsce w świetle czasopisma „Drużyna” w latach 1912–1920

Słowa kluczowe: kultura fizyczna, turystyka, wieś, „Drużyna”, Polska

Physical Culture and Tourism in Rural Areas in Poland as Described in „Drużyna” in the years 1912–1920

Key words: physical culture, tourism, rural area, „Drużyna”, Poland

Abstract

The magazine „Drużyna” (Team) often wrote about physical culture and tourism in rural areas. They presented the role and importance of physical activity, regulations and methodology of teaching games and motricity to children and adolescents, methodology of teaching physical education and sports. Apart from different issues of physical culture, „Drużyna” also published articles, news reports and materials popularizing sightseeing and tourism.

Physical culture and tourism was an inherent element of activity of Peasant Youth Union and Peasant Youth Groups.

Czasopismo „Drużyna” publikowane było w Warszawie w latach 1912–1920. 12 marca 1912 r. ukazała się „Drużyna” jako „Jednodniówka młodzieży ludowej” pod redakcją Rozalii Brzezińskiej i Adama Chętnika¹. W zebraniu założycielskim czasopisma uczestniczyli przedstawiciele młodzieży wiejskiej, wychowankowie szkół rolniczych, działacze inteligencji związani z kołami ludowymi, m.in. Alek-

¹ „Drużyna” – *Jednodniówka młodzieży ludowej*, pod red. R. M. Brzezińskiej i Adama Chętnika, Warszawa, dn. 12 marca 1912 r.; J. Niećko: *Dwudziestolecie ruchu młodzieży wiejskiej 1912–1932 (zarys historyczny)*, Warszawa b.r.w., s. 20–21; M. Mioduchowska: *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej 1912–1918*, Warszawa 1984, s. 21; Zob. też E. Małolepszy: *Kultura fizyczna w działalności wiejskich organizacji młodzieżowych II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2004, s. 20.

sander Bogusławski, Rozalia Brzezińska, Waław Dunin, Antoni Jaros (instruktor kółek rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego – CTR), Józef Niećko, Janina Porazińska, Błażej Stolarski, Romuald Wasilewski, Antoni Widłak, J. Włodarski². Redakcję „Drużyny” powierzono R. Brzezińskiej, zaś na jej zastępcę, wydawcę i administratora powołano A. Chętnika. Pierwszy numer „Drużyny” wydany został 1 kwietnia 1912 r.³ Pismo ukazywało się jako dwutygodnik, a od grudnia 1913 r. do maja 1915 r. jako tygodnik. Następnie do 1918 r. nie wydawano czasopisma. W 1918 r. ukazało się 21 numerów „Drużyny”. W latach 1920–1921 pismo ukazywało się jako tygodnik. W 1920 r. wydano 26 numerów czasopisma⁴. Od lipca 1920 r. funkcjonował inny tytuł pisma – „Nasza Drużyna”⁵.

Hasłem „Drużyny” było: Bóg – Ojczyzna – Cnota – Nauka – Prawda. Słusznie uważa D. Gałaj, że „w hasłach tych wyrażała się treść dążeń pierwszych organizatorów młodzieży wiejskiej, a treść tych hasel określa wzór chłopca – człowieka i obywatela. One to mają mobilizować młodzież chłopską, która dotychczas miała Boga, ale nie miała Ojczyzny, nie miała możliwości uczenia się, nie rozumiała, jaką wartość dla człowieka i społeczeństwa stanowiła Cnota, Nauka, Prawda [...]”⁶.

Jak czytamy pod tytułem czasopisma w numerach, które ukazywały się w 1913 r., „«Drużyna» jest jedynym samodzielnym pismem, omawiającym potrzeby młodzieży ludowej. Niezależna od żadnej partii politycznej, daleka od waśni partyjnych. «Drużyna» szerzy i zaszczepia światło i dobro wśród młodszego pokolenia, chce znaleźć jedną drogę, po której mogłaby kroczyć wszystka młodzież”⁷. Od 1918 r. „Drużyna” stała się organem młodzieży wiejskiej Związku Kółek Rolniczych CTR, a od 1920 r. organem Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW).

Redaktorem pisma od numeru 28 w 1919 r. został Aleksander Bogusławski, natomiast od numeru 9 w 1920 r. Józef Niećko.

Na łamach „Drużyny” podejmowano problematykę kultury fizycznej, m.in. przedstawiono rolę i znaczenie aktywności fizycznej, regulamin i metodykę nauczania gier i zabaw ruchowych dla dzieci i młodzieży, metodykę nauczania dziedzin wychowania fizycznego i sportu, kulturę fizyczną i turystykę w działalności kół młodzieży wiejskiej.

Adam Chętnik w artykule *W zdrowym ciele – zdrowa dusza* zwrócił uwagę na potrzebę uprawiania wychowania fizycznego⁸. Podaje za wzór Anglię, gdzie wychowanie fizyczne jest prowadzone na dobrym poziomie. „Dzisiaj, jak pisze A. Chętnik, jeden tylko naród nie pogardził wychowaniem fizycznym, mianowicie Anglik, stąd też u Anglików ta rzutkość, impet, niczym niepowstrzymany

² M. Mioduchowska, dz. cyt., s. 19–20.

³ „Drużyna” 1912, nr 1.

⁴ Ostatni – 26 numer czasopisma został wydany w końcu czerwca 1920 r.

⁵ Czasopismo „Nasza Drużyna” ukazywało się w latach 1920–1921. W 1920 r. wydano 24 numery „Naszej Drużyny”.

⁶ D. Gałaj: *Powstanie Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”*. Warszawa 1959, s. 31.

⁷ „Drużyna”, 1913 nr 11, s. 1.

⁸ „Drużyna”, 1912 nr 3, s. 42.

i przedsiębiorczość. [...] Młodzież angielska od najmłodszych lat, oprócz książki do nauki, uprawia wszelkie rozrywki i gry ruchowe, gimnastykę i różne zabawy na wolnym powietrzu. Za Anglikami idą dziś w ślad Szwedzi i Norwegowie, Szwajcarzy, Niemcy i Japończycy – wszędzie, obok pracy umysłowej, postawiono odrodzenie fizyczne⁹. Wychowanie fizyczne jest niezbędne w życiu społeczności wiejskiej w Polsce. „Tego wszystkiego nam brakuje, pisze A. Chętnik. Bo chociaż niejedyn powie, że przy cepach lub pługu się nagimnastykuje, że go aż kości bołą, to jednak, nawet «po cepach» można znaleźć taką rozrywkę, która nas nie znuży, ale czas uprzyjemni¹⁰. Zdaniem autora artykułu, na łamach pisma „stale będziemy dawać wskazówki do urządzania zabaw i gier, do ćwiczeń gimnastycznych oraz sztuki nauki pływania, która u nas jest zaniedbana¹¹”.

W innym artykule Cz. Włodek, zachęcając do uprawiania aktywności fizycznej przez młode pokolenie mieszkańców wsi, pisze: „W okresie wczesnej młodości, kiedy stoimy trochę na uboczu życia społecznego, kiedy mniej troszczymy się o chleb powszedni, powinniśmy całą duszą zająć się gimnastyką i uprawiać sporty, ażeby wejść w życie zdrowymi i silnymi. Później, gdy spadną na nas troski rodzinne, nie będziemy mogli tyle czasu poświęcać dla siebie samych, wówczas (dopełnienie autora) zmniejszy się energia i zapał młodzieńczy w tym kierunku, choć [...] gimnastykować powinniśmy się do głębokiej starości¹²”.

Florian Francikowski w pracy *O wychowanie fizyczne winni dbać wszyscy, a przede wszystkim słabi* podejmuje zagadnienie potrzeby aktywności fizycznej ogółu społeczeństwa, głównie ludzi słabszych fizycznie¹³. F. Francikowski uważa, że „wszyscy [...] mogą i powinni polepszyć swój rozwój fizyczny. Każdy słaby jest nieśmiałym, bojaźliwym [...], nie należy mu odejmować odwagi, lecz przeciwnie zachęcać do ćwiczeń, których tak bardzo potrzebuje. Winien być on przedmiotem życzliwej uwagi ludzi troszczących się o pomyślność i przyszłość swego kraju. Słabi stanowią większość społeczeństwa. Bardziej nagłą potrzebą jest osiągnięcie średniego poziomu rozwoju narodu, aniżeli dążenie do wytworzenia kilku osobników [...] bardzo wybitnych¹⁴”. Z uwagami i spostrzeżeniami autora artykułu należy się zgodzić. Słusznie uważa, że przyszłość narodu i państwa będzie uzależniona od poziomu ciężyzny fizycznej całego społeczeństwa.

Prace na temat znaczenia i roli wychowania fizycznego (wf) oraz sportu wśród społeczeństwa na łamach „Drużyny” publikował Edward Nehring. E. Nehring

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 42–43. W innym artykule A. Chętnika *Hartujmy ciało i ducha*, opublikowanym na łamach „Zucha” dodatku do 5 numeru „Drużyny” z 1914 r. czytamy: „Warunki, w jakich znajduje się naród polski, sprawiają, iż musimy być silni nie tylko pod względem ekonomicznym, tj. materialnym, gospodarczym i społecznym, ale także pod względem siły cielesnej i fizycznej, a poza tym – pod względem duchowym, moralnym. Zdrowie i siła jednostek i rodzin, to zdrowie i siła narodu całego, to przyszłość i szczęście ludów, które wskutek wypadków dziejowych, czy też innych nieszczęść walczą z losem o swój byt, szczęście, istnienie”.

¹² „Drużyna”, 1914 nr 19, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 21.

¹³ „Drużyna”, 1918 nr 9–10, s. 17–18.

¹⁴ Tamże, s.17.

pisał w artykule *Zdrowy duch w zdrowym ciele*, że „rozwój sił fizycznych powinien iść równolegle z rozwojem umysłowym”⁹. W innym artykule, pt. *Z gimnastyki i sportów*, E. Nehring jest zdania, że „każde społeczeństwo zdolne jest do życia wtedy tylko gdy składa się ze zdrowych i silnych jednostek”¹⁰. Młodzież powinna myśleć o rozwoju fizycznym, zaś środkiem do jej rozwoju są „odpowiednio przeprowadzona gimnastyka, sporty i gry ruchowe”¹¹.

W numerze 3 „Drużyny” z 1912 r. został zamieszczony artykuł *Przepisy zdrowotne*¹². Określał on warunki, jakie należy przestrzegać podczas ćwiczeń wychowania fizycznego i sportu. Boisko nie pokryte trawą, w trakcie zabaw i gier powinno być zraszane wodą, gdyż powstaje kurz. Obok boiska powinien znajdować się budynek, zaopatrzony w przybory do zabaw i gier. W porze zimowej ćwiczenia powinny być urządzone przy temperaturze do -2 stopni C, w lecie do 25 stopni C. Jak czytamy w artykule, „obowiązkiem nauczyciela jest zwracać uwagę na stopień zmęczenia bawiących się; powinien on zachęcać powolnych, a hamować zapamiętałych, którzy gonią do upadłego. [...] Należy starać się o utrzymanie średniego stopnia napięcia podczas zabawy. [...] Picie wody podczas zabawy jest konieczne, zwłaszcza w dni gorące, gdy wydzielanie potu jest znacznie wzmożone”¹³. Ubiór ćwiczących „powinien być lekki i nie tamujący ruchów”, stosowny do pory roku.

Na łamach „Drużyny” publikowano przedruki z innych czasopism dotyczące szeroko pojętej kultury fizycznej i wychowania zdrowotnego, m.in. w artykule pt. *O kąpieli* czytamy: „Jak dotąd mało uznawaną jest u nas potrzeba kąpieli, pomimo zaleceń i wskazań higieny. Całe zastępy nie czują (dopełnienie autora) potrzeby kąpieli, uważając ją za coś niekoniecznego w życiu codziennym; wielkim zadaniem ludzi oświeconych jest, by w szerokich masach zaszczerpić przekonanie o niezbędności kąpieli dla zdrowia”¹⁴.

Redakcja „Drużyny” w rubryce „Biblioteczka Drużyny” oraz w dziale organizacyjnym zalecała literaturę, w której obecne były prace z zakresu kultury fizycznej, m.in. następujące książki: A. Żmujdzki, *Ćwiczenia cielesne na świeżym powietrzu*; A. Chętnik, *Gry i zabawy ruchowe*, cz. I; A. Chętnik, *20 łatwych gier w piłkę ręczną; Piłka nożna*¹⁵.

Wśród artykułów, materiałów metodycznych, publikowanych na łamach czasopisma dużo miejsca poświęcono tematyce gier i zabaw ruchowych¹⁶. W nume-

⁹ „Drużyna”, 1919 nr 8, s. 5–6.

¹⁰ „Drużyna”, 1919 nr 19, s. 8–9.

¹¹ Tamże, s. 9.

¹² „Drużyna”, 1912 nr 3, s. 60–61.

¹³ Tamże.

¹⁴ „Drużyna”, 1914 nr 5, „Zuch” dodatek do „Drużyny”, s. 8. Przedruk z czasopisma „Ruch”.

¹⁵ „Drużyna”, *Jednodniówka młodzieży ludowej*, pod red. A. Chętnika, maj 1918, s. 16; „Drużyna”, 1920 nr 10, s. 11; 1920 nr 22, s. 16.

¹⁶ Gry i zabawy ruchowe omawiano na łamach „Drużyny” w ramach cyklu tematycznego „Zabawa i rozrywka”.

rze 2 czasopisma z 1912 r. przedstawiono grę w palanta¹⁷. Palant, jak czytamy, „jest to stara, zaniedbana dziś gra w piłkę, tzw. «lankę» zwykle czarną, niewielką, gdyż takie są mocne dalekonośne. Palant, jest to kij okrągły, twardy, dobrze do ręki dopasowany, służący do podbijania piłki. Do gry potrzeba od 6 do 12 osób, chłopców. Grający dzielą się na dwie partie za pomocą umawiania się, na czele zaś stoją dwie matki – najlepsi gracze. Matki podbijają piłkę [...] i mają prawo podbijając 3 razy lub więcej, wedle umowy. [...] Gra w palanta jest pełna życia i bardzo jest stosowna dla dorastającej młodzieży”¹⁸. Oprócz palanta, na łamach „Drużyny” ukazano regulamin i metodykę nauczania innych gier i zabaw ruchowych, m.in. dzień i noc, gra w dwa obozy, gra w zielone, jedno za wiele, kołki, kołobieg, kot i szczur, kółko, krąg, król i królowa, kulawy lis, łańcuch wilków, młynek, odbijanka, palcaty, przeprowadzka, przesmyk, rzucanie kamieniem, rzucanka w kole, sparzony, szczudła, trzecia para naprzód, turek, walka o kociołek, walka o żerdź, wieża, wyścig piłek; wyścig wywoływany, wyścigi proste, zbiorowe – (wyścigi z przeszkodami, wyścigi pastusze, wyścigi z obciążeniem, wyścigi o czas, wyścigi na przelaj); wyścigi humorystyczne – (wyścigi tyłem, wyścigi na ośle, wyścigi w workach, wyścigi w workach z przeszkodami, wyścigi na jednej nodze, wyścigi z beczką, różne wyścigi), zabawa w babkę, zapędzany, zawieszony¹⁹.

Publikowano artykuły przybliżające młodzieży wiejskiej poszczególne dziedziny wychowania fizycznego i sportu. Adam Chętnik na łamach czasopisma zachęcał do nauki pływania: „kąpmy się i uczmy się koniecznie pływać, bo pływanie jest najlepszą gimnastyką, wyrabia w nas zręczność, [...] dziesiątki ludzi może uratować od wypadków utonięć”²⁰. Publikowano materiały metodyczne, dotyczące gimnastyki, łucznictwa, pływania, ratowania tonących oraz zasady „dla kąpiących się i pływaków”²¹.

¹⁷ „Drużyna”, 1912 nr 2, s. 38–39; zob. też W. Lipoński: *Rochwist i Palant. Studium etnologiczne dawnych polskich sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004, s. 138–147.

¹⁸ „Drużyna”, 1912 nr 2, s. 38–39. Regulamin i sposób przeprowadzenia gry w palanta opublikowano w numerze 15 „Drużyny” z 1919 r.

¹⁹ „Drużyna”, 1912 nr 3, s. 61–62; 1912 nr 5, s. 106–107; 1912 nr 6, s. 126–127; 1912 nr 14, s. 254–255; 1913 nr 8, s. 142–143; 1913 nr 14, s. 220; 1913 nr 16, 244–245; 1913 nr 22, s. 320; 1914 nr 13, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 16; 1914 nr 16, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 19–20; 1914 nr 19, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 24; „Drużyna”, 1914 nr 27, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 36; „Drużyna”, 1914 nr 29, 30, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 38–39; 1918 nr 1–2, s. 24; 1918 nr 9–10, s. 23–24. Kołki jest to „stara gra ludowa, którą nazywano «grele» albo «krele»”. Kilka kołków zastrzonych wtykamy w ziemię – w odległości łokcia jeden od drugiego w linii prostej. Chłopcy z pewnej odległości biegną i starają się w biegu uderzyć kijem i wywrócić zatknięty w ziemię kolek. Kto do trzech razy trafi – odchodzi na stronę, inni zostają aż do skończenia gry”; „Drużyna”, 1919 nr 15, s. 16; 1919 nr 16, s. 10; 1919 nr 18, „Gwiazdka” dodatek do czasopisma „Drużyna”, nr 18, s. 3–4; 1919 nr 22, „Gwiazdka” dodatek do czasopisma „Drużyna”, nr 11, s. 3–4; 1919 nr 24, „Gwiazdka” dodatek do czasopisma „Drużyna”, nr 12, s. 3; 1919 nr 25–26, s. 22; 1919 nr 49–50, „Gwiazdka” dodatek do czasopisma „Drużyna”, nr 17–18, s. 7–8; 1920 nr 22, s. 15–16.

²⁰ „Drużyna”, 1912 nr 5, s. 103.

²¹ „Drużyna”, 1912 nr 6, s. 122–124; 1912 nr 7 s. 138–140; 1912 nr 8, s. 155–157, 1912 nr 14, s. 255; 1913 nr 13, s. 199; 1913 nr 14, s. 221; 1914 nr 25, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 30–31; 1918 nr 3–4, s. 20.

Niezwykłe ciekawym i wprowadzającym młodzież wiejską do uprawiania różnych dyscyplin i konkurencji sportowych był artykuł Włodzimierza *Sakowicza Pierwsze kroki sportowca wiejskiego*¹⁷. W. Sakowicz zalecał w okresie letnim uprawianie lekkoatletyki (biegi, rzuty, skoki), pływania, zapasów; w okresie zimowym: łyżwiarstwa, zjeżdżania na sankach, różnych gier na lodzie i śniegu. Uważał, że należy uprawiać kilka dziedzin sportu oraz dozować wysiłek fizyczny do możliwości organizmu¹⁸.

Obok różnorodnej problematyki kultury fizycznej, na łamach „Drużyny” ukazywały się artykuły, doniesienia i materiały prezentujące krajoznawstwo i turystykę.

Numer 8 „Drużyny” z 1913 r. poświęcony został krajoznawstwu¹⁹. Adam Chętnik przybliżył czytelnikom strukturę i działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK). Polskie Towarzystwo Krajoznawcze miało siedzibę w Warszawie i posiadało 23 oddziały prowincjonalne, m.in. w Chełmie, Częstochowie, Grójcu, Jędrzejowie, Kaliszu, Kielcach, Włocławku (Oddział Kujawski), Kutnie, Lublinie, Łapach, Łomży, Łowiczu, Łodzi, Miechowie, Olkuszu, Ostrołęce, Piotrkowie Trybunalskim, Radomiu, Siedlcach, Suwałkach, Wieluniu, Sosnowcu (Oddział Zagłębiowski), Zawierciu²⁰. W numerze krajoznawczym przedstawiono zasady i regulamin organizowania wycieczek. Zalecano lekturę książki *Metodyka wycieczek krajoznawczych*²¹.

„Drużyna” odegrała ważną rolę w rozwoju turystyki mieszkańców wsi. W artykule *W sprawie wycieczek w roku bieżącym* A. Jaros pisze: „Jak w wielu innych sprawach, tak i w wycieczkach pośredniczy nam nasza «Drużyna» i potrzebom stara się zawsze zadość uczynić”²². Na temat ruchu wycieczkowego publikowano także artykuły czytelników, m.in. w numerze 8 czasopisma z 1913 r. ukazał się materiał W. Iwanickiej i Jana Kozłowskiego²³.

W numerze 1 z 1912 r. został zamieszczony materiał poświęcony wycieczce osób dorosłych i młodzieży z Łowicza i okolic do Warszawy²⁴. Wycieczka była zorganizowana przez PTK, oddział w Łowiczu. W trakcie wycieczki uczestnicy zwiedzili muzea i zabytki Warszawy, a także byli w teatrze. Łowicki oddział PTK systematycznie organizował wycieczki, głównie o charakterze krajoznawczym, turystycznym oraz innym, m.in. do Liskowa, Mirosławic²⁵.

Wycieczki organizowane były również przez młodzież szkół rolniczych oraz kółka rolnicze²⁶. Czerniakowskie Kółko Rolnicze przygotowało w okresie od 11

¹⁷ „Drużyna”, 1914 nr 27, „Zuch” dodatek do czasopisma „Drużyna”, s. 33.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ „Drużyna”, 1913 nr 8, s. 119–124, 126–136.

²⁰ Tamże, s. 123–124.

²¹ Tamże, s. 131–132, 135–136.

²² „Drużyna”, 1914 nr 16, s. 117–118.

²³ „Drużyna”, 1913 nr 8, s. 141–142.

²⁴ „Drużyna”, 1912 nr 1, s. 20.

²⁵ „Drużyna”, 1912 nr 5, s. 105–106; 1912 nr 6, s. 121–122; 1912 nr 7, s. 131–132.

do 22 czerwca 1913 r. wycieczkę na trasie Warszawa – Wilanów – Wola Grzybowska – Pszczelin – Łowicz i łowickie – Mirosławice – Mieczysławów – Kutno – Włocławek – Kruszynek – Marysin – Brześć Kujawski – Szpetal – Aleksandrów – Ciechocinek – Raciążek – Nieszawa – Bobrowniki – Dobrzyń – Płock – Wyszogród – Czerwińsk – Zakroczym - Warszawa²⁷. Część trasy wycieczki uczestnicy przebyli koleją i statkiem. W wycieczce brali udział czytelnicy „Drużyny”.

„Drużyna” odegrała istotną rolę w tworzeniu kół młodzieży wiejskiej. Do rozwoju kół młodzieży wiejskiej przyczynił się Centralny Związek Kółek Rolniczych (CZKR)²⁸. Inicjatywa CZKR polegała na stworzeniu formy prawnej dla organizacji młodzieży wiejskiej. We wrześniowym wydaniu „Drużyny” z 1918 r. czytamy: „Ażeby z młodzieży urobić zamiłowanych i oświeconych rolników oraz dzielnych obywateli kraju, Centralny Związek Kółek Rolniczych tworzy przy swych oddziałach Koła młodzieży wiejskiej. Młodzież taka, zorganizowana do pracy samodzielnie, przy boku starszych członków kółek, ma możliwość współpracy, wyrabiania się i wychowania w duchu, jakiego czas i postęp wymagają. Obok [...] zachęcania młodych do oświaty rolniczej, młodzież jednocześnie oddziałuje (dopełnienie autora) na siebie moralnie: przestaje palenia i karciarstwa, zwalcza pijaństwo i rozpustę, urządza gry i zabawy, wieczornice, teatry; uprawia ćwiczenia fizyczne, urządza wycieczki krajoznawcze. Wszystko to wyrabia życie towarzyskie i odwagę cywilną, kształci charakter, uszlachetnia”²⁹. W projekcie regulaminu koła młodzieży wiejskiej, w zadaniach przewidziano m.in.: kształcenie się pod względem narodowym, społecznym, zawodowym i kulturalnym; kształcenie się pod względem fizycznym; organizowanie miejscowej młodzieży dla wspólnej pracy i godziwej zabawy. Powyższe zadania koło młodzieży wiejskiej spełniało m.in. przez gimnastykę, gry ruchowe, wycieczki, wieczornice i zabawy³⁰.

Projekt regulaminu koła młodzieży wiejskiej przewidywał także tworzenie przy kołach sekcji³¹. Według projektu regulaminu Sekcji Młodzieży przy Okręgowym Związku Kółek Rolniczych (OZKR), Wydział Kół Młodzieży przy OZKR dążył do ujednoczenia i organizacyjnego współdziałania KMW, m.in. w celu „współdziałania w pracach młodzieży nad wyrobieniem fizycznym przez ćwiczenia gimnastyczne, organizowanie wycieczek, organizowanie straży ogniowych, gier i zabaw ruchowych itp.”³² Sekcja oświatowa miała się zajmować m.in. opracowaniem wycieczek krajoznawczych, rolniczych na wystawy, pokazy itp.; założeniem i prowadzeniem biblioteki Koła, podzielonym na działy: książki o tre-

²⁶ „Drużyna”, 1913 nr 8, s. 132–134; 1913 nr 11, s. 1; 1913 nr 12, s. 195.

²⁷ „Drużyna”, 1913 nr 11; 1913 nr 16, s. 235–236; 1913 nr 17, s. 247. Uczestnicy wycieczki zwiedzili m.in. Wilanów, uzdrowisko w Ciechocinku, gospodarstwa i szkoły rolnicze, zakłady przemysłu rolniczego.

²⁸ „Drużyna”, 1918 nr 7–8, s. 2–3.

²⁹ Tamże, s. 2.

³⁰ Tamże.

³¹ „Drużyna”, 1918 nr 9–10, s. 2–3.

ści krajoznawczej, społecznej, książki o treści rolniczej, książki o treści dotyczącej sportu, gier i zabaw, straży ogniowych. Dla sekcji gier i zabaw przewidziano: „szerzenie idei zachowania zdrowia fizycznego za pomocą pogadań, odczytów itp.; organizowanie ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach i na wolnym powietrzu, organizowanie (dopełnienie autora) ćwiczeń przygotowawczych do zorganizowania straży ogniowej; urządzenie wycieczek, gier i zabaw, rozwijających przede wszystkim solidarność gromadzką i społeczną”³³.

Fryderyk Plattner w artykule *Cele i zadania Związku Młodzieży Wiejskiej* zwrócił uwagę, że młodzież wiejska „powinna rozwinąć i wzmocnić siły fizyczne oraz odporność organizmu”³⁴. W realizacji tych celów dostrzegł potrzebę uprawiania gimnastyki, ćwiczeń wojskowych, sportów, gier i zabaw ruchowych.

Staraniem kierownictwa sekcji kół młodzieży wiejskiej przy CZKR w dniach 21–23 czerwca 1919 r. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej³⁵. W zjeździe wzięło udział 259 delegatów, reprezentujących 220 kół i przeszło 13 000 młodzieży zrzeszonej w kołach³⁶. Najważniejszą decyzją podjętą na zjeździe było utworzenie Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW) przy CZKR, w miejsce dotychczasowej sekcji kół młodzieży wiejskiej przy CZKR. Podczas zjazdu, A. Janowski miał wygłosić referat *Krajoznawstwo na wsi*, miał odbyć się również pokaz gier i zabaw ruchowych, przygotowany przez młodzież wiejską³⁷.

Sekcja gier i zabaw oraz sekcja sportowa istniały m.in. przy powstałych w 1918 r. Kołach Młodzieży Wiejskiej (KMW) w Latowiczu (powiat mińsko-mazowiecki) i Zabieliu (powiat łomżyński)³⁸.

W 1918 r. przy kołach młodzieży wiejskiej istniało 16 zespołów wychowania fizycznego, które liczyły 318 osób (tab. nr 1)³⁹. Najwięcej, bo aż 5 zespołów znajdowało się na ziemi kaliskiej. Koła Młodzieży Wiejskiej zorganizowały 36 wycieczek, w których uczestniczyło 3323 osoby (tab. nr 2)⁴⁰. Na łamach 5 numeru

³² „Drużyna”, 1919 nr 10, s. 6; 1919 nr 17, s. 2–4. Artykuł Piotra Olewińskiego *Zasady naszej organizacji*, w którym pisze: „jako cel stawia sobie młodzież (w Kołach Młodzieży Wiejskiej – dopełnienie autora): wyrobienie się na dobrych obywateli Polski, przez [...] kształcenie się pod względem fizycznym. Zadania powyższe koło spełnia [...] przez gimnastykę, gry ruchowe, wycieczki, wieczornice i zabawy”.

³³ „Drużyna”, 1918 nr 9–10, s. 2.

³⁴ „Drużyna”, 1920 nr 14–15, s. 3–5.

³⁵ „Drużyna”, 1919 nr 23, s. 1–2; F. Piaśnik: *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” – Centralny Związek Młodej Wsi*, [w:] R. Olbrychski (red.): *Siew i „Raclawice”. Ruch młodowiejski w czasie pokoju i wojny*. Warszawa 1992, s. 26; J. Kowal: „Wici”. *Powstanie i działalność społeczno-wychowawcza 1928–1939*. Warszawa 1964, s. 28–29; J. Kowal: *WXXX-lecie ZMWRP „Wici” 1928–1958*. Warszawa 1959, s. 9; S. Pawłowski, A. Zieliński: *Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej*. Warszawa 1977, s. 27.

³⁶ „Drużyna”, 1919 nr 47–48, s. 10; J. Kowal, „Wici”. *Powstanie i działalność...*, s. 29; S. Pawłowski, A. Zieliński, dz. cyt., s. 27; J. Wypych: *Przed „Wiciami”*. *Ruch młodzieży wiejskiej do 1928 roku*, [w:] K. Przybyś (red.): *Przed „Wiciami” i po „Wiciach”*. Warszawa 1986, s. 39. W czasopiśmie „Drużyna” znajdujemy informację o 259 delegatach na zjazd., natomiast w literaturze – o 258 delegatach, którzy wzięli udział w zjeździe: Spośród delegatów najliczniejszą grupę stanowili synowie i córki gospodarzy rolników – 140 osób.

³⁷ „Drużyna”, 1919 nr 23, s. 1–2.

³⁸ „Drużyna”, 1918 nr 11, s. 12; 1919 nr 15, s. 8.

³⁹ „Drużyna”, 1919 nr 47–48, s. 8.

„Drużyny” z 1920 r. w dziale organizacyjny przedstawiono materiał *W sprawie wycieczek*⁴¹. Były to informacje, dotyczące organizacji wycieczek, które zostałyby zorganizowane przez KMW.

Tabela 1

Zespoły wychowania fizycznego KMW przy CZKR w 1918 r.

Lp.	Ziemie	Zespoły wychowania fizycznego	
		Liczba kół	Liczba członków
1.	warszawska	2	58
2.	płocka	-	-
3.	kaliska	5	105
4.	radomska	2	40
5.	łomżyńska	-	-
6.	lubelska	1	18
7.	siedlecka	1	18
8.	piotrkowska	3	47
9.	kielecka	2	32
Razem		16	318

Źródło: „Drużyna”, 1919 nr 47-48, s.8.

Rozwój liczebny KMW wymuszał potrzebę kształcenia kierowników i instruktorów. W pierwszym okresie działalności ważnym czynnikiem dla rozwoju wf i sportu była realizacja kursów wf i sportu oraz obecność dziedzin wf i sportu na innych kursach, organizowanych przez Koła Młodzieży Wiejskiej i ZMW.

Tabela 2

Ruch wycieczkowy KMW przy CZKR w 1918 r.

Lp.	Ziemie	Wycieczki zorganizowane przez KMW	
		Liczba kół	Liczba uczestników wycieczek
1.	warszawska	14	2817
2.	płocka	2	58
3.	kaliska	6	176
4.	radomska	2	48
5.	łomżyńska	2	30
6.	lubelska	7	139
7.	siedlecka	2	29
8.	piotrkowska	1	3
9.	kielecka	2	53
Razem		36	3323

Źródło: „Drużyna”, 1919 nr 47-48, s. 7.

W latach 1919–1920 na łamach czasopisma „Drużyna” publikowano artykuły, materiały i informacje o mających się odbyć czy odbytych kursach, m.in. o kur-

⁴⁰ Tamże, s. 7.

⁴¹ „Drużyna”, 1920 nr 5, s. 8–9.

sach gimnastycznych, kursach dla kierowników Kół, kursach dla kierowników teatralnych, kursach ogólnokształcących i innych⁴². W zakresie dwutygodniowych kursów dla kierowników KMW przewidziano wykłady nt. pracy sekcji sportowej oraz praktyczne ćwiczenia gier i zabaw ruchowych oraz wycieczki⁴³.

W 1919 r. odbyły się 2-tygodniowe kursy rolniczo-społeczne w Staróżrebach (powiat płocki) dla młodzieży z powiatów: płońskiego, płockiego i rypińskiego⁴⁴. W programie kursów przewidziano m.in. wykłady z krajoznawstwa, gimnastyki i ćwiczeń strażackich.

Na łamach „Drużyny” podejmowano problematykę kultury fizycznej i turystyki na wsi. Przedstawiono m.in. rolę i znaczenie aktywności fizycznej, regulamin i metodykę nauczania gier i zabaw ruchowych dla dzieci i młodzieży, metodykę nauczania dziedzin wychowania fizycznego i sportu. Obok różnorodnej problematyki kultury fizycznej, na łamach „Drużyny” ukazywały się artykuły, doniesienia i materiały prezentujące krajoznawstwo i turystykę.

Kultura fizyczna i turystyka była nieodzownym elementem działalności ZMW i Kół Młodzieży Wiejskiej.

⁴² „Drużyna”, 1919 nr 33, s. 1–3; 1919 nr 47–48, s. 13; 1920 nr 4, s. 10–12; 1920 nr 5, s. 7–8.

⁴³ „Drużyna”, 1919 nr 40, s. 8–9.

⁴⁴ „Drużyna”, 1919 nr 8, s. 7.

Teresa Drozdek-Małolepsza

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego wobec wychowania fizycznego i sportu kobiet (1927–1939) – zarys problematyki

Słowa kluczowe: wychowanie fizyczne, sport, kobiety, Rada Naukowa Wychowania Fizycznego

Science Council for Physical Education with Regard to Physical Education and Sports of Women (1927 – 1939) – an outline

Key words: physical education, sports, women, Science Council for Physical Education

Abstract

Science Council for Physical Education as an advisory and consultative body within the State Office for Physical Education and Cadet Corps dealt, in the years 1927–1939 with issues of physical education and sports of women. Women were members of Science Council for Physical Education. Two of them – Eugenia Lewicka and Kazimiera Muszałówna – served as Secretaries of the Council. Plenary sessions of the Council dealt with physical activity of women. Women were active during meetings of Science Council for Physical Education and its committees. Science Council for Physical Education were trying to work out a uniform position in relation to popularization and development of physical education and sports among women in Poland.

Celem pracy jest przedstawienie stanowiska Rady Naukowej Wychowania Fizycznego (RNWF) wobec wychowania fizycznego i sportu kobiet w latach 1927–1939. W zakresie historiografii kultury fizycznej w Polsce okresu międzywojennego brak jest opracowania przedstawiającego ten problem¹.

¹ M. Rotkiewicz: *Geneza i początki sportu kobiecego w Polsce*. „Sport Wyczynowy”, 1978 nr 6–7, s. 9. M. Rotkiewicz pisze: „W okresie Drugiej Rzeczypospolitej sprawy zdrowia, wychowania i kultury fizycznej kobiet należały do zadań pierwszoplanowych. Ważną rolę w zakresie formułowania założeń ideowo-programowych kobiecego ruchu sportowego odegrała Rada Naukowa Wychowania Fizycznego,

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego została powołana zarządzeniem Rady Ministrów z 28 stycznia 1927 r. jako organ doradczy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego (PUWFiPW)². W skład RNWF wchodziły członkowie z urzędu: przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) oraz członkowie Rady z nominacji: pracownicy naukowcy z zakresu kultury fizycznej, lekarze, przedstawiciele oświaty, wojskowi³.

Wśród członków RNWF obecne były kobiety. W pierwszym posiedzeniu RNWF, odbytym 15 lutego 1927 r. udział wzięły: Józefa Gebethner, dr Eugenia Lewicka, Helena Olszewska, dr Eleonora Reicher, dr Zofia Zabawska-Domosławska⁴; w drugim posiedzeniu RNWF, przeprowadzonym 16 kwietnia 1928 r. udział wzięły: J. Gebethner, dr E. Lewicka, H. Olszewska, E. Reicher, Z. Zabawska-Domosławska⁵; w trzecim posiedzeniu RNWF, odbytym 22 czerwca 1929 r., uczestniczyły: J. Gebethner, dr E. Lewicka, H. Olszewska, dr Z. Zabawska-Domosławska⁶. Na czwartym plenarnym posiedzeniu RNWF 22 maja 1932 r., środowisko kobiet reprezentowały: J. Gebethner, dr Zofia Franiówna, Kazimiera Muszałówna, H. Olszewska⁷; na piątym plenarnym posiedzeniu RNWF, odbytym 12 grudnia 1936 r., były obecne: dr Wanda Czarnocka-Karpińska, dr Jadwiga Lechicka, K. Muszałówna, H. Olszewska, dr Maria Uklejska, dr Z. Zabawska-Domosławska⁸. W szóstym plenarnym posiedzeniu RNWF, które odbyło się 12 lutego 1938 r., udział wzięły m.in. K. Muszałówna i dr E. Reicher⁹.

Dyrektor PUWFiPW – ppłk Juliusz Ulrych, podczas pierwszego posiedzenia RNWF (1927 r.) wymienił zadania, problemy, które powinny znaleźć się w pracach Rady. Wśród 12 zadań znalazł się punkt dotyczący zasad wychowania fi-

powołana w 1927 r. W skład Rady w okresie 1927–1939 r. wchodziło aż 10 wybitnych działaczek: dr Wanda Czarnocka-Karpińska, dr Zofia Franio, Józefa Gebethner, dr Eugenia Lewicka, dr Jadwiga Lechicka, Kazimiera Muszałówna (sekretarz Rady), Helena Olszewska, dr Eleonora Reicher, dr Maria Uklejska i dr Zofia Zabawska-Domosławska. Już od początku działalności Rady dyskutowano na posiedzeniach nad kierunkami, metodami i warunkami wychowania fizycznego i sportu kobiet w Polsce”.

² Protokół pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, odbytego w Warszawie 15 lutego 1927 r., brw., s. 3–4; L. Szymański: *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*. Wrocław 1995, s. 75. Jak pisze L. Szymański, „w ramach PUWFiPW powstały w 1927 r. dwa referaty: wychowania fizycznego kobiet i przynależenia wojskowego kobiet, które połączyły się w 1935 r. w Wydział Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego Kobiet”.

³ Protokół pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 3–4.

⁴ Tamże, s. 4.

⁵ Protokół drugiego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, odbytego w Warszawie 16 kwietnia 1928 r., brw., s. 3.

⁶ Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, odbyte w Warszawie 22 czerwca 1929 r., brw., s. 3–4.

⁷ Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, odbyte w Warszawie 22 maja 1932 r., brw., 3–4. Na posiedzeniu RNWF była nieobecna dr Zofia Zabawska-Domosławska.

⁸ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Warszawa 1937, s. 3–4.

⁹ „Sport Polski”, 1938 nr 8, s. 3–4.

zycznego kobiet oraz kierunku pracy sportowej wśród kobiet¹⁰. Fakt ten świadczy o docenieniu przez PUWFiPW spraw aktywności fizycznej kobiet.

W trakcie drugiego posiedzenia RNWF (1928 r.) wygłoszone zostały dwa referaty poruszające wychowanie fizyczne i sport kobiet. Zofia Zabawska-Domosławska przedstawiła wytyczne sportu i wychowania fizycznego kobiet, natomiast H. Olszewska omówiła warunki wychowania fizycznego dziewcząt i kobiet w szkole i społeczeństwie¹¹.

Zofia Zabawska-Domosławska wygłosiła referat o podobnym tytule („Wytyczne sportu kobiecego”) na odbytym w dniach 14–15 kwietnia 1928 r. w Warszawie I Kongresie dla Spraw Sportu i Wychowania Fizycznego Kobiet¹². Jak czytamy w referacie Z. Zabawskiej-Domosławskiej, „rozpowszechniający się coraz szerzej w Polsce sport kobiecy, winien w dalszym rozwoju nie stać się ścisłym naśladowaniem sportu męskiego, ale pójść własnymi drogami, obranymi na mocy gruntownej znajomości fizycznych i psychicznych cech kobiet”¹³. Przedstawiła następujące wytyczne rozwoju wychowania fizycznego i sportu kobiet: „należy kłaść nacisk przede wszystkim na gry ruchowe i gimnastykę; w zakresie zawodów należy kłaść nacisk przede wszystkim na zawody zespołowe, a nie indywidualne; w zakresie sportów należy przeprowadzić dobór sportów odpowiednich dla kobiet, opracowując zarazem racjonalne warunki współzawodnictwa kobiet; należy kształcić instruktorki nie tylko w kraju, lecz wysyłać również zagranicę na specjalne kursy, osoby odpowiednio już przygotowane; kłaść nacisk na ścisłą współpracę fachowych w sporcie lekarek z instruktorkami, organizować kursy lekarskie wychowania fizycznego i sportów dla lekarek; opracowanie minimum wieku dla kobiet w poszczególnych konkurencjach; kwalifikowanie zawodniczek do zawodów przez lekarki, przy czym decyzja lekarza winna być bezwzględnie obowiązująca; (...) opracowanie organizacji wychowania fizycznego kobiet w najszerszych kołach ludności; stworzony w myśl tych zasad kompleks sportów uprawianych przez kobiety, winien być ujęty w jednolity system, w którym mogą znaleźć miejsce nowe, nie uprawiane przez mężczyzn, a przeznaczone dla kobiet rodzaje konkurencji sportowych”¹⁴.

Helena Olszewska w swoim wystąpieniu przedstawiła szereg postulatów, odnoszących się do warunków realizacji wychowania fizycznego i sportu dziewcząt oraz kobiet. Wskazała na potrzebę realizacji wychowania fizycznego we wszystkich typach szkół przez nauczycieli specjalistów, poprawę infrastruktury na potrzeby wychowania fizycznego¹⁵. Odniosła się także do pozaszkolnej aktywności

¹⁰ Protokół pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 12.

¹¹ Protokół drugiego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 46–50.

¹² „Start”, 1928 nr 8, s. 8–9; T. Drozdek-Małolepsza: *Wychowanie fizyczne i sport kobiet w Polsce w świetle czasopisma „Start” (1927–1936)*. w: L. Nowak (red.): *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. VI. Gorzów Wlkp. 2004, s. 140.

¹³ Protokół drugiego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 46.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 47.

fizycznej dziewcząt i kobiet, m.in. do zwiększenia liczby kursów wychowania fizycznego dla kobiet; do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego i sportu kobiet przez instruktorki; do stopniowego usamodzielnienia sportu kobiecego; do sprawowania opieki i kontroli nad kursami, obozami, wyjazdami zagranicznymi zawodniczek przez kobiety; do reprezentowania Polski w międzynarodowym kobiecym ruchu sportowym przez kobiety; o otoczenie przez władze centralne i samorządowe większą opieką i pomocą samodzielnych kobiecych klubów i towarzystw sportowych; o rozbudowę i lepsze wykorzystanie bazy sportowej dla realizacji wychowania fizycznego i sportu¹⁶.

Zawarte w referatach wytyczne i postulaty wychowania fizycznego i sportu kobiet były głosem środowiska kobiecego. Porządkowały omawianą problematykę, a jednocześnie wskazywały na potrzebę aktywnej roli kobiet w tej sferze życia społecznego. Nie wszystkie z nich mogły być zrealizowane w krótkim okresie czasu. Znalazło to odzwierciedlenie w podjętej po wygłoszeniu referatów dyskusji, w której wzięli udział: prof. Stanisław Ciechanowski, mjr Władysław Dybowski, płk Matuszewski, H. Olszewska, dr E. Reicher¹⁷. Po dyskusji nastąpiło głosowanie, w wyniku którego postulaty wychowania fizycznego i sportu kobiet oraz wnioski o subwencjonowanie kobiecych klubów sportowych przekazano PUWFiPW¹⁸.

W porządku obrad trzeciego plenarnego posiedzenia RNWF (1929 r.) brak było punktu poświęconego sprawom wychowania fizycznego i sportu kobiet. Mimo to w sprawozdaniu z działalności PUWFiPW za rok 1928/1929, przygotowanym przez płka W. Kilińskiego czytamy: „Prawo kobiety do odrębnego typu wychowania fizycznego jest w pracy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego jak i jego organów bezwarunkowo szanowane i wykonywane przy pomocy specjalnych sił kobiecych. Stowarzyszenia i kluby kobiece prowadzą pracę metodą wyraźną, odrębną i w tempie dostosowanym do całokształtu rozwoju prac wychowania fizycznego w kraju. Pierwszy egzamin złożony przez organizacje kobiece wychowania fizycznego może wywołać zazdrość u klubów męskich w ich fazach początkowych”¹⁹. Przytoczony fragment sprawozdania wskazuje na realizowanie przez PUWFiPW wytycznych i postulatów wychowania fizycznego i sportu kobiet, przedstawionych na poprzednim posiedzeniu plenarnym RNWF. Ponadto, według informacji zawartych w sprawozdaniu, z dniem 1 kwietnia 1928 r. Okręgowe Urzędy WFiPW przy Dowództwie Okręgu Korpusu (DOK) utworzyły referat wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego kobiet²⁰.

Funkcję sekretarza RNWF pełniła dr E. Lewicka, a następnie K. Muszałówna²¹. Czwarte plenarne posiedzenie RNWF (1932 r.) rozpoczęte zostało

¹⁶ Tamże, s. 48–49.

¹⁷ Tamże, s. 50–53.

¹⁸ Tamże, s. 55–56.

¹⁹ Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 10–11.

²⁰ Tamże, s. 5.

wspomnieniem zmarłej w czerwcu 1931 r. dr E. Lewickiej, dokonany przez wiceprzewodniczącego RNWF – gen. Stanisława Roupperta²². E. Lewicka oprócz pełnienia funkcji sekretarza RNWF, wniosła inne zasługi w jej działalności, m.in. pracowała w komisjach RNWF; zorganizowała Bibliotekę RNWF oraz Pracownię Doświadczalną Rady Naukowej, której była kierownikiem, brała udział w pracach programowych Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (CIWF)²³.

Kazimiera Muszałówna wygłosiła na czwartym plenarnym posiedzeniu RNWF referat nt. „Kierunek rozwoju sportu i wychowania fizycznego kobiet”²⁴. Problem „kultury fizycznej i sportu kobiet, jak czytamy w referacie, jest szczególnie ważny – z punktu widzenia dobra jednostki, społeczeństwa i państwa. Sport daje nam możliwość kształtowania kobiety pod względem fizycznym, nerwowym i moralnym, w sensie pozytywnym, w kierunku zwiększenia jej przydatności życiowej”²⁵. K. Muszałówna przedstawiła dane liczbowe kobiet, ćwiczących w stowarzyszeniach wychowania fizycznego i sportu. W Związku Harcerstwa Polskiego było 22 135 ćwiczących dziewcząt i kobiet; w Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju – 13316; w Zjednoczeniu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej – 7796; w Związku Strzeleckim – 6897; w Zrzeszeniu Żydowskich Stowarzyszeń Sportowych – 2000; w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych – 1500; w Klubie Sportowym Rodziny Wojskowej – 900; w Związku Osadników Kresowych – 200²⁶. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na trzy kierunki rozwoju wychowania fizycznego i sportu kobiet: popierać sporty turystyczne wśród kobiet; współpracować z ruchem kobiet czysto sportowym, zawod-

21 Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 4; Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 5; M. Rotkiewicz: *Dr Eugenia Lewicka i Jej rola w powołaniu CIWF*. „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, 2003 nr 2, s. 7–11; M. Rotkiewicz: *Prekursorka leczenia słońcem, powietrzem i ruchem - w 70 rocznicę śmierci dr Eugenii Lewickiej*. „Kultura Fizyczna”, 2001 nr 11–12, s. 8–15. Jak pisze M. Rotkiewicz, „Wiosną 1931 r. rozpoczął się kolejny sezon uzdrowiskowy w Druskiennikach. Jednak Lewicka nie przybyła jak zwykle do uzdrowiska, gdyż przed wyjazdem otrzymała z Druskiennik niezbyt uzasadnioną dymisję. Podobno wymogły to na dyrekcji uzdrowiska wpływowe osoby. Dymisja ta była dla niej najcięższym ciosem, gorszym od matni intryg i plotek, którymi ją osaczano. Wrogość wielu osób ze sfer rządowych była zawsze podyktowana lękiem o wpływ Lewickiej na Marszałka. Obawiano się też, że mogła krytykować ludzi z jego najbliższego otoczenia. Czy dr Lewicka rzeczywiście była dla kogoś aż tak groźna, żeby paść ofiarą zamachu? Wydaje się to wątpliwe. Fatalizm losu kazał jej odejść z życia w pełni sił twórczych, rozmachu życiowego i wytężonej pracy – w wieku zaledwie 35 lat. Rano 27 czerwca 1931 r. znaleziono Lewicką nieprzytomną w jej gabinecie w CIWF na Bielanych. Przewieziono ją do Szpitala im. Dzieciątka Jezus i poddano badaniom, które wykazały zatrucie środkami chemicznymi nieznanego pochodzenia. Mimo intensywnej terapii i wysiłków lekarzy, zwłaszcza jej koleżanki ze studiów – dr Zofii Zabawskiej-Domosławskiej – Lewicka zmarła 29 czerwca, nie odzyskawszy przytomności. Nigdy nie wyjaśniono przyczyny i okoliczności śmierci”.

22 Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 4–5.

23 Tamże, s. 4, 120. Biblioteka RNWF liczyła w 1932 r. około 400 tomów książek w różnych językach, dotyczących medycyny, techniki, historii wychowania fizycznego i sportu. W 1936 r. Biblioteka RNWF liczyła 426 tomów. W 1931 r. przejęty został przez bibliotekę księgozbiór dr E. Lewickiej, składający się ze 160 książek, dotyczących problematyki wychowania fizycznego i sportu.

24 Tamże, s. 95–103.

25 Tamże, s. 95.

26 Tamże, s. 95–96.

niczym, bez nadmiernego propagowania go; popierać ruch sportowy kobiet „wsparty o bodźce radości ruchu, przyjemności, piękna i zdrowia”²⁷. Odniosła się również do innych zagadnień, m.in. do doboru dyscyplin sportowych dla kobiet, do utworzenia boisk sportowych dla kobiet, do roli, jaką miała odegrać utworzona komisja sportu kobiet²⁸.

W programie obrad piątego i szóstego posiedzenia plenarnego RNWF nie było punktu poświęconego wychowaniu fizycznemu i sportowi kobiet²⁹.

Komisja sportu kobiet działała w latach 1932–1934³⁰. W tym okresie odbyło się 6 posiedzeń komisji. W latach późniejszych zagadnienia leżące w gestii komisji sportu kobiet przeszły do prac innych komisji. Przewodniczącym komisji był gen. Stanisław Rouppert. W komisji działali również: Z. Franiówna, J. Gebethner, K. Muszałówna, H. Olszewska, doc. dr Gustaw Szulc, dr Z. Zabawska-Domosławska³¹. Jednym z najważniejszych problemów poruszanych podczas prac komisji był sport zawodniczy kobiet. Referaty z tej tematyki wygłosili: ppłk W. Dybowski, dr Z. Zabawska-Domosławska, K. Muszałówna – „Sport zawodniczy w Niemczech i Anglii”; dr Z. Zabawska-Domosławska – „Sport zawodniczy kobiet w Sowieciech”; dr Z. Franiówna – „Poglądy lekarzy niemieckich na sport kobiecy”; dr Budkiewiczówna – „Wpływ ćwiczeń cielesnych na menstruację”; dr M. Uklejska – „Wychowanie fizyczne kobiet a kompleks niższości”; M. Miłobędzka – „Praca nie stowarzyszonych, działalność ośrodków wychowania fizycznego i komitetów wychowania fizycznego w zakresie sportu kobiet”; M. Wittekówna – „Sprawa wychowania fizycznego w Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju”; J. Lechicka, Kasperowiczowa – „Uwagi w sprawie programu prac Przystosobienia Wojskowego Kobiet”³². Wyniki działalności komisji były stosunkowo skromne. Brak było podstaw naukowych i dostatecznej wiedzy na temat praktyki sportu kobiet w Polsce i za granicą.

Komisja sportu kobiet przyjęła m.in. następujące wnioski: wzmocnić i rozszerzyć kontrolę lekarską, szczególnie w zawodniczym sporcie kobiet; wprowadzić normy częstości startów kobiet w zawodach; przeprowadzić ankietę na temat wpływu ćwiczeń cielesnych na organizm kobiecy w okresie menstruacji³³. Opracowanie ankiety zlecono komisji lekarskiej.

²⁷ Tamże, s. 101.

²⁸ Tamże, s. 100–102, 120. W końcu 1931 r. odbyło się zebranie poświęcone sprawom sportu kobiet. Uczestniczyli w nim m. in. członkowie RNWF, dyrektor CIWF, przedstawiciele PUWFiPW. Uczestnicy zebrania podjęli decyzję o potrzebie utworzenia komisji sportu kobiet przy RNWF. Komisja została powołana przez przewodniczącego RNWF w 1932 r.

²⁹ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 6; „Sport Polski”, 1938 nr 8, s. 3–4.

³⁰ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 63.

³¹ Tamże, s. 63.

³² Tamże, s. 63–64.

³³ Tamże, s. 64.

Kobiety uczestniczyły w pracach innych komisji powołanych przez RNWF, m.in. w skład komisji ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego wchodziły – dr E. Lewicka i H. Olszewska; w skład komisji lekarskiej wchodziły – dr E. Lewicka, dr E. Reicher, dr Z. Zabawska-Domosławska; w pracach komisji miernika postępów wychowania fizycznego i komisji minimum wyników wychowania fizycznego uczestniczyły – J. Gebethner, dr E. Lewicka, K. Muszałówna i H. Olszewska; w pracach komisji badań nad wychowaniem fizycznym w fabrykach – Chocianowiczówna, Miedzińska, K. Muszałówna, dr E. Reicher, M. Wittekówna, dr Z. Zabawska-Domosławska, dr Żeligowska; w skład komisji wychowania fizycznego dziecka wchodziły – K. Muszałówna, H. Olszewska; w skład komisji do opracowania odznaki sportowej dla najmłodszych – K. Muszałówna, H. Olszewska³⁴. Komisje działające przy RNWF pracowały w okresach pomiędzy posiedzeniami plenarnymi Rady.

Komisja lekarska rozpatrywała dobór dyscyplin sportowych dla kobiet. Negatywnie zaopiniowała uprawianie przez kobiety następujących dziedzin sportu: boks, kolarstwo, piłkę wodną, piłkę nożną, podnoszenie ciężarów, rugby, skoki z wieży do wody, skoki narciarskie, zapasy³⁵. Członkowie komisji przeciwstawili się jednostronności i wczesnej specjalizacji w sporcie kobiet. Zajmowali się również wpływem ćwiczeń fizycznych na organizm kobiety i jego funkcje³⁶.

Według sprawozdania komisji lekarskiej, w 1930 r. istniało 14 poradni sportowo-lekarskich, w których przebadano 15 899 mężczyzn i 1805 kobiet; w 1931 r. działało 15 poradni (powstała poradnia w Łucku), w których przebadano 14086 mężczyzn i 2504 kobiety³⁷. W latach 1932–1936 kursy dla lekarzy sportowych ukończyło 20 lekarek³⁸.

Kazimiera Muszałówna i Helena Olszewska uczestniczyły w podkomisji badań nad tradycyjnymi zabawami i grami ruchowymi³⁹. Podkomisję utworzono w ramach komisji wychowania fizycznego dziecka. Badania nad tradycyjnymi zabawami i grami ruchowymi podjął prof. Eugeniusz Piasecki. W 1939 r. miał zostać wydany I tom monografii *Tradycyjne gry i zabawy ludowe*⁴⁰. Kobiety w tych badaniach wykazały duże zaangażowanie. W ramach sekretariatu RNWF powołano biuro ankietowe, w którym pracowały: Jadwiga Chełmińska – absolwentka etnologii, i Stella Stoklasowa – nauczycielka. W ośrodkach kształcenia kadr dla potrzeb kultury fizycznej na poziomie wyższym – krakowskim, pozna-

³⁴ Protokół drugiego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 30; Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 36, 58; Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 12, 18, 24, 38, 49, 51.

³⁵ Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 133.

³⁶ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 52.

³⁷ Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 130.

³⁸ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 89.

³⁹ Tamże, s. 38. W grudniu 1932 r. komisja wychowania fizycznego dziecka, na wniosek prof. E. Piaseckiego, uchwaliła podjęcie badań nad tradycyjnymi zabawami i grami ruchowymi.

⁴⁰ „Sport Polski”, 1939 nr 1, s. 3–4.

ńskim, warszawskim – powstało wiele prac z zakresu tradycyjnych zabaw i gier ruchowych w Polsce, których autorkami były w większości kobiety⁴¹.

Wnioski i sugestie wysuwane przez RNWF doczekały się realizacji w praktyce przez PUWFiPW, m.in. w latach 1932–1936 przeprowadzono dwa centralne kursy instruktorek wychowania fizycznego dzieci dla środowisk miejskich i dwa dla środowisk wiejskich. Państwowy Urząd WFiPW wydał instrukcję o szkoleniu instruktorek wychowania fizycznego dzieci, według której Okręgowe Urzędy WFiPW przeprowadzały szkolenie instruktorek na terenie swojej działalności⁴².

Kobiety uczestniczyły w zdobywaniu Państwowej Odznaki Sportowej (POS): w 1931 r. zdobyły 1112 odznak; w 1932 r. – 10468; w 1933 r. – 20383; 1934 r. – 25178; 1935 r. – 17488⁴³.

Wieloletnia członkini RNWF – K. Muszałówna, opublikowała na łamach listopadowego numeru „Sportu Polskiego” z 1938 r. artykuł *Sport kobiet*⁴⁴. Przedstawiła w nim przeobrażenia ruchu sportowego kobiet w Polsce w okresie międzywojennym. W latach 1924–1932 nastąpił rozwój i upowszechnienie sportu kobiet. Po 1932 r. rozwój sportu był coraz wolniejszy, a w II połowie lat trzydziestych XX w. zmniejszyła się liczba kobiet uprawiających sport zawodniczy. Następował w dalszym ciągu wzrost wyników sportowych. Jak pisze K. Muszałówna, „nie o to bowiem chodzi, żeby kobiety ustanawiały rekordy w skoku, usilnie i jednostronnie trenowały oszczep, czy też przeżywały gorączkę zawodów biegowych, lecz o to i jedynie o to, aby skakały, pływały, wycieczkowały, czy grały w koszykówkę. (...) Formy ruchu sportowego muszą być kultywowane i propagowane. Z tych względów notowany przez nas dziś upadek zawodniczego sportu kobiet nie wysuwa wprawdzie konieczności jego bezwzględnego odbudowania, ale każe nam (...) poszukiwać innych dróg i metod upowszechniania ruchu sportowego”⁴⁵. Kazimiera Muszałówna wskazała na rozwój turystyki narciarskiej i wodnej, organizację obozów wychowania fizycznego jako właściwe drogi upowszechnienia sportu kobiet.

Rada Naukowa Wychowania Fizycznego jako organ doradczy, opiniodawczy PUWFiPW, zajmowała się w latach 1927 – 1939 sprawami wychowania fizycznego i sportu kobiet. Kobiety wchodziły w skład RNWF, dwie z nich – E. Lewicka i K. Muszałówna – pełniły funkcję sekretarza Rady. W programie posiedzeń plenarnych były punkty dotyczące aktywności fizycznej kobiet. Kobiety aktywnie brały udział w posiedzeniach RNWF oraz w jej komisjach. Rada Naukowa Wychowania Fizycznego usiłowała wypracować jednolite stanowisko w odniesieniu do upowszechnienia i rozwoju wychowania fizycznego i sportu kobiet w Polsce.

⁴¹ Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego..., s. 38–48.

⁴² Tamże, s. 81.

⁴³ Tamże, s. 87. Redakcja czasopisma „Start” podaje nieco inne dane, w 1931 r. kobiety zdobyły 1114 odznak POS; w 1932 r. – 1068; w 1933 r. – 20383; w 1934 r. – około 40000.

⁴⁴ „Sport Polski”, 1938 nr 48, s. 4–5.

⁴⁵ Tamże, s. 5.

Mirosław Ponczek

Piłka nożna w Sosnowcu w okresie II wojny światowej

Słowa kluczowe: piłka nożna, Sosnowiec, 1943–1944

Playing football in the Sosnowiec area during the period of World War II

Key words: football. Sosnowiec, 1943–1944

Abstract

In the times of the Nazi occupation of Poland (during World War II) the whole area Zagłębie Dąbrowskie was incorporated into the Katowice region of the District of Upper Silesia (Gau Oberschlesien).

What could be observed there was the atmosphere of specific German “apartheid”.

As the Polish inhabitants of this region were treated according to the specific criterion which included the state “feeling Polish”.

The football matches played in conspiracy were a peculiar form of underground activity – in Sosnowiec (of the District of Upper Silesia (Gau Oberschlesien).

The football players of the occupation time, e. g. the Szlauer brothers Jonkosz, Ryba, Cerek, Pietranek, Siech, Wiśniewski a.s.o.

It is because of that football in the Zagłębie Region in the times of World War II was permanently present in this scrap of land situated the rivers of Brynica and Przemsza at that time of German occupation.

1. Tajne rozgrywki futbolowe w Sosnowcu lat wojny i okupacji hitlerowskiej (1943–1944)

Podczas okupacji hitlerowskiej Zagłębie Dąbrowskie było częścią rejencji katowickiej Obwodu Górnego Śląska (Gau Oberschlesien). Panował tu specyficzny niemiecki „apartheid”. Traktowanie polskich mieszkańców tej ziemi według oddzielnego kryterium czy różnego stopnia spolonizowania było w rzeczywistości

świadomą, perfidną metodą skłócenia Ślązaków z Zagłębiakami, czy też pozostałymi grupami Polaków z innych części naszych ziem¹.

Zagłębie wcielono wprawdzie do Rzeszy, ale panowały tu zgoła inne prawa. Teren ten traktowano jako „wschodni skrawek” (Oststreifen) Górnego Śląska. Były to bowiem tzw. „eingegliederte Ostgebiete” (przyłączone tereny wschodnie), obejmujące tereny Zagłębia Dąbrowskiego (powiaty: Sosnowiec-Sonowitz, Będzin-Bendsburg, Zawiercie-Warhenau), powiaty: Olkusz (Ilkenau) i Blachownia (Blachstadt) oraz powiaty woj. krakowskiego: Andrychów, Wadowice, Żywiec-Saybusch. Na tych terenach Polacy (według niemieckiej terminologii, „Schutzangehörige polnischen Volkstums”) stanowili przygniatającą większość, ale traktowani byli praktycznie jak wyjęci spod prawa².

Na właściwym Górnym Śląsku Polaków wpisano do 3 i 4 kategorii volkslisty i uważano za Niemców. Sytuacja w owym „Oststrefen” była więc najgorsza; znacznie gorsza niż Polaków w Generalnym Gubernatorstwie czy też na Górnym Śląsku. Dodatkowo przyczyną stałej penetracji Zagłębia Dąbrowskiego przez oddziały wojska, policji i żandarmerii był fakt, iż w tym rejonie większość zakładów pracy przekształcono w zakłady przemysłu zbrojeniowego, co prowadziło do zastrzonego reżimu pracy i włączenia do procesów produkcyjnych młodzieży zagłębiowskiej już od 14 roku życia (nie tylko chłopcy, ale również i dziewczęta pracowały w przemyśle zbrojeniowym).

Dawniej zagłębiowska młodzież tego przemysłowego regionu znajdowała się przede wszystkim pod wpływami PPS-owskiego OM TUR-u. Pewien wpływ na postawy młodego pokolenia w Zagłębiu miały także: harcerstwo, TG „Sokół”, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz Związek Strzelecki „Strzelec”. Tak było do wybuchu wojny³.

Później nastąpiły trudne lata okupacyjnego terroru, czas tworzenia się konspiracyjnych organizacji prowadzących zbrojną walkę z niemieckim agresorem. Sytuacja młodzieży polskiej była wówczas trudna. Decyzją okupanta pozamykano w Zagłębiu wszelkie szkoły ponadpodstawowe; uruchomiono jedynie szkolnic-

¹ Zagłębiacy potrzebni byli hitlerowcom tylko czasowo jako siła robocza. Dla nich Zagłębiacy byli niewątpliwie Polakami i tak ich traktowali. Natomiast uważali, że Ślązacy mają pochodzenie niemieckie, a w województwie śląskim zostali w różny sposób spolonizowani. Volkslista miała ich „przywrócić narodowi niemieckiemu”. Zob. M. Ponczek: *Z dziejów piłki nożnej w Zagłębiu Dąbrowskim podczas II wojny światowej*. Sosnowiec 1992, s. 9. W Archiwum Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach. Podokręg Piłki Nożnej w Sosnowcu, znajduje się informacja dotycząca okupacyjnego futbolu w Sosnowcu w okresie 1943–1944. Jest ona jednak zbyt lakoniczna i nie uwzględnia najnowszej historiografii przedmiotu; wymienia publikacje prasowe (T. Janik, *Przed pierwszym dniem wolności*, „Sport”, nr 42 z 1 marca 1983; M. Nowak, *W sprawie meczu na Upadowej – rozstrzygnięty spór*, „Wiadomości Zagłębia”, nr 41 z 10–17 grudnia 1982) oraz wspomnienia uczestników opisywanych wydarzeń, m.in. F. Skalbmierskiego i J. Poni-tyckiego). Por. A. Fryc: *Piłka nożna na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach II wojny światowej*, w: M. Ponczek (red.): *Z dziejów polskiej i niemieckiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. „Zeszyty Metodyczno-Naukowe” 18. AWF, Katowice 2005, s. 188 i n.

² Tamże.

³ M. Ponczek: *Z przeszłości polskiej piłki nożnej na Górnym Śląsku (1943-1944)*, „Studia Historyczne”, R. XXX VIII, 1995, z. 2 (149), s. 255.

two powszechne stopnia podstawowego, z bardzo ograniczonym programem szkolnym. Okupant zdecydował się na całkowitą likwidację takich przedmiotów jak historia czy geografia. Pozostawiono natomiast – jako przedmiot niepolityczny – wychowanie fizyczne (przedmiot nazywał się oficjalnie: gimnastyka) w wymiarze dwóch godzin tygodniowo oraz godzinę tygodniowo przedmiotu nazwanego: higiena⁴.

Nauczyciele polscy wykorzystali tę możliwość, aby dzieciom polskim dać szansę wielu ćwiczeń gimnastycznych, przede wszystkim korekcyjnych; z każdym tygodniem okupacji bowiem sytuacja dzieci stawała się coraz bardziej rozpaczliwa. Posiadały one kartki żywnościowe o znacznie zmniejszonej ilości przydziałów – np. do 14 roku życia - otrzymywały one jedynie 10 dkg mięsa (można je było wymienić na 20 dkg przetworów II grupy (kaszanka lub pasztetowa). Zamiast masła otrzymywano margarynę, zamiast cukru – sacharynę; nawet jajka sprzedawano w proszku. Okupacja niosła zagłębiowskim dzieciom i młodzieży zagrożenie biologiczne. Katastrofalny stan wyżywienia w połączeniu z wymogiem podejmowania na miejscu pracy zawodowej od lat 14 (lub wysyłki do Niemiec „na roboty” – czyli do fabryk i „do bauera” do pracy na roli) prowadziło do systematycznego wyniszczenia młodego pokolenia. Niedobór wagi dziecka o 5 kg był na porządku dziennym⁵.

W odnaleziony po wojnie memoriale pt. Die Bedeutung des Polen-Problems fuer die Ruestrungswirtschaft Oberschlesiens, wydany przez Oberschlesisches Institut fuer Wirtschaftsforschung, w roku 1944, sami Niemcy pisali: „Porównanie ilości kalorii spożywanych przez polskich normalnych użytkowników (pracujących) Zagłębia wykazuje w stosunku do niemieckich racji żywnościowych zmniejszenie o 24%. Różnica zwiększa się do 36% przy kartkach dla Polaków niepracujących. U młodocianych pomiędzy 14 a 20 rokiem życia różnica w stosunku do niemieckiej racji żywnościowej wzrasta ogółem prawie do 33%. Należy jednak zaznaczyć, że norma w wysokości 33% dotyczy młodocianych, pracujących od 14 roku życia. U polskich dzieci pomiędzy 10 a 14 rokiem życia różnica w stosunku do niemieckich przydziałów żywnościowych jest jeszcze jaskrawsza, wynosi ona 65%. Już zewnętrzny wygląd tej niedożywionej młodzieży świadczy o tym dobitnie. U dzieci do lat 10 rozbieżności w stosunku do odpowiednich niemieckich racji wynoszą również 63%. Niemiecki pracownik przez swoje wyżywienie uzyskuje dziennie 2000 kalorii, polski robotnik 1570 kalorii, zatem o 21,5% mniej. Należy podkreślić, że stwierdzona naukowo norma zasadnicza (zużycie energii przez człowieka leżącego w łóżku) wynosi 1700 kalorii. Polak otrzymuje więc za mało żywności, aby żyć, nie mówiąc już o wykonaniu jakiegokolwiek pracy. Owa „troska” pracowników niemieckiego Oberschlesische Insitut fuer Wirtschaftsforschung o Polaków była podyktowana cyniczną tezą, iż jeśli Niemcy

⁴ M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 10.

⁵ Tamże.

chę zapewnić sobie siłę roboczą, nie mogą doprowadzić do głodowego wycieńczenia społeczeństwa zagłębiowskiego⁶.

W tej sytuacji, w sposób, jaki tylko był dostępny, zagłębiowscy nauczyciele starali się wykorzystać lekcje gimnastyki i higieny do wdrożenia polskich dzieci w uprawianie ćwiczeń gimnastycznych i gier ruchowych. Zdawali sobie jednak sprawę, że sytuacja jest dramatyczna, bowiem niedożywione dzieci podczas wysiłku spalały więcej kalorii, niż mogli im oferować rodzice, z okupacyjnych przydziałów. Lepsza sytuacja była jeszcze w terenach rolniczych Zagłębia. W większych aglomeracjach miejskich było najtrudniej⁷.

Pomimo tego okupacyjni nauczyciele postawili na gimnastykę oraz gry i zabawy ruchowe, choć młodzieży polskiej nie udostępniono sal gimnastycznych. Te szkoły, które je posiadały sprzed wojny, charakteryzowały się lepszym standardem, zostały zamienione na szkoły niemieckie. Wkrótce polska młodzież nie miała tam wstępu. Nauczyciele zmuszeni byli prowadzić zajęcia z gimnastyki na szkolnych podwórkach lub na łąkach (w pobliżu szkoły). Wykorzystywali też lekcje przyrody (naturkunde) i akcję zbierania ziół (była ona obowiązkowa przez całą okupację w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych) do organizacji wycieczek poza miasta (turystyka jako taka była zabroniona); m.in. wycieczki takie organizowali dla dzieci szkolnych w Czeladzi i na Piaskach (nauczyciel Stanisław Szkoc)⁸.

Początkowo w szkołach, prócz ćwiczeń gimnastycznych, nauczyciele organizowali gry ruchowe; największą popularnością cieszyła się gra w „dwa ognie” oraz palant (niekiedy też tzw. „klipa”) i oczywiście (wśród chłopców) piłka nożna. Kłopoty zaczynały się wówczas, gdy zużył się sprzęt sportowy (piłki). O zakupach sprzętu w Zagłębiu nie było mowy. Chłopcy radzili sobie jakoś, wykorzystując swą pomysłowość w konstruowaniu różnego rodzaju „szmacianek”, nieraz całkiem udanych, sporządzonych z ciętych odłamków różnego rodzaju gumy, powleczonych szmatami i starymi pończochami. W kilku przypadkach udało się niektórym sprowadzić ze Śląska sprzęt sportowy – były to głównie piłki futbolo-we i piłki do tenisa, używane przy palancie. „Inwestycje” te nie były na kieszeń ówczesnych polskich pracowników⁹.

W roku 1942 sprowadzono do Zagłębia i osadzono w obozach jeńców wojennych państw alianckich (głównie armii brytyjskiej). Byli oni zatrudnieni w zagłębiowskich kopalniach węgla. Jeńcy ci – na podstawie konwencji genewskiej – otrzymywali za pośrednictwem państw neutralnych (Portugalia, Szwecja, Szwajcaria) w ramach akcji Międzynarodowego Czerwonego krzyża sponsorowanej także przez organizację YMCA, również sprzęt sportowy. Nieznaczną część tego sprzętu różnymi drogami dostawała się do rąk Polaków¹⁰.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 11.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

W roku 1943 np. w osadzie górniczej Piaski, między Czeladzią a Sosnowcem, w założonym tam obozie jeńców angielskich, w rej. Ul. Za Mostem, Brytyjczycy urządzali sobie w niedzielne popołudnia rozgrywki w rugby, gry nieznaney wówczas w Zagłębiu (mówiono, iż „Anglicy grają w jajo”). Mówiono, iż nie wolno było Polakom zbliżać się do drutów obozowych; młodzież z Piasków, z bezpiecznej odległości, oglądała te zawody. Organizowano tam „międzynarodowe” mecze w rugby: Anglia-Walia, Anglia-Szkocja, Anglia-Nowa Zelandia. Anglicy, bardzo życzliwie ustosunkowani do Polaków, kilkakrotnie, po zakończonych meczach, wykopywali piłkę daleko poza druty i w ten sposób prezentowali ją piaskowskim dzieciom. Te – nie znając zasad rugby – wykorzystywały je do gry w piłkę nożną, co przy owalnym kształcie piłki, przynosiło efekt raczej komiczny¹¹.

Ale już w 1944 roku Anglicy otrzymali także piłki futbolowe i kilka z nich znalazło się tą drogą (przez druty) w posiadaniu dzieci z Piasków. Rozgrywano nimi ważne mecze np. z drużynami z Małobądza (grano na polach za tzw. Prochownią) oraz z rówieśnikami z miłowickich „Betonów” (grano na polach za cmentarzem żydowskim). Piłki te często używane, z czasem zniszczyły się; wówczas to ofiarne naprawiał je życzliwy dla dzieci szewc z dawnej ulicy Focha – p. Skwara¹².

Podobne „dzikie” drużyny piłkarskie dzieci i młodzieży szkolnej powstawały w całym Zagłębiu. Wiadomo było o takich zespołach grających w piłkę zarówno na Koszelewie, jak i na Ksawerze, w sosnowieckim „Placu Schoena” na Śródulce, na „Walcowni”, Dębowej Górze, na Jezorze, w Siedlcu, na „Ludmile”, na „Podwarpiu”, na „Pastwiskach” pod Klimontowem i na „Szesnastym” (między Czeladzią a Bańgowem)¹³.

Generalnie Polakom sportu uprawiać nie było wolno. Już w chwili wkroczenia Niemców do Zagłębia zaczęły obowiązywać w tej mierze ostre zakazy. Okupacyjny „Dziennik Urzędowy miasta Sosnowca” z 10 września 1939 surowo przypominał, że „wszelkie istniejące na terenie Sosnowca i okolicy organizacje podlegające prawu o związkach zawodowych i stowarzyszeniach powinny natychmiast wstrzymać się od jakiegokolwiek działalności. Dotyczyło to oczywiście również związków i klubów sportowych. Jedyne „istniejące związki Straży Pożarnej mogłyby prowadzić działalność w zakresie koniecznym, celem uniknięcia niebezpieczeństwa pożaru i wszelkich przeszkód z tym związanych”¹⁴.

Podobnie rzecz miała się ze związkami religijnymi. Miały one zastrzeżoną działalność tylko w obrębie praktyk wyznaniowych. Zawieszona więc została działalność Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (choć np. na wspomnianych Piaskach prowadził ją ks. Wiertelak)¹⁵.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 12.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże. Zob. też M. Ponczek: *Kultura fizyczna w myśli narodowej, demokratyczno-mieszczańskiej i chłopskiej lat wojny i okupacji hitlerowskiej*. „Rocznik Naukowy Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej – AWF Józefa Piłsudskiego w Warszawie t. III, Biała Podlaska 2000, s. 119–206.

Majątek klubów i stowarzyszeń sportowych był zazwyczaj rekwirowany i przekazywany do użytku powstającym z czasem niemieckim związkom Sport Verein; boiska zostały zamknięte dla młodzieży polskiej. Korzystać z nich mogła jedynie mniejszość niemiecka i dzieci ze szkół niemieckich oraz niemiecka młodzież junacka zgrupowana w batalionach RAD (Reichsarbeitsdienst). Dodajmy, że za prowadzenie działalności sportowej groziła wysoka kara (jak za przynależność do nielegalnej organizacji polskiej) od zesłania w głąb Niemiec na przymusowe roboty i więzienia, aż po obóz koncentracyjny, który w większości kończył się śmiercią¹⁶.

Pomimo takich zakazów – z konspiracyjnych stowarzyszeń sportowych na terenie okupowanego kraju – stosunkowo najwcześniej rozwijały działalność ogniw rezerwowe Polskiego Związku Piłki Nożnej (około 100 zespołów skupiających przeszło 6 tysięcy zawodników). Sytuacja w Zagłębiu była – jak już wspominaliśmy – bardziej dramatyczna.

S. Nocheński w swej relacji podaje rok 1943 jako początek futbolowych rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia. Jest to zgodne z prawdą, jakkolwiek w Krakowie czy Warszawie rozpoczęły się one już w 1940 roku i trwały do 1944 roku łącznie¹⁷.

W Zagłębiu Dąbrowskim piłka nożna była zawsze niezwykle popularna. I wówczas, kiedy panował niemiecki policyjny terror fizyczny oraz psychiczny, było podobnie. Właśnie w tym regionie – analogicznie jak w okupowanej stolicy kraju czy w starym Krakowie – podjęto odważną, co najważniejsze – skuteczną i udaną – działalność sportową, piłkarską „przygodę” w warunkach konspiracyjnych. Wiosną roku 1942 w Sosnowcu-Niwce, m.in. z inicjatywy K. Berżowskiego, W. Fajkisa, Z. Nowakowskiego i H. Ziółkowskiego, podjęto decyzję utworzenia nielegalnego klubu piłkarskiego zwanego wówczas KS „Niweczanka”. Z rekrutacją zawodników nie było kłopotu. Po kilku wstępnych treningach i nawiązywaniu kontaktów z innymi tworzonymi potem „dzikimi” drużynami młodych Zagłębiaków zaczęto rozgrywać piłkarskie spotkania¹⁸. Miejscami zawodów były podówczas – leżące w okolicach Niwki, Boru i Upadowej, czyli dawnego Trójkąta Trzech Cesarzy – rozległe bezpieczne trawiaste łąki. W swych wspomnieniach Karol Rodek pisze m.in.: „W tych miejscowościach młodzież pozbawiona warunków nauki szkolnej, z zapałem «budowała» na ugorach foremne boiska piłkarskie. Piaskiem znakowano linie boczne, środek, pole karne itp. Pojawiły się zbudowane z drewnianych stempli górniczych, przepisowe bramki. Wtedy wśród młodzieży zagłębiowskiej pojawili się znani później piłkarze: Siech, Banasik, Wysocki, Skrzypczyk, Skwarek, Dudek, Pietranek, Sowa, Mstowski,

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ S. Chemicz: Sport polski na terenie Krakowa w latach okupacji hitlerowskiej (rozprawa doktorska). AWF Kraków 1983, s. 1–394.

¹⁸ M. Ponczek, *Z przeszłości polskiej piłki nożnej...*, s. 256.

Musiał, Uznański, Cupiał, Z. Rodek, Placek, Wojciechowski, Kuboń. Inicjatorami «drużynowych mistrzostw» byli wówczas grający na tzw. «Pastwiskach» koło Klimontowa Marian Kajzer (później słynny skrzydłowy sosnowieckiego KS «Polonia» z Walcowni) i Władysław Goszcz, syn sprzedawczynie płodów rolnych dla ludności polskiej. Ten gorący patriota, mimo młodego wieku, inspirował w Klimontowie rozgrywki sportowe, zaopatrywał drużyny w piłki, tenisówki, stroje. Spotkania piłkarskie cieszyły się wśród zagłębiowskich miłośników piłki nożnej dużym zainteresowaniem; niektóre mecze z udziałem znanych piłkarzy oglądało czasami kilkadziesiąt, a nawet kilkuset kibiców¹⁹.

Mecze rozgrywano wówczas najczęściej z CKS „Czeladź”, „Zagłębianką” Będzin, „Sarmacją” Będzin oraz STS „Unia” Sosnowiec. Wyjeżdżano także, co było już bardzo niebezpieczne, do Jaworzna, Sierszy czy Chrzanowa. Wyprawy poza granicę Zagłębia wiązały się z koniecznością nawiązywania kontaktów z konspiracyjną siatką polskiej partyzantki. Zresztą wielu piłkarzy z Niwki do niej należało. Wypełniali w tym wypadku nie tylko patriotyczny obowiązek. Służyli sprawie polskiego sportu. Miał on tu trwałe, narodowe i polskie oblicze. Niejednokrotnie działacze piłkarscy z Niwki posługiwali się różnymi fortelami, by gestapo nie wpadło na trop konspiracyjnego centrum dyspozycji okupacyjnego piłkarstwa w Zagłębiu. Używano zamiennie nazwy dla Niemców nijakiej i bezprzedmiotowej: KS „Mazeponia”²⁰.

Centrum dyspozycji zagłębiowskiego piłkarstwa czasów wojny i hitlerowskiej okupacji znajdowało się w mieszkaniu Antoniego Szczypińskiego na Niwce (rocznik 1909). Od 1923 roku szeregowy harcerz, potem harcmistrz, podczas okupacji służył jako piłkarz. Był także odważnym działaczem konspiracyjnym. W jego mieszkaniu odbywały się tajne spotkania sportowców z całego regionu. Tam też był także punkt zborny AK-owskiej siatki konspiracyjnej. Słuchano radia, a wiadomości w ten sposób zasłyszane, przesłano w teren poprzez zaufanych łączników. Tak oto sportową pasją młodych Polaków z Zagłębia stała się także konspiracyjna działalność w partyzantce²¹.

Mecze piłkarskie rozgrywano w przeróżnym sprzęcie. Obok przedwojennych butów futbolowych, tenisówek (pepegów), były i kalosze. Grał w nich między innymi – czołowy piłkarz Niwki – L. Szlauer. Od 1943 roku sosnowiczanie grali przeważnie w czarnych koszulkach, które otrzymywali od górników, w spodniach szytych z prześcieradeł. Do symbolu matki Polki tamtych lat urosła w Zagłębiu pani M. Fajkiszowa, matka jednego z niweckich graczy. Szyła ona wspomniane kostiumy dla niweckich sportowców. Stanisław Rojewski – miejscowy cukiernik – zaopatrywał w jedzenie znaczną grupę uczestników piłkarskiego „szaleństwa”. Nie obeszło się bez ofiar. W dzielnicy Sosnowca – Niwce – zginęli

¹⁹ M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 13 (por. relacja Karola Rodka – zapis własny).

²⁰ M. Ponczek: *Piłka nożna w Zagłębiu Dąbrowskim w latach okupacji hitlerowskiej*. „Kultura Fizyczna” 1980, nr 3–4, s. 16–17.

²¹ Tamże, s. 17.

zastrzeleni bądź zamęczeni w obozie oświęcimskim bezimienni często kibice. Tak oto zginęła m.in. żona brata A. Szczypińskiego, także piłkarze: S. Staroń, S. Krysiak, M. Piontek²².

W 1943 roku w okresie letnim na polach Upadowej mistrzostwo Zagłębia w piłce nożnej zdobyła „Niweczanka” – czyli obecny AKS „Niwka”, pokonując w finale „Unię” Sosnowiec, dzisiejszy KS „Zagłębie”. Teraz słynny ten klub próbuje nawiązywać do tradycji swoich poprzedników. W drużynie Niwki przeważali wtedy zawodnicy byłego RKS „Jęzor”. Wynik w finale brzmiał 2:1 dla Niwki. „Niweczanka” występowała wówczas w składzie: M. Saternus, J. Paduch, H. Derela, E. Bąk, T. Jonkosz, M. Łuczyński, M. Ryba, A. Wilczek, A. Boroń, J. Puszyc. Bramki dla niweckich futbolistów zdobyli wówczas: M. Łuczyński oraz M. Ryba (później czołowy działacz PZPN w PRL, generał LWP)²³.

Jest niewiele relacji z tego meczu. Wspomniany już pamiętnikarz Karol Rodek z Klimontowa pisze np.: „Po serii spotkań i rozgrywek wyłoniono finalistów: sosnowiecką „Unię” i niwecki AKS. Mecz finałowy rozgrywano przy pięknej słonecznej pogodzie na boisku pod lasem nad rzeką Bobrek. Niestety, nagle i niespodziewane pojawienie się podążających od kopalni «Juliusz» niemieckich żandarmów, spowodowało przerwanie gry – i trzeba powiedzieć – wywołało popłoch zarówno wśród graczy, jak i licznych kibiców, jako że mecz i tak liczne zgromadzenie się Polaków mogły być kwestionowane przez niemieckie władze. Żandarmi pojawili się w tej okolicy zupełnie przypadkowo, biorąc udział w pościgu za jakimś przemytnikami, ale odkryli duże skupisko mężczyzn i odtąd często pojawiali się nad rzeką. Pomimo tego nieugiętym działaczom udało się w trybie nadzwyczajnym przygotować nowe boisko piłkarskie, na terenie dawnego Bobrku, koło Niwki i zorganizować powtórzenie tego meczu”²⁴.

W 1944 roku we wrześniu na sosnowieckim boisku przy Alejach Mireckiego (obecnie stadion im. Jana Ciszewskiego) rozegrany został drugi i ostatni jednocześnie finał piłkarski o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego podczas II wojny światowej. Na mecz do Sosnowca zjechało wielu kibiców z okolicznych miejscowości. W terenie bowiem rozeszła się wiadomość, iż jeden z dygnitarzy niemieckich dał ciche pozwolenie na odbycie tego meczu²⁵.

W istocie tak było; należało jednak liczyć się z prowokacją okupanta. Sosnowiczanie mieli jeszcze świeżo w pamięci prowokację, jakiej 12 sierpnia 1942 roku dopuścili się Niemcy na ludności żydowskiej, zbierając ją na boisku „Unii” pod pozorem rejestracji, a w rzeczywistości dokonując na tym obiekcie sportowym brutalnej selekcji z natychmiastową „wywózką” do obozów koncentracyjnych. Był to jednak już rok 1944. Niemcy przegrywali na frontach, wschodnim i zachod-

²² Tamże.

²³ Relacja Karola Rodka (zapis własny). Por. *75 lat PZPN Księga Jubileuszowa. Encyklopedia piłkarska FUJI*. Katowice 1994, s. 137 (Marian Ryba, ur. 12.09.1919 r. w Sosnowcu, to późniejszy generał WP, od 1972 r. w zarządzie PZPN; od 1978 r. do 1981 r. prezes PZPN).

²⁴ Relacja Antoniego Szczypińskiego (zapis własny).

²⁵ Relacja Feliksa Skalbmierskiego (zapis własny).

nim. Tym chyba należy tłumaczyć ową „uległość” czy „dobrotliwy” gest wobec Zagłębiaków ze strony „władców” hitlerowskiego Sport Verain (SV Sosnowitz) w Sosnowcu²⁶.

W meczu tym wystąpiły ponownie dwie miejscowe drużyny – „Unia” oraz AKS „Niwka-Niweczanka”. Wynik spotkania – ku całkowitemu zaskoczeniu kibiców – brzmiał 3:0 dla Niwki. Ustalony on został już w I połowie spotkania. Bramki dla zwycięzców strzelili: Ples, Fajkisz, Szlauer. Bohaterem meczu był m.in. Kazimierz Pietranek, żyjący dotąd kapitan „Unii” Sosnowiec, zasłużony działacz klubu seniora w KS „Zagłębie”.

„To się nazywa pech – wspomina Kazimierz Pietranek. Był to jedyny w owym czasie przegrany mecz z Niwką przed własną publicznością. Właśnie w finale. Mieliśmy bardzo dobry, najsilniejszy wtedy skład i dlatego długo jeszcze potem zastanawialiśmy się, jak się to stało?” Zygmunt Kozdroń był prawdziwym bohaterem tego meczu. Bramkarza z Niwki dzielnie wspierał w obronie doskonale grający Kuboń. „Nic nam nie wychodziło. Przy stanie 0:0 nie udało nam się nawet strzelić karnego. Więcej szczęścia mieli rywale, szczególnie Fajkisz i Ples... Sędzią tego meczu był popularny przed wojną arbiter piłkarski i działacz PPS-owskich Robotniczych Klubów Sportowych” – p. Kuc²⁷.

Z jedenastki „Unii” Sosnowiec, która występowała w pamiętnym spotkaniu piłkarskim, żyją jeszcze: Pietranek, Siech, Wiśniewski i Cerek. Z szerokiej drużyny zwycięskiej „Niweczanki” działają wytrwale w klubie seniora przy AKS „Niwka”: F. Skalbmierski, A. Szczypiński, Z. Kozdroń, a także panowie: Kłosowski, Hernas i Jankosz. Po wyzwoleniu konspiracji piłkarze sosnowieckiej „Unii” momentalnie włączyli się do normalnego życia sportowego, stanowiąc główną siłę legendarnego już KS RKU Sosnowiec²⁸.

Świadek tamtych zdarzeń dziennikarz i pisarz – Józef Ponitycki (Poniatowski) – wspominał m.in., iż przed meczem z 1944 roku wyodrębnił się Komitet Organizacyjny rozgrywek o mistrzostwo Zagłębia. Tworzyli go między innymi: Dudek, Skwarek, Fajkisz i Hernas. Przed spotkaniem do zawodników i 3 tys. publiczności zgromadzonej na sosnowieckim stadionie przemawiał Bolesław Skwarek, piłkarz „Unii”. Swą mowę zakończył ponoć okrzykiem: „Niech żyje sport! Następny turniej zagramy w wyzwolonej Ojczyźnie”²⁹.

Wg J. Ponityckiego „Unia” Sosnowiec występowała w owym legendarnym już spotkaniu w zestawieniu: Strzemiński, Wiśniewski, Paśko, Gałkowski, Żychła, Dudek, Siech, Skwarek, Cerek i in.³⁰

²⁶ M. Ponczek: *Kostiumy szyla matka Fajkiszowa*. „Piłka Nożna na Stadionach Polski i Świata”, 1985, nr 17, s. 8.

²⁷ M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 15.

²⁸ Tamże.

²⁹ Feliksa Skalbmierskiego i Antoniego Szczypińskiego...

³⁰ Relacja Karola Rodka...

Znane są powszechnie fakty z dziejów okupacyjnego piłkarstwa w Sosnowcu, Klimontowie i Nivce (nie ma natomiast publikacji omawiającej historię tajnych zrzeszeń sportowych w Będzinie i powiecie będzińskim)³¹. Uwaga ta dotyczy również miejscowości powiatu zawierciańskiego³².

W koncepcjach zatem okupacyjnej piłki nożnej 1943–1944 sport łączony był przede wszystkim z przydatnością do obrony kraju przed okupantem. Był również swego rodzaju tajną działalnością, stylem życia i przetrwania narodowego. Zagłębiowskie piłkarstwo tamtych lat – obok Krakowa, Warszawy, Łodzi, Wybrzeża, Poznania i Lublina – było twardą rzeczywistością okupacyjną. Także prawdziwą lekcją patriotyzmu. Do dziś wydarzenia te pozostają historią i legendą tych miejscowości oraz naszego całego regionu³³.

Cytowany już Karol Rodek z Klimontowa pisał: „Ten spontaniczny, prowadzony nieformalnie i bez niemieckiego zezwolenia ruch piłkarski nosił znamiona manifestowania polskości w warunkach narastającego terroru hitlerowskiego i niewątpliwie sam odzwierciedlał swoisty rodzaj ruchu oporu. Nadal czuliśmy się Polakami, świadomi tego, że nieopodal działały legalnie i przy niemieckim poparciu dawne kluby na Śląsku, np. SVC „Germania” z Rudy Śląskiej należąca do czołowych drużyn piłkarskich w III Rzeszy. Warto podkreślić, że po wojnie w wielu piłkarskich klubach Zagłębia czołowe pozycje zajmowali zwłaszcza ci zawodnicy, którzy w czasie okupacji mieli ochotę i odwagę grać nielegalnie w piłkę³⁴.

Pod koniec stycznia 1945 roku Niemcy pośpiesznie opuścili Sosnowiec i Zagłębie przed zbliżającymi się wojskami Armii Czerwonej, m.in. pozostawiając sprzęt sportowy w placówkach Sport Verein. Uczestnicy rozgrywek piłkarskich w Sosnowcu z lat 1943–1944 powracali do normalnych zajęć życiowych i publicznych. Zaczęły błyskawicznie odradzać się kluby piłkarskie. Rozpoczęto powoli towarzyskie, a potem już mistrzowskie rozgrywki³⁵.

2. Znaczenie okupacyjnego futbolu dla rozwoju sportu w Sosnowcu lat wojny i okupacji hitlerowskiej

W koncepcjach okupacyjnej kultury fizycznej sport łączony był zazwyczaj ze służbą wojskową oraz sferą polityki społecznej, rozumianą przede wszystkim jako służba dla ojczyzny w trudnych latach II wojny światowej³⁶.

Konspiracyjny sport piłkarski był szczególnego rodzaju – tutaj w Sosnowcu, w „stolicy” Zagłębia Dąbrowskiego, jako części hitlerowskiej rejencji katowic-

³¹ Relacja Jana Przemszy-Zielińskiego (zapis własny).

³² M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 16.

³³ Relacja Karola Rodka...

³⁴ M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 16.

³⁵ Por. M. Ponczek: *Wizje kultury fizycznej w programach demokratycznych okresu wojny i okupacji hitlerowskiej*. „Zeszyty Naukowe” AWF w Gdańsku, nr 13, Gdańsk 1990, s. 233–250; M. Ponczek, *Kultura fizyczna w myśli narodowej, demokratyczno-mieszczańskiej i chłopskiej lat wojny i okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Naukowy AWF” Józefa Piłsudskiego w Warszawie..., s. 200–205.

³⁶ M. Ponczek, *Z dziejów piłki nożnej...*, s. 17.

kiej – działalnością podziemną. Stanowił również specyficzny „styl życia” oraz wyjątkową formę przetrwania narodowego. Za tego typu przejawy aktywności publicznej płacono się wówczas najwyższą cenę.

Większość jednak konspiracyjnych drużyn piłkarskich pochodzących z Zagłębia tamtych lat przetrwała do końca wojny bez większych uszczerbków i strat osobowych (z wyjątkiem oczywiście sportu żydowskiego, który został tragicznie zniszczony w latach 1939–1943). Dzięki temu też mogły zachować się relacje uczestników opisywanych wydarzeń, a opinia publiczna po latach miała możliwość cenić wyjątkowość tamtych dokonań sportowych.

Futboliści okupacyjnego okresu, m.in. bracia Szlauerowie, Jankosz, Ryba, Wilczek, Cerek, Pietranek, Siech, Wiśniewski, Kajzer, Skrawek, Cesarz, bracia Zaporowscy – bez wątpienia zasłużyli na miano „partyzantów piłki nożnej 1939–1945”. Nie pozwoli „steżać swym mięśniom, a duszom swoim i bliskim zapomnieć, iż pomimo wszystko polski sport w Zagłębiu żyje i rozwija się”³⁷.

Tym samym zagłębiowska piłka nożna okresu II wojny światowej zaznaczyła na trwałe swą obecność w dziejach ziem polskich leżących pomiędzy Brynicą i Przemszą, a okupowanych wówczas przez Niemców.

3. Próba konkluzji

Zarówno znikomy zakres źródeł (przeważnie relacji) dotyczących przeszłości futbolu podczas okupacji hitlerowskiej – z jednej strony – z drugiej zaś konieczność zachowania dla potomności (szczególnie młodej generacji Polaków) nieznannej karty z dziejów naszego regionu, stanęły u podstaw realizacji tematu łączącego się z dziejami piłki nożnej w Sosnowcu podczas II wojny światowej.

Był on trudny w realizacji, bowiem futbol czy szerzej sport i wychowanie fizyczne, nie stanowiły najważniejszej sfery życia publicznego tamtych lat. Kultura fizyczna tego okresu była odzwierciedleniem koncepcji politycznych głównych ugrupowań Polski Podziemnej, a w praktyce sposobem na przetrwanie najtrudniejszego etapu w naszych dziejach.

Wprawdzie piłka nożna podczas okupacji hitlerowskiej była zjawiskiem marginesowym, to jednak miała ona ogromne znaczenie symboliczne. Niemcy zakazali grać, a Polacy jednak grali. Natomiast kopanie piłki przez zagłębiowskich chłopców na podwórkach, łąkach itp. było zjawiskiem masowym.

Uwagi te dotyczą regionu zagłębiowskiego, gdzie futbol – pomimo oficjalnego zakazu jego uprawiania – był bardzo popularny w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży.

Okupacyjne rozgrywki piłki nożnej w Zagłębiu (1943–1944) objęły znaczną część regionu, a do historii czy wręcz legendy tej ziemi przeszły m.in. mecze finałowe pomiędzy „Unią” i „Niweczanką”.

Mam nadzieję, że publikacja ta ocali od zapomnienia część naszych regionalnych sportowych dziejów, tak mało przecież znanych w zagłębiowskim społeczeństwie, przede wszystkim wśród młodzieży.

³⁷ Tamże, s. 16.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Zbigniew Szafkowski

Gorzowscy olimpijczycy (1988–2004)

Słowa kluczowe: olimpijczycy, igrzyska olimpijskie

Olimpiast Gorzów (1988–2004)

Key words: olimpiast, Olympic Games:

Abstract

In the article presents very short profile 16th olympiast Gorzów and surnames 12th Olympians, which were connected with sport in Gorzów Wlkp. but at the Olympic Games they started representatives of regions of country.

Olimpijczycy to najwybitniejsi sportowcy, którym dane było ze względu na ich nadzwyczajną sprawność fizyczną reprezentować Polskę na najważniejszych zawodach sportowych świata w określonej dyscyplinie sportu. Zawodami tymi były igrzyska olimpijskie (IO), rozgrywane od 1896 r. co cztery lata. Reprezentanci Polski brali w nich udział od 1924 r. Wcześniej bowiem ziemie polskie znajdowały się pod zaborami, a państwowość polska nie istniała. Co prawda kilku Polaków na początku XX wieku brało udział w IO jako reprezentanci krajów zaborczych, np. jeździec Karol Rómel, w 1912 r. w barwach Rosji, lekkoatleta Władysław Ponurski w barwach Austrii, Jerzy Gajdzik w reprezentacji USA i inni, ale były to przypadki sporadyczne.

Ziemia gorzowska do 1945 r. była pod panowaniem niemieckim. Po wojnie nie było tu żadnych polskich tradycji sportowych, a napływowa ludność polska dopiero w końcu lat 40. XX wieku tworzyła podstawy sportu polskiego. Z czasem jednak po latach treningów sport gorzowski zaczął się rozwijać, a przedstawiciele tego sportu zaczęli reprezentować kraj na różnych zawodach międzynarodowych, z mistrzostwami Europy (ME) i świata (MŚ) włącznie. Pierwszym gorzowskim olimpijczykiem został w 1988 r. Zenon Jaskuła, który wystąpił na IO w Seulu w 1988 r. w wyścigach kolarskich. Od tego czasu sportowcy gorzowscy regularnie byli powoływani do kadry olimpijskiej i występowali na IO, a do 2005 r. wystąpiło ich łącznie 16.

Praca niniejsza przedstawia w wielkim skrócie sylwetki gorzowskich olimpijczyków, prezentując je w kolejności alfabetycznej nazwisk.

1. PIOTR BASTA, wioślarz, ur. 16.09.1970 r. w Krośnie. 2,05 m wzrostu, 105 kg wagi. Wychowanek AZS-AWF Gorzów. Absolwent AWF Gdańsk. Jest po rozwodzie z żoną Agnieszką, ma córkę Natalię. Obecnie pracuje w Zamiejscowym Wydziale KF w Gorzowie Wlkp. Reprezentował AZS Gorzów i AZS Gdańsk. Wielokrotny medalista Mistrzostw Polski w dwójkach i czwórkach. Medalista mistrzostw świata: w 1991 r. srebrny medal, w 1993 r. ósme miejsce, w 1995 r. brązowy medal, w 1997 r. także ósme miejsce. Na IO w Barcelonie w 1992 r. w dwójkach ze sternikiem (T. Mruczkowski i B. Sroga) wygrał finał B, zajmując ostatecznie siódme miejsce z czasem 7.04,37. W 1996 r. na IO w Atlancie wystartował w czwórkach bez sternika (W. Janowski, P. Olszewski i J. Streich). Zajął w finale B szóste miejsce z czasem 6.00,57. Na IO w Sydney brał udział w wyścigu w dwójkach bez sternika (Piotr Bochenek). W finale B zajęli oni czwarte miejsce (ogólnie 10) z czasem 6.39,44. Obecnie nadal uprawia wioślarstwo, a na IO do Aten się nie zakwalifikował.

2. MAŁGORZATA CZAJCZYŃSKA, kajakarka, ur. 19.07.1982 r. w Gorzowie Wlkp. 171 cm wzrostu, waga 65 kg. Wychowanka i zawodniczka MKKS Gorzów. Panna. Studentka Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Wielokrotna medalistka MP. Na MŚ w 2002 r. zajęła 5 miejsce, a w 2003 r. zdobyła srebrny medal w K2-500 i piąte miejsce w K4-500m. Na IO w Atenach w 2004 r. w K4-500 (A. Białkowska-Michalak, K. Sadalska, J. Skowroń) zajęła w finale olimpijskim czwarte miejsce z czasem 1.36,376, minimalnie przegrywając brązowy medal. Nadal trenuje kajakarstwo.

3. RAFAŁ GŁAŻEWSKI, kajakarz, ur. 09.04.1980 r. w Gorzowie Wlkp., syn trenerów Krystyny i Piotra Głazewskich, 178 cm wzrostu, 83 kg wagi, student Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Po IO w Atenach ożenił się z koleżanką klubową Karoliną Sadalską (olimpijką). Wielokrotny medalista MP w jedynekach, dwójkach i czwórkach kajakowych. W 1999 r. zajął czwarte, a w 2003 r. piąte miejsce na MŚ w K1-1000. Na ME juniorów w 1998 r. zdobył srebrny medal w K1-1000. Na IO w Sydney odpadł w półfinale wyścigów K1-1000. Na IO w Atenach w 2004 r. w K4-1000 (D. Białkowski, T. Mendelski i A. Seroczyński) w finale olimpijskim zajął ósme miejsce z czasem 3.03,562. Nadal uprawia kajakarstwo.

4. MARIA GONTOWICZ-SZAŁAS, judoczka, ur. 23.02.1965 r. w Gorzowie Wlkp. 160 cm, 56 kg. Obecnie mężatka, pięcioro dzieci. Studiowała na AWF Gorzów, ale studiów nie skończyła. Sześciokrotna MP w judo. Zdobywczyni trzech medali brązowych i jednego srebrnego na ME. W 1986 r. zdobyła srebrny medal MŚ (przegrała przez wskazanie sędziów – walka bardzo wyrównana). Na IO w Barcelonie w 1992 r. zajęła siódme miejsce, co uważała za swoją wielką porażkę, i natychmiast wycofała się z uprawiania sportu. Zajmuje się wychowaniem dzieci.

5. DARIUSZ GRZYWIŃSKI, zapaśnik, ur. 31.03.1969 w Krasnymstawie, 164 cm, 62 kg. Zawodnik AZS Warszawa i ORLĄT Gorzów Wlkp. Medalista MP. Na IO wystąpił jako zawodnik ORLĄT Gorzów w Seulu w 1988 r., gdzie przegrał dwie pierwsze walki w stylu wolnym (do 57 kg) i odpadł z konkurencji.

6. ZENON JASKUŁA, kolarz, ur. 04.06.1962 r. w Śremie, 183 cm, 77 kg. Kawaler. Wychowanek WLKS Wielkopolska, potem w Orłętach Gorzów Wlkp., a na koniec we włoskiej grupie zawodowej Diana Colnago Animeks. Z Lechem Piaseckim zdobył MP w 1985 r. w jeździe parami i szóste w Wyścigu Pokoju, a w 1986 r. był piąty. W 1988 r. zdobył dwa tytuły MP w jeździe indywidualnej i w j. parami. Występował na MŚ. W 1993 r. zajął trzecie miejsce w Tour de France, wygrywając jeden z etapów. Na IO w Seulu wystartował w drużynowym (A. Sypytkowskim, J. Halupczokiem i M. Leśniewskim) wyścigu na 100 km, gdzie Polacy zdobyli srebrny medal – 7 sekund ulegając kolarzom z NRD. W 1997 r. zajął drugie miejsce w Wyścigu Dookoła Polski, minimalnie przegrywając do zwycięzcy. Tym wyścigiem zakończył karierę sportową. Prowadzi firmę w Warszawie. Jest pierwszym olimpijczykiem i pierwszym medalistą olimpijskim z Gorzowa Wlkp.

7. MICHAŁ JELIŃSKI, wioślarz, ur. 17.03.1980 r. w Gorzowie Wlkp., 194 cm, 89 kg. Student Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp., zawodnik AZS-AWF Gorzów Wlkp. Kawaler. Wielokrotny medalista MP w wioślarstwie. Zdobywca srebrnego medalu na Uniwersjadzie w 2002 r. Na MŚ w 2003 r. zajął 13 miejsce. Na IO w Atenach w 2004 r. wraz z A. Wojciechowskim w dwójkach podwójnych był na 13 miejscu. Nadal trenuje.

8. TOMASZ KUCHARSKI, wioślarz, ur. 16.02.1974 r. w Gorzowie Wlkp., 181 cm, 72 kg. Student Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Żona Monika, syn Szymon. Wielokrotny medalista MP, najpierw jako sternik, potem w jedynkach, dwójkach i czwórkach wagi lekkiej. Pierwszy (z partnerem R. Syczem) polski złoty medalista MŚ w 1997 i 1998 w wioślarskich dwójkach podwójnych wagi lekkiej oraz srebrny medalista MŚ z lat 2001, 2002 i 2003. Na IO w Sydney w 2000 r. zdobył wraz z R. Syczem pierwszy w historii polskiego wioślarstwa złoty medal olimpijski, pokonując Włochów i Francuzów. Cztery lata później na IO w Atenach w 2004 r. obaj Polacy powtórzyli swój sukces, ponownie zdobywając złoty medal olimpijski. Nadal trenuje wioślarstwo. Tomasz Kucharski jest najbardziej utytułowanym sportowcem Gorzowa Wlkp. i całej ziemi lubuskiej.

9. WOJCIECH KURPIEWSKI, kajakarz, ur. 16.02.1966 r. w Nowym Dworze Mazowieckim, 187 cm, 90 kg. Wykształcenie średnie. Zawodnik Świt Nowy Dwór Mazowiecki i Admiry Gorzów Wlkp. Wielokrotny medalista MP w różnych osadach kajakowych. Dwukrotny olimpijczyk. W 1988 r. w Seulu (repr. Świt) w K2-500 (z M. Freimutem) zajął w finale szóste miejsce (9 osad), a w czwórkach (M. Freimut, G. Krawców, K. Krzyżański) zajęli piątą lokatę (9 osad). Na IO w Barcelonie (reprezentował Admirę Gorzów) w K2-500 m (z M. Freimutem) zdobył srebrny medal (1.29,84), ulegając nieznacznie osadzie

Niemiec. W K4-1000 (M. Freimut, G. Kaleta i G. Krawców) zajęli szóste miejsce (9 osad), (3.01,43) – zwyciężyli Niemcy. Rok po igrzyskach powrócił do Nowego Dworu Mazowieckiego.

10. KAROL ŁAZAR, wioślarz, ur. 07.07.1976 r. w Gorzowie Wlkp. 190 cm, 88 kg. Kawaler, wykształcenie średnie. Wielokrotny medalista MP w dwójkach i czwórkach. Zawodnik KS AZS-AWF Gorzów Wlkp. Na MŚ w 1998 r. zajął wraz z osadą narodową czwórki podwójnej, szóste miejsce, a w 1999 r. miejsce 11. Na IO w Sydney w 2000 r. wraz z partnerami (S. Kruczkowski, A. Bronikowski i M. Wojciechowski) w czwórkach podwójnych zajęli drugie miejsce w finale B (czyli ogólnie ósme) z czasem 5.51,79. Na skutek kłopotów rodzinnych zaraz po IO zrezygnował z uprawiania sportu.

11. ANETA PASTUSZKA, kajakarka, ur. 11.05.1978 r. w Krośnie Odrzańskim, 167 cm, 71 kg, mężatka, wykształcenie średnie. Wychowanka MKS ZNICZ i MKKS Gorzów. Wielokrotna mistrzyni i medalistka MP w kajakowych jedynkach, dwójkach i czwórkach. Na ME w 1998 r. zdobyła złoty medal (wspólnie z B. Sokołowska) w K2 i powtórzyła ten sukces w 2000 r. Na MŚ w 1999 r. zdobyła złoty, srebrny i brązowy medal. Na IO w Atlancie w 1996 r., 18-letnia A. Pastuszka w finale K1-500 m zajęła 9 miejsce. Na IO w Sydney wspólnie z B. Sokołowską w K2-500 zdobyły brązowy medal z czasem 1.58,784, minimalnie ulegając Niemkom i Węgierkom. W K4-500 (B. Sokołowska, A. Michalak i J. Skowroń) uległy o 0,066 sekundy Rumunkom w walce o brązowy medal. Na IO w Atenach A. Pastuszka reprezentowała barwy Poznania. W wyścigu K1-500 awansowała do finału, ale została zdyskwalifikowana za zbyt lekką łódź. Natomiast w K2-500 z B. Sokołowską ponownie zdobyła brązowy medal. Nadal trenuje.

12. KAROLINA SADALSKA, kajakarka, ur. 30.06.1981 r. w Gorzowie Wlkp. 165 cm, 63 kg. Studentka Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Zawodniczka (wychowanka) MKKS Gorzów. Po IO w Atenach wyszła za mąż za Rafała Głazewskiego (olimpijczyk-kajakarz). Medalistka MP w kajakarstwie. Na MŚ w 2001 r. zdobyła srebrny i brązowy medal, w 2002 r. medal złoty oraz czwarte i piąte miejsce, a w 2003 r. srebrny medal. Na IO w Sydney (2000 r.) była zawodniczką rezerwową. Na IO w Atenach w 2004 r. w K4-500 (z A. Białkowską-Michalak, J. Skowroń i M. Czajczyńską) zajęły czwarte miejsce z czasem 1.36,378, nieznacznie przegrywając brązowy medal. Nadal trenuje kajakarstwo.

13. JOANNA SKOWROŃ, kajakarka, ur. 16.04.1979 r. w Gorzowie Wlkp. 165 cm, 60 kg. Wychowanka MKKS Gorzów, studentka Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Panna. Wielokrotna medalistka MP. Na MŚ w 1999 r. zdobyła brązowy medal, w 2001 r. medal srebrny i brązowy oraz czwarte miejsce. W 2002 r. wywalczyła złoty i srebrny medal, a także zajęła czwarte i piąte miejsca. W 2003 r. przypadły jej medale srebrny i brązowy. Na IO w Sydney w 2000 r. zajęła w K4-500 (B. Sokołowska, A. Michalak, A. Pastuszka) czwarte miejsce, o centymetry przegrywając brązowy medal. W Atenach w 2004

r. w K4-500 (z M. Czajczyńską, A. Białkowską-Michalak i K. Sadalską) ponownie przyплыnęła na czwartym miejscu. Nadal trenuje w MKKS Gorzów.

14. BEATA SOKOŁOWSKA-KULESZA, kajakarka, ur. 10.01.1974 r. w Gorzowie Wlkp. 160 cm, 57 kg. Wychowanka MKS ZNICZ Gorzów, obecnie MKKS Gorzów. W 2001 r. po IO w Sydney wyszła za mąż i urodziła córeczkę. Wielokrotna medalistka MP. Na MŚ w 1999 r. zdobyła złoty, srebrny i brązowy medal, w 2001 r. medal srebrny i piąte miejsce, a w 2003 r. medal brązowy. Na IO w Sydney wraz z A. Pastuszką wywalczyła medal brązowy (w K2) oraz zajęła czwarte miejsce w K4. Nadal uprawia kajakarstwo.

15. DARIUSZ TRAFAS, oszczepnik, ur. 16.05.1972 r. w Kołobrzegu, 188 cm, 94 kg. Absolwent Uniwersytetu w USA. Żonaty, ma syna. Wychowanek Kotwicy Kołobrzeg. Medalista MP juniorów i seniorów, rekordzista Polski w rzucie oszczepem 83,29 m. Na MŚ juniorów w 1990 r. zdobył srebrny medal, był akademickim mistrzem w rzucie oszczepem w 1993 r. Na ME w 1998 r. zajął 10 miejsce. Na IO w Sydney występował jako zawodnik AZS-AWF Gorzów. Trzy dni przed igrzyskami w Australii ustanowił rekord Polski wynikiem 85,72 m. Na IO w Sydney uzyskał w eliminacjach rezultat 82,30 m, co nie dało mu prawa startu w wąskim finale i ostatecznie został sklasyfikowany na 10 miejscu. W roku następnym jako zawodnik AZS Gorzów startował na MŚ, ale odpadł w eliminacjach, uzyskując wynik 81,78 m. W 2002 r. przeniósł się do Nałęczowa i już reprezentował tamtejszy klub.

16. ŁUKASZ WOSZCZYŃSKI, kanadyjkarz, ur. 13.02.1983 r. w Wałczu, 178 cm, 80 kg. Wychowanek Orła Wałcz, obecnie student Zamiejskiego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp. Kawaler. Wielokrotny medalista MP w kanadyjkach. Na MŚ w 2003 r. w C2 zdobył srebrny medal oraz zajął czwarte miejsce. Na IO w Atenach w 2004 r. wraz z M. Śliwińskim w C2-1000 m zajął piąte miejsce rezultatem 3.44,338. Nadal trenuje kajakarstwo.

Do tych 16 nazwisk należy jeszcze dodać kilka nazwisk zawodników, którzy rozpoczęli karierę sportową w gorzowskich klubach, ale z różnych względów wyjechali w inne regiony kraju i potem jako reprezentanci tamtych klubów wystąpili na IO. Korzeniami jednak sięgają ziemi gorzowskiej. Oto ich nazwiska:

1. ELIZA BIAŁKOWSKA, gimnastyczka, ur. w 1973 r. w Skwierzynie, gdzie rozpoczęła swoją karierę sportową. Wyjechała potem do Poznania i tam dwukrotnie wystąpiła na IO. Najpierw w 1988 r. w Seulu zajęła 14 miejsce w wieloboju, a w Barcelonie w 1992 r. była 15-ta w gimnastyce sportowej.

2. RYSZARD CZERWIŃSKI, bokser, ur. w 1954 r. w Gorzowie Wlkp., potem występował w Stali Stocznia Szczecin. Na IO w Moskwie w 1980 r. reprezentował barwy Czarnych Słupsk, gdzie pierwszą walkę wygrał, drugą przegrał i odpadł z turnieju.

3. EWA CZAJKOWSKA-STANĀKO, kajakarka, ur. w 1948 r. w Gorzowie, wychowanka MKS Znicz, wyjechała do Szczecina. Wystąpiła na IO w Monachium w 1972 r. w K2-500, gdzie z I. Antonowicz-Szuskiewicz zajęły czwarte miejsce.

4. **ŁUKASZ DRZEWIŃSKI, pływak**, ur. w 1984 r. w Gorzowie Wlkp., wychowanek Stilonu Gorzów. Przeszedł do AZS Warszawa i wystąpił na IO w Atenach w 2004 r., zajmując na 400 m st. dowolnym 14 miejsce (3.50,97) i 30 miejsce na 200 m (1.51,90).

5. **EWA KUCIŃSKA, skoki do wody**, ur. w 1962 r. w Gorzowie. Najpierw uprawiała gimnastykę w AZS Gorzów, potem skoki do wody w gorzowskim Stilonie. Po wyjeździe do Warszawy wystąpiła na IO w Moskwie w 1980 r. w skokach do wody, zajmując 13 miejsce.

6. **EWA LEWANDOWSKA, wioślarka**, ur. w 1961 r. w Choszcznie, gdzie uprawiała wioślarstwo. Potem pływała w Wałczu i AZS Poznań. Była na IO w Moskwie (1980) w osadzie narodowej ósemki, która odpadła w ćwierćfinale.

7. **JOLANTA ŁUKASZKIEWICZ, kajakarka**, ur. w 1966 r. w Choszcznie. Wychowanka MKS Choszczno, potem zawodniczka Orła Wałcz. Wystąpiła na IO w Seulu w 1988 r. w K2, gdzie zajęła 9 miejsce w olimpijskim finale.

8. **MARCIN MATKOWSKI, tenisista**, ur. w 1981 r. w Barlinku, gdzie rozpoczął swoją karierę sportową. Potem grał w Szczecinie, a obecnie w Arce Gdynia. Był na IO w Atenach w 2004 r., gdzie z M. Fyrstenbergiem odpadli w eliminacjach gier deblowych.

9. **DAWID MUREK, siatkarz**, ur. w 1977 r. w Międzyrzeczu, zawodnik wielu klubów w Polsce, m.in. Stilonu Gorzów. Był na IO w Atenach w 2004 r., wystąpił jako zawodnik Panathinakosu Ateny, gdzie z zespołem narodowym odpadli w ćwierćfinale.

10. **PIOTR PIASECKI, jeździec**, ur. w 1952 r. w Szczecinie. Zawodnik Orłat Gorzów, potem Legii Warszawa. Wystąpił na IO w Atlancie w 1996 r. w konkursie WKKW, którego nie ukończył.

11. **SEBASTIAN ŚWIDERSKI, siatkarz**, ur. w 1977 r. w Skwierzynie, wychowanek Stilonu Gorzów, często zmieniał kluby. Wielokrotny medalista MP i MŚJ. Na IO w Atenach (2004) wystąpił jako reprezentant włoskiej Perugii, zajmując 5–8 miejsce (ćwierćfinale).

12. **EDYTA ŻUK-KORYZNA, koszykarka**, ur. w 1973 r. w Białymstoku, absolwenta AWF Gorzów, pięć lat grała w Stilonie Gorzów, a potem przeszła do Polfy Pabianice. W 2000 r. wystąpiła na IO w Sydney, gdzie Polki zajęły ósme miejsce.

Należy także wspomnieć o paraolimpijczykach, czyli sportowcach niepełnosprawnych, trenujących w Starcie Gorzów Wlkp., których nazwiska przedstawiam w kolejności alfabetycznej:

1. **Tomasz BLATKIEWICZ – lekkoatleta**, zdobył dwa złote medale na IO w Atenach w 2004 r. w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą.

2. **Leszek ĆMIKIEWICZ – lekkoatleta**, na IO w Atenach (2004) zajął piąte miejsce w skoku wzwyż oraz ósme w rzucie oszczepem.

3. Małgorzata KORZENIOWSKA – łuczniczka, zdobywczyni brązowego medalu na IO w Sydney w 2000 r. i w strzelaniu indywidualnym z łuku na odległość 70 m.

4. Zbigniew LEWKOWICZ – trener lekkoatletów gorzowskiego Startu. Był na IO w Atenach w 2004 r., jako trener kadry narodowej paraolimpijczyków.

5. Mirosław PYCH – lekkoatleta, na IO w Sydney zdobył złote medale w rzucie oszczepem i w pięcioboju lekkoatletycznym (100 m, skok w dal, rzut dyskiem, rzut oszczepem i bieg na 1500 m). Na IO w Atenach (2004 r.) wywalczył srebrny medal w rzucie oszczepem i z powodu kontuzji nie ukończył pięcioboju.

6. Daniel WOŹNIAK – lekkoatleta, na IO w Sydney był czwarty na 200 m i drugi na 400 m, a w Atenach w 2004 r. zajął IV miejsce w biegu na 400 m.

Podsumowując olimpijski dorobek gorzowskiego sportu, należy zaznaczyć, iż gorzowscy olimpijczycy zdobyli dotychczas dwa złote medale (T. Kucharski), dwa srebrne (Jaskuła i Kurpiewski) oraz dwa medale brązowe (Sokołowskiej i Pastuszki). To zupełnie niezłe osiągnięcia, jak na średniej wielkości ośrodek miejski, nie mający tak długich tradycji w sporcie jak miasta centralnej Polski. Do tego dochodzą także miejsca poza podium, szczególnie czwarte i piąte, tak bliskie miejscom medalowym.

Należy także pamiętać o medalach paraolimpijczyków (Błatkiewicz, Pych, Korzeniowska).

Ponadto należy także doliczyć tych olimpijczyków, którzy wychowali się na ziemi gorzowskiej, ale potem reprezentowali już inne regiony kraju. Wszystko to pokazuje nam, iż trenerzy, działacze i zawodnicy gorzowscy dobrze wywiązują się z nałożonych na nich zadań szkoleniowych w zakresie rozwoju kultury fizycznej i sportu wyczynowego. Należy zatem mieć nadzieję, iż w najbliższych latach dorobek olimpijski sportu gorzowskiego ponownie wzrośnie. Należy mieć także nadzieję, że dorobek medalowy gorzowskiego sportu też się powiększy, czego zawodnikom i szkoleniowcom ziemi gorzowskiej należy życzyć.

BIBLIOGRAFIA

A. Źródła

I. Archiwalia

1. Sprawozdania z działalności KS AZS Gorzów Wlkp. za lata 1992, 2000 i 2004.
2. Sprawozdania z działalności KS Admiry Gorzów za rok 1992.
3. Sprawozdania z działalności MKKS Gorzów za lata 1996, 2000 i 2004.

II. Kroniki

1. Kronika AZS-AWF Gorzów Wlkp. 1992 – 2004.
2. Kronika MKS ZNICZ i MKKS Gorzów Wlkp. za lata 1996–2004.
3. Kronika WLKS Orleńca Gorzów za 1988 rok.

III. Źródła drukowane

1. Biuletyny ZG AZS w Warszawie za lata 1992–2004.
2. Nasi w Sydney. Gorzów Wlkp. 2000.
3. Programy zawodów w kajakarstwie, w wioślarstwie. Gorzów 1992–2004.
4. Walne Zgromadzenie PKOL. Warszawa 2005.

IV. Prasa

1. „Akademicki Przegląd Sportowy”. Warszawa 1992–2004.
2. „Gazeta Lubuska” Gorzów Wlkp. – Zielona Góra. 1988–2004.
3. „Magazyn Olimpijski”. Warszawa 1992–2004.
4. „Przegląd Sportowy”. Warszawa 1988–2004.
5. Seul 1988. Warszawa 1989.
6. „Sport”. Katowice. 1988–2004.
7. „Ziemia Gorzowska”. Gorzów Wlkp. 1988–2004.

V. Wywiady

1. Basta Piotr – wioślarz AZS-AWF Gorzów.
2. Gontowicz-Szałas Maria – była zawodniczka AZS Gorzów.
3. Głazewscy Krystyna i Piotr – trenerzy kajakarstwa MKKS Gorzów.
4. Hennig Marian – trener Tomasza Kucharskiego z AZS Gorzów.
5. Jaskuła Zenon – były kolarz gorzowskich Orleńców.
6. Krajewski Jerzy – trener kajakarzy Admiry Gorzów.
7. Kucharski Tomasz – wioślarz KS AZS-AWF Gorzów Wlkp.
8. Kurpiewski Wojciech – były zawodnik; kajakarz Admiry Gorzów.
9. Lewkowicz Zbigniew – trener niepełnosprawnych.
10. Pastuszka Aneta – była kajakarka MKKS Gorzów; obecnie Pożnań.
11. Sokołowska Beata – kajakarka MKKS Gorzów.
12. Woźniak Stanisław – dyrektor Wydziału KFiS UM w Gorzowie Wlkp.
13. Trafas Dariusz – były oszczepnik KS AZS-AWF Gorzów Wlkp.
14. Woltmann Bernard – profesor historii Zamiejscowego Wydziału KF w Gorzowie Wlkp.

B. Opracowania

I. Prace zwarte

1. Głuszek Z., *Leksykon polskich olimpijczyków*. Warszawa 1999.
2. Gaj J., Woltmann B., *Sport w woj. gorzowskim 1975–1990*. Gorzów Wlkp. 1993.
3. Kobendza R., *KS AZS-AWF Gorzów 1972–1992*. Gorzów Wlkp. 1993.
4. Pawlak A., *Olimpijczycy – sportowcy polscy w latach 1924–1998*. Kraków 2000.
5. Szafkowski Z., *25 lat KS AZS-AWF Gorzów Wlkp. 1972–1997*. Gorzów Wlkp. 1997.
6. Szafkowski Z., *40 lat WLKS Orłeta Gorzów Wlkp. (1958–1998)*. Gorzów Wlkp. 1999.
7. Szafkowski Z., *45 lat KS Admiry Gorzów Wlkp. (1953–1998)*. Gorzów Wlkp. 1998.
8. Szafkowski Z., *Kariera sportowa Marii Gontowicz-Szałas*. Gorzów Wlkp. 1997.
9. Szafkowski Z., *Kajakarstwo w MKS ZNICZ i MKKS Gorzów*. Gorzów Wlkp. 2001.
10. Szafkowski Z., *Złote wiosła T. Kucharskiego*. Gorzów Wlkp. 2001.
11. *Zarys sportu w Gorzowie Wlkp. 1945–1997*. Gorzów Wlkp. 1998.

II. Maszynopisy

a) Prace doktorskie

1. Jurek T., *Rozwój sportu na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1989*. AWF Wrocław 1989.

b) Prace magisterskie

1. Fajfer L., *Geneza i rozwój WLKS Orłeta Gorzów Wlkp. 1976–1993*. IKF Gorzów Wlkp. 1995.
2. Krynicki Z., *Sport w Gorzowie Wlkp. w latach 1988–1989*. ZW AWF Poznań w Gorzowie Wlkp. 1990.
3. Niemczyn D., *Rozwój kolarstwa w Gorzowie Wlkp. 1980–1988*. ZW AWF Poznań w Gorzowie Wlkp. 1989.
4. Smola M., *Rozwój kajakarstwa w Gorzowie Wlkp. w latach 1990–1997*. IWF Gorzów Wlkp. 1998.
5. Zaniewski P., *KS AZS-AWF Gorzów Wlkp. w latach 1992–1995*. IWF Gorzów Wlkp. 1996.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Recenzje

Eligiusz Małolepszy

Mirosław Ponczek: *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek.* Częstochowa 2004, ss. 85.

W 2004 r. nakładem wydawnictwa naukowego Politechniki Częstochowskiej ukazała się praca Mirosława Ponczka pod tytułem *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek*. Autorem publikacji jest dr hab. prof. nadzw. Akademii Wychowania Fizycznego (AWF) w Katowicach. Aktualnie kieruje Katedrą Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej oraz Zakładem Historii Kultury Fizycznej. Jako historyk ma w swoim dorobku naukowym kilka pozycji zwartych z zakresu historii katolickiego nurtu kultury fizycznej¹.

Książka ma charakter pracy naukowo-dydaktycznej². Składa się ze streszczenia, wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, wyboru źródeł i literatury oraz aneksów.

W rozdziale pierwszym przedstawione zostało stanowisko Kościoła katolickiego wobec kultury fizycznej w skali powszechnej i polskiej, poczynając od epoki antyku, a kończąc na czasach nowożytnych. Autor w sposób zrozumiały ujmując stopniową ewolucję w poglądach „papieży (...), innych hierarchów, księży czy też zwykłych jego członków – ludzi świeckich” na sprawy aktywności fizycznej³.

Treść rozdziału drugiego odnosi się do kultury fizycznej w dokumentacji regulaminowej i statutowej Katolickich Związków Młodzieży Polskiej w latach międzywojennych. Jednym z najważniejszych dokumentów, odnoszących się do sfery aktywności fizycznej, był Regulamin Koła Wychowania Fizycznego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w „danej metropolii, diecezji czy też parafii na tery-

¹ M.in. M. Ponczek: *Kultura fizyczna w polskich katolickich organizacjach młodzieżowych II Rzeczypospolitej*. Katowice 1997; M. Ponczek: *Kultura fizyczna a Kościół Rzymskokatolicki w Polsce po II wojnie światowej 1945–2000*. Katowice 2003; M. Ponczek: *Kultura fizyczna w dokumentach papieskich i Episkopatu Polski w pierwszym dziesięcioleciu III Rzeczypospolitej*. Katowice 2003.

² Pod tytułem pracy znajduje się zapis „Wybór materiałów uzupełniających do ćwiczeń i seminariów z historii kultury fizycznej”.

³ M. Ponczek: *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek*. Częstochowa 2004, s. 9–22.

torium II Rzeczypospolitej”⁴. W zadaniach dla koła wychowania fizycznego uwzględniono m.in. działalność w zakresie aspektów praktycznych i teoretycznych wychowania fizycznego. Koła te zadania miały spełniać poprzez odbywanie ćwiczeń aktywności fizycznej; wygłaszanie odczytów, wykładów, urządzania dyskusji z dziedziny wychowania fizycznego oraz pokazów i zawodów sportowych. Działalność Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ) z okresu 1934–1939 na polu kultury fizycznej regulował statut tych organizacji.

Należy zgodzić się z konkluzją M. Ponczka, zamieszczoną w końcowym fragmencie rozdziału: „Kultura fizyczna mogła być lepiej wykorzystana w działalności polskich młodzieżowych organizacji katolickich. Kościół rzymskokatolicki w II Rzeczypospolitej nie chciał jednak zachwiać równowagi pomiędzy celami edukacji religijnej z jednej strony a zadaniami wychowania państwowego z drugiej”⁵. Warto jednak zaznaczyć, iż Katolickie Związki Młodzieży Polskiej odegrały ważną rolę w upowszechnianiu różnych form uczestnictwa w kulturze fizycznej wśród młodzieży, szczególnie w środowisku wiejskim.

Rozdział następny dotyczy kultury fizycznej w działalności Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej oraz organizacji młodzieżowych Akcji Katolickiej w Polsce do 1939 roku. Autor przedstawił w zakresie syntetycznym różne formy uczestnictwa w kulturze fizycznej – sport, wychowanie fizyczne (także przysposobienie wojskowe) – oraz aktywność turystyczno-krajoznawczą w działalności młodzieży katolickiej. W okresie międzywojennym powiększała się liczba osób uczestniczących w aktywności fizycznej. Jednym z argumentów potwierdzających ten wniosek była wzrastająca liczba instruktorów wychowania fizycznego, absolwentów kursów wychowania fizycznego⁶.

Działalność turystyczno-krajoznawcza była uzupełnieniem aktywności fizycznej młodzieży katolickiej oraz, jak słusznie zauważył Autor: „może być pozytywnie oceniona zarówno od strony wychowawczej, jak i organizacyjnej, głównie w kategoriach poznawania rodzimej przyrody i zgłębienia historii oraz kultury własnego narodu”⁷.

Rozdział czwarty dotyczy kultury fizycznej w działalności Katolickich Organizacji Młodzieżowych lat Polski Ludowej. W tym rozdziale przedstawiono dwa zagadnienia – kulturę fizyczną w katolickich stowarzyszeniach młodzieży męskiej gnieźnieńsko-poznańskiej i krakowskiej prowincji kościelnej w pierwszych latach po II wojnie światowej (1945 – 1952) oraz niektóre formy kultury fizycznej w działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego okresu Polski Ludowej (do 1989 roku). Przejawy kultury fizycznej w działalności Katolickich Stowarzy-

⁴ Tamże, s. 24.

⁵ Tamże, s. 25.

⁶ W programie kursu wychowania fizycznego uwzględniono zajęcia z zakresu praktyki i teorii wychowania fizycznego i sportu.

⁷ M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół...*, s. 35.

szeń Młodzieży Męskiej gnieźnieńsko-poznańskiej i krakowskiej prowincji kościelnej nie rozwijały się równomiernie na całym terenie, np. „działalność KSMM krakowskiej metropolii kościelnej w dziedzinie kultury fizycznej koncentrowała się przede wszystkim w regionie krakowskim oraz w bielskim, żywieckim i częściowo kieleckim. Nie potwierdziła się natomiast aktywność sportowa i turystyczna KSMM w diecezjach: częstochowskiej, katowickiej i tarnowskiej”⁸. Autor poruszył problem rozwiązywania Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży (na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku) przez ówczesne władze w Polsce.

W rozdziale piątym omówiono stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wobec sportu i innych form kultury fizycznej w Polsce w okresie transformacji ustrojowej (1989 – 2000). W tekście rozdziału odnajdujemy szereg cytatów, świadczących o tym, iż zagadnienie i rola aktywności fizycznej w życiu społeczeństwa polskiego nie była obca hierarchom Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, m.in. we fragmentach Listu Pastorskiego Episkopatu Polski o zagrożeniach zdrowia i sportu z 4 lutego 1991 r. czytamy: „Powszechnie nie docenia się zdrowia, nie wie się jak postępować, aby je chronić czy wręcz pomnażać. Brak jest elementarnych postaw i zachowań zdrowotnych, wzrasta liczba osób niepełnosprawnych, nie z racji wieku, ale chorób cywilizacyjnych, a schorzeniom tym wielokrotnie ulegają ludzie bardzo młodzi – niehigieniczny tryb życia społeczeństwa, coraz szerzej panoszące się nikotyna, alkohol i narkotyki, niemal powszechny zanik racjonalnego służącego zdrowiu wykorzystania czasu wolnego (...). Sport sprzyja rozwojowi silnej woli, wytrwałości, rywalizacji, wzbudza potrzebę aktywności. Uczy konieczności podporządkowania się określonym zasadom, poczucia obowiązku i odpowiedzialności, kształtuje naszą osobowość. Dobrze rozumiany sport jest ascezą i może stać się dla człowieka drogą do uświęcenia”⁹.

Rozdział szósty odnosi się do sportu i turystyki w enuncjacjach VII Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny oraz z okazji Jubileuszu Sportowców w 2000 roku. Jak pisze M. Ponczek, „osobą, która przyczyniła się do stymulacji procesu akceptacji sportu i turystyki w doktrynie oraz nauczaniu społecznym Kościoła rzymskokatolickiego (w latach 80. i 90. XX wieku) był Jan Paweł II”¹⁰.

Walorem pracy i cennym rozwiązaniem dydaktycznym jest umieszczenie pytań pomocniczych na końcu każdego rozdziału pracy. Jest to cenna wskazówka dla studiujących książkę. Wartościowym uzupełnieniem jest również zamieszczony wybór źródeł i literatury oraz aneksy.

Książka Mirosława Ponczka stanowi cenny wkład do dziejów kultury fizycznej, szczególnie jej katolickiego nurtu. Ze względu na jej charakter naukowo-dydaktyczny szczególnie polecam tę pracę zarówno badaczom przedmiotu, jak i studentom Akademii Wychowania Fizycznego, innych uczelni kształcących kadry dla potrzeb kultury fizycznej oraz studiującym historię.

⁸ M. Ponczek, *Kultura fizyczna a Kościół...*, s. 45.

⁹ Tamże, s. 52–53.

¹⁰ Tamże, s. 61.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_MAEOLEPSZY_RECENZ.vp
5 lutego 2008 12:39:42





Część II.

Problemy rozwoju i zdrowia



Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Ryszard Asienkiewicz

**Charakterystyka morfologiczna młodzieży
Uniwersytetu Zielonogórskiego
w świetle uwarunkowań środowiskowych
Słowa kluczowe: czynniki społeczne, rozwój fizyczny, studenci**

**Morphological characteristics
of students at Uniwersytet Zielonogórski
with regard to environmental conditioning
Key words: social factors, physical development, students**

Abstract

This paper's purpose is to present the effects of selected environmental factors on the somatic development of first-year students at Uniwersytet Zielonogórski.

On the basis of the results of a study of 425 men and 399 women, conducted over the academic year of 2004/2005, an analysis was made of the impact of the following factors: level of urbanization of the subjects' residential area, father and mother's education, parents jobs, number of elder siblings, total number of siblings, education, and feeding method after birth on their body height and weight.

Wstęp

W Polsce nadal utrzymują się różnice między warstwami społecznymi poszczególnych regionów, a także miast. Znajdują one odzwierciedlenie antropologiczne w gradientach społecznych cech somatycznych. Występujące nierówności najczęściej opisane są wielkością zamieszkiwanego środowiska, poziomem wykształcenia rodziców, liczbą dzieci w rodzinie, kolejnością urodzenia, charakterem wykonywanej pracy ojca i matki, statusem materialnym rodziny. Wymienione czynniki oddziałują na rozwój osobnika kompleksowo przez odżywianie, styl życia, choroby, pracę fizyczną [3, 5, 7].

W środowisku zielonogórskim podejmowano próby określenia różnicującego wpływu czynników społeczno-bytowych na rozwój somatyczny młodzieży akademickiej. Wyniki badań Asienkiewicza, Tatarczuka, Malinowskiego jednoznacznie wskazują, że najbardziej różnicującymi zmiennymi cech morfologicznych są: poziom wykształcenia rodziców, kolejność urodzenia dziecka i liczba dzieci w rodzinie. W odniesieniu do wpływu wielkości zamieszkiwanego środowiska nie odnotowano istotnego zróżnicowania somatycznego, wskazując na negatywną selekcję na studia pedagogiczne [1, 2]. Powyższe przesłanki stały się inspiracją do podjęcia pracy, której celem jest ukazanie wpływu wybranych zmiennych społecznych na rozwój fizyczny młodzieży akademickiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Material i metody

Badania przeprowadził autor pracy w roku akademickim 2004/2005 wśród 425 studentów i 399 studentek kształcących się na I roku studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim. Pomiar wysokości i masy ciała były wykonane na wadze lekarskiej ze wzrostomierzem zgodnie z zasadami przyjętymi w antropometrii [6], które posłużyły do wyliczenia wskaźników wagowo-wzrostowych (BMI oraz wskaźnika smukłości). Informacje dotyczące środowiska rodzinnego badanych zebrano drogą ankietową. Ankiety pogrupowano kierując się stopniem urbanizacji stałego miejsca zamieszkania (miasto, wieś), poziomem wykształcenia rodziców (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe), charakterem pracy ojca i matki (fizyczna, umysłowa, nie pracuje), kolejnością urodzenia, liczbą dzieci w rodzinie badanego, typem ukończonej szkoły średniej (liceum ogólnokształcące, liceum zawodowe, technikum) i sposobem karmienia po urodzeniu do 6 miesiąca życia (naturalny, sztuczny). Z uwagi na małą liczbę rodziców z najniższym poziomem wykształcenia połączono wykształcenie podstawowe z zawodowym.

Materiał opracowano podstawowymi metodami statystycznymi [4], wyliczając średnie arytmetyczne badanych cech i wskaźników wagowo-wzrostowych wraz z ich uzupełnieniami. Wielkość różnic między przeciętnymi wyliczono testem t-Studenta. Wyniki badań prezentują w tabelach 1–4.

Wyniki badań

Jak wynika z tab. 1–2, na ogólną liczbę 824 zbadanych, większość młodzieży pochodziła z miast (74,9%), natomiast środowisko wiejskie reprezentował co czwarty student (25,1%). Rodzice badanych studentów najczęściej legitymują się średnim poziomem wykształcenia (63, 2% matki i 43,5% ojcowie), następnie zawodowym i podstawowym (ojcowie 41,0%, matki 22,6%), a najmniej liczną grupę stanowią matki i ojcowie z wyższym wykształceniem (odpowiednio 14,2% i 15,5%).

Ojcowie pracujący fizycznie stanowią 52,9% badanej młodzieży, następnie umysłowi (28,6%), a bez pracy pozostaje co piąty ojciec (18,5%). Z kolei matki pracujące umysłowo stanowią najliczniejszą grupę (42,8%), następnie pozostające bez pracy (30,3%) oraz pracownice fizyczne (26,8%). Wśród badanej młodzieży, największy jest odsetek studentów pierwotnych (42,2%) i drugorodnych (38,5%), mających jedno i dwoje rodzeństwa (odpowiednio 50,0% i 27,1%).

Na I roku studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim znalazła się młodzież, która kończyła głównie liceum ogólnokształcące (63,0%), następnie technikum (27,4%) i liceum zawodowe (9,6%).

Po urodzeniu, przez pierwsze sześć miesięcy życia postnatalnego 86,8% studentów i studentek było karmione naturalnie, a co siódmy noworodek sztucznie.

Analizowane czynniki wyraźnie różnicują badane zespoły w obrębie cech morfologicznych (tab. 1–2). Młodzież męska pochodząca z miast w stosunku do swych rówieśników ze środowisk wiejskich jest przeciętnie wyższa i cięższa. Wykazane różnice między średnimi wynoszą odpowiednio $d=4,36$ cm i $d=2,66$ kg, które są statystycznie istotne (tab. 3, 4). W odniesieniu do kobiet, studentki ze środowisk miejskich porównawczo do wiejskich są przeciętnie wyższe i lżejsze. Zespoły studentów i studentek pochodzących z miast relatywnie do zespołów ze środowisk wiejskich cechuje większa smukłość budowy ciała.

Przeciętna wysokość ciała studentów i studentek rośnie wraz z podwyższeniem poziomu edukacyjnego ojca i matki. Najwyżsi są synowie i córki, których rodzice posiadają wyższe wykształcenie, a najniżsi – z podstawowym i zawodowym. Istotne różnice wśród mężczyzn i kobiet odnotowano między skrajnymi kategoriami wykształcenia ojców: wyższym a podstawowym i zawodowym (tab. 1–4). Poziom wykształcenia matki istotnie różnicuje w zakresie wysokości i masy ciała tylko zespoły studentek. Biorąc za kryterium wielkość wskaźnika smukłości, najsmuklejsze są zespoły mężczyzn i kobiet, których rodzice mają wykształcenie wyższe.

Synowie i córki rodziców zatrudnionych w charakterze pracowników umysłowych są przeciętnie wyżsi od swych kolegów i koleżanek, których rodzice wykonują pracę fizyczną lub pozostają bez pracy. Charakter pracy matki i ojca bardziej różnicuje młodzież pod względem wysokości aniżeli masy ciała. Różnice statystycznie istotne odnotowano między wysokością ciała studentów, których rodzice pracują umysłowo, a pozostającymi bez pracy. W odniesieniu do wysokości ciała, istotną różnicę stwierdzono między córkami matek wykonującymi pracę fizyczną a pozostającymi bez pracy (tab. 1–4). Najsmuklejsze są zespoły studentów i studentek, których oboje rodziców pracuje umysłowo.

Przeciętne wysokości ciała studentek pierwotnych i drugorodnych są najwyższe ($M=167,03$ cm i $M=166,58$ cm), a najniższe trzeciorodnych i wielorodnych (odpowiednio $M=165,35$ cm i $M=164,28$ cm), przy różnicach statystycznie istotnych. Z kolei studenci drugorodni przeciętnie są najwyżsi ($M=181,92$ cm) przed pierwotnymi ($M=180,76$ cm), a najniżsi – urodzeni z czwartej i kolejnych

cięż (M=177,68 cm), przy różnicach statystycznie znamiennej. Najcięższe są studentki drugorodne (M=57,46 kg), a wśród mężczyzn – trzeciorodni przy M=76,16 kg (tab. 1–4).

Wskaźnik smukłości maleje od pierworodnych do wielorodnych (tab. 1–2). Wśród studentów, najsmuklejsi są drugorodni (M=43,06), a najciężsi okazali się trzeciorodni (M=42,76).

Przeciętnie najwyższe i najcięższe są jedynaczki (M=168,38 cm i M=57,69 kg), a najlżejsze i najniższe studentki wychowujące się w rodzinach wielodzietnych (M=163,77 cm i M=55,78 kg), przy różnicach statystycznie istotnych. W odniesieniu do mężczyzn najwyższymi parametrami morfologicznymi charakteryzują się studenci mający jedno rodzeństwo (M=182,01 cm i M=76,16 kg), a najniższymi – żyjący w rodzinach wielodzietnych (M=178,59 cm i M=74,35 kg). Różnicę statystycznie istotną odnotowano tylko w wysokości ciała. Najbardziej smukłe są jedynaczki (M=43,66) i studenci mieszkający w rodzinach dwudzietnych przy M=43,06 (tab. 1–4).

Zespoły studentów i studentek, którzy kończyli liceum ogólnokształcące, są przeciętnie najwyżsi (odpowiednio M=181,27 cm i M=166,67 cm) i najsmuklejsi (M=43,10 i M=43,44). Przeciętnie najniższymi okazali się studenci, którzy ukończyli liceum zawodowe (M=178,08 cm), a wśród studentek – kończące technikum (M=165,58 cm). Różnice statystycznie istotne odnotowano tylko w wysokości ciała mężczyzn w zestawieniach: liceum zawodowe – liceum ogólnokształcące oraz liceum zawodowe – technikum, a w przypadku masy ciała: technikum- liceum ogólnokształcące oraz technikum – liceum zawodowe (tab. 1–4).

Zespoły studentów i studentek karmione naturalnie po urodzeniu do szóstego miesiąca życia są przeciętnie wyższe i smuklejsze relatywnie do rówieśników odżywianych sztucznie (tab. 1–2).

Stwierdzenia i wnioski

1. Odnotowano różnicujący wpływ czynników społeczno-bytowych na poziom rozwoju fizycznego studentów i studentek Uniwersytetu Zielonogórskiego.
2. Młodzież akademicka wywodząca się z miast jest przeciętnie wyższa od swych rówieśników zamieszkujących środowiska wiejskie. Charakteryzuje ją również większa smukłość budowy ciała. Różnice statystycznie istotne odnotowano dla wysokości ciała studentów.
3. Przeciętną wysokość ciała studentów i studentek rośnie wraz z poziomem wykształcenia obojga rodziców. Najwyższa jest młodzież, której ojcowie i matki legitymują się wyższym wykształceniem, a najniższa z podstawowym i zawodowym, przy różnicach statystycznie istotnych.
4. Najwyższe średnie arytmetyczne wysokości i masy ciała charakteryzują studentów, których oboje rodziców wykonuje pracę umysłową. W odniesieniu do kobiet, najwyższe są córki matek i ojców z wyższym wykształceniem, a naj-

- cięższe rodziców z podstawowym i zawodowym. Istotne różnice odnotowano w wysokości ciała synów i córek rodziców pracujących umysłowo a pozostających bez pracy.
5. Istotnie wyższą wysokością ciała cechuje się młodzież pierworodna i drugorodna w porównaniu do trzeciorodnych i urodzonych z czwartej i kolejnych ciąż.
 6. Przeciętnie najwyżsi i najciężsi są studenci wychowujący się w rodzinach z dwojgiem dzieci, a najniżsi w rodzinach wielodzietnych. Z kolei najwyższe i najcięższe są jedynaczki, najniższymi parametrami morfologicznymi charakteryzują się studentki żyjące w rodzinach wielodzietnych, przy różnicach statystycznie istotnych.
 7. Istotnie niżsi są studenci, którzy kończyli liceum zawodowe relatywnie do kolegów kończących liceum ogólnokształcące i technikum.
 8. Najsmuklejsi są studenci drugorodni, którzy ukończyli liceum ogólnokształcące, byli naturalnie karmieni po urodzeniu przez pierwsze sześć miesięcy życia postnatalnego, mieszkający w miastach, mający oboje rodziców z wyższym wykształceniem i pracujący umysłowo. W odniesieniu do studentek, najsmuklejsze są jedynaczki, które ukończyły liceum ogólnokształcące, były karmione naturalnie, mieszkają w miastach, mające rodziców z wyższym (ojciec) i średnim (matka) wykształceniem i pracujących umysłowo.

Literatura

1. Asienkiewicz R., Tatarczuk J., Malinowski A., 2001, *Poziom rozwój fizyczny i zdolności motorycznych młodzieży WSP w Zielonej Górze w świetle wybranych czynników*. Prace Naukowe, Seria: Kultura Fizyczna (red.) J. Rodziewicz-Gruhn i E. Małolepszy, z. IV, 169–184.
2. Asienkiewicz R., Tatarczuk J., 1999, *Kolejność urodzenia dziecka a zróżnicowanie somatyczne i motoryczne młodzieży akademickiej WSP w Zielonej Górze*. Przegląd Naukowy IWFIZ WSP w Rzeszowie, 3, 23–33.
3. Bielicki T., 1992, *Nierówności społeczne w Polsce w ocenie antropologa*, Nauka Polska, 3, 3–18.
4. Guilford J.P., 1960, *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*. PWN, Warszawa.
5. Jedlińska W., 1985, *Wpływ niektórych czynników środowiska społecznego na wysokość ciała dzieci szkolnych w Polsce*. Przegląd Antropologiczny, t. 51, z. 1–2, 15–37.
6. Malinowski A., Bożiłow W., 1997, *Podstawy antropometrii*. PWN, Warszawa–Łódź.
7. Wolański N., 1985, *Rozwój biologiczny człowieka*. PWN, Warszawa.

Tabela 1. Charakterystyka somatometryczna studentów w odniesieniu do wybranych czynników środowiskowych

Czynnik	N	Wysokość ciała [cm]			Masa ciała [kg]			BMI		Wskaźnik smukłości	
		M	s	V	M	s	V	M	s	M	s
Wielkość zamieszkiwanego środowiska											
Miasto	337	181,97	6,76	3,72	76,21	9,72	12,76	22,99	2,41	43,04	1,59
Wieś	88	177,61	7,42	4,18	73,55	11,65	15,84	23,26	3,07	42,57	1,83
Wykształcenie ojca											
Podst.-zawodowe	149	180,04	6,64	3,68	74,42	9,77	13,13	22,94	2,56	42,93	1,64
Średnie	186	181,45	6,97	3,84	76,44	10,66	13,94	23,19	2,72	42,89	1,73
Wyższe	90	182,00	7,90	4,34	76,11	9,93	13,03	22,93	2,23	43,06	1,50
Wykształcenie matki											
Podst.-zawodowe	77	179,72	6,87	3,82	74,11	9,63	12,99	22,92	2,66	42,92	1,78
Średnie	263	181,30	6,78	3,74	75,91	9,97	13,14	23,06	2,52	42,94	1,63
Wyższe	85	181,58	8,23	4,53	76,31	11,19	14,67	23,09	2,65	42,95	1,65
Charakter pracy ojca											
Fizyczny	195	180,86	7,64	4,23	75,56	10,72	14,18	23,05	2,66	42,92	1,70
Umysłowy	147	181,98	7,00	3,85	76,27	9,54	12,51	23,01	2,40	43,02	1,62
Bez pracy	83	179,95	5,79	3,22	74,82	10,11	13,52	23,07	2,63	42,84	1,61
Charakter pracy matki											
Fizyczny	105	180,48	6,09	3,37	75,19	10,04	13,35	23,04	2,48	42,89	1,50
Umysłowy	192	182,03	7,35	4,04	76,50	10,05	13,14	23,06	2,41	42,99	1,61
Bez pracy	128	180,11	7,41	4,12	74,79	10,51	14,06	23,03	2,85	42,90	1,83
Kolejność urodzenia dziecka											
1	192	180,76	6,71	3,71	75,44	9,51	12,60	23,07	2,52	42,90	1,68
2	159	181,92	7,11	3,91	76,12	10,15	13,33	22,96	2,47	43,05	1,60
3	55	180,84	7,18	3,97	76,34	11,36	14,89	23,25	2,36	42,76	1,32
4 i dalsze	19	177,68	9,86	5,55	72,05	13,43	18,63	22,80	4,06	42,97	2,57
Liczba dzieci w rodzinie											
jedno	41	180,93	6,41	3,54	75,11	9,48	12,62	22,91	2,28	42,99	1,46
dwoje	217	182,01	7,09	3,90	76,16	10,20	13,39	22,97	2,59	43,06	1,70
troje	111	180,54	7,00	3,88	75,55	9,99	13,22	23,12	2,21	42,82	1,38
czworo i więcej	56	178,59	7,40	4,14	74,35	11,19	15,05	23,29	3,25	42,65	2,04
Typ ukończonej szkoły średniej											
LO	242	181,27	7,25	4,00	75,01	10,02	13,36	22,79	2,39	43,10	1,60
Technikum	158	181,24	6,47	3,57	77,15	10,22	13,25	23,47	2,79	42,70	1,74
LZ	25	178,08	9,14	5,13	72,52	10,70	14,76	22,78	2,33	42,84	1,45
Sposób karmienia											
Naturalny	377	181,35	6,75	3,72	75,80	9,75	12,86	23,02	2,48	42,97	1,63
Sztuczny	48	178,83	9,30	5,20	74,54	13,28	17,82	23,20	3,16	42,70	1,80
Łącznie	425	181,07	7,12	3,93	75,66	10,20	13,48	23,04	2,56	42,94	1,65

Tabela 2. Charakterystyka somatometryczna studentek w odniesieniu do wybranych czynników środowiskowych

Czynnik	N	Wysokość ciała [cm]			Masa ciała [kg]			BMI		Wskaźnik smukłości	
		M	s	V	M	s	V	M	s	M	s
Wielkość zamieszkiwanego środowiska											
Miasto	280	166,60	5,40	3,24	56,81	7,49	13,19	20,44	2,29	43,47	1,61
Wieś	119	166,03	5,83	3,51	57,45	8,77	15,27	20,80	2,75	43,19	1,78
Wykształcenie ojca											
Podst. – zawodowe	189	166,11	5,44	3,27	57,88	8,17	14,12	20,95	2,47	43,08	1,67
Średnie	172	166,52	5,67	3,41	56,13	7,50	13,37	20,21	2,20	43,62	1,56
Wyższe	38	167,64	5,56	3,31	56,59	6,82	12,05	20,14	2,27	43,78	1,72
Wykształcenie matki											
Podst. – zawodowe	109	165,77	6,04	3,64	58,37	9,31	15,95	21,19	2,94	42,91	1,76
Średnie	258	166,51	5,27	3,17	56,29	7,29	12,95	20,28	2,24	43,57	1,59
Wyższe	32	168,05	5,21	3,10	58,09	6,57	11,30	20,55	1,86	43,48	1,34
Charakter pracy ojca											
Fizyczna	241	166,55	5,53	3,32	57,62	8,23	14,28	20,75	2,59	43,27	1,72
Umysłowa	89	166,61	5,41	3,25	55,87	6,96	12,46	20,09	2,03	43,70	1,49
Bez pracy	69	165,78	5,72	3,45	56,29	7,68	13,64	20,45	2,32	43,39	1,64
Charakter pracy matki											
Fizyczna	116	165,43	5,79	3,50	56,78	9,62	16,95	20,67	2,77	43,23	1,69
Umysłowa	161	166,86	5,48	3,29	56,96	7,22	12,68	20,46	2,43	43,49	1,75
Bez pracy	122	166,82	5,27	3,16	57,26	6,90	12,04	20,56	2,12	43,39	1,53
Kolejność urodzenia dziecka											
1	156	167,03	5,60	3,35	56,98	7,77	13,63	20,39	2,27	43,54	1,60
2	158	166,58	5,17	3,10	57,46	8,10	14,10	20,67	2,49	43,31	1,62
3	62	165,35	6,13	3,70	55,89	7,54	13,48	20,43	2,50	43,38	1,82
4 i więcej	23	164,28	5,25	3,20	57,00	8,37	14,69	21,12	3,02	42,84	1,92
Liczba dzieci w rodzinie											
1	29	168,38	6,13	3,64	57,69	6,60	11,43	20,32	1,84	43,66	1,39
2	195	166,92	5,16	3,09	57,28	7,71	13,46	20,53	2,31	43,43	1,59
3	112	166,57	5,68	3,41	57,08	8,57	15,02	20,53	2,62	43,42	1,72
4 i więcej	63	163,77	5,36	3,27	55,68	7,75	13,91	20,76	2,76	43,04	1,88
Typ ukończonej szkoły średniej											
LO	277	166,67	5,57	3,34	56,83	7,62	13,41	20,43	2,31	43,48	1,59
Technikum	68	165,58	5,65	3,41	56,44	7,44	13,18	20,56	2,34	43,29	1,65
LZ	54	166,29	5,16	3,10	58,60	9,57	16,34	21,16	3,10	43,01	1,98
Sposób karmienia											
Naturalny	338	166,55	5,55	3,33	56,92	7,98	14,01	20,49	2,43	43,44	1,65
Sztuczny	61	165,78	5,43	3,28	57,43	7,44	12,95	20,89	2,49	43,10	1,74
Łącznie	399	166,43	5,53	3,32	57,00	7,89	13,84	20,55	2,44	43,38	1,66

Tabela 3. Wielkość i istotność różnic między przeciętnymi wysokościami ciała w odniesieniu do wybranych czynników społeczno-bytowych

* – istotność na poziomie 0, 05; ** – istotność na poziomie 0, 01

Czynnik	Studenci		Studentki	
	d	wartość testu t-Studenta	d	wartość testu t-Studenta
Wielkość zamieszkiwanego środowiska				
Miasto – wieś	4, 36	7, 88 **	0, 57	0, 67
Wykształcenie ojca				
Zawodowe – średnie	- 1, 41	1, 54	- 0, 41	0, 63
Zawodowe – wyższe	- 1, 96	2, 41 *	- 1, 53	2, 63 **
Wyższe – średnie	0, 55	0, 56	1, 12	1, 11
Wykształcenie matki				
Zawodowe – średnie	- 1, 58	1, 48	- 0, 74	0, 67
Zawodowe – wyższe	- 1, 86	1, 80	- 2, 28	3, 64 **
Wyższe – średnie	0, 28	0, 23	2, 54	2, 39 *
Charakter pracy ojca				
Fizyczna – umysłowa	- 1, 12	1, 15	- 0, 06	0, 06
Fizyczna – bez pracy	0, 91	1, 20	0, 77	1, 11
Umysłowa – bez pracy	2, 03	2, 32 *	0, 83	1, 12
Charakter pracy matki				
Fizyczna – umysłowa	- 1, 55	1, 57	- 1, 43	1, 65
Fizyczna – bez pracy	0, 37	0, 44	- 1, 39	2, 07 *
Umysłowa – bez pracy	1, 92	1, 97 *	0, 04	0, 06
Kolejność urodzenia dziecka				
1-2	- 1, 16	1, 47	0, 45	0, 69
1-3	- 0, 08	0, 11	1, 68	2, 53 *
1-4 i więcej	- 3, 08	2, 66 *	2, 75	3, 31 **
2-3	1, 08	0, 62	1, 23	1, 03
2-4 i więcej	4, 24	3, 44 **	2, 30	2, 94 **
3-4 i więcej	3, 16	1, 73	1, 07	0, 79
Liczba dzieci w rodzinie				
1-2	- 1, 08	0, 58	1, 46	0, 90
1-3	0, 39	0, 33	1, 81	1, 58
1-4 i więcej	2, 34	1, 78	4, 61	3, 97 **
2-3	1, 47	1, 38	0, 35	0, 45
2-4 i więcej	3, 42	4, 06 **	3, 15	5, 06 **
3-4 i więcej	1, 95	1, 83	2, 80	3, 43 **
Typ ukończonej szkoły średniej				
LO – Technikum	0, 03	0, 03	1, 09	1, 39
LO – LZ	3, 19	3, 86 **	0, 38	0, 51
LZ – Technikum	- 3, 16	2, 22 *	- 0, 71	0, 85
Sposób karmienia				
Naturalny – sztuczny	2, 52	1, 75	0, 77	0, 95

Tabela 4. Wielkość i istotność różnic między przeciętnymi masy ciała w odniesieniu do wybranych czynników społeczno-bytowych

* – istotność na poziomie 0, 05; ** – istotność na poziomie 0, 01

Czynnik	Studenci		Studentki	
	d	wartość testu t-Studenta	d	wartość testu t-Studenta
Wielkość zamieszkiwanego środowiska				
Miasto – wieś	2, 66	2, 18 *	- 0, 64	0, 74
Wykształcenie ojca				
Zawodowe – średnie	2, 02	1, 78	1, 75	2, 11 *
Zawodowe – wyższe	- 1, 69	1, 28	1, 29	0, 91
Wyższe – średnie	- 0, 33	0, 25	0, 46	0, 35
Wykształcenie matki				
Zawodowe – średnie	- 1, 80	1, 40	2, 08	2, 29 *
Zawodowe – wyższe	- 2, 20	1, 33	0, 28	0, 16
Wyższe – średnie	0, 40	0, 31	1, 80	1, 33
Charakter pracy ojca				
Fizyczna – umysłowa	- 0, 71	0, 63	1, 75	1, 79
Fizyczna – bez pracy	0, 74	0, 52	1, 33	1, 21
Umysłowa – bez pracy	1, 45	1, 05	- 0, 42	0, 36
Charakter pracy matki				
Fizyczna – umysłowa	- 1, 31	1, 07	- 0, 18	0, 18
Fizyczna – bez pracy	0, 40	0, 29	- 0, 18	0, 18
Umysłowa – bez pracy	1, 71	1, 46	- 0, 18	0, 18
Kolejność urodzenia dziecka				
1-2	- 0, 68	0, 64	- 0, 48	0, 53
1-3	- 0, 90	0, 59	1, 09	0, 94
1-4 i więcej	3, 39	1, 41	- 0, 02	0, 01
2-3	- 0, 22	0, 13	1, 57	1, 31
2-4 i więcej	4, 07	1, 58	0, 46	0, 25
3-4 i więcej	4, 29	1, 33	1, 57	1, 31
Liczba dzieci w rodzinie				
1-2	- 1, 05	0, 61	0, 41	0, 27
1-3	- 0, 44	0, 24	0, 61	0, 35
1-4 i więcej	0, 76	0, 35	2, 01	1, 20
2-3	0, 61	0, 51	0, 20	0, 21
2-4 i więcej	1, 81	1, 16	1, 60	1, 42
3-4 i więcej	1, 20	0, 70	1, 40	1, 07
Typ ukończonej szkoły średniej				
LO – Technikum	- 2, 14	2, 07 *	0, 39	0, 38
LO – LZ	2, 49	1, 17	- 1, 77	1, 49
LZ – Technikum	- 4, 63	2, 08 *	2, 16	1, 39
Sposób karmienia				
Naturalny – sztuczny	1, 26	0, 80	- 0, 51	0, 46

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



**Ryszard Asienkiewicz,
Józef Tatarczuk,
Artur Wandycz**

Normy wskaźnika wagowo-wzrostowego populacji dzieci i młodzieży Ziemi Lubuskiej Słowa kluczowe: BMI, normy, dzieci i młodzież Ziemi Lubuskiej

Standards for the weight-height index (BMI) for a population of children and youth in the state of 'lubuskie'.

Key words: BMI, standards, children and youth in the state of 'Lubuskie'

Abstract

This paper's goal is to present a somatic profile of a population of the 'Lubuskie' state's children and youth aged 7–18. On the basis of the results of measurements of body mass and height, carried out over the period of 2002–2003 on a population of 4845 boys and 4860 girls, their body mass index (BMI) was calculated. The authors propose BMI standards for the population in question.

Wstęp

Norma rozwojowa jest biologicznym układem odniesienia, służącym do oceny rozwoju fizycznego zarówno populacji w wieku rozwojowym, jak i pojedynczych osobników. Jej zakres jest wyznaczony i opisany metodami statystycznymi. Sposób jej stosowania zależy od celu, jakiemu ma służyć. Układem odniesienia mogą być różne zakresy zmienności genotypowej danej cechy wyznaczone przez średnią arytmetyczną i odchylenie standardowe [1].

Powszechnie stosowanym obrazem graficznym normy jest siatka centylowa. Z uporządkowanego szeregu statystycznego obserwacji dowolnej cechy najczęściej odczytujemy wartości cech odcinające kolejno 3, 10, 25, 75, 90, 97% obserwacji. Wyznaczone w ten sposób wartości są kolejnymi centylami. Na siatkach centylowych obszar normy ograniczony jest do 50% obserwacji, a jego granice

wyznaczają wentyle C15-C75. Pozostałe przypadki mieszczące się w kanałach między C3 i C10, C10 i C25, C75 i C90 oraz C90 i C97 będą świadczyć o bardzo małych, małych lub dużych i bardzo dużych wartościach danej cechy.

Wyznaczając siatkę centylową osobnika, orientujemy się jednocześnie w poziomie jego rozwoju na tle rówieśników oraz w kategorii cechy. Ponadto sprowadzając wartość cechy do mediany, możemy określić wiek rozwojowy osobnika.

Celowość tworzenia regionalnych norm rozwoju fizycznego wynika z pełniejszego, bardziej obiektywnego ujęcia danego osobnika na tle najbliższego zespołu. Wyniki porównań z innymi środowiskami ukazują dystanse w aspekcie nierówności społecznych. Normy powinny być podstawową informacją o uczniach umożliwiającą planowanie i monitorowanie pracy, czynnikiem selekcji do sportu wychowawczego, zdrowego trybu życia.

Material i metody

Material stanowią wyniki badań przekrojowych dzieci i młodzieży Ziemi Lubuskiej wykonane przez Andrzeja Malinowskiego, Ryszarda Asienkiewicza, Józefa Tatarczuka, Aleksandra Stułę, Artura Wandycza w latach 2002–2003. Analizą objęto 4845 chłopców i 4863 dziewcząt w wieku 7–18 lat. Na podstawie pomiarów wysokości i masy ciała wykonanych przy użyciu wagi lekarskiej i wzrostomierza wyliczono wskaźnik wagowo-wzrostowy (BMI) [2]. Każdemu dziecku wyliczono wiek kalendarzowy w układzie dziesiętnym, który stanowił podstawę klasyfikacji. Z przeciętnych wartości wskaźnika ilorazowego określono normy w ujęciu centylowym. Uzyskane wyniki zestawiono porównawczo z dziećmi poznańskimi [5], krakowskimi [3] oraz zamieszkującymi województwo lubelskie [7].

Material opracowano podstawowymi metodami statystycznymi [4], a wyniki przedstawiamy w tabelach 1–5 oraz w postaci graficznej (ryciny 1–2).

Wyniki i stwierdzenia

1. W analizowanym okresie ontogenezy (17–18 lat) zwiększa się wraz z wiekiem wielkość wskaźnika wagowo-wzrostowego w zespołach chłopców i dziewcząt Ziemi Lubuskiej, zachowując charakter dymorficzny. Porównawczo do zespołów dziewcząt zespoły chłopców są we wszystkich klasach wieku cięższe. Największe różnice w młodszych klasach wieku odnotowano wśród 11- i 12-latków, natomiast w starszych klasach – wśród 17- i 18-latków.

2. Porównawczo, w analizowanym okresie ontogenezy (7–18 lat) najbardziej masywni są chłopcy z Poznania we wszystkich klasach wieku, następnie zespoły chłopców z Krakowa (w wieku 7–11 lat) przed rówieśnikami z Ziemi Lubuskiej, a najbardziej smukli są chłopcy zamieszkujący województwo lubelskie. W kla-

sach wieku 12–16 lat Lubuszanie relatywnie do porównywanych populacji są najsmuklejsi, z wyjątkiem najstarszych roczników chłopców z Krakowa (17–18 lat).

3. Zespoły dziewcząt zamieszkujące Ziemię Lubuską relatywnie do porównywanych populacji są najsmuklejsze, natomiast najtęższe są z Poznania oraz mieszkanki województwa lubelskiego (17–18 lat).

Piśmiennictwo

1. Cieślik J., Kaczmarek M., Kaliszewska-Drozdowska M.D., 1994, *Dziecko poznańskie '90*. Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań.
2. Drozdowski Z., 1982, *Antropometria w wychowaniu fizycznym*. AWF, Poznań.
3. Dziecko krakowskie 2000. *Poziom rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży miasta Krakowa*, (red.) S. Gołąb, M. Chrzanowska. AWF, Kraków 2002.
4. Guilford J.P., 1960, *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*. PWN, Warszawa.
5. Krzyżaniak A., Krawczyński M., Walkowiak J., *Wskaźniki proporcji wagowo-wzrostowych w populacji dzieci i młodzieży miasta Poznania*. *Pediatrica Praktyczna* 2000, t. 8, nr 4, 355–363.
6. Malinowski A., Asienkiewicz R., Tatarczuk J., Stuła A., Wandycz A., 2005, *Dziecko lubuskie*. Uniwersytet Zielonogórski.
7. *Rozwój fizyczny i sprawność fizyczna dzieci i młodzieży z województwa lubelskiego*, (red.) J. Saczuk. AWF Warszawa, Zamiejscowy Wydział Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2005.

Tabela 1. Charakterystyka liczbowa wysokości ciała chłopców i dziewcząt Ziemi Lubuskiej.

Chłopcy					Wiek w latach	Dziewczęta				
M	s	V	min	max		M	s	V	min	max
127,78	5,63	4,41	110,0	140,0	7	125,50	6,88	5,48	100,0	146,0
131,32	6,51	4,95	113,0	150,0	8	131,56	7,43	5,65	117,0	156,0
137,03	7,82	5,71	112,0	158,0	9	135,44	6,98	5,15	110,0	154,0
141,68	7,98	5,63	117,0	165,0	10	142,39	7,33	5,15	120,0	163,0
145,75	9,42	6,46	110,0	170,0	11	147,43	8,24	5,59	121,0	175,0
151,43	9,69	6,40	111,0	181,0	12	153,05	7,97	5,21	120,0	173,0
159,27	9,61	6,03	120,0	186,0	13	158,13	7,81	4,94	131,0	186,0
165,99	9,75	5,88	138,0	194,0	14	161,49	6,72	4,16	139,0	190,0
172,13	8,81	5,12	145,0	194,0	15	163,52	6,09	3,73	138,0	180,0
175,36	8,09	4,62	140,0	200,0	16	165,08	6,25	3,79	133,0	192,0
177,88	7,08	3,98	154,0	200,0	17	165,85	5,91	3,56	150,0	178,0
179,75	5,94	3,31	161,0	194,0	18	166,71	5,95	3,57	150,0	184,0

Tabela 2. Charakterystyka liczbowa masy ciała chłopców i dziewcząt Ziemi Lubuskiej.

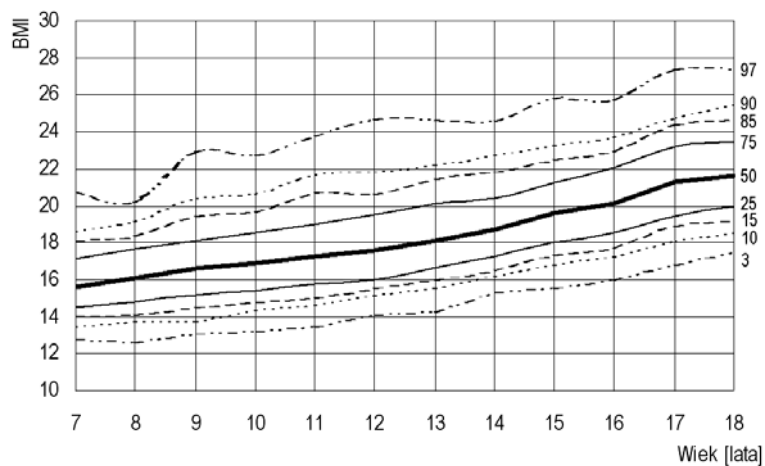
Chłopcy					Wiek w latach	Dziewczęta				
M	s	V	min	max		M	s	V	min	max
26,37	5,41	20,50	18,0	61,0	7	24,63	4,62	18,75	17,0	40,0
28,25	5,05	17,89	17,5	57,0	8	27,95	5,70	20,41	18,0	52,0
31,91	7,03	22,03	18,0	58,0	9	30,41	6,34	20,86	19,0	62,0
34,65	6,53	18,85	20,0	64,0	10	33,72	6,08	18,02	20,0	63,0
37,80	8,20	21,69	18,0	78,0	11	36,86	7,20	19,54	20,0	75,0
41,85	9,28	22,19	22,0	82,0	12	41,31	7,82	18,93	23,0	90,0
47,44	9,99	21,06	20,0	90,0	13	45,41	7,46	16,44	26,5	72,0
52,98	10,51	19,84	30,0	99,0	14	48,95	7,93	16,20	27,0	91,0
59,25	11,31	19,10	31,0	110,0	15	52,12	7,46	14,31	29,0	85,0
63,03	10,25	16,26	36,0	103,0	16	53,44	6,65	12,45	32,0	93,0
68,26	11,13	16,30	43,0	100,0	17	54,59	7,09	13,00	40,0	85,0
70,68	10,10	14,28	42,0	105,0	18	55,98	8,35	14,91	43,0	94,0

Tabela 3. Wartości centylowe wskaźnika BMI chłopców Ziemi Lubuskiej.

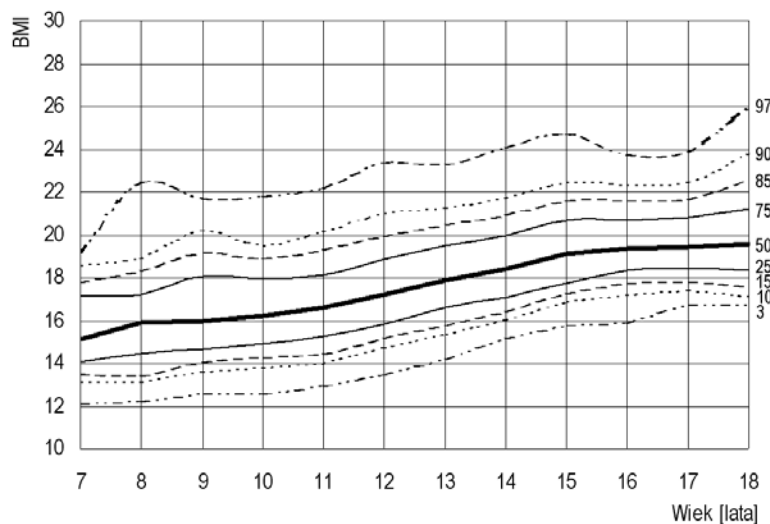
Klasa wieku	Centyle								
	3	10	15	25	50	75	85	90	97
7	12,79	13,45	14,02	14,47	15,65	17,11	18,07	18,58	20,77
8	12,62	13,73	14,11	14,79	16,09	17,64	18,37	19,15	20,21
9	13,08	13,72	14,47	15,14	16,56	18,11	19,44	20,42	22,95
10	13,21	14,35	14,83	15,38	16,89	18,54	19,67	20,67	22,74
11	13,45	14,63	15,01	15,77	17,26	19,02	20,70	21,67	23,80
12	14,11	15,14	15,56	16,01	17,60	19,50	20,62	21,87	24,68
13	14,30	15,56	15,99	16,65	18,08	20,08	21,45	22,23	24,66
14	15,30	16,23	16,55	17,30	18,73	20,41	21,80	22,71	24,63
15	15,53	16,85	17,32	18,02	19,57	21,22	22,49	23,26	25,83
16	16,00	17,26	17,71	18,56	20,12	22,09	22,95	23,69	25,73
17	16,84	18,07	18,92	19,44	21,30	23,15	24,35	24,79	27,35
18	17,48	18,52	19,13	19,93	21,60	23,45	24,68	25,40	27,34

Tabela 4. Wartości centylowe wskaźnika BMI dziewcząt Ziemi Lubuskiej.

Klasa wieku	Centyle								
	3	10	15	25	50	75	85	90	97
7	12,79	13,45	14,02	14,47	15,65	17,11	18,07	18,58	20,77
8	12,62	13,73	14,11	14,79	16,09	17,64	18,37	19,15	20,21
9	13,08	13,72	14,47	15,14	16,56	18,11	19,44	20,42	22,95
10	13,21	14,35	14,83	15,38	16,89	18,54	19,67	20,67	22,74
11	13,45	14,63	15,01	15,77	17,26	19,02	20,70	21,67	23,80
12	14,11	15,14	15,56	16,01	17,60	19,50	20,62	21,87	24,68
13	14,30	15,56	15,99	16,65	18,08	20,08	21,45	22,23	24,66
14	15,30	16,23	16,55	17,30	18,73	20,41	21,80	22,71	24,63
15	15,53	16,85	17,32	18,02	19,57	21,22	22,49	23,26	25,83
16	16,00	17,26	17,71	18,56	20,12	22,09	22,95	23,69	25,73
17	16,84	18,07	18,92	19,44	21,30	23,15	24,35	24,79	27,35
18	17,48	18,52	19,13	19,93	21,60	23,45	24,68	25,40	27,34



Rycina 1. Siatka centylowa wskaźnika BMI chłopców Ziemi Lubuskiej.



Rycina 2. Siatka centylowa wskaźnika BMI dziewcząt Ziemi Lubuskiej.

Tabela 5. Zestawienie porównawcze średnich arytmetycznych wskaźnika wagowo-wzrostowego (BMI).

Chłopcy				Wiek w latach	Dziewczeta			
Kraków 2000 [1]	Woj. lubelskie 2002– 2003 [2]	Poznań 1999– 2000 [3]	Woj. lubuskie 2002– 2003 [4]		Kraków 2000 [1]	Woj. lubelskie 2002– 2003 [2]	Poznań 1999– 2000 [3]	Woj. lubuskie 2002– 2003 [4]
16,2	15,91	16,5	16,09	7	15,9	15,78	16,3	15,59
16,8	16,16	16,8	16,34	8	16,5	15,99	16,5	16,09
17,1	16,35	17,1	16,86	9	16,6	16,24	17,0	16,51
17,7	16,89	17,7	17,24	10	17,4	16,68	17,4	16,58
18,1	17,74	18,3	17,69	11	17,5	17,20	18,1	16,87
18,2	18,43	18,7	18,12	12	18,4	17,96	18,7	17,57
18,8	19,04	19,3	18,58	13	18,6	19,51	19,5	18,12
19,1	20,00	20,0	19,10	14	19,5	19,93	20,2	18,72
20,0	20,40	20,4	19,88	15	20,5	20,33	20,4	19,48
20,8	20,89	21,1	20,46	16	20,2	20,67	20,8	19,61
21,2	21,27	21,6	21,50	17	20,8	20,94	20,9	19,82
21,7	21,98	22,0	21,86	18	20,7	21,12	20,9	20,14

[1] Gołąb S., Chrzanowska M.(red.) 2002,

[2] Saczuk J.(red.) 2005,

[3] Krzyżaniak A. i wsp. 2000,

[4] Malinowski A. i wsp.2005.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Joanna Rodziewicz-Gruhn

Charakterystyka wysokości i proporcji wagowo-wzrostowych kobiet między 20 a 75 rokiem życia

**Słowa kluczowe: kobiety, wysokość ciała, masa ciała, proporcje wago-
wo-wzrostowe**

Health meaning of contemporary recreation forms undertaken by people in various age in Poland Height and weight - height proportions features of women between 20-75

Key - words: women, body height, body mass, weight - height proportions

Abstract

The material for this paper is based on the data obtained when conducting survey studies on biocultural conditionings of menarche and menopause that were conducted by the Department of Physical Culture of Higher Teacher Education School in Częstochowa, in the years 2002–2005. In the paper, the authors have used data collected from 2500 women, from 10 to 75 years of age, living in the following provinces: Śląskie, Małopolskie, Łódzkie, Świętokrzyskie, Opolskie, Dolnośląskie, and Mazowieckie. The analysed information concerned: height, body mass, and abnormalities in body mass calculated on the grounds of BMI. The material was statistically grouped in corresponding age groups, with respect to the place of living.

Wstęp

Celem niniejszego doniesienia jest analiza podstawowych cech somatycznych zmian zachodzących z wiekiem kobiet ze środowiska miejskiego i wiejskiego. W pracy podjęto próbę oceny wpływu miejsca zamieszkania na wysokość, masę ciała i proporcje wagowo-wzrostowe.

Material i metoda

W obecnej pracy wykorzystano dane od 2500 przypadkowo wybranych kobiet w wieku 10–75 lat z województw: śląskiego, małopolskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego. W środowisku wiejskim zamieszkiwało 950 kobiet a w miejskim 1550 kobiet.

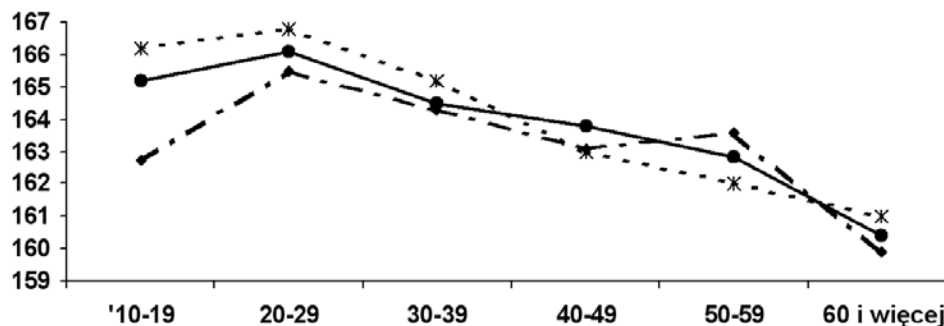
Badania realizowano w latach 2002–2004. Analizie poddano: wysokość, masę ciała i odchylenia w masie na podstawie wskaźnika BMI. Materiał opracowano statystycznie w wydzielonych kategoriach wiekowych w zależności od miejsca zamieszkania.

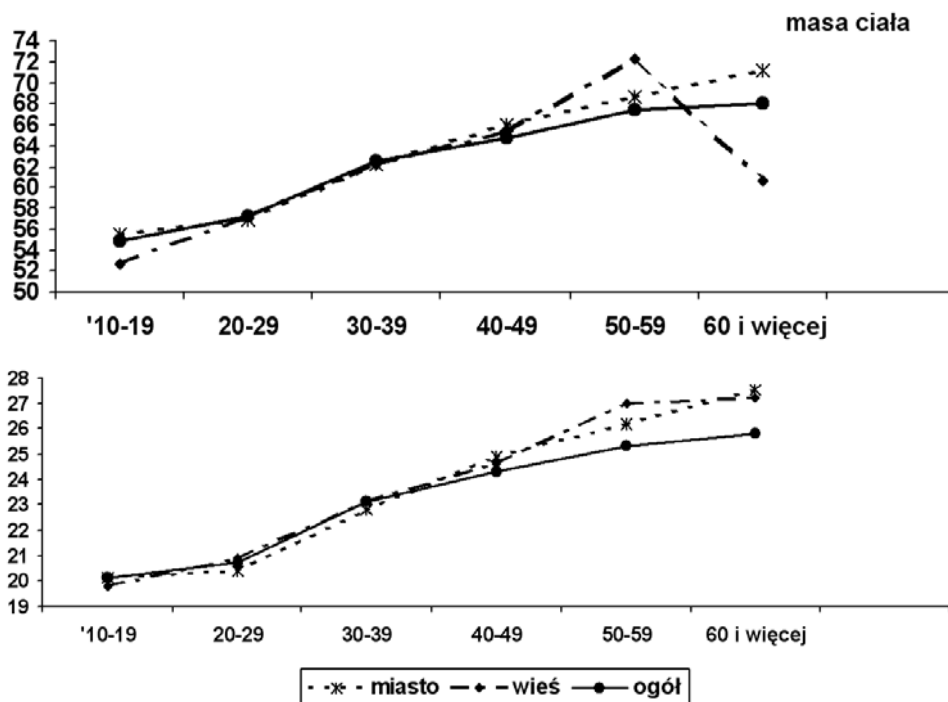
Wyniki i dyskusja

Wysokość ciała jest zdeterminowana genetycznie i jest ona skorelowana z sytuacją społeczno-ekonomiczną środowiska, w którym żyje jednostka. W całym okresie powojennym aż do połowy lat osiemdziesiątych obserwowano w Polsce trend wysokoroślenia nie tylko dzieci i młodzieży, ale również ludności dorosłej. Biologicznym efektem kryzysu społeczno-ekonomicznego lat osiemdziesiątych jest zahamowanie, a nawet wystąpienie negatywnych trendów [3, 5, 6].

Średnie wartości omawianych cech przedstawiono na ryc. 1. Z wyjątkiem kategorii wiekowej kobiet 50-59 lat, kobiety ze środowiska miejskiego charakteryzowały się większą wysokością ciała. Jest to sytuacja powszechnie znana i wielokrotnie dokumentowana badaniami z różnych regionów kraju. W obydwu środowiskach kobiety 20-, 30- i 40-letnie są wyższe od 50- i 60-latek. Różnice w wysokości ciał kobiet miejskich z najstarszej grupy i kobietami z trzech najmłodszych grup wiekowych wahały się w granicach 4,2–5,8 cm i były istotne statystycznie. Podobną sytuację zaobserwowano u kobiet ze wsi, przy czym zróżnicowanie międzygrupowe wysokości ciała było mniejsze i wynosiło od 2,8 do 5,6 cm.

Wysokość ciała





Ryc. 1. Charakterystyki cech somatycznych badanych kobiet w zależności od wieku i miejsca zamieszkania

Podobnie jak wysokość, masa ciała jest zdeterminowana genetycznie i zależy między innymi od: sposobu odżywiania, aktywności ruchowej, obciążenia wysiłkiem fizycznym, trybu życia itp. U kobiet względną masę ciała różnicuje poziom wykształcenia, stopień zurbanizowania, miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy (zależność odwrotna) [2, 4].

Zgodnie ze zmiennością ontogenetyczną zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim masa ciała kobiet była większa w kolejnych przedziałach wiekowych. W grupie kobiet najmłodszych i najstarszych średnie wartości tej cechy były wyższe u mieszkanek wsi (ryc. 1).

Z wiekiem budowa ciała kobiet staje się masywniejsza, w kolejnych przedziałach wiekowych następuje sukcesywny wzrost średnich wartości wskaźnika BMI od 19,8 w najmłodszej grupie wiekowej do 27,5 u kobiet najstarszych (ryc. 1, tab. 1).

Tab. 1. Częstość występowania odchyleń w masie ciała w wydzielonych kategoriach wiekowych u kobiet ze środowiska miejskiego i wiejskiego w % wskazań.

	Miasto					
	10–19	20–29	30–39	40–49	50–59	60 i więcej
Niedowaga	8,93	4,4	0,73	0	0	2
Norma	86,9	91,67	78,83	58,08	43,43	30
Nadwaga	4,17	3,94	20,44	41,92	56,57	68
	Wieś					
	10–19	20–29	30–39	40–49	50–59	60 i więcej
Niedowaga	25,56	2,57	0,51	0,37	0,76	2,5
Norma	68,75	90,07	74,75	62,55	30,53	21,25
Nadwaga	4,69	7,35	24,75	37,08	68,70	76,25

Okolo trzydziestego roku spada odsetek kobiet o prawidłowej masie ciała i zaczynają się pojawiać tendencje do nadwagi. Wyniki Chrzanowskiej [1] wykazały, że u kobiet zamieszkałych na wsi, z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, nadwaga i otyłość występowała częściej niż u mieszkanki miast z wykształceniem średnim i zawodowym. U badanych kobiet ze wsi prawie we wszystkich przedziałach wiekowych za wyjątkiem kategorii (40–49 lat) odnotowano wyższe odsetki kobiet z nadwagą.

Wnioski

1. Różnice w wysokości i masie ciała między kobietami młodymi i starszymi mogą być związane ze specyfiką zmian tych cech w okresie starzenia (ubytek wysokości ciała i wzrost masy) i trendem sekularnym.
2. Mieszkanke miast charakteryzują się bardziej smukłą sylwetką niż zamieszkałe na wsi.
3. W środowisku wiejskim odnotowano wyższy odsetek kobiet z nadwagą, zwłaszcza w starszych grupach wiekowych.

Piśmiennictwo

- [1] Chrzanowska M., 1998, *Niektóre epidemiologiczne i społeczno-kulturowe aspekty nadwagi i otyłości na przykładzie populacji dorosłych z regionu Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Spoleczne kontrasty w stanie zdrowia Polaków*, AWF Warszawa, s. 41–54.
- [2] Grabowska J., 1999, *Spoleczne zróżnicowanie wysokości i masy ciała dorosłych mieszkańców województwa konińskiego*, *Kultura Fizyczna*, z. II, (red.) J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy, Wyd. WSP Częstochowa, s. 103–128.
- [3] Jopkiewicz A., Markowska M., Schejbal J., 1999, *Tendencja przemian w rozwoju fizycznym studentów WSP Kielce w latach 1975 – 1995*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju, sprawności i zdrowia*, (red.) J. Rodziewicz-Gruhn, J. Wojtyna, Wyd. WSP Częstochowa, s. 33–39.

- [4] Koniarek J. i wsp., 1990, *Pracownice umysłowe a robotnice – różnice w budowie ciała i stanie zdrowia*, Materiały i Prace Antropologiczne, 110, s. 5–21.
- [5] Rodziewicz-Gruhn J., 2003, *Tendencja przemian w rozwoju fizycznym studentek WSP w Częstochowie na przestrzeni ostatnich dwudziestu pięciu lat*, [w:] *Biokulturowe uwarunkowania rozwoju, sprawności i zdrowia*, (red.) J. Rodziewicz-Gruhn, Wyd. WSP Częstochowa, s. 85– 89.
- [6] Rodziewicz Gruhn J., Pyzik M.E., 1999, *Wysokość, masa ciała i wiek pierwszej miesiączki studentek WSP w Częstochowie*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju, sprawności i zdrowia*, (red.) J. Rodziewicz-Gruhn, J. Wojtyła, Wyd. WSP Częstochowa, s.127–131.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Mirosław Kowalski
Wojciech Malinowski
Paweł Kowalski

**Gra z młodzieżą wokół wartości zdrowie.
Dyskurs (nie)oczekiwany o mass mediach**
Słowa kluczowe: zdrowie, media.

**Playing with the young about the value of health.
An (un)expected debate about the media.**
Key: health, media.

Abstract

Trying to evaluate contemporary messages from the media one can notice – in reference to the value of health – the comparison of positivist traditions and idealistic visions with contradictory standpoints and opinions. It is important to recognize and understand messages of consumer and pop cultures which reflect the pursuit of the world of illusions and dreams. In this world medical and scientific debates frequently blend with popular convictions and myths. It seems that individual and subjective concepts referring to health as a value are becoming decisive categories in designing the concept of freedom. Health, then, is a factor that enters “cultural flexibility” as an element of cultural pressure, connected with concrete physical and psychological results.

Wstęp

Zdrowie (rozumiane jako brak choroby) jest bezdyskusyjnie uznawane przez znaczną część każdego społeczeństwa za jedną z najważniejszych wartości. Wydaje się, że wartość ta – utożsamiana z dobrem, aktywnością, pomyślnością – ma charakter uniwersalny i odnosi się do większości systemów kulturowych stworzonych przez człowieka. Zdrowiu – jako wartości będącej głównym czynnikiem determinującym postawy i zachowania zdrowotne – człowiek powinien przypisywać odpowiednio wysokie miejsce w hierarchii pragnień i dążeń. Niemniej jednak należy zauważyć, że z jednej strony zdrowie jest wartością, która w

świadomości społecznej jest powszechnie rozpoznawana, rozumiana i akceptowana, a z drugiej strony (czego niejednokrotnie doświadczamy), nie jest powszechnie szanowana. Czym można tłumaczyć tego typu postawy? K. Janicka [6] zauważa, odwołując się do świadomości człowieka, że w jej strukturze istnieją dwa niezależne obszary. Pierwszy, obejmujący myślenie abstrakcyjne, przyczyniające się do przyporządkowywania wartości zdrowia oceny najwyższej, oraz drugi, odnoszący się do myślenia konkretnego, które może przyczyniać się w konfrontacjach ogólnozyciowych do zmniejszenia rangi tej wartości.

Równie ważne jest zwrócenie uwagi, iż zdrowie, które coraz częściej przestaje być wartością najwyższą, docenia się często dopiero wtedy, gdy zauważy się symptomy choroby. K. Puchalski pisze: „(...) wartość, jaką rzeczywiście ludzie wiążą ze zdrowiem, zdecydowanie odbiega od tej, którą powinni jej przyznawać” [10]. Okazuje się, że wartość zdrowia jest niejednokrotnie niżej zhierarchizowana niż inne wartości, takie jak kariera czy środki finansowe. Może z tego wynikać przypuszczenie, że wymienione wartości prowadzą do wykreowania wartości instrumentalnych, które pośredniczą w realizacji określonych pragnień. Jeżeli kariera, jak również bogactwo, stają się celem, wówczas takim samym celem powinna być wartość zdrowia, która, jak się wydaje, jest niezbędnym warunkiem do osiągnięcia celu pierwotnego. Tak rozumiana wartość zdrowia jest środkiem (do osiągnięcia innych ważnych dla jednostki i/lub społeczeństwa wartości), który oczywiście nie będąc alternatywnym, nie powinien stwarzać zagrożenia w wyborach zachowań [13]. Podkreśla to H. Sęk, pisząc, że zachowania „(...) zdrowotne powinny być powiązane z systemem wartości człowieka, przy czym zdrowie nie jest z reguły traktowane jako wartość autoteliczna, ale służebna” [12].

Z drugiej strony traktowanie wartości zdrowia jako jednej z najwyższych wartości od której zależą wszystkie inne, wydaje się samoograniczeniem, pomijaniem znaczenia innych równie ważnych naturalnych priorytetów (zdrowie i pomyślność rodziny, „minimum egzystencjalne”). Niemniej jednak, co nie ulega wątpliwości, zdrowie jest wartością „samą w sobie”, „oczywistą”, powszechnie akceptowaną i w tym sensie jest wartością autoteliczną.

Zdrowie – w zależności od rozumienia wartości – może być analizowane z perspektywy: wartości deklarowanych (zdrowie powszechnie jest uważane za co coś bardzo ważnego, na czym ludziom zależy i niejednokrotnie uznają je za warunek szczęścia); wartości akceptowanych (wszyscy sądzą, że zdrowie należy szanować, dbać o nie); wartości pożądanых (aby osiągnąć stan zdrowia, utrzymać go lub powiększyć, trzeba być gotowym na to, aby w tym celu poświęcić czas, energię, środki finansowe itp.); wartości praktykowanych (rzeczywiste działania na rzecz własnego zdrowia, wzmocnienia go i wykorzystania do osiągnięcia innych celów) [11].

W związku z tym wydaje się, że najistotniejsze jest poszukiwanie takiego sposobu pozwalającego na rozpoznawanie wartości zdrowia, który jednocześnie nie przyczyni się do minimalizowania znaczenia innych – nie mniej cennych stanów rzeczy, czy też obiektów. Ewentualne badania polegające na odczytywaniu dokonywanych

wyborów pomiędzy wartością zdrowia a innymi wartościami nie przyczynią się do pogłębionego analizowania zdrowia jako wartości (a tym bardziej jego miejsca w hierarchii), jak również poprawnego spojrzenia na znaczenie tej wartości w życiu człowieka. Może to wynikać między innymi z faktu, że wartościujący stosunek do zdrowia ma charakter dynamiczny, co przyczynić się może – z perspektywy wpływu innych wartości – do zmian naszych sądów co do tej wartości.

Wielość niezależnych medialnych przekazów, często ze sobą skłóconych, mających różne źródła, „legitymujących się” autorytetem, którego siła nie pozwalała mu się przeciwstawić, przyczynia się do postępu wolności. Wolność stanowi podstawę funkcjonowania, jest elementem ładu i często jest rozumiana jako droga ku lub przeciw uniwersalnym wartościom. F. Mayor pisze: „Nie możemy przewidzieć przyszłości, gdyż już nigdy nie będzie ona tym, czym była. Możemy ją przygotować, gdyż nie jest wpisana do ‘wielkiej księgi’, a jest niepewnością, rozdrożeniem, tworem przypadku. Jest jednak w naszych rękach, jest bowiem wolnością, swobodą: w znacznej mierze zaś będzie tym, co z niej zrobimy” [8].

Warto (choć tylko na chwilę) zastanowić się nad związkiem pomiędzy wolnością a odpowiedzialnością za zdrowie (własne i innych). Bardzo często powtarzany jest stereotyp myślowy wskazujący, że to wolność jest warunkiem odpowiedzialności, w tym i zdrowotnej. A może powinno się analizować powyższe elementy odwrotnie: odpowiedzialność zdrowotna jest warunkiem wolności. Nie wglębiając się w szczegóły, pragnę podkreślić, że wolność i odpowiedzialność w obszarze zdrowia można (a może należy) rozpatrywać jako całość – jedność. Całość, która patrząc z perspektywy działającego (np. czynników medialno-zdrowotnych), ukazuje się jako odpowiedzialność, a patrząc ze strony odbierającego/doznającego – ukazuje się jako wolność. Wydaje się, że myślenie, a przede wszystkim działanie w obszarze zdrowia, które rozdziela od siebie wolność i odpowiedzialność, może stać się przyczyną rozpadu bycia wolnym i odpowiedzialnym. W związku z tym postaram się – na tle wolności i odpowiedzialności – zobrazować wartość zdrowia z perspektywy wpływu na współczesną młodzież przekazów medialno-zdrowotnych.

Mówi się często, że zdrowie jest wartością „samą w sobie”, „oczywistą”, powszechnie akcentowaną i w tym sensie jest wartością autoteliczną. Mówi się również, że zdrowie jest „hasłem sztandarowym” (określenie H.D. Lasswella), symbolem-kluczem społecznym¹. Ale czy rzeczywiście zdrowie jest bezdysku-

¹ Wykorzystując metodę „hasel sztandarowych” (według H.D. Lasswella), W. Pisarek wprowadził termin wyraz *flagowy* i pojęcie *flagowe*, przy pomocy których badał preferencje owych terminów przez polską publiczność mediów. Są to „(...) wyrazy, wyrażenia i zwroty, które oznaczają najważniejsze treści w danej wypowiedzi, a ponadto są nacechowane emocjonalnie i - jak można przypuszczać – zostały użyte w celu perswazyjnym”, czyli z odwołaniem się do pewnego typu wartości akceptowanych przez publiczność (W. Pisarek, *Współczesne słowa sztandarowe w Polsce i ich publiczność*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1–2, s. 18). Badania wskazują, że publiczność polskich mediów jest, przy śladowym zróżnicowaniu, bardzo uczulona i wrażliwa na wartość „zdrowie” jako symbolu budzącego podziw i odwołującego się do przekonania w przekazie medialnym. Wartość „zdrowie” w społeczeństwie polskim, jak i innych społeczeństwach kręgu kultury europejskiej, jest jedną z najwyższych. Intencjonalne nakierowanie na nią i manipulacja nią w mediach może skutecznie wpływać na zmianę zachowań w obszarze zdrowia.

syjnie uznawane przez społeczeństwo za jedną z najważniejszych wartości? Czy ciągły medialno-zdrowotny „karnawał” wokół ciała, a tym samym i zdrowia człowieka, nie wywołuje poczucia bezbronności i niepewności, przyczyniając się do wzmożonego lęku o zdrowie? Czy zatem wielość obrazów (znaków, symboli) medialnych umożliwia racjonalny, odpowiedzialny wybór w obszarze wartości zdrowia?

Zdrowie jako wartość jest utożsamiane z jednej strony z dobrem, aktywnością, pomyślnością, a z drugiej strony ze skutecznością środków zapobiegawczych, podwyższoną czujnością, nadzwyczajnymi wysiłkami i wyjątkową przezornością. T. Lewowicki pisze: „Wizje światów wartości nie są ani stałe, ani oczywiste. Kształtują się one w ciągłych zmaganiach, sporach, rozterkach. Nawet wartości powszechnie uznawane (takie jak dobro, piękno i prawda, czy takie jak wolności, prawo do życia i nieskrępowanego rozwoju i in.) poddawane bywają różnym próbom relatywizacji. W wymiarze indywidualnym (...) to często heroiczne zmaganie się, wybory, wątpliwości” [7]. Analizując wartość zdrowia z perspektywy kulturowej można stwierdzić, że jest to ukształtowana w rozwoju kulturowym przez społeczeństwo, koncepcja przejawiająca się w różnych formach świadomości społecznej, stanu równowagi bio-psycho społecznej człowieka w środowisku. Wydaje się, że wartość ta ma charakter uniwersalny i odnosi się do większości systemów kulturowych tworzonych przez człowieka [14].

Ciało w czasach współczesnych stało się, z jednej strony odbiorcą wrażeń, narzędziem przyjemności, a z drugiej strony synonimem przedmiotu pożądania, związanego z coraz bardziej wyidealizowanym wizerunkiem młodości, zdrowia i piękna. B. Baczek zauważa, że „(...) moc wyobrażeń możliwa jest dzięki dokonującemu się przez symbolikę i na jej gruncie zespoleniu prawdy i normy, informacji i wartości” [1]. Można odnieść wrażenie, że tym wyższa wartość ciała, im jest ono – w swojej cielesności – bardziej zbliżone do idealnego, preferowanego przez czynniki medialno-zdrowotne wzoru. Obraz ten można przyrównać do terroru w obszarze zdrowia i piękna [15]. Swoista reklama cielesności człowieka jest wszechobecna w mass mediach przez co silnie wpływa na to, w jaki sposób spostrzegamy i interpretujemy świat. Znamienne są tu słowa U. Eco: „(...) żyjemy w kulturze, w której mass media nie tylko istnieją, lecz także determinują nasz sposób myślenia, choćbyśmy uważali się za skutecznie odizolowanych w naszych uniwersyteckich wieżach z kości słoniowej, za uodpornionych na czar coca-coli, zwróconych raczej ku Platonowi niż ku Medison Avenue. (...) sposób, w jaki my, a każdym razie nasi studenci, czytają Platona – jeżeli go czytają – jest określony przez istnienie serialu ‘Dallas’, także i dla tych, którzy go wcale nie oglądają” [4]. Człowiek o wysokiej wartości ciała nie jest obojętny na uciechy życia, nie reaguje ospale na pokusy wzrokowe, słuchowe, seksualne, czy też gastronomiczne, ma szeroki wachlarz pragnień i pożądań. Jego radość, z perspektywy funkcjonowania jego ciała, tworzona jest poprzez działania ukierunkowane na wytwarzanie głębokich, pasjonujących, ekscytujących doznań i wrażeń. Trudno powyższe doznania – bo przecież subiektywne – mierzyć, czy też starać się je opisywać przy pomocy

znanych narzędzi pomiarowych. Jeszcze trudniej jest je porównywać z perspektywy normalności i anomalii. Wokół cielesności i zdrowia człowieka toczy się swoista gra, w której ciało występuje w koszulce z napisem „produkt”, czyli coś, co się wytwarza, reklamuje, sprzedaje i o co się niejednokrotnie zabiega. Gra wokół ciała i zdrowia człowieka toczy się na boisku, gdzie nie ma wyznaczonych linii symbolizujących pole autowe (gdzie gra nie toczy się), nie ma przerwy w trakcie meczu (aby ciało mogło odpocząć), gdzie nie ma sędziów, którzy będą autorytetami w świecie „konsumeryzmu zdrowotnego”. „Mecz zdrowotny” toczy się na arenie otoczonej przez specjalistów, którzy propagując „prozdrowotne” artykuły mające pomóc w ćwiczeniach, dietach, zabiegach higienicznych, czy też chirurgicznych, przynoszą człowiekowi chwilową ulgę, jednocześnie obarczając odpowiedzialnością za ich własną powierzchowność. Innymi słowy, „(...) wywołuje się u niego pragnienie dostosowania się do wzorca jego skłonności. Do rekompensat, jakie mu się przyznaje, należy ucieczka w marzenie. Zwykle podsuwa mu się ideały takie, by między nimi a nim wytworzyło się napięcie (...) i żeby napięcie znalazło ujście przez projekcję, nie zaś poprzez ciąg skutecznych działań, które zmierzałyby do zmiany stanu rzeczy” [5].

Totalna medykalizacja życia, rosnące uzależnienie od produktów przemysłu farmaceutycznego, to elementy, które są coraz częściej dostrzegane przez człowieka z perspektywy wpływu mediów. Codziennie specjaliści medyczni przyjmują „klientów” posiadających iluzje choroby, tysiące aparatów medycznych analizuje, przy pomocy kilku kreseczek na wykresie, czy człowiek jest „jeszcze” zdrowy czy już chory. W wyniku wpływu medialno-zdrowotnego przekazu można dostrzec wśród ludzi rosnące, „paniczne” przekonanie o niepoprawności swojego stylu życia, bo przecież niejednokrotnie niezgodnego z zasadami zdefiniowanymi przez tzw. „profesjonalistów” z zakresu medycyny. Reklamowanie zachowań sprzyjających zdrowiu – poprzez kreowanie poczucia winy – niejednokrotnie tworzy przekonanie o słuszności traktowania ludzi jak „konsumentów”, a zdrowia jako „towaru”. Paradoksalnie można odnieść wrażenie (w wyniku działania medialno-zdrowotnego przekazu), że np. koncernom farmaceutycznym zależy tylko na tym, aby wszyscy ludzie mieli, choć bardzo rzadko, ból głowy, a specjalistom od chirurgii plastycznej i estetycznej towarzyszy nieodparta chęć nie narzucania „sztucznych potrzeb” związanych z posiadaniem ciągle młodego ciała. Elementy te, związane z obowiązującą, rozpowszechnioną w mediach ideą „utrzymania zdrowia, ciała, tak jak i samochodu, w dobrym stanie”, powodują, że człowiek jest pod ciągłym, nieustającym prężaniem określonego stylu, czy też rytmu życia. Obsesyjne, mechaniczne stosowanie – zmieniających się często – nakazów, zakazów, porad „ekspertów” oraz powielanie wzorów propagowanych przez media mogą bezpośrednio prowadzić do powstania bulimii lub anoreksji [9]. Media niejednokrotnie lansują dwuznaczność w obszarze ciała i zdrowia. Z jednej strony „ideę szczupłości”, jako ideał kobiecości czasów współczesnych, w wyniku którego ciało jest poddawane coraz bardziej rygorystycznym normom, a z drugiej strony poprzez szczupłe ciało należy pozwolić „(...) jednostce na

osiągnięcie lepszych wyników, pobudzić jej zmysły (...) presja na indywidualny sukces rośnie” [16]. Można więc stwierdzić, że będąc w wirze „konsumeryzmu zdrowotnego”, w przypadkach ekstremalnych przybieramy medialno-zdrowotną tożsamość, a nasze życie w coraz większym stopniu nabiera charakteru skomercjalizowanego.

Coraz częściej można odnieść wrażenie, że odczłowieczony „konsumeryzm zdrowotny” jest oparty na ciągłym, codziennym wytwarzaniu i reklamowaniu coraz to nowych rzeczy symbolizujących zdrowie, które bezpowrotnie zastępują wczoraj użyteczne przedmioty. W wyniku ciągłego powtarzania opowieści nowość/przestarzałość zdrowotna człowiek traci poczucie bycia użytecznym przewodnikiem, podmiotem działań zdrowotnych, stając się wędrownikiem wokół medialnych znaków/symboli zdrowia. Medialna przestrzeń obrazów prozdrowotnych współczesnego człowieka jest wypełniona po brzegi. Wysilek wyboru działania, w obszarze chaosu prozdrowotnego, gdzie przedmioty nie mają rozpoznawalnych kształtów - a jedynie cienie - przyczynia się do twórczej destrukcji, służy wyborowi doznań, wrażeń, które tworzą indywidualny, własny „świat zdrowotny”. Świadomie wybierać, to znaczy wiedzieć jak oddzielić kształt od cienia, potrzebę od pragnienia, marzenia od rzeczywistości. To znaczy również projektować i budować własny śmietnik na odpady w którym stworzone zostaną kubły z napisem „Do wyjaśnienia”. Przyjąć postawę „dialektycznego dystansu” (określenie M. Nowickiej-Kozioł) odnoszącą się z jednej strony do otwartości, podatności na nowe elementy z obszaru zdrowia, a z drugiej strony do zamknięcia się na medialnozdrowotne obrazy implikujące emocjonalne zaangażowanie.

Współczesne projekty medialne nie upraszczają obrazów, znaków/symboli prozdrowotnych, starając się ukazywać „realistyczność” celów uchodzących za „tylko niekiedy możliwe” do zrealizowania i jednocześnie wykluczając z pola widzenia jednostki refleksję. Projekty, których jest pod dostatkiem, są tworzone w imię prozdrowotności człowieka i świata, zdrowia „pozytywnego” odbiorców wrażeń. Każdy projekt zdrowotny, niejednokrotnie uznawany za niezawodny, nieobciążony ryzykiem, jest jednocześnie próbą zatuszowania skutków poprzedniego projektu. Ilość projektów, zapal ich tworzenia, nieliczenie się z kosztami działań, wpływa na cały proces, który jest ignorowaniem idei zdrowia lub też, aby być delikatniejszym w interpretacji - „bezwartościowym efektem złudzenia zdrowia”. Wartość zdrowia traktowana jako bezwzględna „reguła społeczna” musi poprzedzać rzeczywistość medialną. Jako, że tworzenie medialnych projektów zdrowotnych nie ma końca, to powstaje problem nie tylko ich interpretacji, ale przede wszystkim usuwania². Tak więc projekty medialnozdrowotne, mające ja-

² Nazwy papierosów kojarzone z modą i reklamowane przez piękne, eleganckie modelki mają przekonywać kobiety, że papieros to szykowny dodatek. Chwytlive hasła tworzą wrażenie, że „damskie” cienkie papierosy są zdrowe. Reklamy telewizyjne, których bohaterki palą zanurzone w wannie po szyję w pianie, wmawiają, że papierosy to sposób na relaks. Natomiast opakowania papierosów, zwłaszcza biało-niebieskie, mają sugerować, że produkt w nich zawarty jest czysty i nieszkodliwy.

sno zakreślone granice „dialogu bez wolności”, niejednokrotnie mają przedstawiać krzywy obraz rzeczywistości zdrowotnej, stereotypy „cywilizacji zdrowia”.

Każdego dnia przesuwana jest granica pomiędzy rozumieniem zdrowia a rozumieniem choroby, zasadami pro- i antyzdrowotnymi, między normą a patologią czy dewiacją. To co wczoraj można było zakwalifikować do obszaru zachowania prozdrowotnego, dzisiaj niejednokrotnie już interpretowane jest odmiennie. Ilość przesunięć jest na tyle istotna, że rodzi się pytanie: Kto ma czuwać, strzec tej „nie-widzialnej linii jednoznaczności”? Przecież umiejętność zauważenia przesunięć widocznych obszarów międzygranicznych, medialnych znaków zdrowotnych, wymaga nie tylko doświadczenia, wiedzy, ale przede wszystkim władzy, która nie zna „pomyłek”. Władzy, która „musi wydawać rozkazy, jeśli nie chcemy wszystkiego zaprzepaścić” [3]. Przykładem niech będzie kampania przeciwnikotynowa w Kanadzie, gdzie na opakowaniach papierosów pojawiły się bardzo drastyczne fotografie przedstawiające zmiany zachodzące w organizmie na skutek palenia tytoniu³. Równoległe zaobserwowano, że wielu palaczy – w wyniku przekazów medialnych – zaczęło używać specjalnych papierosnic, aby zakryć szokujące zdjęcia ludzkich organów.

Wydaje się, że współczesnemu człowiekowi, w wyniku ciągłego zagrożenia cywilizacyjnymi, udoskonalonymi wzorcami marzeń i pragnień w obszarze szeroko rozumianego zdrowia, grozi ryzyko pełnienia roli pilnie kontrolowanego „odpadu”. Działania zdrowotne człowieka, które funkcjonują w medialnym chaosie zdrowotnym, tworzą nieskończone możliwości i nieskończoną otwartość. Czynniki medialnozdrowotne informują nas o możliwości wielokrotnych wyborów produktów (z gwarancją ich wymiany) z jednoczesnym zapewnieniem, że nie wpłynie to na utratę poczucia kontroli nad swoim ciałem i zdrowiem. Sytuacja ta jest przyczyną wkroczenia człowieka do przestrzeni, gdzie rzeczywistość medialna wyprzedza regułę zdrowotną, gdzie śmieci przykryły granicę ustalonego porządku. Gra wokół tej granicy, na terenie medialnego przekazu zdrowotnego, jest niczym innym jak wojną partyzancką z ideologią „konsumpcjonizmu zdrowotnego”, gdzie tylko jednostki są zdolne do semiotycznego – znakowego oporu (jak pisze J. Fiske w „Reading Popular Culture”). W tym przypadku oporu, w obszarze medialnego narzucania znaków, symboli zdrowia, gdzie każda jednostka może je w dowolny sposób odczytywać i interpretować. Ale czy medialny obraz odnoszący się do wartości „zdrowie” powinien być łączony z demokracją semiotyczną? Czy przyjemność oglądania medialnych przekazów antyzdrowotnych nie jest czasami wynikiem bezradności jednostki, a może bezradności władzy wobec ciągle łamanych reguł? Trudno nie zauważyć niezdolności, przede wszystkim dzieci i młodzieży, do krytycznego spojrzenia na tę niezdrową puszkę Pandory, jaką jest medialny „konsumeryzm zdrowotny”. Wydaje się, że najważniejsze jest przekazanie człowiekowi narzędzia, które pomoże krytycznie ocenić odbierany

³ Statystyki Canada's Cancer Society wykazały, że w roku 2001 aż jedna trzecia osób, które zaprzestały palenia, uczyniła to właśnie pod wpływem tych obrazów.

przekaz medialny, przyczyniając się do zmniejszenia siły, mocy tuby medialnych zachowań nie sprzyjających zdrowiu. Nie jest to chęć narzucenia izolacji, gdzie każdy młody człowiek wytoczy swoje granice i okopie się na swoich polach wolności zdrowotnej. Powinny to być suwerenne działania oświatowe, które będą rościły sobie prawo do rozstrzygnięcia o różnicy między produktem a odpadem zdrowotnym, użytecznością i bez użytecznością kształtu i cienia znaku zdrowia. Lekarstwem na bezkresne, bajeczne obszary funkcjonowania „proroków zdrowia” nie jest podbicie, podporządkowanie sobie lub zmarginalizowanie dekadencjonalnych aktorów dramatów zdrowotnych. Nie jest również pozostanie na pograniczu tradycji i cywilizacji. Usprawiedliwianie niepożądanych skutków postępu zdrowotnego nosi cechy osobowego, a nie technicznego procesu. Głównymi aktorami dramatu tegoż procesu są: reżyser = mass media; scenarzysta/scenariusz = presja konkurencji; (tele)aktor = podaż; (tele)widz = popyt; (tele)księgowość = ilość (tele)wizjów. Aktorzy nie posiadający nazwisk, czy też adresów, maskują jakikolwiek związek między wolą, decyzją i działaniem. Teatr zdrowotny, oparty na działaniu, którego kierunek i waga pozostają dla nas ciągle w znacznym stopniu niejasne, opiera się na świadectwach jutrzejszych niepokojów, które pojutrze będą zapomniane, by na ich miejsce mogły pojawić się inne (silniejsze). Od widzów, klientów teatru zdrowotnego, oczekuje się poszukiwania indywidualnych rozwiązań medialno-zdrowotnych sprzeczności⁴. Natomiast od reżysera wymaga się, aby zacierał granicę między fikcją a rzeczywistością w grze aktorów teatru zdrowotnego.

Oczywiście można postawić sobie niewygodne pytanie: Czy to czasami nie my jesteśmy bez troskimi rzecznikami niepewności i strachu, nie uznając dyskusji o „naszym wspaniałym modelu życia prozdrowotnego”? Modelu, który jest równie płodny, co kapryśny, ograniczony, a jednocześnie bardzo stanowczy w podejmowaniu szybkich działań, gdzie kluczem do sukcesu będzie... dostępność do mass mediów. Koło zdrowotne się zamknęło. Obecność medialnych znaków, symboli zdrowia usprawiedliwia się poprzez składanie obietnicy bezpieczeństwa zdrowotnego każdemu człowiekowi, a jednocześnie utożsamia nam niemożność stawiania oporu z perspektywy miękkości ludzkiego ciała (symbolizuje to przekaz: „jeśli zjesz wzbogacone o witaminy i żelazo płatki śniadaniowe firmy X, możesz zjeść mniej warzyw i owoców” albo „regularnie ćwicząc w siłowni zapewnisz sobie gładką skórę i smukłą sylwetkę”). To władza w obszarze zdrowia, bazująca niejednokrotnie na strachu, tworząc medialnozdrowotne cienie, popularyzując relatywizm zdrowotny, okazuje się kluczem do kreowania wśród jednostek „lęku

⁴ Duńskiej królowej Małgorzacie II publicznie zarzucono, iż paląc papierosy, daje złosny przykład kobietom. Zarzut ten postawił królowej Danii belgijski naukowiec H. Kesteloot na łamach brytyjskiego czasopisma medycznego „The Lancet”, obarczając Małgorzatę II współodpowiedzialnością za wysoką śmiertelność wśród duńskich kobiet wskutek palenia tytoniu. W obronę wziął królową mąż – 65-letni książę Henryk, który sam nie pali od kilku lat. W wywiadzie dla gazety „Berlingske Tidende” stwierdził, że jeżeli ktoś chce umrzeć wskutek palenia, powinno mu się na to pozwolić. „To jest własny wybór” – dodał książę. Według niego, w kwestii palenia nie można się kierować tzw. poprawnością polityczną. Sama królowa Małgorzata II oświadczyła, że nie zamierza dyskutować na temat swego nałogu i jego ewentualnej szkodliwości społecznej.

egzystencjalnego” (jak je nazywa S. Kracauer). A zatem główną racją funkcjonowania medialno-zdrowotnej władzy jest więc bezbronność i niepewność zdrowotna człowieka, wokół którego należy ciągle, regularnie tworzyć (lub przypominać) elementy mogące być jego zagrożeniem (co intensyfikuje wzrost zapotrzebowania na elementy prozdrowotne).

Powyższe ujęcia niewiele mają do zaoferowania tym, którzy przenoszą, z perspektywy medialno-zdrowotnej obrazy „mirandów zdrowia”⁵, ale wiele ofiarować mogą ludziom poszukującym strategii strzegącej siebie i innych przed popadnięciem w „pułapkę przygodności istnienia i wyroku tego świadomych” [2]. Jeśli zatem zapytać o rolę, jaką we współczesnym świecie wypada odegrać mediom w projektowaniu „porządku zdrowotnego” dzieciom i młodzieży, to wskazywałbym na odpowiedź następującą: Jest powołaniem zarówno pedagogów, jak i socjologów mówienie o „niezdrowiu” w mediach, uwidacznianiu tego, „co niedostępne oku, a dłonie dotykają”. Wypada „nauczycielom życia” obnażać fałsz obietnic pełnych satysfakcji (reklama papierosów: „Caro – pełna satysfakcja”), pewności i przytulnego ładu („Rothmans – dobrze być razem”), zaprojektowanej przygody („Camel – smak prawdziwej przygody”), odsiewać prawdę o zdrowiu od plew, wytworzonych przez reklamy marzeń, dotyczących powszechnej zgodności co do kulturowych wymagań w społeczeństwie konsumpcji. A więc trzeba chronić granicę własnego ciała i zdrowia, być odpowiedzialnym zbieraczem wrażeń oraz umiejętnie oddzielać kształt od cienia medialnozdrowetnego przekazu. Przecież manipulatora cieniów nie obchodzi naturalne kształty, jakie przedmioty manipulowania posiadają, „(...) a gdy kształty te narzucą się jego uwadze przez opór, jaki stawiają jego zamiarom, zareaguje gniewem i zdwojeniem wysiłków ich unicestwienia” [2]. Jednocześnie myślę, że w całym tym „zdrowotnym szumie informacyjnym” idzie o stawkę z wieloma wiadomymi. Stawką jest poczucie sensu i celu tego, co się robi, sensu projektu, który jest ciągle w realizacji, a który można nazwać: „Imitacją medialnej kultury zdrowotnej”. Dotyczy on nie tylko obszaru zdrowia, lecz także, zgodnie z efektem bumerangowym, kierunków poszukiwania przez m.in. ekonomistów źródeł potrzeb zdrowotnych przede wszystkim młodego człowieka. I nie jest tylko zabawa intelektualistów akademickich.

Krzywe odbicia „natury zdrowotnej” człowieka, tak bardzo widoczne w lustrach dnia codziennego oraz „zdrowotny bałagan medialny” gubiący realnego człowieka, niewątpliwie przyczyniają się do teatralnej gry na deskach „sensu licznych spełnień”. Codzienna medialno-zdrowotna walka o wrażenia cielesne, przyczynia się do zamętu wokół znaków/symboli zdrowia i myśli rozumu. Wielość granych sztuk poprzez „maski” poetów i błaznów zdrowia, ideologów i przywódców zdrowia, mędrców i głupców zdrowia, świętych i grzeszników zdrowia wskazuje na konieczność stania u progu teatralnej garderoby. Tylko tu, w pełnym

⁵ Mirandą są symbole budzące podziw i odwołujące się do przekonania; służą wzmocnieniu lojalności członków struktur społecznych w stosunku do grupy i wspierają poczucie przynależności do niej; zob. W. Dieckmann, *Sprache in der Politik. Einführung in die Pragmatik und Semantik der politischen Sprache*, Heidelberg 1969.

świecie, bez jupiterów, statystów, choreografii, można zrozumieć zasady gry bez końca. Imitacja medialnej kultury zdrowotnej uwalnia każdego dnia wszystkich, którzy tego pragną (chcą) od choroby własnego wnętrza retuszem skóry i ciała, przy jednoczesnym „wyzerowaniu dylematów” (sformułowanie Z. Kwiecińskiego) moralno-zdrowotnych („Tu kupisz to, o czym myślisz”). Uczciwa gra w „medialnym hipermarkecie” o wartość zdrowia będzie toczona tylko wtedy, kiedy poczucie odpowiedzialności zdrowotnej wszystkich graczy będzie się opierało na „prawdziwej opozycji intelektualnej” – dialogu opartym na krytycznej refleksji. Refleksji, która może ustrzec młodzież przed doświadczaniem szczególnej samotności w „tłumie zdrowotnych reklam”, ustrzec przed powierzchownością interpretacji i fragmentaryzowaniem sposobów rozumowania w obszarze wartości „zdrowie”.

Piśmiennictwo:

1. Baczek B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, PWN, Warszawa 1994, 42.
2. Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, 31.
3. Bennington G., *Interrupting Derrida*, London 2000, 164.
4. Eco U., *Foreword*, [w:] O. Calabrese *Neo-baroque – A Sign of the Times*, Princeton 1992, cyt. za: Świerkocki M., *Postmodernizm. Paradygmat nowej kultury*, Wyd. UŁ, Łódź 1997, 20.
5. Eco U., *Fenomenologia Mike’a Bongiorno*, [w:] Eco U., *Diariusz najmniejszy*, Znak, Kraków 1995, 27.
6. Janicka K., *Typy potocznego myślenia o różnicach społecznych. Wymiary struktury w poglądach inżynierów i robotników*, [w:] *Grupy i więzi społeczne w systemie monocentrycznym*, E. Wnuk-Lipiński (red.), Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1990.
7. Lewowicki T., *Przemiany oświaty. Szkice o ideałach i praktyce edukacyjnej*, Warszawa 1994, 21.
8. Mayor F., *Przyszłość świata*, Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2001, 11.
9. Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań – Toruń 1996, 157–160.
10. Puchalski K., *Zdrowie w świadomości społecznej*, Wyd. KCPZwMP, Instytut Medycyny Pracy im. prof. dra med. J. Nofera, Łódź 1997, 74
11. Ratajczak Z., *Model zachowania się człowieka wobec własnego zdrowia. Wnioski dla praktyki promocyjnej*, [w:] *Promocja zdrowia. Psychologiczne podstawy wdrożeń*, Z. Ratajczak, I. Heszen–Niejodek (red.), Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, 58–59.

12. Sęk H., *Subiektywne koncepcje zdrowia, świadomość zdrowotna a zachowania zdrowotne i promocja zdrowia*, [w:] *Promocja zdrowia. Psychologiczne podstawy wdrożeń*, Z. Ratajczak, I. Heszen-Niejodek (red.), Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, 52.
13. Słońska Z., *Promocja zdrowia: współzawodnictwo między zdrowiem a innymi znaczącymi wartościami*, [w:] *Socjologia zdrowia i medycyny, Konwersatorium 1986–1988. Materiały*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1989.
14. Zalewska D., *Kontekst kulturowy funkcjonowania zdrowia jako wartości*, Wyd. I.I.P., Wrocław 1994, 50.
15. Wolf N., *The Beauty Myth. How Images of Beauty are Used Against Women*, Vintage Books, London 1991.
16. Viagarello G., *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 1997, 283.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Joanna Rodziewicz-Gruhn, Larysa Głazyrina, Wiesław Pilis
Instytut Kultury Fizycznej Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Zdrowotne znaczenie współczesnych form rekreacji ruchowej podejmowanych przez ludzi w różnym wieku w Polsce

Słowa kluczowe: zdrowie, formy rekreacji ruchowej, wypoczynek czynny, młodzież

Health meaning of contemporary recreation forms undertaken by people in various age in Poland

Key - words: health, forms of motor recreation, active leisure, youth

Abstract

The main purpose of this report is to present motor recreation health values, especially those which can be practised during the whole life. The main focus was on given form of recreation and its meaning for physical efficiency, motor apparatus, raising motor activity, relaxing and stress and any threats for health and life elimination. If motor recreation is at health promotion basis, the access to sport facilities, motor games and plays fields, shall be made as well as providing possibility of participating in everyday motor plays, physical and activities close to place of living. Youth shall be offered a possibility of taking participation in group sports corresponding to their interests and physical conditions. Recreation education shall be an inseparable element of comprehensive education in school.

Wstęp

Korzystny wielostronny wpływ zwiększonej aktywności ruchowej na stan zdrowia człowieka polega na usprawnianiu czynności narządów i układów, przez co pojawiają się zmiany adaptacyjne [2, 9, 20, 24]. Wśród korzystnych skutków zwiększonej aktywności ruchowej na szczególną uwagę zasługują: zwiększenie wydolności i sprawności fizycznej, zmniejszenie zagrożenia tzw. „chorobami cy-

wilizacyjnymi”, tj. osteoporozą, niektórymi nowotworami, otyłością czy cukrzycą II typu [4, 26, 29, 41]. Prawidłowe dozowanie obciążeń opóźnia procesy starzenia i podnosi odporność [16].

Rekreacja fizyczna jest formą czynnego wypoczynku i są to zajęcia: ruchowo-sportowe, turystyczne, zabawy ruchowe, tańce, spacerowanie itp., którym człowiek oddaje się z własnych chęci, w czasie wolnym dla wypoczynku, odnowy sił, przyjemności i rozwoju własnej osobowości. Jest ona traktowana jako wyraz dbałości o zdrowie i kondycję fizyczną [37, 40]. Zajęcia w czasie wolnym powinny przede wszystkim sprzyjać zdrowiu i socjalizacji, stanowić źródło satysfakcji i samorealizacji. Rekreacyjna działalność ruchowa współczesnego człowieka jest zjawiskiem kompensacyjnym wobec zagrożeń dla jego zdrowia. Podejmowana rekreacja ruchowa w różnych okresach życia jest też formą aktywności społecznej, którą charakteryzuje określone zachowania. Dzięki zachowaniom rekreacyjnym człowiek może w każdym wieku swojego życia realizować swoje potrzeby [28, 37, 40].

Najwyższą aktywnością typu rekreacyjnego mogą się poszczycić kraje: Finlandia (29, 9%), Niemcy (19, 9%) oraz Hiszpania (17, 6%). Najniższe wyniki charakteryzują Polskę (5, 9%) oraz Węgry (6, 9%) [7]. Z raportu CBOS-u z 2001 roku [6] zamieszczonego na stronach internetowych wynika, że tylko 33% dorosłych Polaków podejmuje systematycznie rekreację ruchową (raz w tygodniu lub częściej, mężczyźni czynią to częściej niż kobiety). Mieszkańcy dużych miast i osoby z wyższym wykształceniem są bardziej aktywni ruchowo niż mieszkańcy małych miast i wsi oraz osoby posiadające wykształcenie średnie i podstawowe. Najbardziej popularnymi formami rekreacji ruchowej w naszym kraju są: jazda na rowerze, wycieczki piesze, zespołowe gry sportowe, pływanie [6, 30, 31, 39]. Do mniej popularnych form rekreacji podejmowanych przez osoby dorosłe należą: ćwiczenia na siłowni, kulturystyka, sporty zimowe, gra w tenisa. Nadal mało popularne są aerobik i callanetics. Do najmniej popularnych form rekreacji ruchowej należą: jazda konna, boks i inne sporty walki, jazda na wrotkach lub na deskorolce.

Celem niniejszego doniesienia jest przedstawienie walorów zdrowotnych różnych form rekreacji ruchowej, szczególnie tych, które można uprawiać w ciągu całego życia. W omówieniu problemu zwrócono uwagę na znaczenie określonej formy rekreacji w podniesieniu wydolności organizmu, usprawnieniu aparatu ruchu, podniesieniu motoryki, odprężeniu i eliminacji stresu oraz eliminację zagrożeń dla zdrowia i życia.

Omówienie

Aerobik

Nazwa aerobik pochodzi od greckiego słowa powietrze *aer* – powietrze, tlen i *bios* – życie, a w fizjologii termin ten oznacza rodzaj przemian energetycznych z wykorzystaniem tlenu i w największym stopniu mający miejsce w wysiłku wytrzymałościowym [1, 5, 22, 23]. W wąskim znaczeniu pojęcie aerobik określa ryt-

micznie wykonywane ćwiczenia o charakterze gimnastyczno-tanecznym przy muzyce. Obecnie w aerobiku wykorzystuje się serie odpowiednio powiązanych układów choreograficznych, które są kombinacją kroków tanecznych i innych ćwiczeń ruchowych obejmujących chód, bieg, skoki, rozciąganie i ćwiczenia siłowe dużych grup mięśniowych (takich jak mięśnie brzucha, bioder, pośladków i ramion). Głównym zadaniem ćwiczeń o charakterze wytrzymałościowym (aerobowym) jest podniesienie poziomu wydolności tlenowej. Ćwiczenia te zwiększają tolerancję wysiłkową, regulują ciśnienie tętnicze, poprawiają profil lipidowy krwi, zapobiegają chorobom układu krążenia, zaburzeniom hormonalnym, osteoporozie i otyłości, modelują sylwetkę. Udział w tych formach ruchu biorą głównie kobiety. Najczęściej ćwiczy się 3–5 razy w tygodniu przez 15–60 minut nieprzerwanie przy intensywności na poziomie częstości skurczów serca (60–90% HRmax). Ważne jest, aby ćwiczenia sprawiały przyjemność i działały odprężająco [1, 22, 23].

Callanetics

Jest to system ćwiczeń wyszczuplających i gwarantujących wysoką formę, który w latach 90. XX wieku stworzyła Callan Pinney. Rozpowszechnił się w USA i w innych krajach. Propagatorzy callanetics podkreślają, że podnosi on wydolność organizmu, ujędrnia ciało i korzystnie koryguje sylwetkę i może mieć wpływ na korzystniejszą samoocenę i akceptację własnego wyglądu. Na cały program ćwiczeń składają się ćwiczenia wyszczuplające i ujędrniające ramiona, korygujące talię, brzuch i pośladki, wzmacniające mięśnie rąk, nóg i pleców oraz całego ciała. Biorąc pod uwagę specyfikę ćwiczeń, aby nie doprowadzić do niedokrwienia pracujących mięśni i nadciężenia więzadeł, należy organizm przygotować do tego intensywnego wysiłku. Ćwicząc samodzielnie, należy bardzo ściśle stosować się do założeń metodyczno-programowych [27].

Spinning (jazda na rowerze stacjonarnym)

Tę formę ruchu można nazwać „aerobikiem na rowerze”, jest to bowiem jazda na rowerze stacjonarnym w rytm muzyki [22, 23]. Jest ona jedna z wielu form, jakie można uprawiać w klubach fitness, spinning jest uważany za prosty i bezpieczny trening aerobowy. Nie wymaga on od uczestników umiejętności tanecznych czy ruchowych. Spinning mogą trenować ludzie w różnym wieku i o różnym poziomie sprawności fizycznej, pod kierunkiem instruktora. Ludzie podejmujący tę formę rekreacji uważają, że spinning to dużo więcej niż trening wytrzymałościowo-siłowy, to praca nad własnym ciałem, pełny relaks pozwalający opanować stres. Do korzyści zdrowotnych wynikających z uprawiania spinningu można zaliczyć między innymi: zwiększenie wydolności fizycznej, zapobieganie nadciśnieniu, chorobie wieńcowej, usprawnienie aparatu ruchu, redukcję otyłości, polepszenie ogólnej kondycji psychofizycznej organizmu.

Kulturystyka

System ćwiczeń siłowych (body building) jest bardzo popularny. Sprzyja tej sytuacji szeroko rozbudowana sieć siłowni i wytwórni sprzętu do ćwiczeń siłowych, bardzo bogata oferta specjalnych odżywek proteinowo-witaminowych, konkursy i mistrzostwa kulturystyczne i bogata reklama w środkach masowego przekazu [19]. Piękna muskulatura może też wzmocnić poczucie własnej wartości, szczególnie u młodzieży. Generalnie uprawianie kulturystyki podnosi ogólną sprawność, zwiększa siłę i wytrzymałość siłową mięśni, wzmacnia kości i aparat stawowy. Wpływa istotnie na całokształt procesów metabolicznych. Umiarkowane ćwiczenia kulturystyczne mogą wpływać korzystnie na pracę serca, ciśnienie krwi, podwyższać poziom hemoglobiny czy obniżyć poziom cholesterolu. Osoby uprawiające kulturystykę są bardziej zmotywowane do przestrzegania odpowiednich zaleceń żywieniowych i higienicznego trybu życia. Uprawianie kulturystyki niesie za sobą także pewne zagrożenia, mianowicie przesadne skupienie uwagi nad własnym ciałem może młodego człowieka odsunąć od innych sfer życia (nauka, praca), zaburzać prawidłowe relacje z otoczeniem. Bardzo intensywne ćwiczenia kulturystyczne często wzmagane dodatkową suplementacją leków i substancji dopingujących mogą prowadzić do zaburzeń psychicznych i niedoskonałości somatycznych, tj.: podwyższenia ciśnienia tętniczego krwi, pogorszenia względnej kapilaryzacji mięśni szkieletowych, zaburzeń pracy serca i układu krążenia, pogorszenia profilu lipidowego krwi, upośledzenia pracy wątroby i nerek [19].

Gry i zabawy ruchowe

Gry i zabawy ruchowe dobrane do wieku dziecka są bardzo popularną formą aktywnego wypoczynku, które można podzielić na: gry i zabawy bieżne, rzutne, kopne i skoczne [3, 15, 34]. Są one zazwyczaj różnorodne i pełne nie tylko ruchu, ale treści intelektualnej. Zabawy ruchowe charakteryzują się określoną, mniej lub bardziej złożoną i stałą strukturą, posiadają określone reguły i wykorzystują naturalne możliwości ruchowe dziecka. Większość zabaw ruchowych związana jest z ruchami wykonywanymi przy pomocy dużych grup mięśniowych. Wiele zabaw ruchowych zawiera w sobie przynajmniej jeden rodzaj ćwiczeń fizycznych takich jak: chodzenie, bieganie, skoki, rzuty, bieganie na czworaka, pełzanie i ćwiczenie z przyborem. Zabawy mają ogromny wpływ na rozwój psycho-ruchowy dziecka. Zaspakajają naturalną potrzebę ruchu, wpływają na zwiększenie siły i wytrzymałości mięśni, koordynację i zręczność ruchów. Zabawy ruchowe wpływają korzystnie na poziom przemiany materii, pracę i właściwość fizjologiczne układu oddechowego, aparat ruchu, narządy zmysłów (zwłaszcza wzrok, słuch i dotyk), przyczyniają się również do rozładowania napięć, redukują rozdrażnienie i nerwowość. Zabawy ruchowe uczą współpracy z grupą, podejmowania szybkich decyzji, radzenia sobie w trudnych sytuacjach kontrolowania własnych emocji, koncentracji uwagi, spostrzegawczości, logicznego myślenia. Rozwijają uwagę, pamięć i twórczą wyobraźnię oraz kształtują silną wolę dziecka. Kształtują również ce-

chy charakteru, takie jak: samodzielność, pomysłowość, panowanie nad sobą, dokładność, zdyscyplinowanie i inne.

Bieganie

Realizowane często w szkole jest naturalną formą ruchu, można ją podejmować indywidualnie lub uprawiać zespołowo. Tę formę rekreacji można uprawiać na specjalnie wytyczonych ścieżkach, można samemu dobierać sobie trasę, np. w parku, w lesie. Bieganie może dostarczyć wielu przyjemności, wolności, spełnienia, kontaktu z przyrodą. Bieganie usprawnia pracę płuc, serca i krwioobiegu, zwiększa wytrzymałość, pomaga zredukować nadmiar tkanki tłuszczowej, pozwala odreagować stres, poprawia samopoczucie fizyczne i psychiczne [18]. Bardzo często ludzie regularnie biegający starają się stosować dietę bogatą w witaminy i sole mineralne i ubogą w tłuszcze. Rozpoczynając bieganie należy pamiętać o dawkowaniu wysiłku, zgodnie z możliwościami fizjologicznymi organizmu. Można bieganie w środowisku naturalnym uzupełnić treningiem na siłowni. Przy wyborze miejsca biegania należy zwrócić uwagę, aby podłoże było miękkie, najlepiej biegać po podłożu naturalnym, unikać nawierzchni asfaltowych, betonowych czy nierównych chodników.

Jazda na rowerze

Jazda na rowerze to jedna z najpopularniejszych i najczęściej uprawianych w ostatnich latach wytrzymałościowych form rekreacji przez młodych ludzi. Te formę rekreacji można uprawiać w klimatycznych warunkach Polski przez 8–9 miesięcy w roku. Systematycznie i rekreacyjnie uprawiana jazda na rowerze wpływa oczywiście na stan sprawności fizycznej, kondycję psychofizyczną, opóźnia zmiany inwolucyjne, jest na pewno istotnym elementem profilaktyki otyłości, cukrzycy, chorób układu krążenia, decyduje o poziomie zahartowania organizmu, redukuje masę ciała i zawartość tłuszczu [12]. Na rowerze możemy swobodnie jeździć przez kilka godzin bez przerwy, przy indywidualnych obciążeniach. Jazda na rowerze zapewnia kontakt z przyrodą i doznania natury estetycznej, stwarza możliwości szybkiego przemieszczania w terenie, dotarcia do ciekawych miejsc.

Jazda konna

Jazda konna staje się coraz bardziej popularną formą rekreacji aktywnej uprawianej w plenerze, na świeżym powietrzu w różnych warunkach pogodowych [11, 10]. Pozwala ona nie tylko na kontakt z naturą, usprawnia motoryczność człowieka, kontakt z koniem pozytywnie działa na psychikę, bowiem dostarcza dużo emocji i wrażeń. Jazda konna nie tylko spełnia funkcje rekreacyjne, ale również terapeutyczne.

W trakcie jazdy konnej następuje optymalizacja napięcia mięśniowego, zmniejszenie spastyczności mięśni, wygaszanie utrwalonych nawyków ruchowych, przyjęcie odpowiedniej postawy, poprawa równowagi i koordynacji ruchowej.

wej, nadto stymulowany jest zmysł dotyku, wzroku, słuchu, węchu i czucia głębokiego, poprawia się orientacja przestrzenna [8, 17, 41].

Jest to forma rekreacji ruchowej, która może być podejmowana bez względu na wiek, Oddziałuje nie tylko prozdrowotnie, ale również wychowawczo na młodego człowieka, wymaga bowiem wypełniania określonych obowiązków wobec konia (czyszczenie, karmienie, opieka). W naszym kraju istnieją bardzo dobre warunki do uprawiania turystyki konnej [17].

Wodne sporty rekreacyjne

Wodne sporty rekreacyjne pozwalają przyjemnie i racjonalnie spędzić wolny czas. Uprawianie tychże form uwarunkowane jest świadomą dbałością o własne zdrowie i ciało, profilaktyką geriatryczną i chorób cywilizacyjnych [21, 25]. Podstawową formą tej rekreacji jest pływanie, które może uprawiać każdy niezależnie od wieku i jest realizowane często w szkole na zajęciach z wychowania fizycznego. Pływanie spełnia funkcję zdrowotną, kompensacyjno-korekcyjną, rekreacyjną czy utylitarną. Wpływa bardzo korzystnie na rozwój fizyczny i sprawność dziecka, rozwija jego uzdolnienia ruchowe i kształtuje podstawowe cechy motoryczne: siłę, wytrzymałość, koordynację ruchową, wzmacnia układ mięśniowy i zwiększa wydolność organizmu. Bardzo korzystnie wpływa na przemianę materii, pracę układów oddechowego i krążenia, na sferę psychiczną ćwiczącego, bowiem wyrabia takie cechy osobowości, jak: odwaga, zdyscyplinowanie, pracowitość, siłę woli, samodzielność. Uprawiane systematycznie kształtuje sylwetkę, koryguje wady postawy, opóźnia procesy starzenia [13, 25, 42]. Rekreacyjna funkcja pływania to możliwość odnowy organizmu, hartująca i uodparniająca go. Uprawiać pływanie można w pływalniach (krytych i otwartych), jeziorach, rzekach, morzu. Bardzo ważną funkcję zdrowotną odgrywają kąpiele morskie, zwłaszcza u dzieci, oprócz korzystnego oddziaływania fal morskich na aparat ruchu, ma miejsce wdychanie jonów jodu, chlorku sodu i innych składników chemicznych unoszących się nad plażą [15]. Trzeba jednak pamiętać, że brak rozwagi oraz umiejętności bezpiecznego korzystania z kąpielisk wodnych są przyczyną licznych bardzo groźnych dla zdrowia kontuzji a nawet utonięć. Aby temu zapobiec, należy jak największą ilość dzieci i młodzieży objąć nauką pływania.

Mniejszą popularnością w naszych warunkach geograficzno - klimatycznych cieszy się pływanie podwodne, aczkolwiek z roku na rok wzrasta liczba osób podejmujących tę formę rekreacji. Nurkowanie wymaga odpowiednich umiejętności pływackich, posiadania dobrej kondycji fizycznej, przygotowania sprawnościowego, trzeba też ponieść koszty związane z zakupem odpowiedniego sprzętu (maska, rurka oddechowa, kombinezon, płetwy itp.) i ewentualnego pobytu w miejscach gdzie panują korzystniejsze warunki geograficzno - klimatyczne dla realizacji tej formy rekreacji. Płetwonurek powinien znać zasady zachowania w wodzie oraz zjawiska w niej występujące, podstawowe mechanizmy fizjologiczne zachodzące w organizmie zanurzonego człowieka, znać procedury postępowania związane z wypadkami i urazami mogącymi wystąpić podczas pływania pod-

wodnego [25]. Osoba schodząca pod wodę musi być pewna, że jej wiedza, zdrowie i wyszkolenie nurkowe są wystarczające do bezpiecznego tam przebywania. Trzeba jednak pamiętać, że oprócz korzyści zdrowotnych, kontakt z podwodną przyrodą dostarcza wielu emocji, niezapomnianych wrażeń, daje poczucie wolności, wyciszenia. W ostatnich latach pojawiły się bardziej nietypowe formy pływania podwodnego, takie, jak: pływanie w wodach bieżących, w nocy, jaskiniach, w jeziorach górskich.

W połączeniu z odpowiednimi umiejętnościami pływackimi można uprawiać różne sporty wodne: kajakarstwo, żeglarstwo, windsurfing [17, 21, 25]. Kajakarstwo jest jedną z najbardziej popularnych i dostępnych form odpoczynku aktywnego nad wodą. To sport dla wszystkich kochających wodę, przyrodę i przygodę. Każdy może wybrać się kajakiem na trasę o dowolnie wybranej trudności – zarówno na spienione górskie potoki, poprzez wielkie jeziora, aż do spokojnych nizinnych rzek. Pływanie na kajakach dzięki długiemu przebywaniu w środowisku przyrodniczym daje możliwości szybkiej regeneracji fizycznej i psychicznej, wyrabia takie cechy charakteru, jak cierpliwość, samodzielność, współpraca z grupą, kształtuje postawy proekologiczne.

Windsurfing jest połączeniem tradycyjnej deski z żaglem. Ta dyscyplina wymaga mniejszych nakładów finansowych od tradycyjnego żeglarstwa, łatwy transport sprzętu, wystarczy mały akwen do żeglowania na desce. Można pływać na desce praktycznie w każdym wieku. Ta forma rekreacji wodnej daje dużo przyjemności, to bardzo dobry trening zdrowotny, podnosi poziom odporności i zahartowania organizmu. Żeglowanie na desce daje możliwość pełnego odprężenia fizycznego i psychicznego, doskonałego kontaktu z przyrodą.

Należy jednak pamiętać, że tę dyscyplinę mogą podejmować tylko osoby cieszące się dobrym stanem zdrowia. Do poważnych zagrożeń zdrowotnych zalicza się tu: ekspozycję ciała na działanie promieni słonecznych, może dochodzić do gwałtownego przechłodzenia organizmu, częste są też okaleczenia stopy, skręcenia stawów kolanowego i skokowego, bolesne stłuczenia. Pływający na desce powinni stosować odpowiedni ubiór i obuwie oraz kremy i maści zabezpieczające skórę przed działaniem promieni ultrafioletowych [25].

Turystyka kwalifikowana

Turystyka jest jedyną formą ludzkiej aktywności, która zaspokaja zarówno potrzeby informacyjno-poznawcze, jak i potrzeby rozwoju i odnowy sił psychicznych i fizycznych poza miejscem stałego zamieszkania i pracy. Do cieszących się zainteresowaniem wśród osób w różnym wieku, form turystyki kwalifikowanej należą: turystyka piesza, konna, rowerowa, narciarstwo biegowe i zjazdowe, spływy kajakowe, żeglarstwo [17, 25]. Osoby uprawiające turystykę pieszą mogą podejmować aktywność ruchową w formie marszu lub marszobiegu. Wędrujący szybkim marszem turysta doznaje obciążeń fizycznych w zależności od stanu przygotowania wydolnościowego organizmu i terenowego ukształtowania szlaku. Ten rodzaj rekreacji daje również nieograniczone możliwości kontaktu z otaczającą przyrodą.

Zimowe formy rekreacji

Sporty zimowe bogactwem form, odmian i rodzajów sprawiają, iż mogą być aktywnością fizyczną podejmowaną od młodych do późnych lat. Coraz większą popularnością cieszą się różnorodne formy rekreacji ruchowej z wykorzystaniem śniegu w postaci: narciarstwa biegowego i zjazdowego, snowboardu oraz turystyki narciarskiej [14, 25, 35].

Uprawianie narciarstwa rekreacyjnego nie stanowi ryzyka dla zdrowia, pod warunkiem opanowania bezpiecznej techniki jazdy i umiejętności poruszania się na stoku lub na trasie biegowej. Niewątpliwym walorem zdrowotnym różnych form rekreacji narciarskiej jest hartujące oddziaływanie czynników fizycznych (temperatury, ciśnienia atmosferycznego, promieniowania słonecznego, wilgotności powietrza) na organizm, podnoszących wydolność i sprawność fizyczną. Jazda na nartach w warunkach naturalnego środowiska dostarcza wielu emocji i wrażeń, daje dużo satysfakcji. Uprawiając różne formy narciarstwa można w pełni zregenerować siły psychiczne i fizyczne organizmu.

Przy wyborze tych formy rekreacji należy jednak wziąć pod uwagę własne uzdolnienia i umiejętności ruchowe. Nauka jazdy na nartach: biegowych, zjazdowych czy też na desce snowboardowej powinna się odbywać pod okiem instruktora. Należy uświadomić adeptom narciarstwa, że nieodpowiednia technika jazdy, niekorzystne warunki meteorologiczne, źle przygotowane trasy biegowe i zjazdowe i brak znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy są przyczyną wielu urazów i poważnym zagrożeniem dla zdrowia i życia.

Łyżwiarstwo należy do grupy sportów uniwersalnych, który można uprawić niezależnie od wieku, pozycji społecznej i zawodowej. Jazda na łyżwach kształtuje niemal wszystkie zdolności koordynacyjne, jak i kondycyjne. Stąd, niepokojącym jest fakt wyraźnego obniżania się poziomu tej umiejętności u dzieci i młodzieży w ostatnich latach. Przyczyną tego jest zapewne mała liczba naturalnych lodowisk (w latach 1970–1980 były ich tysiące, niemal przy każdej szkole i osiedlu), brak instruktorów, nikła popularyzacja tej dyscypliny w radiu i telewizji [33].

Podsumowanie

Aby rekreacja ruchowa była podstawą promocji zdrowia, należy umożliwić dostęp do obiektów sportowych, terenów zabaw i gier ruchowych, zapewnić możliwość uczestniczenia w codziennych zabawach ruchowych, ćwiczeniach fizycznych i sportowych w pobliżu miejsca zamieszkania. Należałoby młodzieży stworzyć możliwość uczestniczenia w grupowych sportach odpowiadających ich zainteresowaniom i warunkom fizycznym. Warto jest podkreślić ważną rolę, jaką ma do odegrania w wychowaniu do rekreacji szkoła, a przede wszystkim nauczyciele. Przed takim zadaniem staje każdy nauczyciel wychowania fizycznego. Pierwszym problemem, z jakim się on styka, jest motywacja do czynnego uprawiania rekreacji i turystyki. Należy wskazać młodym ludziom zasadność wyboru tej właśnie alternatywy korzystania z czasu wolnego. Musi on stwarzać takie sytu-

acje, w których młody człowiek mógłby umieć odbierać sygnały własnego organizmu o potrzebie ruchu, respektować je i odpowiednio na nie reagować. Nauczyciel wychowania fizycznego musi uświadomić wychowankom, że ponoszą pełną odpowiedzialność za swoje zdrowie. Dlatego wychowanie do rekreacji powinno stać się przede wszystkim nieodłącznym elementem składowym wszechstronnego wychowania w szkole.

Piśmiennictwo

- [1] Ambroży D., Ambroży T., 2001, *Fitness jako nowoczesne zastosowanie ćwiczeń gimnastycznych i kreacja wartości ciała*. [w:] *Problemy współczesnej turystyki i rekreacji*. Zeszyty Naukowe nr 3, pod red. W. Niemca, WSiIZ w Rzeszowie.
- [2] Astrand P.O., 2000, *Dlaczego wysiłek?* Department of Physiology and Pharmacology, Karolinska Institute, Stockholm, Sweden, *Medicina Sportiva* 4, 83–100.
- [2] Błachy R., 2004, *Sporty wodne w rekreacji*, AWF Wrocław.
- [3] Bronikowski M., 2000, *Zabawy i gry ruchowe w szkolnym wychowaniu fizycznym*, AWF, Poznań.
- [4] Caspersen C. J., Powell K.E., Christenson G.M., 1985, *Physical activity, exercise and physical fitness: definitions and distinctions for health related research*, *Public Health Reports*, 100, 126–131.
- [5] Cichalewska A., Kolarczyk E., Arlet A., *Aerobik: podstawy teoretyczne i zasób ćwiczeń gimnastycznych*. AWF, Kraków 2003.
- [6] Dereczyński W., *Troska o sprawność fizyczną – sport, rekreacja i rehabilitacja*. <http://eduseek.interklasa.pl/artykuly/artykul/ida/2431/idc/2>.
- [7] Drygas W., Skiba A., Bielecki W., Puska., 2001, *Ocena aktywności fizycznej mieszkańców sześciu krajów europejskich. Projekt East-West health Gap*, *Medicina Sportiva* 5, 119–128.
- [8] Głębocka E., 2002, *Hipoterapia na Partynicach*, *Konie i Rumaki*, 2, 44–45.
- [9] Haskell W.L., 1985, *Physical activity and health. Need to define the required stimulus*, *AM. J. Cardiol*, 5, 4–9.
- [10] Horodyńska E., 2000, *Rekreacja, czyli jazda dla przyjemności*, *Konie i Rumaki*, 16, 15.
- [11] Jagodziński M., 2000, *Wczasy przygodowe – jako atrakcyjna forma spędzania czasu wolnego*, *Kultura Fizyczna*, 3–4, 26–27.
- [12] Kaszubski M., 1998, *Rowerem po zdrowie*. Sport i Turystyka, Warszawa.
- [13] Kołodziej J., 1989, *Pływanie korekcyjne*, AWF, Kraków.
- [14] Krasicki Sz., 2005, *Sporty zimowe – strategia rozwoju. Badania naukowe – SIM 31*, AWF Kraków.
- [15] Kraszevska M., Rzepa A., 1998, *Gry i zabawy dzieci*. Sport dla wszystkich, 5.

- [16] Kuiński H., 1987, *Ruch i zdrowie*. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
- [17] Merski J., 2005, *Turystyka kwalifikowana*, WSE Warszawa.
- [18] Maciantowicz, 2002, *Bieganie: sposób na zdrowe życie*. AWF, Wrocław.
- [19] Mizieliński S., 1990 *Kulturystyka*. Sport i Turystyka, Warszawa.
- [20] Nazar K., 2002, *Czynność układu krążenia podczas wysiłku*, [w:] *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, J. Górski (red.), PZWL Warszawa, 220–230.
- [21] Nowacki M., 2002, *Uwarunkowania aktywności żeglarskiej*, AWF Poznań.
- [22] Olex-Mierzejewska D., 2002, *Fitness. Teoretyczne i metodyczne podstawy prowadzenia zajęć*, AWF Katowice.
- [23] Opoka D., 2004, *Fitness historia – organizacja – zarządzanie*, Polska Korporacja Menadżerów Sportu, Warszawa.
- [24] Osiński W., 2003, *Antropomotoryka*, AWF Warszawa.
- [25] Ostrowski A., 1992, *Wodne sporty rekreacyjne*, AWF Kraków.
- [26] Pilis W., 1995/96, *Profilaktyczne znaczenie aktywności ruchowej w ochronie zdrowia*. [w:] *Problemy rozwoju zdrowia, edukacji prozdrowotnej i ekologicznej*, (red.) Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., Wydawnictwo WSP, Częstochowa.
- [27] Pinkney C., 1994, *Callanetics: rewelacyjny zestaw ćwiczeń kształtujący twoje ciało*. GeoCenter International, Warszawa 1994.
- [28] Preston H., Taylor S., 1981, *The family life cycle, leisure activities and residential area evaluation*, *Canadian Geographer* 25.
- [29] Rauramaa R., Tuomainen P., Vaisanen S., Rankinen T., 1995, *Physical activity and health-related fitness in middle-aged men*, *Med. Sci. Sports. Exerc.*, 27, 707–712.
- [30] Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., (2000) *Zajęcia sportowo rekreacyjne podejmowane w czasie wolnym przez uczniów ze szkół częstochowskich*, [w:] *Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku*, PTA. Uniwersytet Szczeciński, s. 77–80.
- [31] Rodziewicz-Gruhn J, (2004), *Wpływ uwarunkowań morfologicznych i środowiskowych na zachowania rekreacyjne studentek*, [w:] *Akademicka Kultura Fizyczna wczoraj i dziś*, (red.) A. Nowakowski, S. Zaborniak), *Studia i Szkice z historii kultury fizycznej*, 2, Podkarpackie Towarzystwo Kultury Fizycznej, Rzeszów, s. 91–99.
- [32] Siwiński W., 1999, *Pedagogika czasu wolnego, rekreacji i turystyki*. PDW „Ławica”, Poznań 1999.
- [33] Starosta Wł., 2005, *Uczymy się jeździć na łyżwach*, OSGRAF Warszawa.
- [34] Trzeźniowski R., *Zabawy i gry ruchowe*. WSiP, Warszawa 1995.
- [35] Vysata K., 2004, *Sporty zimowe w turystyce i rekreacji*, Escerella, Warszawa.

- [36] Willmore J. H, Costill D.L., 1999, *Physical activity for health and fitness*. [w:] *Physiology of Sport and Exercise*, Champaign Il, Human Kinetics, 607–691.
- [37] Winiarski R., 1989, *Wstęp do teorii rekreacji*. AWF, Kraków 1989.
- [38] Winchsester P., Kendall K., Peters h., Sears N., Winkley T., 2002, *The effect of therapeutic horsebac riding on gross motor function and gait speed in children who are developmentally delayed*, *Physical & occupational therapy in pediatrics*, 3–4, 37–50.
- [39] Wojtyna J., Pyzik M., Rodziewicz-Gruhn J., (2000) *Ocena uczestnictwa w rekreacji ruchowej studentek pedagogiki WSP w Częstochowie*. [w:] *Antropologia a medycyna i promocja zdrowia*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, s. 184–187.
- [40] Wolańska T., 1997, *Leksykon sport dla wszystkich- rekreacja ruchowa*. AWF, Warszawa.
- [41] Willmore J.H, Costill D.L., 1999, *Physical activity for health and fitness*. [w:] *Physiology of Sport and Exercise*, Champaign Il, Human Kinetics, 607–691.
- [42] Ziemińska A. (red.), 1991: *Zdrowie i wydolność fizyczna dzieci uprawiających pływanie*. AWF, Warszawa 1991.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_RODZIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:20:04



**Tomasz Pilis¹, Józef Langfort², Agnieszka Pilis², Wiesław Pilis³,
Ryszard Zarzeczny¹**

1. Instytut Kultury Fizycznej Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
2. Katedra Turystyki Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Zawierciu
3. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie

Wyobrażenie o wypoczynku na różnych kontynentach wśród młodzieży gimnazjalnej środowiska wiejskiego

Słowa kluczowe: wypoczynek, wyobrażenie, skuteczność nauczania

Rural youth's image of leisure on other continents

Key words: leisure, image, teaching effectivity

Abstract

The aim of the study was to investigate influence of different sources of knowledge on rural youth's image of leisure on other continents. The survey was made by means of questioning a group of 108 students of junior high school aged 15–18 years old. Young people evaluated very positively the teaching effectivity of geographics, biology and physical educations in their schools. They also attend in outschool activities connecting with tourism and rest. Most of them claim that they prefer watching television than reading books in order to improving their geographic and touristic knowledge. Several questions of survey were connected to choosing the resting place on different continents. Students pointed on touristic places which are well-known of their landscapes, buildings, resting environment etc. On this basis we conclude that leisure on other countries is mainly influenced by television which provides additional in touristic knowledge.

Wstęp

Wiedza geograficzna młodzieży gimnazjalnej kształtowana jest podczas zajęć dydaktycznych obejmujących materiał zawarty na lekcjach geografii, a także przyrody – biologii, wychowania fizycznego oraz zajęć pozalekcyjnych, szczególnie w postaci kółek zainteresowań. Na lekcjach geografii uczniowie po-

znają swoje bliższe i dalsze środowisko. W klasie pierwszej poznają ważniejsze składniki przestrzeni geograficznej, jej zasoby naturalne, które człowiek wykorzystuje dla zaspokajania swoich potrzeb, następnie zagadnienia dotyczące ludności, przyczyn i skutków jej zróżnicowania. W późniejszych latach przychodzi kolej na gospodarkę człowieka na Ziemi, na wskaźniki rozwoju gospodarczego państw i wstrząsające światem konflikty. Uczniowie poznają zasady racjonalnego gospodarowania i ważną w tym rolę organizacji międzynarodowych i społecznych. Zdobywają wiedzę o kontynentach i krajach, w tym również o Europie, Polsce i regionie, w którym mieszkają. Podstawą kształcenia gimnazjalnego przedmiotu geografia jest materiał zawarty w programie nauczania przyrody w szkole podstawowej. Ukształtowane w szkole podstawowej wyobrażenia, pojęcia oraz poznane prawa i zależności stanowią podstawę do poszerzania i pogłębiania wiedzy geograficznej, głównie w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej, na poziomie gimnazjalnym. Natomiast wprowadzane i częściowo kształtowane umiejętności są wzbogacane i doskonalone w kierunku praktycznego ich zastosowania w życiu prywatnym i publicznym [1].

Szczególne znaczenia nabiera ten aspekt w odniesieniu do młodzieży wiejskiej, dla której aspekt ekonomiczny oraz ograniczona dostępność szkół często bywa decydującym czynnikiem wpływającym na możliwości kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych [7]. Jej kolejne roczniki, wchodząc w wiek produkcyjny, zderzają się z powszechnie znanymi problemami, a więc krytyczną sytuacją rolnictwa i brakiem miejsc pracy poza nim, trudniejszymi niż w mieście warunkami życia itp. Jednocześnie zacieranie się różnic między miastem i wsią w tym, co dotyczy potrzeb oraz wyobrażeń o powodzeniu życiowym, podnosi poziom aspiracji u młodzieży wiejskiej [2].

Ograniczone możliwości urzeczywistniania tych aspiracji mogą być źródłem rozczarowań i narastającego poczucia marginalizacji. Na takie niebezpieczeństwo zwracają uwagę autorzy publikacji dotyczących okolic Torunia [13] oraz Płocka [2]. Również uczniowie szkół wiejskich w Wielkopolsce mają silnie rozbudzone aspiracje związane z wykształceniem i przyszłą pracą [10].

Obserwacje aspiracji młodzieży wiejskiej Małopolski stawiają ją w dość optymistycznym świetle. Z jej systemu wartości wynikają ograniczone, ale dające się zrealizować, cele życiowe i wydaje się ona psychicznie gotowa, aby sprostać zmieniającym się realiom gospodarczym i społecznym.

Umysłowość młodzieży wiejskiej kształtuje z jednej strony jej własne środowisko społeczne, w którym jest mocno zakorzeniona (podobny jak u dorosłych system wartości, religijność, brak konfliktów międzypokoleniowych, przywiązanie do tożsamości kulturowej swej małej ojczyzny) – z drugiej zaś silnie zaznaczony proces upodabniania się do mieszkańców miast. Na rzecz tego ostatniego działa wiele czynników, a więc szkoła, środki masowego przekazu – zwłaszcza telewizja – a także kontakty bezpośrednie, czy to z racji nauki, czy to pracy. Mieszkańcy wsi, w tym również młodzież, poddani są zalewowi wszechobecnej kultury masowej, która jest raczej miejskiej (choć na ogół nie rodzimej) proveniencji [8].

Wobec wydłużającej się średniej długości życia (z 60 lat w 1930 r. do 75 lat w 2000 r.) w sposób istotny ulega zmianie stosunek czasu poświęcanego na pracę zawodową z jednej strony, a na dzieciństwo, naukę, wypoczynek, hobby, sport z drugiej strony. Obecnie uważa się, że na przestrzeni ostatnich 70 lat człowiek poświęca około 130.000 godzin na zagospodarowanie czasu wolnego [3]. Wynika z tego, że organizacja wypoczynku, turystyki oraz ustawiczne kształcenie mają wielkie możliwości rozwoju. Już teraz widać oznaki tej tendencji. Pomiedzy rokiem 1990 a 2000 zanotowano wzrost ilości podróżujących turystów z 0,5 do 1 mld osób. Turystyka jest więc jedną z niewielu dziedzin gospodarki, które mogą stworzyć ogromną liczbę nowych miejsc pracy, wymagając natomiast od systemów edukacyjnych każdego kraju, by były w stanie przygotować obywateli na stymulujący, aktywny wypoczynek [9].

Celem niniejszej pracy było zgromadzenie możliwie obszernych informacji na temat wyobrażenia o wypoczynku na różnych kontynentach w populacji uczniów gimnazjum środowiska wiejskiego. Prześledzono również aspekt zainteresowania uczniów tematyką geograficzną ich uczestnictwem w kółkach zainteresowań, sposobami pogłębiania wiedzy geograficznej na tle oceny sposobu nauczania geografii, biologii i wychowania fizycznego w gimnazjum.

Material i metody

Badania przeprowadzono wśród młodzieży gimnazjalnej województwa lubelskiego zamieszkującej obszary wiejskie. Narzędziem badawczym był kwestionariusz, który został zamieszczony w aneksie. Podstawę do sporządzenia kwestionariusza stanowiła praca Przeclawskiego (11). Badaniami objęto 108 uczniów klas I, II i III gimnazjum w wieku od 15 do 18 lat zarówno chłopców, jak i dziewczęta. Początkowe trzy pytania dotyczyły subiektywnej oceny sposobu nauczania geografii, biologii – przyrody oraz wychowania fizycznego, następne dotychczasowego kontaktu ankietowanego z kółkami zainteresowań bądź klubami sportowymi, kolejne dwa odnosiły się do sposobu pogłębiania wiedzy krajoznawczej i podróżniczej poprzez czytanie książek lub oglądanie telewizji. Kolejnych 11 pytań odnosiło się do wyboru kraju na danym kontynencie, w którym ankietowany chciałby spędzić wakacje (poprzez wpisanie nazwy kraju) oraz wyboru najbardziej interesującego miejsca (poprzez zaznaczenie na liście). Użyte dane wyrażono w wartościach bezwzględnych i w procentach wskazań.

Wyniki badań i ich interpretacja

Na subiektywną ocenę metod i skuteczności nauczania geografii, przyrody – biologii oraz wychowania fizycznego dokonaną przez uczniów gimnazjum [1] mają wpływ nie tylko stosowane formy dydaktyczne, lecz również sukcesy gim-

nazjalistów bądź ich brak w przyswajaniu materiału. Wyniki uzyskane w naszych badaniach pozwalają sądzić, że omawiane przedmioty należą do lubianych przez uczniów, gdyż ich wspólna ocena jest dobra, natomiast kryterium oceny bardzo dobrej w każdym przypadku przewyższa ocenę przeciętną oraz złą. Uzyskane wyniki potwierdzają spostrzeżenia zamieszczone w raporcie „Pierwszy Rok Gimnazjum 1999–2000” sporządzony przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Pracownię Rozwoju Kadr Zarządzających, w którym uczniowie gimnazjów wydając opinie o swoich szkołach, poziomie nauczania, swoich aspiracjach, problemach wychowawczych oraz przekazywanej wiedzy w podobny sposób wyrazili stosunek do tych trzech przedmiotów [12].

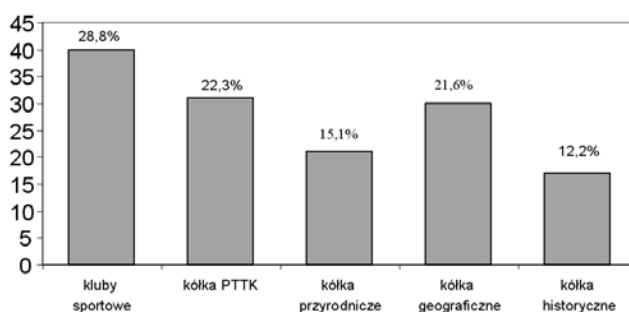
Tabela 1. Ocena metod i skuteczności nauczania geografii, przyrody – biologii i wychowania fizycznego dokonana przez uczniów gimnazjum.

Ocena	Jak dotychczas nauczano cię:					
	geografii		przyrody – biologii		wychowania fizycznego	
	n	%	n	%	n	%
bardzo dobrze	31	28,7	15	13,9	34	31,5
dobrze	44	40,7	64	59,3	48	44,4
przeciętnie	20	18,5	21	19,4	18	16,7
źle	13	12,1	8	7,4	8	7,4

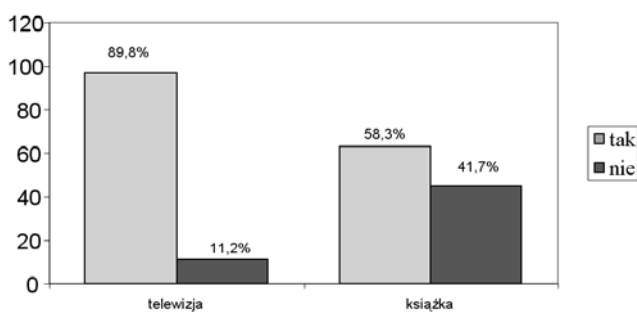
W badaniach zapytano ankietowanych o uczestnictwo w zajęciach pozaszkolnych na przykładzie przynależności do klubów sportowych, kółka PTTK oraz kółek przyrodniczego, geograficznego i historycznego (ryc. 1). 24,3% respondentów określiło przynależność do więcej niż jednego kółka, natomiast pozostali wykazali uczestnictwo w jednym z nich. Zdecydowanie największym zainteresowaniem (28,8%) cieszyły się zajęcia oferowane przez kluby sportowe, następnie kółka PTTK (22,3%), kółka geograficzne (21,6%), kółka przyrodnicze (15,1%), natomiast najmniejszym kółka historyczne (12,2%). Należy zauważyć, że zainteresowanie tematyką turystyczno – geograficzną oferowaną przez kółka PTTK, przyrodnicze i geograficzne wyraziło łącznie 59,0% łącznie, co stanowi ponad połowę ankietowanych. Znamionuje to, że dla młodzieży gimnazjalnej tematyka ta jest wielce istotna a największa część młodzieży wyraża ochotę spędzania wolnego czasu w ten sposób.

Ankieta zawierała dwa pytania, w których badani uczniowie ustosunkowali się do źródeł z których czerpią wiedzę krajoznawczo-przyrodniczą. Uzyskane wyniki (ryc. 2) wskazują, że zdecydowana większość (89,8%) uważa telewizję za podstawowe źródło tego rodzaju wiedzy, natomiast 58,3% wskazuje w tej roli książkę. Istota popularności telewizji tkwi zapewne w tym, że wielu ludziom zapewnia ona codzienny dostęp do znacznej ilości informacji o charakterze narodowym i ponadnarodowym. Przekazywane przez nią informacje docierają do młodego odbiorcy

w rozmaitej formie, kształtując jego wyobrażenie o otaczającym świecie oraz zapewniają swoistą wspólnotę przeżyć młodzieży na podłożu tych samych treści. Z drugiej strony wpływają na kształtowanie schematycznych postaw i wyobrażeń o świecie [4]. Należy zauważyć, że pomimo wyraźnej przewagi przekazu telewizyjnego w naszych badaniach, obydwa źródła są uważane za wielce istotne i na ich kluczową rolę w pogłębianiu wiedzy krajoznawczo-przyrodniczej wskazuje zdecydowana większość ankietowanych.



Ryc. 1. Uczestnictwo uczniów gimnazjum w zajęciach pozaszkolnych.



Ryc. 2. Źródła wiedzy krajoznawczo-przyrodniczej gimnazjalistów.

Informacje zawarte w tabeli 2 pochodzą z analizy 11 pytań zawartych w ankiecie. Pytania dotyczyły wyboru najatrakcyjniejszego zdaniem respondenta kraju, w którym chciałby spędzić wakacje oraz miejsca na danym kontynencie, które chciałby odwiedzić. W odniesieniu do pierwszego pytania badani udzielali jednej odpowiedzi, natomiast na drugie pytanie odpowiadali poprzez podkreślenie nazwy na liście. Tabela 2 zawiera jedynie najczęściej wybierane odpowiedzi, po trzy dla każdej kategorii.

Tabela 2. Najczęściej wymieniane przez gimnazjalistów miejsca wypoczynku na różnych kontynentach.

	Europa	%	Azja	%	Afryka	%	Ameryka Pn. i Śr.	%	Ameryka Płd.	%	Australia Oceania	%
W którym kraju chciałbyś spędzić wakacje?	Francja	25,0	Chiny	31,5	Egipt	36,1	Stany Zjednocz.	42,6	Brazylia	38,9		
	Włochy	15,7	Japonia	17,6	RPA	16,7	Meksyk	26,8	Chile	22,2		
	Hiszpania	10,2	Indie	16,7	Kongo	9,3	Kanada	25,9	Argentyna	18,5		
Co chciałbyś zwiedzić?	Bazylika Św. Piotra	13,2	Wielki Mur	15,6	Jez. Tanganika	11,0	Wielki Kanion	17,5	Machu Picchu	15,0	Bora Bora	17,0
	Alpy	12,0	Himalaje	13,2	Piramidy	10,8	Niagara	12,7	Amazonka	12,1	Wielka Rafa Koralowa	16,4
	Wezwawisz	11,1	Bajkal	9,5	Madagaskar	10,7	Hollywood	9,6	Kultura Inków	8,7	Wyspy Oceanii	13,4

Analiza udzielonych odpowiedzi pozwala zauważyć, że gimnazjaliści wskazywali ogólnie znane, uznane za atrakcyjne turystycznie kraje oraz osobliwości przyrody na danych kontynentach. Udzielane odpowiedzi wskazują, że właśnie te miejsca utożsamiają wyobrażenia młodzieży o wypoczynku. Wyobrażenie według *Słownika języka polskiego* można zdefiniować jako: „wywołany w świadomości obraz przedmiotu lub sytuacji, które w danej chwili nie oddziałują na narządy zmysłowe człowieka opierający się na uprzednio poczynionych spostrzeżeniach i fantazji” (red. Szymczak 1981). U podstaw pochodzenia wyobrażenia miejsca wypoczynku spoczywają natomiast różnorodne czynniki. Wśród nich z pewnością należy wyróżnić wiedzę zdobytą za pośrednictwem mediów (Ryc. 2), które kreując wyobrażenie o wypoczynku ściśle wiążą je z atrakcyjnymi turystycznie miejscami. Według Wąsowicz [14] można wyróżnić szereg elementów produktu turystycznego, które kształtują wyobrażenie o wypoczynku w danym miejscu. Wśród nich na czoło wysuwają się walory turystyczne, następnie zagospodarowanie turystyczne, stan środowiska naturalnego, ogólny poziom cen itd. Potwierdza to doniesienie Middleton [5], stwierdzające, że na produkt turystyczny składać się powinny przede wszystkim: atrakcje turystyczne, infrastruktura miejsca docelowego, dostępność, wizerunek miejsca docelowego i cena powiązana ze standardem i rodzajem świadczonych usług, trendami mody, sezonem. Miejsca wypoczynku podane przez uczniów gimnazjum wydają się odpowiadać spostrzeżeniom przytoczonych autorów [5, 14]. Natomiast za kształtowanie wyobrażeń uczniów o wypoczynku w znaczącej mierze wydają się odpowiedzialne środki masowego przekazu, gdyż to one w sposób najpełniejszy podają informacje przytoczone przez Wąsowicz [14] i Middleton [5]. Zastanawiający jest natomiast fakt, że pomimo pozytywnej oceny przedmiotów nauczanych w gimnazjum, ich wpływ na kształtowanie wyobrażenia o wypoczynku wśród młodzieży środowiska wiejskiego wydaje się być znikomy.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można sformułować następujące wnioski:

1. Gimnazjaliści pozytywnie oceniają treści oraz metody nauczania przedmiotów geografia, przyroda – biologia oraz wychowanie fizyczne. Ocena ta pokrywa się z raportem sporządzonym po pierwszym roku szkolnym funkcjonowania gimnazjów, co daje podstawę do stwierdzenia, iż program nauczania wymienionych przedmiotów przygotowany przez ówczesne Ministerstwo Edukacji Narodowej spełnia oczekiwania uczniów.
2. Zajęcia pozaszkolne w formie kółek zainteresowań o profilu turystyczno-geograficznym cieszą się dużym zainteresowaniem uczniów. Deklarują oni również, że chętnie pogłębiają wiedzę geograficzną, natomiast jako jej źródło preferują w większym stopniu telewizję niż książkę.
3. Uczniowie gimnazjum zamieszkujący obszary wiejskie kształtują swoje wyobrażenia o miejscu wypoczynku w znaczącej mierze na podstawie informacji płynących ze środków masowego przekazu. Wskazując miejsca potencjalnego pobytu wypoczynkowego, młodzież utożsamia je z ogólnie znanymi kurortami i atrakcjami turystycznymi o międzynarodowej renomie.
4. Uczniowie deklarują, że najchętniej odwiedziłiby takie kraje poszczególnych kontynentów, jak: Francja, Chiny, Egipt, Stany Zjednoczone czy Brazylia, a szczególnymi obiektami ich zainteresowań są: Bazylika Świętego Piotra, Wielki Mur Chiński, Jezioro Tanganika, Wielki Kanion, Machu Picchu czy wyspa Bora Bora.

Piśmiennictwo:

1. Domachowski R., Sokołowska J., Wilczyńska-Wołoszyn M., 1999: *Program nauczania geografii w gimnazjum*. Wydawnictwo Edukacyjne ŻAK, Warszawa.
2. Domalewski J., 1999: *Orientacje życiowe młodzieży wiejskiej*. „Wieś i Rolnictwo” nr 4, s. 121–133.
3. Dryden G., Vos J., 2000: *Rewolucja w uczeniu*. Wydawnictwo Moderski i S-ka, Warszawa 2000.
4. Kowalczyk D., 1999: *Szkoła wobec doświadczeń pozaszkolnych uczniów w dobie elektronicznych środków przekazu*. Studia i monografie Zeszyt 108, Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.
5. Middleton V., 1996: *Marketing w turystyce*. Warszawa, s. 89–91.
6. Moskal S., 1993: *Zasoby ziemi i pracy a wyposażenie techniczne i wielkość produkcji w rodzinnych gospodarstwach rolnych*. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, nr 1–2, s. 39–51.
7. Moskal S., Kotala A., 2001: *Młodzież wiejska małopolski w procesie transformacji ustrojowej: Sytuacja obecna, aspiracje, perspektywy*. „Krakowskie Studia Małopolskie”, nr 6, s. 305–316.
8. Moskal S., 2002: *Młodzież wiejska małopolski: Uwagi o jej preferencjach, wartościach i systemie wartości*. „Wieś i Rolnictwo”, nr 3, s. 115–135.
9. Naisbitt J., Aburdene P., 2000: *Prognozy dotyczące turystyki światowej*. Megatrends 2000.
10. Piotrowicz E., 2000: *Plany i perspektywy życiowe uczniów kończących szkołę podstawową na wsi*. „Problemy Oświaty i Wychowania”, nr 8, s. 1–8.
11. Przeclawski K., 1973: *Turystyka a wychowanie*, NK, Warszawa.
12. Putkiewicz E., Zahorska M., Sielawa-Kolbowska K., 2000: „*Program Gimnazjum 2002. Raport Pierwszy Rok Gimnazjum 1999–2000*. Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
13. Szafraniec K., 1999: *Wieś jako miejsce niechciane*. „Wieś i Rolnictwo”, nr 4, s. 38–48.
14. Wąsowicz E., 2003: *8 zasad budowania jakości produktu turystycznego obszaru recepcji*. Publikacje Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie.

Maria Pyzik, Joanna Rodziewicz-Gruhn

Rekreacja uczniów szkół częstochowskich – potrzeby a możliwości ich realizacji

Słowa kluczowe: młodzież szkolna, czas wolny, rekreacja

Częstochowa schools pupils' recreation forms - needs versus possibilities of realization

Key - words: school youth, free time, recreation

Abstract

The main purpose of researches conducted was to establish diagnosis of youth recreation needs, characterize their forms of recreation, especially motor, preferences and a make a confrontation between needs declared and actual recreation activities. This overview is based on data obtained via diagnostic poll method from 388 pupils of chosen VI classes of primary schools and II and III classes of junior high schools. The researches were made in 2004. The results obtained show that the pupils do not accomplish their needs during their free time after classes or during winter or summer holidays. In their opinion time for leisure is insufficient and too small.

Wstęp

Celem przeprowadzonych badań było zdiagnozowanie potrzeb rekreacyjnych młodzieży, określenie preferencji dotyczących rekreacji, zwłaszcza ruchowej oraz dokonanie konfrontacji wymienianych przez nich potrzeb z deklarowanymi zachowaniami rekreacyjnymi. Materiał niniejszego opracowania stanowią dane uzyskane metodą sondażu diagnostycznego od 388 uczniów wybranych VI klas szkół podstawowych i II i III klas gimnazjalnych w Częstochowie. Badania zrealizowano w 2004 roku. Uzyskane wyniki wykazały, że uczniowie nie zaspokajają swoich potrzeb rekreacyjnych zarówno w czasie wolnym w szkole, poza zajęciami szkolnymi oraz w czasie ferii zimowych i wakacji letnich. W opinii badanych ilość czasu przeznaczonego na wypoczynek jest zbyt mała.

Rekreacja to dobrowolne czynności umotywowane wpływającym z nich zadowoleniem, które regenerują siły fizyczne, psychiczne i twórcze. Czynności te realizowane są w czasie wolnym, którym młodzież szkolna powinna rozporządzać zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Nie wymaga specjalnego uzasadnienia stwierdzenie, że zajęcia w czasie wolnym powinny przede wszystkim sprzyjać zdrowiu i socjalizacji oraz stanowić źródło satysfakcji i samorealizacji. Rekreacja zatem to nie tylko przyjemne spędzanie czasu wolnego, ale również wykorzystanie go w sposób społecznie pożyteczny i aprobowany, konstruktywny dla dalszego rozwoju osobowości. Dzięki zachowaniom rekreacyjnym człowiek może na każdym etapie (cyklu) swojego życia realizować swoje potrzeby [4, 5, 6] i każde podejmowane przez człowieka zajęcie rekreacyjne staje się zbiorem wartości, dzięki którym może być zaspokojony cały pakiet jego indywidualnych potrzeb.

Najbardziej istotnymi są potrzeby zdrowotne, potrzeby rozrywki, ruchu, poznawcze, ale też potrzeby kontaktów towarzyskich. Wymienionym potrzebom odpowiadają funkcje przypisywane rekreacji: zdrowotne, wypoczynkowe, rozrywkowe, społeczno-aktywizujące i kształtujące zainteresowania [5]. Rekreacja w odniesieniu do młodzieży szkolnej obejmuje różne formy organizowania czasu wolnego i to zarówno w ciągu roku szkolnego, jak i w okresie wakacji i ferii. Młodzież podejmuje następujące rodzaje rekreacji: ruchową (ćwiczenia fizyczne, gimnastyka, gry terenowe, zabawy ruchowe, tenis, pływanie, narciarstwo, łyżwiarstwo, zespołowe gry sportowe, lekka atletyka, jazda: na rowerze, rolkach itp.), turystyczną (wycieczki, rajdy), twórczą (zajęcia muzyczne, plastyczne, teatralne, majsterkowanie itp.), kulturalno-rozrywkową (słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, zajęcia przy komputerze, spotkania towarzyskie, uczestnictwo w różnych imprezach kulturalnych i artystycznych, kino, teatr oraz czytelnictwo). Zdaniem specjalistów, racjonalny, sprzyjający zdrowiu tryb życia ucznia, podobnie jak u człowieka dorosłego, powinien uwzględniać czas na zajęcia związane z nauką, odpoczynkiem oraz czas przeznaczony na zabiegi higieniczne [7].

Rekreacja powinna stanowić integralną część życia ucznia, wpływać na jego osobowość, zachowanie, sposób myślenia i system wartości. Pełne zaspokojenie potrzeb młodych ludzi w tym zakresie zależy od wielkości czasu wolnego oraz możliwości samodzielnego wyboru i realizacji preferowanych form rekreacji.

Celem przeprowadzonych badań było zdiagnozowanie potrzeb rekreacyjnych młodzieży, określenie preferencji dotyczących rekreacji, zwłaszcza ruchowej oraz dokonanie konfrontacji wymienianych potrzeb z deklarowanymi zachowaniami rekreacyjnymi.

Material i metody

Materiał niniejszego opracowania stanowią dane uzyskane metodą sondażu diagnostycznego przeprowadzonego wśród 388 uczniów wybranych klas VI szkół podstawowych i II i III klas gimnazjalnych w Częstochowie. Badania zrealizowano w 2004 roku. Narzędzie badawcze stanowił kwestionariusz ankietowy, który zawierał pytania dotyczące sposobów realizacji potrzeb rekreacyjnych w czasie

pobytu ucznia w szkole, na zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, jak również w czasie wolnym nie organizowanym przez placówki nauczania i wychowania. Respondenci odpowiadali na pytania dotyczące preferencji uczestnictwa w określonych formach rekreacyjnych (w tym związanych z rekreacją ruchową) organizowanych przez szkołę lub rodzinę.

Wyniki badań i dyskusja

Zajęcia lekcyjne zajmują od 4–5 do 6–8 godzin dziennie na różnych etapach edukacji i są główną przyczyną zmęczenia. Uczniowie mogą odpoczywać i regenerować siły podczas pobytu w szkole w trakcie ćwiczeń śródlekcyjnych i przerw między lekcjami, przy czym przerwa tzw. długa lub duża winna być przeznaczona na zjedzenie posiłku i rekreację ruchową, dzięki której uczeń może się odprężyć fizycznie i psychicznie. Wypowiedzi uczniów dotyczące dużych przerw zestawiono w tabeli 1.

Uwagę zwraca rozbieżność między deklarowanymi miejscami spędzania przerwy (większość badanych wymienia budynek szkoły) a oczekiwaniami – 75,8% dziewcząt i 79,7% chłopców chciałoby odpoczywać aktywnie poza budynkiem szkoły. Wypowiedzi uczniów potwierdzają powszechnie obserwowane zjawisko większego zainteresowania chłopców zajęciami sportowymi [2, 3]. Niepokojące natomiast są wybory blisko jednej czwartej badanych, którzy dużą przerwę chcieliby wykorzystać jedynie na wypoczynek bierny. Przygotowanie bezpiecznego wypoczynku na dużej przerwie z pewnością wymaga nowych rozwiązań systemowych w szkołach, w tym wydłużenia przerwy do 30–40 minut, zorganizowania dyżurów nauczycieli oraz opracowania planów zajęć rekreacyjnych. Wydaje się, że takie rozwiązania ze względu na opór ze strony środowisk nauczycielskich i rodziców nie będą w najbliższym czasie możliwe do realizacji.

Tabela 1. Opinie uczniów dotyczące dużej przerwy (w procentach wskazań).

Treść pytania / odpowiedź	Dziewczęta	Chłopcy
Gdzie spędzasz dużą przerwę ?		
W budynku szkoły	81,1	58,6
Poza szkołą	18,9	41,4
Jak chciałbyś spędzać dużą przerwę?		
Spacer przed szkołą	62,2	35,3
Gry sportowe na boisku	13,7	44,4
Siedzenie w klasie lub na korytarzu	10,5	9,1
Spacer po korytarzu	5,3	5,1
Inaczej – słuchanie muzyki, siedzenie w świetlicy	8,4	6,1

Elementem rekreacji w trakcie zajęć lekcyjnych są także lekcje wychowania fizycznego. Na lekcjach wychowania fizycznego dominują zajęcia ruchowe, podczas gdy na innych przedmiotach praca umysłowa. Lekcje te winny być atrakcyjne, dostosowane do zainteresowań i potrzeb wychowanków. Częstość odpowiedzi twierdzących na pytanie „Czy chętnie bierzesz udział w lekcjach wychowania fizycznego” była znacząco większa u chłopców (96%) niż u dziewcząt (68,4%). Argumenty najczęściej przytaczane dla uzasadnienia pozytywnego stosunku do tych zajęć to: „lubię sport i wf” (54,3%), „lekcje te są odprężeniem psychicznym” (10,8%), „pozwalają zapomnieć o kłopotach” (6,2%), „poprawiają samopoczucie” (3,9%), „są jedyną możliwością uprawiania sportu w ciągu dnia”. Wydaje się, iż przytoczone wypowiedzi potwierdzają wysoką rangę zajęć wychowania fizycznego w szkole.

Do zajęć pozalekcyjnych należy zaliczyć wszystkie ponadobowiązkowe zajęcia młodzieży organizowane przez szkołę. Natomiast zajęcia pozaszkolne to działalność młodzieży odbywająca się poza szkołą na co dzień i w dni wolne od nauki. Na zajęciach pozalekcyjnych powinien dominować wypoczynek i rekreacja o charakterze zorganizowanym. Obecnie szkoły z różnych powodów, często ekonomicznych, rezygnują z organizowania dodatkowych zajęć. Wśród badanych do uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych przyznaje się jedynie 24,2% dziewcząt i 21,2% chłopców. Pozostali przedstawiają powody, które tłumaczą brak zainteresowania ofertą szkoły. Najczęściej wymieniany jest brak czasu (23,3%), zajęcia nie odpowiadają zainteresowaniom (18,5%), zajęcia nie odbywają się, lub nie ma o nich informacji (9,6%), zajęcia nie są ciekawe (8,2%). Przedstawione wypowiedzi można uzupełnić przekonaniem większości badanych o tym, że bardziej atrakcyjne są formy rekreacji organizowane samodzielnie (72% wskazań chłopców i dziewcząt) niż prowadzone w grupach przez nauczyciela lub instruktora. Jednakże w odpowiedzi na pytanie „co chciałbyś robić na zajęciach pozalekcyjnych” ankietowani przedstawili dość szeroki wachlarz propozycji, ujawniając swoje zainteresowania (tab. 2).

Zwraca uwagę wysoka pozycja różnych form rekreacji ruchowej wymienianych przez dziewczęta, szczególnie wycieczek i tańca. Być może takie właśnie zajęcia oferowane przez szkołę przyczyniłyby się do zwiększenia aktywności fizycznej naszej młodzieży. Uzyskane wyniki wskazują, że chłopcy oprócz zajęć sportowych oczekują zajęć o charakterze kulturalnym, takich jak słuchanie muzyki, gra na instrumencie, czy też dyskusje. Pozwala to sądzić, iż istnieją znaczne i zróżnicowane potrzeby rekreacyjne młodych ludzi, których szkoła niestety nie zaspokaja.

Tabela 2. Formy zajęć pozalekcyjnych, w których ankietowani chcieliby uczestniczyć (wskazania nie sumują się do 100).

Rodzaj zajęć	Dziewczęta	Chłopcy
Sport	46,3	63,7
Wycieczki	25,3	4,0
Taniec	22,1	7,1
Słuchanie muzyki	3,1	19,2
Kino	11,6	6,1
Gra na instrumencie	5,3	11,1
Dyskusje	1,0	7,1
Kółko zainteresowań	3,1	5,1
Majsterkowanie	-	7,1

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło ulubionej formy rekreacji po zajęciach w szkole, przy czym badani mieli wymienić tylko jeden rodzaj aktywności. Ze-stawienie odpowiedzi znajduje się w tabeli 3.

Przeszło jedna trzecia chłopców wymienia zajęcia sportowe jako ulubione, na dalszych miejscach plasują się: słuchanie muzyki, praca z komputerem i spotkania towarzyskie. Dziewczęta wymieniają najczęściej spotkania towarzyskie, słuchanie muzyki, czytanie książek a na czwartym miejscu sport, który ma podobną ilość wskazań co praca z komputerem. Przedstawione wyniki dobitnie wskazują na wyjątkowo niską rangę sportu, bądź innych działań wymagających aktywności ruchowej w czasie wolnym, nie organizowanym przez szkołę.

Tabela 3. Ulubiona forma rekreacji po zajęciach szkolnych w procentach wskazań

Rodzaj zajęć	Dziewczęta	Chłopcy
Sport	10	35
Spotkania towarzyskie	26	10
Słuchanie muzyki	25	20
Czytanie książek	17	5
Praca z komputerem	9	14
Kino	4	5
Gra na instrumencie	4	5
Majsterkowanie	3	4
Oglądanie TV	2	2

Na pytanie o przeszkody w uprawianiu rekreacji ruchowej najczęściej wymieniano: brak czasu – 55,1%, brak obiektów i terenów sportowych – 12,4%, rodzice lub nauczyciele – 10,8%, przy czym co piąty badany stwierdził, iż nic nie stoi na przeszkodzie. W odpowiedzi na pytanie: „Jakim sprzętem sportowym dysponujesz w domu?” dziewczęta w kolejności wymieniały: piłki, rowery, łyżwy, sprzęt do badmintonu, łyżworolki, sanki. Częstość wymieniania sprzętu zawierała się od blisko 50% do 30%, rzadziej wymieniano sprzęt do tenisa ziemnego, stołowego, skakanki, narty a jedynie 4% respondentek nie podało żadnych przykładów. Chłopcy w pierwszym rzędzie wymieniali: piłki, sprzęt do tenisa stołowego, rowery, łyżwy (od 69% do 30%), następnie sprzęt do tenisa ziemnego, badmintonu, narty, sanki, i tylko 2% badanych wybrało odpowiedź „nie posiadam”. Do ulubionych zajęć sportowych badanej młodzieży (Tab. 4) należą gry zespołowe i pływanie, natomiast pozycje innych zajęć sportowych w przedstawionym rankingu są różne, w zależności od płci [2, 3].

W podobnych badaniach, realizowanych w Zakładzie Kultury Fizycznej WSP w Częstochowie w latach 1998–1999, uzyskano zbliżone dane na temat wyborów młodzieży, przy czym o wiele wyższą pozycję uzyskała jazda na rowerze [2, 3]. W ocenie respondentów ilość czasu, jaki mogą poświęcić na rekreację, jest w ciągu tygodnia zbyt mała. Dziewczęta szacują ją przeciętnie na 6,5 godziny, a chłopcy na 9 godzin. Jedynie 30% uczennic i 35% uczniów dysponuje wystarczającą ilością czasu na zaspokojenie swoich potrzeb rekreacyjnych.

Wakacje zimowe i letnie to czas przeznaczony na rekreację w różnych jej wymiarach. Wskazane byłoby, gdyby młodzież w tym czasie mogła wypoczywać poza miejscem zamieszkania, zgodnie ze swoimi potrzebami.

Tabela 4. Ulubione zajęcia sportowe w procentach wskazań

Rodzaj zajęć	Dziewczęta	Chłopcy
Gry zespołowe	22,1	27,2
Pływanie	22,1	21,6
Sporty zimowe	20,2	9,4
Tenis stołowy	7,4	13,6
Lekkoatletyka	8,4	10,4
Tenis ziemny	6,3	6,6
Gimnastyka	9,5	3,2
Karate	-	4,0
Inne	4,0	4,0

Należy jednak pamiętać, aby w tym czasie występowały odpowiednio dobrane aktywne i bierne formy wypoczynku. Wydaje się, iż odpowiedzialnymi za zorganizowanie właściwej rekreacji są przede wszystkim rodzice, którzy wybierają bądź akceptują wybory swoich dzieci, finansują i kontrolują sposób spędzania czasu wolnego. Pomocą w tym służyć powinny szkoły, organizacje młodzieżowe, turystyczne, samorządy itp., proponując zorganizowane formy wypoczynku. Wyniki przeprowadzonych badań wyraźnie wskazują na znaczne niedostatki – zdecydowana większość (70,5% dziewcząt i 64,7% chłopców) twierdzi, iż nie zaspokaja w czasie wakacji letnich swych potrzeb rekreacyjnych. Odnośnie okresu wakacji zimowych wskaźniki te są nieco inne, zwiększa się odsetek dziewcząt do 73,7%, a zmniejsza chłopców do 54,6%. Odpowiedzi uczniów co do sposobów spędzania wakacji są mocno zróżnicowane. Co druga dziewczyna wybiera zorganizowane formy - kolonie lub obozy młodzieżowe, mniej, bo tylko 10,5%, obozy sportowe. Zaskakująco dużo, bo aż jedna trzecia badanych uczennic, wybiera wakacje w miejscu zamieszkania. Chętnych do wyjazdu z rodzicami na wczasy jest 18,9 %, a na samodzielne wyjazdy w gronie rówieśników wybrałoby się około 12% respondentek.

Chłopcy również najczęściej wybierają obozy młodzieżowe (36,2%), ale zwolenników obozów sportowych jest trzykrotnie więcej niż wśród dziewcząt. Zmniejsza się natomiast do 9% liczba wybierających wczasy z rodziną.

Miejsce zamieszkania jako teren do spędzania wakacji letnich wybrało jedynie 3% chłopców, lecz w tej samej grupie chętnych do spędzania ferii zimowych w miejscu zamieszkania jest aż 25,5%. Najczęściej wymienianym sposobem wypoczyniania w zimie jest zimowisko. Taki wybór deklaruje blisko 40% dziewcząt i 24,2% chłopców. Zgodnie z oczekiwaniami, pobyt na obozie sportowym wybierają dwukrotnie częściej chłopcy (36,1%) niż dziewczęta (16,9%), natomiast wczasy z rodziną preferują trzykrotnie częściej dziewczynki (22,1%) niż chłopcy (7,1%).

Można sądzić, że wybory sposobów wypoczyniania w czasie wakacji w dużej mierze zależą od wzorców obserwowanych wśród rówieśników, dotychczasowych doświadczeń rodzinnych, wiedzy uczniów, zachęty i ofert proponowanych przez instytucje zajmujące się organizacją wypoczynku. Niestety, z licznych obserwacji, jak i wcześniej przytoczonych danych wynika rozbieżność między przedstawianymi przez młodzież potrzebami a możliwościami ich realizacji.

Wnioski

1. Badani wskazują na zbyt małą ilość czasu wolnego, który mogliby przeznaczyć na rekreację.
2. Uczniowie nie zaspokajają swoich potrzeb rekreacyjnych zarówno w czasie wolnym w szkole, po zajęciach szkolnych, jak i w czasie ferii zimowych i wakacji letnich.

3. Występują rozbieżności między sposobami spędzania czasu wolnego w szkole i poza szkołą a deklarowanymi potrzebami rekreacyjnymi.
4. Badana młodzież najchętniej sama organizowałaby sobie czas wolny.
5. Oczekiwania badanych dotyczące zajęć ruchowych organizowanych przez szkołę poza lekcjami są zróżnicowane – chłopcy wybierają sport, dziewczęta sport, wycieczki i taniec.

Piśmiennictwo

- [1] Demel M., Skład M., 1986, *Teoria wychowania fizycznego*, PWN Warszawa.
- [2] Pyzik M., Rodziewicz-Gruhn J., 2000, *Porównanie uczestnictwa uczniów szkół miejskich i wiejskich w pozalekcyjnych zajęciach kultury fizycznej*, [w:] *Dodatnie i ujemne aspekty aktywności ruchowej*, cz. II Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, 166–171.
- [3] Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., 2000, *Zajęcia sportowo-rekreacyjne podejmowane w czasie wolnym przez uczniów ze szkół częstochowskich*, [w:] *Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku*, PTNKF Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 77–81.
- [4] Toczek-Werner S., 2001, *Z badań nad znaczeniem aktywności rekreacyjnej dla człowieka*, WSP w Częstochowie – Kultura Fizyczna , 4, 209–223.
- [5] Winiarski W.R., 1989, *Wstęp do teorii rekreacji*, AWF, Kraków.
- [6] Wolańska T., 1994, *Rekreacja ruchowa*, AWF, Warszawa.
- [7] Woynarowska B., 2000, *Zdrowie i szkoła*, PZWL, Warszawa.

**Wiesław Pilis¹, Barbara Nowak³, Karol Pilis^{2,3}, Anna Michalik³,
Tomasz Pilis^{2,3}, Mikołaj Czochara³, Ryszard Pluta²**

¹ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie

²Akademia im. J. Długosza w Częstochowie

³Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Zawierciu

Konsekwencje wypadków turystycznych i rekreacyjnych

Słowa kluczowe: wypadki w turystyce i rekreacji, ochrona zdrowia, sytuacja finansowa

Consequences of touristic and recreational accidents

Key words: accidents in tourism and recreation, health care, financial situation

Abstract

The purpose of the present study was to examine the consciousness of tourists within the scope of an organizational, economical and law situation of institutions giving first aid to injured people in touristic and recreational accidents. In order to complete the task, 151 adults taking part in tourism and recreation were examined by using survey. The study showed that outdoor form of recreation are more popular than traditional (indoor) kinds of sports.

Moreover, the tourists condemn risky and reckless behaviours during these kinds of spending free time. The people inquired think, that tourists should participate in the costs of providing first aid for injured in this kind of accidents. In their opinion, financial situation of organizations which give first aid in touristic accidents is not satisfactory and they do not know any offer of insurance in this scope.

Wstęp

Masowa ekspansja turystyki górskiej i sportów uprawianych na dużych wysokościach nad poziomem morza, takich jak wspinaczka wysokogórska, narciarstwo, kolarstwo górskie, lotniarstwo, a także rozwój turystyki nizinnej i wodnej jest obserwowany w ostatnich dekadach [13, 23]. To socjologiczne zjawisko ma

następstwa w postaci pojawiających się dolegliwości i wypadków ogólnych występujących przy ich uprawianiu. W przypadku turystyki wysokogórskiej są to: bóle głowy, bóle ogólne, trudności z oddychaniem, nagłe przyspieszenie czynności serca (tachykardia), utrata przytomności, znużenie, zmęczenie, ostre uszkodzenie ciała, czy nawet śmierć [1, 27]. Badania przeprowadzone w Nowej Zelandii wskazują, że najczęściej do uszkodzeń ciała dochodzi w sportach uprawianych na śniegu, w narciarstwie, wspinaczkach wysokogórskich, trampingu, bungee jumping, upadków z pojazdów lub zwierząt (rowerów, quadów, pontonów raftingowych, koni), a za główną przyczynę tych wypadków uważa się: sennieść, podróżowanie i upadki [3, 4, 5]. Śledząc występowanie najcięższych wypadków turystycznych okazało się, że wśród wypisywanych ze szpitali Nowej Zelandii w 15 letnim okresie 20% pacjentów zagranicznych było ofiarami tych wypadków. Śmiertelność w tej grupie sięgała 22% [4]. Po przebadaniu 142 operatorów turystycznych w Nowej Zelandii okazało się, że ilość poważnych uszkodzeń ciała spowodowana działaniami turystycznymi jest jednak bardzo niska [3].

Istotnym zagadnieniem wydaje się współdziałanie organizacji turystycznych z placówkami służby zdrowia i nauką celem opieki i prowadzenia badań w zakresie nurkowania, jako jednej z form turystyki i występowania powikłań związanych z dekompresją [31]. Wykazano również, że wśród zawodów wykonywanych przez mężczyzn turystyka jest dziedziną życia, w której występuje wyższa niż przeciętna ilość wypadków [2], gdyż często organizuje się szereg „dzikich” zawodów sportowych [18] i nadużywa alkoholu [10].

W krajach o wysokim rozwoju przemysłu turystycznego dokonały się również istotne zmiany socjologiczne. Normalnym zjawiskiem w tych regionach jest problem pracy nocnej, która w przypadku kierowców autokarów, szczególnie na Bali, wydaje się zagrażać bezpieczeństwu turystów [22]. Rozwój motoryzacji ma również duży wpływ na stan zdrowia publicznego, szczególnie krajów wysoko rozwiniętych, będąc równocześnie jedną z determinant rozwoju turystyki i szybkości szerzenia się chorób [20, 28]. Według Bielczyka [6, 7] źródłem wypadków są nieomal zawsze błędy osobiste i brak odpowiedniego przygotowania do określonego rodzaju turystyki. Bilek [8] i Brodowicz [9] za przyczynę ich powstawania sugerują: uciążliwe warunki klimatyczne, zmianę sposobu żywienia, niekorzystne warunki higieniczno-sanitarne środowiska naturalnego lub zurbanizowanego, nadmierny wysiłek psychofizyczny turysty. W trosce o bezpieczeństwo uprawiania turystyki wydano w Polsce szereg aktów prawnych, takich jak: ustawa o kulturze fizycznej, ustawa o usługach turystycznych, rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne. Dokonano też pod tym kątem zmian w Kodeksach: Rodzinno-Opiekuńczym, Cywilnym, Karnym, Drogowym, Pracy. Dokonuje się również w Polsce istotnych uaktualnień w spójności działania organizacji niosących bezpośrednią pomoc ofiarom wypadków turystycznych, takich jak: Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR), Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (WOPR) czy inne. Na początku drogi

przekształceń w tym zakresie wydają się zakłady ubezpieczeniowe [34]. Istnieje uzasadniona obawa, że przy gwałtownym rozwoju turystyki i szybkimi zmianami prawno-administracyjnymi w tym zakresie przeciętny turysta może nie być zorientowany w prawach i obowiązkach, gdy znajdzie się w sytuacji powstania wypadku turystycznego. Mając na uwadze czynniki prowadzące do powstawania wypadków i schorzeń turystycznych w świecie, w prezentowanej pracy postanowiono przedstawić stan świadomości turystów w zakresie sytuacji organizacyjnej, ekonomicznej i prawnej instytucji związanych z udzielaniem pomocy poszkodowanym w wypadkach turystycznych i rekreacyjnych na tle różnych rodzajów aktywnego wypoczynku w Polsce na progu XXI wieku.

Badani i zastosowane metody badań

Badania miały charakter ankietowy, w których 6 pytań dotyczyło danych personalnych, a 12 zagadnień tematycznie związanych było z celem prezentowanej pracy. Przeprowadzono je w miesiącu zimowym przy dolnej stacji wyciągu narciarskiego grupie 151 osób w wieku 34,16 +/-12,71 lat. W grupie tej było 65 (43,02%) kobiet w wieku 31,89 +/- 12,03 lat i 86 (56,98%) mężczyzn w wieku 36,42 +/- 12,97 lat. Spośród badanych 40,4% reprezentowało stan cywilny wolny, 51% pozostawało w związkach małżeńskich, a 8,6% badanej próby należało do ludzi rozwiedzionych. Najwięcej z nich posiadało wykształcenie średnie (48,35%), mniej wykształcenie wyższe (43,6%), a znacząco mniej wykształcenie zawodowe (4,74%) i podstawowe (3,31%). Wśród badanych najczęściej było uczniów i studentów (33,77%), nauczycieli (11,25%), osób pracujących w handlu i biznesie (9,93%) oraz inżynierów (6,63%) i mechaników i elektroników (5,3%) (tab. 1).

Byli także: informatycy (4,63%), ekonomiści (3,97%), emeryci i niepracujący (3,31%), pracujący w administracji (2,65%), kierowcy (2,65%) prawnicy (1,99%), a także sekretarki, lekarze, farmaceuci, fryzjerzy, spawacze, ślusarze i pracownicy budowlani stanowiący w każdej grupie 1,33%. Pojedyncze osoby (0,66%) reprezentowały zawody: ogrodnika, pielęgniarke, kucharza, rolnika, ekspedienta, rzeźnika i leśnika.

W pytaniu 7 dotyczącym rodzaju i częstotliwość uprawianej przez badanych turystyki (sportu) i w pytaniu 11 dotyczącym finansowania działalności GOPR, WOPR itp.), jak również w pytaniu 12, w którym pytano, czy turyści (sportowcy) powinni partycypować w kosztach udzielanej im pierwszej pomocy w wypadku turystyczno-sportowym, ankietowani mogli udzielić kilku odpowiedzi, a pytanie 15 dotyczące innych możliwości pozyskiwania środków na GOPR, WOPR itp. było otwartym.

Tabela 1. Charakterystyka wykształcenia badanych turystów

Wykształcenie	K	%	M	%	Razem	%
uczeń/student	24	15,89	27	17,88	51	33,77
emeryt/niepracujący	1	0,66	4	2,65	5	3,31
nauczyciel	9	5,95	8	5,3	17	11,25
ogrodnik	0	0	1	0,66	1	0,66
administracja	3	1,99	1	0,66	4	2,65
handel/biznes	6	3,97	9	5,96	15	9,93
inżynier	2	1,33	8	5,3	10	6,63
informatyk	1	0,66	6	3,97	7	4,63
prawnik	1	0,66	2	1,33	3	1,99
mechanik/elektronik	0	0	8	5,3	8	5,3
ekonomia	5	3,31	1	0,66	6	3,97
sekretarka	2	1,33	0	0	2	1,33
lekarz	1	0,66	1	0,66	2	1,33
pielęgniarka	1	0,66	0	0	1	0,66
kucharz	1	0,66	0	0	1	0,66
farmaceuta	2	1,33	0	0	2	1,33
rolnik	1	0,66	0	0	1	0,66
fryzjer	2	1,33	0	0	2	1,33
ekspedient	1	0,66	0	0	1	0,66
spawacz	0	0	2	1,33	2	1,33
budownictwo	0	0	2	1,33	2	1,33
kierowca	0	0	4	2,65	4	2,65
rzeźnik	0	0	1	0,66	1	0,66
leśnik	0	0	1	0,66	1	0,66
ślusarz	0	0	2	1,33	2	1,33
Razem	63	41,71	88	58,29	151	100

Spśród badanych najczęściej było uczących się i niepracujących wraz z emerytami (35,1%). W szkolnictwie pracowało 13,24%, a w przemyśle 8,61%. Mniej było urzędników (5,96%), ekonomistów, pracowników budowlanych i handlowców po 5,3% (tab. 2)

Tabela 2. Zawody wykonywane przez uczestników badań

Zawód	K	%	M	%	Razem	%
uczeń/student/niepracujący/emeryci	23	15,23	30	19,87	53	35,1
szkolnictwo	10	6,62	10	6,62	20	13,24
przemysł	1	0,66	12	7,95	13	8,61
medycyna	4	2,65	1	0,66	5	3,31
budownictwo	1	0,66	7	4,63	8	5,3
informatyka	1	0,66	4	2,64	5	3,31
administracja/urzędnicy	7	4,64	2	1,32	9	5,96
ekonomia	6	3,97	2	1,32	8	5,3
zarządzanie i marketing	0	0	1	0,66	1	0,66
handel	4	2,65	4	2,65	8	5,3
rolnictwo	1	0,66	3	1,99	4	2,65
rozrywka/kosmetyka	3	1,99	0	0	3	1,99
telekomunikacja	1	0,66	1	0,66	2	1,33
gastronomia	1	0,66	2	1,33	3	1,99
reklama	1	0,66	0	0	1	0,66
transport/motoryzacja	1	0,66	5	3,31	6	3,97
turystyka	0	0	2	1,33	2	1,33
Razem	65	43,03	86	56,97	151	100

W transporcie i motoryzacji pracowało 3,97% badanych, w medycynie i w informatyce po 3,31%, w rolnictwie 2,65%, w rozrywce i w gastronomii po 1,99%, w telekomunikacji i w turystyce po 1,33%, a w zarządzaniu i marketingu oraz w reklamie po 0,66%.

Statystyczne opracowanie materiału polegało na wyliczeniu średnich arytmetycznych i odchyłeń standardowych w zakresie wieku badanych kobiet i mężczyzn. Istotność różnic pomiędzy tymi zmiennymi wyliczono testem „t” Studenta dla wartości niepowiązanych, przyjmując za istotne wartości przy $p < 0,05$. Uzyskane odpowiedzi na pozostałe pytania przedstawiono w wartościach bezwzględnych lub procentowych, łącznie i rozłącznie dla obydwu płci.

Wyniki badań i ich omówienie

Badane kobiety i mężczyźni byli w podobnym wieku nie różniąc się istotnie. Dalsza analiza materiału badawczego nastąpi według kolejności zadawanych w ankiecie pytań.

Pytanie 7. Rodzaj i częstotliwość uprawianej przez Pan(a)/(nią) turystyki (sportu).

Szczegółowe dane w omawianym zakresie przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Rodzaj i częstotliwość (przynajmniej 1 raz w tygodniu, miesiącu, roku) uprawianej przez badanych turystyki

	M					K					suma	%
	tydzień	miesiąc	rok	Razem	%	tydzień	miesiąc	rok	Razem	%		
wędrówki piesze	11	28	23	62	10,63	16	16	20	52	8,95	114	19,59
wędrówki rowerowe	12	29	22	63	10,8	8	28	19	55	9,43	118	20,24
wspinaczka	0	5	13	18	3,08	1	3	10	14	2,41	32	5,49
narciarstwo	3	1	68	72	12,43	3	6	52	61	10,11	133	22,55
lotniarstwo	0	1	3	4	0,69	0	2	0	2	0,34	6	1,03
turystyka wodna	8	35	14	57	9,8	14	17	11	42	7,2	99	17
turystyka jeździecka	4	1	4	9	1,54	3	3	3	9	1,54	18	3,08
inne	3	0	0	3	0,52	7	4	0	11	1,88	14	2,4
piłka nożna	5	2	1	8	1,37	0	0	0	0	0	8	1,37
siłownia	3	0	0	3	0,52	0	0	0	0	0	3	0,52
siatkówka	9	2	0	11	1,91	5	0	0	5	0,86	16	2,78
tenis ziemny	1	4	1	6	1,04	2	0	1	3	0,52	9	1,56
LA	1	0	0	1	0,17	2	2	0	4	0,69	5	0,86
boks	1	0	0	1	0,17	0	0	0	0	0	1	0,17
tenis stołowy	1	0	0	1	0,17	1	0	0	1	0,17	2	0,34
judo	1	0	0	1	0,17	0	0	0	0	0	1	0,17
koszykówka	1	0	0	1	0,17	1	0	0	1	0,17	2	0,34
piłka ręczna	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0,17	1	0,17
fitness	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0,17	1	0,17
szermierka	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0,17	1	0,17
Razem				321	54,97				263	45,03	584	100

Z danych tych wynika, że największą popularnością cieszy się narciarstwo (22,55%). Wynik ten może być nieco subiektywny, ponieważ ankietowano badanych podczas zimy przy dolnej stacji wyciągu narciarskiego, gdzie skupisko zwolenników tej formy spędzania czasu wolnego było największe. Jednak popularność narciarstwa wynika z tego, że jej formy zjazdową i biegową uprawiać można w wielu miejscach, przez osoby w różnym wieku i o różnym stopniu zaawansowania technicznego. Ta forma spędzania czasu wolnego zmusza do refleksji, przywraca równowagę psychiczną, daje pełne odprężenie, podnosi też sprawność fizyczną, które w powiązaniu z wrażeniami estetycznymi płynącymi z otaczającej narciarza przyrody i poznawczymi walorami szczególnie wędrówek narciarskich czynią z niej istotny środek profilaktyki zdrowotnej [14]. Hartowanie ciała jest tu szczególnie ważnym zagadnieniem [23]. Obok tych pozytywnych wartości narciarstwa zwracać należy uwagę na czynniki zagrożenia zdrowotnego. Są to: wady sprzętu, jazda w niebezpiecznych warunkach, możliwość kontaktu z lawinami, nieprzestrzeganie zasad kodeksu i savoir-vivre narciarskiego, jak również podstawowych zasad narciarskich kodeksu „FIS” [21]. Dwie z nich ściśle odnoszą się do sytuacji wypadkowych, tj. w razie powstania wypadku, każdy, kto znajduje się w pobliżu, powinien udzielić pomocy poszkodowanemu oraz każda osoba uczestnicząca w wypadku lub będąca jego świadkiem jest zobowiązana podać swoje dane personalne [29].

Pokaźne miejsce w częstotliwości aktywnego spędzania czasu przez badanych zajmuje również turystyka rowerowa (20,24%) i piesza (19,59%). Dużą popularnością wśród ankietowanych cieszy się również turystyka wodna (17,0%). W 5,49% badani wymienili wspinaczkę skałkową. Dostrzegalne miejsce zajmowała też turystyka jeździecka (3,08%). Według zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego za lata 1960–1994 najczęściej Polacy uprawiali nizinną i górską turystykę pieszą a z 7–10-krotnie mniejszą częstotliwością turystykę kolarską i narciarską [23].

Wymienione powyżej formy turystyki i rekreacji zaliczyć można do tzw. turystyki kwalifikowanej, która łączy pokonywanie przestrzeni z wysiłkiem fizycznym w różnych dziedzinach aktywności człowieka w czasie wolnym od pracy i nauki. Tak zinterpretowana turystyka kwalifikowana w naszych badaniach wypełniała w 87,95% czas wolny badanych osób. Niewątpliwym atutem turystyki kwalifikowanej jest bezpośredni kontakt ze środowiskiem naturalnym, którego urokliwe zakątki mają niedoścignioną wartość poznawczą i estetyczną. Obszary górskie, nadmorskie, jezior śródlądowych czy rzek wywierają silny wpływ na psychikę człowieka, który sprzężony z wysiłkiem fizycznym turysty tworzy niedoścignione medium odprężająco-uzdrowiające dla organizmu [14]. Do tej formy turystyki w naszych badaniach można zaliczyć: narciarstwo, wędrówki rowerowe, wędrówki piesze, turystykę wodną, wspinaczkę skałkową, turystykę jeździecką i lotniarstwo (tylko 1,02%). Nasza obserwacja jest zgodna z podziałem turystyki dokonany przez Gaworeckiego [13], który turystykę kwalifikowaną podzielił na: pieszą (nizinną i górską), wodną (kajakową, motorową, żeglarską i pod-

wodną), narciarską, kolarską, motorową, speleologiczną. Jedynie 12,05% odpowiedzi wskazywało na preferencje tradycyjnych dyscyplin sportowych w wypełnianiu aktywnie spędzanego czasu wolnego, które przegrywają jednak konkurencję z turystyką kwalifikowaną. Rekreacja siatkarska absorbowwała bowiem tylko 2,78% ankietowanych osób. W 2,4% badani wymienili inne formy spędzania czasu wolnego niż wymienione w ankiecie rodzaje uprawianej turystyki i rekreacji. Tenis ziemny uprawiało 1,56% respondentów, a piłkę nożną 1,37%. Pozostałe formy aktywnego spędzania czasu w formie rekreacyjnej zamieszczone w ankiecie uprawiane były rzadko z częstotliwością nie przekraczającą 1%. Dziwne, że znajdują się w tej grupie mocno reklamowane w środkach masowego przekazu takie dyscypliny sportu, jak: lekka atletyka, tenis stołowy, koszykówka czy ćwiczenia siłowe i fitness.

Różnice płciowe w zakresie preferowanych form turystyki i rekreacji nie były znaczące. Największe okazały się w zakresie narciarstwa, bo sięgały 2,23%. W przypadku turystyki pieszej wynosiły 1,7%, rowerowej 1,37%, a wodnej 2,57%. W omawianym zakresie wyższy udział dotyczył mężczyzn poza formami rzadziej uprawianymi, takimi jak: turystyka jeździecka równie często uprawiana przez obydwie płcie (1,54%), lekka atletyka oraz inne formy aktywności ruchowej, na które kobiety częściej zwracały uwagę. Większy udział mężczyzn w omawianych formach aktywności ruchowej niż kobiet wynikać z większego zagrożenia chorobami cywilizacyjnymi tych pierwszych i ich wiedzy o profilaktycznym i terapeutycznym działaniu aktywności ruchowej szczególnie w rozwoju chorób układu krążenia [19] czy obciążenia stresem [12]. Badani mężczyźni znajdowali się już w tym wieku w którym występowanie chorób układu krążenia nasila się. Problem ten nie dotyczy ankietowanych w tej pracy kobiet będących w wieku 31,89 +/-12,03 lat. W tym względzie większe uczestnictwo mężczyzn w turystyce i rekreacji jest funkcją świadomego wyboru w zakresie utrzymania dobrego stanu zdrowia. Mężczyźni również częściej zajmują eksponowane stanowiska zawodowe, co naraża ich na silniejszy stres, dlatego też wymagają intensywniejszej profilaktyki zdrowotnej. Istnieje również pogląd mówiący o tym, że mniejszy udział kobiet w kulturze fizycznej wynika z innych ich postaw wobec tej formy spędzania czasu wolnego niż mężczyzn [25]. Rzadsze uczestnictwo kobiet w sporcie wyczynowym i amatorskim [17] w świetle badań Nowak [25] wynika z większych obowiązków małżeńskich i rodzinnych kobiet. W obecnych badaniach różnice w uczestnictwie obydwu płci w turystyczno-rekreacyjnych formach spędzania czasu wolnego nie są duże. Znacząco większe stwierdziliśmy wcześniej badając taką formę zachowań u byłych sportowców wyczynowych trenujących lekką atletykę, uczestników .XIV Mistrzostw Polski Weteranów Lekkiej Atletyki, w których udział mężczyzn był ponad 5-krotnie wyższy niż kobiet [26].

Pytanie 8. Odległość zamieszkania od miejsca uprawiania turystyki (sportu).

Oczywistym jest, że najwięcej ludzi uprawiało turystykę i rekreację najbliżej swojego miejsca zamieszkania (27,15%). Duża ilość, bo 25,17% celem uprawiania ulubionej formy turystyki czy rekreacji jeździło nawet do 500 km od miejsca zamieszkania. Dotyczyło to zapewne najczęściej tych form turystyki kwalifikowanej dla uprawiania której nie było warunków w pobliżu miejsca zamieszkania [11]. W naszych badaniach te długie wyjazdy związane były głównie z formami turystyki uprawianymi regionalnie, tj, z turystyką wspinaczkową, narciarską i wodną. Inne formy aktywności ruchowej związane z uprawianiem dyscyplin sportowych, szczególnie na wysokim poziomie łączą się również z dalekimi podróżami, głównie celem uczestniczenia w zawodach sportowych [26]. Niezwykła atrakcyjność niektórych regionów turystycznych świata jak np. Biegun Północny, szczyt Kilimandżaro, ośrodki wypoczynkowe w Azji południowo-wschodniej i Nowej Zelandii czy atrakcje Wielkiego Kanionu powodują, że współcześni turyści przemierzają dziesiątki tysięcy kilometrów celem realizacji programu imprez turystycznych [3, 4, 5, 15, 20, 22]. W naszych badaniach 5,96% turystów podróżowało ponad 500 km by zaspokoić swoje potrzeby w zakresie atrakcyjności turystycznej. Tendencja ta jest zgodna z rozwojem trendów we współczesnej światowej turystyce. W celach turystycznych 21,62% osób podróżowało do 50 km, a 20,1% dojeżdżało w tym celu na odległość do 100 km. Rodriguez-Garcia [28] uważa, że turystyka rozumiana jako rodzaj podróży jest jednym z ważnych sektorów ekonomii i dlatego w wielu krajach może być czynnikiem rozwoju społecznego [28].

Pytanie 9. Czy uważasz, że instytucje udzielające pierwszej pomocy ofiarom wypadków w turystyce (sporcie) – Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe –GOPR, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe –WOPR, itp. – posiadają wystarczające w tym zakresie finanse?

76,82% ankietowanych przekonanych było o złej sytuacji materialnej tych instytucji, a tylko 3,31% sugerowało pozytywny w tym zakresie obraz, podczas gdy 19,87% badanych nie miało w tym zakresie rozeznania. Pozycja GOPR i WOPR jest szczególna, gdyż polega ona na organizowaniu pomocy dla zagrożonych osób w górach i na wodach. Mają one w tym zakresie obowiązek współdziałania z organami terenowej administracji rządowej, organami samorządu terytorialnego, oraz osobami prawnymi i fizycznymi prowadzącymi działalność w zakresie kultury fizycznej i turystyki. Zadania te realizuje WOPR poprzez swoje oddziały i drużyny podległe zarządom wojewódzkim, a te zarządowi głównemu WOPR.

Oddziały WOPR istnieją w każdym województwie. W tym celu niezbędne są fundusze, a majątek i finanse WOPR pochodzą z:

- 1) opłat, wpisowego i składek członkowskich;
- 2) wpływów z działalności statutowej i gospodarczej;
- 3) dochodów z nieruchomości i ruchomości;
- 4) dotacji, subwencji, darowizn, zapisów i spadków;
- 5) dochodów z ofiarności publicznej.

Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jest zarejestrowanym stowarzyszeniem kultury fizycznej i posiada osobowość prawną. GOPR posiada oddziały terenowe podległe Zarządowi Głównemu, zwane grupami regionalnymi, takie jak: Beskidzką, Bieszczadzką, Jurajską, Karkonoską, Krynicką, Podhalańską, Wałbrzysko-Kłodzką. Fundusze i majątek GOPR pochodzą z:

- 1) dotacji budżetowych i pozabudżetowych,
- 2) subwencji, darowizn, spadków i zapisów,
- 3) składek członkowskich,
- 4) wpływów z działalności statutowej i zadań zleconych,
- 5) wpływów z działalności gospodarczej.

Sytuacja finansowa organizacji udzielania pierwszej pomocy w turystyce i rekreacji w Polsce nie jest zadawalająca, gdyż zdarza się brak zaangażowania do akcji ratunkowych: helikopterów, karettek, łodzi ratunkowych itp. ze względu na brak pieniędzy. Pogląd ten pokrywa się z odpowiedzią udzieloną przez badanych. Często podnosi się problem finansowania tych akcji z ubezpieczeń turystycznych, które w Polsce, jako jednym z nielicznych krajów europejskich nie funkcjonują nadal w pełni, chociaż istnieje odpowiedzialność odszkodowawcza i ubezpieczenia podmiotów turystycznych [35]. Zarząd główny WOPR w 2005 roku dysponował budżetem około 5 milionów złotych pochodzącym z dotacji budżetowej [33]. Tą dotacją Zarząd Główny rozdysponowuje na utrzymanie biur, szkolenia i egzaminy, oraz na zakup sprzętu i akcje propagandowe. W terenie obiekty WOPR i GOPR są na utrzymaniu gmin.

Pytanie 10. Komu Twoim zdaniem powinien podlegać GOPR, WOPR itp.?

Większość badanych, tj. 67,55%, sugeruje podległość samorządową, a 32,45% rządową. Zgodnie z ustawą „Prawo o stowarzyszeniach z dnia 7 kwietnia 1989 [29], nadzór nad działalnością stowarzyszeń należy do właściwego ze względu na siedzibę stowarzyszenia terenowego organu administracji państwowej o właściwości szczególnej w sprawach społeczno – administracyjnych stopnia wojewódzkiego, zwanego dalej organem nadzorującym”. Interpretując uzyskane wyniki należy stwierdzić, że 67,55% ankietowanych udzieliło błędnej odpowiedzi. Należy więc podjąć niezbędne działania edukacyjne na przyszłość.

Pytanie 11. Kto twoim zdaniem powinien finansować działalność GOPR, WOPR itp.?

Respondenci w 45,03% odpowiedzieli, że finansowanie tych organizacji powinno odbywać się przez budżet państwa. Odpowiedź ta nie konweniuje logicznie z udzieloną wcześniej odpowiedzią badanych, w której wskazali oni w 67,55%, że stowarzyszenia te powinny podlegać władzom samorządowym. W 31,41% wskazano finansowanie przez władze samorządowe. W znaczącej części, tj. w 20,42%, badani uważają, że finansowanie to powinny prowadzić zakłady ubezpieczeniowe. Ta ostatnia odpowiedź respondentów jest prognostyczna i napawa optymizmem, gdyż istnieją w Polsce poważne rozważania, by jak najszybciej wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenia turystyczne, istniejące już w krajach ościennych [24, 29, 35]. 3,14% badanych wskazało na inne potencjalne źródła finansowania GOPR i WOOR, które opisano powyżej.

Pytanie 12. Czy Twoim zdaniem turyści (sportowcy) powinni partycypować w kosztach

a) udzielonej im pierwszej pomocy?

Najwięcej respondentów, bo 53,98%, wskazało na częściowe finansowanie kosztów udzielania pierwszej pomocy przy wypadkach turystycznych, a tylko 8,28% opowiadało się za całkowitym poniesieniem kosztów akcji ratowniczej przez poszkodowanego. Kobiety i mężczyźni prawie w równym stopniu myśleli podobnie. Jednak 37,74% badanych w tym 26,5% mężczyzn i 11,24% kobiet opowiedziało się za bezpłatnym udzielaniem pierwszej pomocy w wypadkach turystycznych. Dane uzyskane na Jamajce [30] wskazują, że turyści przed 40 rokiem życia częściej doświadczani są przez wypadki i zranienia, problemy gastryczne i związane z nadużywaniem leków, a ci po 40 roku życia częściej mają dolegliwości krążeniowe i oddechowe. Ponadto mężczyźni częściej mieli kłopoty krążeniowe, nadużywali leków i mieli zejścia śmiertelne oraz częściej byli hospitalizowani niż kobiety. Tymczasem potrzeby finansowe GOPR i WOPR wydają się duże i wynikają z jasno określonych celów ich działania.

Celami WOPR jest organizowanie pomocy oraz ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub narażone są na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na wodach. WOPR realizuje swoje cele w szczególności poprzez [16]:

1. organizowanie pomocy oraz ratowanie osób, w tym udzielanie pierwszej pomocy medycznej
2. współdziałanie z organami administracji rządowej, samorządowej i innymi podmiotami zainteresowanymi obronnością państwa, bezpieczeństwem powszechnym, porządkiem publicznym oraz ochroną środowiska wodnego,
3. udział w akcjach ratowniczych podczas zagrożeń powszechnych, katastrof naturalnych i awarii technicznych na wodach,

4. programowanie i prowadzenie profilaktycznej działalności w zakresie bezpieczeństwa na wodach i ochrony środowiska wodnego,
5. nauczanie i doskonalenie umiejętności pływania.
6. ujawnianie zagrożeń bezpieczeństwa osób pływających i kąpiących się, monitorowanie potencjalnych źródeł zagrożenia. Zespolenie działań prewencyjnych z działaniami interwencyjnymi.
7. występowanie do właściwych podmiotów o usunięcie zagrożeń lub wstrzymanie eksploatacji obiektów oraz urządzeń wypoczynkowych, sportowych, rekreacyjnych i turystycznych położonych nad wodą,
8. wydawanie ekspertyz i opinii w zakresie bezpieczeństwa wodnego,
9. dokonywanie przeglądów kąpielisk i pływalni oraz występowanie do organów administracji samorządowej i innych podmiotów o nakazanie usunięcia zagrożeń, jak również o wstrzymanie eksploatacji albo zamknięcie obiektów lub urządzeń,
10. prowadzenie szkoleń kwalifikacyjnych i doskonalących oraz doskonalenie umiejętności ratowniczych,
11. nadawanie stopni młodszego ratownika i ratownika WOPR, tworzenie programów szkolenia w zakresie prowadzonej działalności, prowadzenie unifikacji systemów szkoleniowych z pokrewnymi podmiotami,
12. egzaminowanie i wydawanie dokumentów oraz odznak potwierdzających umiejętność pływania,
13. opiniowanie sprzętu i systematyki doboru sprzętu do działań w ratownictwie wodnym oraz działań prewencyjnych i interwencji.,
14. wymiana doświadczeń i współpraca z pokrewnymi organizacjami,
15. prowadzenie działalności sportowej, rekreacyjnej i turystycznej,
16. świadczenie usług z zakresu ratownictwa wodnego,
17. różnorodną działalność mającą na celu ograniczenie liczby utonięć,
18. wydawanie zaświadczeń bezpieczeństwa dla kąpielisk, pływalni, parków wodnych i innych obiektów wodnych i przywodnych,
19. promowanie i organizacja wolontariatu,
20. prowadzenie działalności pożytku publicznego przez wykonywanie zadań w sposób społecznie użyteczny,
21. wykonywanie zadań zleconych „publicznych” w zakresie kultury fizycznej i sportu, promocji i organizacji wolontariatu oraz działań na rzecz osób niepełnosprawnych, a także innej sfery zadań publicznych związanych z realizacją celów statutowych,
22. działalność techniczno-operacyjną,
23. organizowanie mobilnych zespołów interwencyjnych zdolnych do działań w przypadku zagrożeń powszechnych, katastrof naturalnych i awarii technicznych.

W statusie Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego stwierdza się generalnie, że celem GOPR jest „niesienie pomocy w górach ludziom, których

zdrowie lub życie jest zagrożone, zapobieganie wypadkom w górach, ochrona środowiska górskiego”. Powyższy cel jest realizowany m.in. przez [29]:

1. organizowanie i prowadzenie służby ratowniczej,
2. zrzeszanie i szkolenie ratowników górskich,
3. wykonywanie działalności ratowniczej,
4. tworzenie i utrzymywanie stacji ratunkowych
5. pomoc przy likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof,
6. doskonalenie i rozwijanie ratownictwa górskiego,
7. zapewnienie odpowiednich warunków do pełnienia górskiej służby ratowniczej,
8. prowadzenie działalności zapobiegawczej, w tym m.in.:
 - a) kontrolowanie i przestrzegania warunków bezpieczeństwa,
 - b) ogłaszanie alarmów lawinowych i innych stanów zagrożeń.

b) jeśli tak, to w jakiej formie?

Wyniki odpowiedzi na to pytanie przedstawiono w tabeli 4, z której wynika, że ankietowani w 43,95% wskazywali (w podobnym stopniu mężczyźni jak i kobiety) na partycypowanie w ewentualnych kosztach udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków turystycznych przez wykupywanie jednorazowego biletu wstępu do obszarów turystycznych.

Tabela 4. Formy partycypacji w kosztach udzielania pierwszej pomocy w wypadkach turystycznych

Rodzaj finansowania	K	%	M	%	Razem	%
opłata klimatyczna	13	14,28	9	9,89	22	24,17
bilet wstępu	20	21,98	20	21,98	40	43,96
sezonowa opłata	8	8,79	15	16,48	23	25,27
pozarządowe	1	1,1	0	0	1	1,1
ubezpieczenie	0	0	3	3,3	3	3,3
jednorazowa wpłata	1	1,1	1	1,1	2	2,2
Razem	43	47,25	48	52,75	91	100

W kolejności wskazywano na opłatę klimatyczną (24,18%) i opłatę sezonową (25,27%). Niskie wskazanie w wysokości 3,3% wyrazili jedynie mężczyźni, sugerując, iż finansowanie takie powinno być dokonywane z ubezpieczeń turystów. Być może mieli oni na myśli „Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne”, które uwzględnia następujące rodzaje ubezpieczeń [29, 34]:

od następstw nieszczęśliwych wypadków
od odpowiedzialności cywilnej
zwrot kosztów leczenia w publicznych i niepublicznych placówkach zdrowia (pobyt + zabieg)
zwrot kosztów za leki, protezy i transport medyczny
zwrot wartości sprzętu sportowo-turystycznego, obuwia, stroju w przypadku utraty, zniszczenia lub uszkodzenia wskutek wypadku, zdarzenia losowego
zwrot kosztów za przewóz (szczególnie z zagranicy) ciała do miejsca zamieszkania w celu pogrzebu.

W tym miejscu odpowiedź badanych jest niespójna z opinią wyrażoną przez badanych

obojga płci, którzy w pytaniu 11 wskazali w 20,42%, że finansowanie działalności organizacji udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków w turystyce i rekreacji powinno być dokonywane przez zakłady ubezpieczeniowe.

Pytanie 13. Czy wysokość składki płaconej przez turystów (sportowców) na ewentualne udzielenie pierwszej pomocy powinna być uzależniona od częstości jej występowania w przeszłości?

Odpowiedzi twierdzącej udzieliło 42,38% osób, przeczącej 37,75% osób, a opinii nie wyraziło 19,87% badanych. Zdecydowane różnice istniały między kobietami i mężczyznami w zakresie odpowiedzi twierdzącej, gdyż mężczyźni w 27,82% akceptowali uzależnienie ewentualnie płaconej składki od częstości wcześniej udzielanej już pomocy specjalistycznej. Wskaźnik ten u kobiet wynosił 14,56%. Wymieniane przez niewielu respondentów w pytaniu 12 opłaty na rzecz zakładu ubezpieczeń powinny być tak naliczane, by stymulowały do bezwypadkowego uprawiania turystyki podobnie, jak uczyniono to w ubezpieczeniach komunikacyjnych czy majątkowych [29, 34, 35].

Pytanie 14. Czy powinny być ustalone procedury odpowiedzialności cywilnej lub karnej dla turystów (sportowców) lekkomyślnie prowokujących akcje niesienia pierwszej pomocy przez GOPR, WOPR itp.

Zdecydowana większość kobiet jak i mężczyzn (94,7%) wyraziła opinię twierdzącą, która jest zgodna z istniejącymi w tym zakresie przepisami. Wymienić tu należy ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. traktującą o odpowiedzialności karnej (Dz.U. z dnia 2 sierpnia 1997, nr 88 poz. 553 z późniejszymi zmianami), ustawę z dnia 20 maja 1971 r. (Dz.U. z dnia 31 maja 1971 r., nr 12, poz. 114 z późniejszymi zmianami) traktującą o odpowiedzialności za wykroczenia, ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. nr 16 z 1964 r. poz. 98 z późniejszymi zmianami).

mi, traktującą o odpowiedzialności cywilnej). Istotna jest również Ustawa o Kulturze Fizycznej z dnia 18 stycznia 1996r. (Dz.U. z dnia 6 marca 1996 r., nr 25, poz. 133, rozdział 10, zasady bezpieczeństwa w dziedzinie kultury fizycznej), [29, 34, 35]. Udzielający pomocy w wypadku turystycznym może ponieść również odpowiedzialność dyscyplinarną, w przypadku naruszenia przez ratującego statutu, etyki ratowniczej czy dyscypliny obowiązującej w danym stowarzyszeniu zajmującym się udzielaniem tej pomocy [16].

Pytanie 15. Inne uwagi na temat możliwości pozyskiwania środków na działalność GOPR, WOPR itp.

Aż 55,63% nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, a 33,11% zalecało szukania sponsoringu, który jest w obecnych czasach szczególnie trudny do zrealizowania akcji niepropagowanych medialnie i niepopularnych społecznie. 11,26% badanych nie miało zdania w tym zakresie. Organizacje ratownicze włożyły jednak znaczący wysiłek w tym zakresie i GOPR jest sponsorowany przez takie firmy, jak: Plus GSM, Browary Żywiec, PZU S.A., Skoda Auto, Good Year [32]. WOPR natomiast znalazł mecenat sponsorski w firmach: FinLife, Plus GSM, Nivea [33].

Pytanie 16. Czy celem zmniejszenia liczby wypadków należy jednoznacznie w turystyce (sporcie) wprowadzić odzież ochronną (np. w turystyce rowerowej używa się często kasków ochronnych a w zjazdach narciarskich rzadziej).

Po 43,04% respondentów równo udzielono odpowiedzi twierdzącej i przeczącej, a 13,92% badanych nie miało na ten temat zdania. Ewentualne wprowadzenie odzieży ochronnej ma na celu podniesienie bezpieczeństwa w uprawianiu turystyki. Zagadnienie bezpiecznego i korzystnego dla zdrowia uprawiania turystyki powinno się stać powszechną troską prowadzących i uczestników tych zajęć i powinno znaleźć odbicie w:

1. programach szkolenia kadry obsługi ruchu turystycznego i w szkoleniu turystów,
2. bezpiecznym, starannym organizowaniu i prowadzeniu imprez,
3. doborze uczestników i właściwym ich wyposażeniu w sprzęt turystyczny,
4. redagowaniu instrukcji, wytycznych oraz materiałów szkoleniowych, w których należy poświęcić niezbędną ilość miejsca na zagadnienia bezpieczeństwa i profilaktyki przeciwchorobowej i wypadkowej,
5. wykrywaniu zagrożeń i ich usuwaniu lub zabezpieczeniu przed możliwością zaktywizowania zagrożenia,
6. przestrzeganiu porządku i dyscypliny i niedopuszczaniu do nadmiernego zmęczenia,

7. propagowaniu i umożliwianiu prowadzenia higienicznego trybu życia w każdych warunkach działalności turystycznej,
8. zabezpieczeniu turystów przed niekorzystnym wpływem warunków pogodowych i klimatycznych,
9. prawidłowym organizowaniu żywienia,
10. podejmowaniu działań proporcjonalnych do możliwości psychofizycznych uczestników imprezy turystycznej,
11. unikaniu wysiłku fizycznego w okresach złego stanu zdrowia,
12. stałej gotowości do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej,
13. korzystaniu wyłącznie ze sprawnych urządzeń i obiektów turystycznych oraz sprzętu turystycznego,
14. wyrobieniu u uczestników imprez turystycznych poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne i innych [23].

Pytanie 17. Czy Twoim zdaniem w Polsce istnieje zakład ubezpieczeń ponoszący ryzyko kosztów akcji udzielania pierwszej pomocy przez GOPR, WOPR itp.

Badani w 60,93% nie posiadają wiedzy na ten temat. Odpowiedzi negatywnej udzieliło 30,46% badanych, a pozytywnej 8,61%. Wynika stąd, że świadomość turystów jest znikoma w odniesieniu do funkcjonowania ubezpieczeń turystycznych, chociaż jak wspomniano w pytaniu 12 b, istnieje znacząca ilość tych ubezpieczeń oferowanych turystom na rynku polskim. Każdy większy zakład ubezpieczeniowy w Polsce, taki jak: PZU, Compensa, Warta ubezpieczenia takie posiada [24, 35]. Jest to niezwykle pożądana sytuacja, ponieważ turystyka jest przemysłem dynamicznie rozwijającym się i w niektórych krajach tworzy większość dochodu narodowego brutto.

Pytanie 18. Czy wiesz jak problem finansowania udzielania pierwszej pomocy w turystyce (sporcie) rozwiązany jest w innych krajach?

Niewiedzą w tym zakresie wykazało się 72,85% badanych, a 27,15% udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Dane te nie wykazywały różnic płciowych i sugerować by mogły, że turystyka krajowa w Polsce nadal przeważa, lub istnieje znacząca bariera (np. językowa) w głębszym poznaniu sytuacji prawnej krajów odwiedzanych przez polskich turystów [34]. Nieznajomość zagranicznych rynków turystycznych nie powinna wpływać na uprawianie tej formy turystyki, gdyż w Polsce istnieją już przedstawicielstwa firm zagranicznych kompleksowo obsługujące polskich turystów.

Wnioski

1. Obserwuje się zmianę formy aktywnego spędzania czasu wolnego wśród populacji 30 do 40-letnich osób z tradycyjnych dyscyplin sportowych, takich jak: siatkówka, tenis ziemny, piłka nożna, lekka atletyka, ćwiczenia siłowe, koszykówka czy tenis stołowy, na aktywność pozwalającą obcować z przyrodą, taką jak: narciarstwo, wędrowki rowerowe i piesze, turystyka wodna, wspinaczka skałkowa czy jeździectwo.
2. Miejsce zamieszkania nie determinuje rodzaju uprawianej turystyki, a jej uczestnicy pokonują nawet znaczące odległości celem doznania właściwych wrażeń.
3. Występuje niezgodność w opiniach turystów pomiędzy podległością administracyjną i finansowaniem organizacji udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach turystycznych.
4. W większości badani przekonani są o partycypowaniu turystów w kosztach udzielania im pierwszej pomocy w razie zaistnienia wypadku na obiekcie turystycznym, nie wskazując przy tym, kto i w jaki sposób powinien to czynić.
5. Znacząca większość badanych uczestników różnych form uprawiania turystyki jest przekonana o złej sytuacji ekonomicznej instytucji udzielającej pierwszej pomocy w wypadkach turystycznych i nie widzi istotnej roli, jaką w zmianie tej sytuacji mogą odgrywać zakłady ubezpieczeniowe. Nie znają oni przy tym turystycznej oferty ubezpieczeniowej oraz sytuacji w tym zakresie w innych krajach.
6. W zdecydowanej większości turyści potępiają brawurę i lekkomyślność jako przyczynę powstawania wypadków w turystyce i rekreacji i nie wskazują przy tym sposobu ich zmniejszenia, chociażby poprzez wprowadzenie odzieży ochronnej.

Piśmiennictwo

1. Becher S., Kupper T.: Risks in mountaineering and trekking. *Versicherungsmedizin*. 2003, 55(3): 136–140.
2. Bena A., Pasqualini O., Tomaino A., Mamo C., Costa G.: Severity of workplace injuries by occupation in Italy in the 1990's. *Med. Lav.* 2005, 96, Suppl: s. 106–115.
3. Bentley TA, Page SJ, Larid IS: Safety in New Zealand's adventure tourism industry: the client accident experience of adventure tourism operators. *J. Travel Med.* 2000.
4. Bentley T., Page S., Meyer D., Chalmers D., Laird I.: How safe is adventure tourism in New Zealand? An exploratory analysis. *Appl Ergon.* 2001, 32(4), 327–338.
5. Bentley T., Page S., Walker L.: The safety experience of New Zealand adventure tourism Operators. *J. Travel Med.* 2004, 11(5.), 280–286.
6. Bielczyk Z.: Niebezpieczeństwo towarzyszące uprawianiu turystyki. *Wych. Fiz. i Hig. Szkol.* 1968, 4, 12–17.
7. Bielczyk Z.: *Zasady organizowania wycieczek i obozów*. Akademia Wychowania Fizycznego., Warszawa, 1972.
8. Bilek F.: *Turistika Mladeze. Sportovni a Turyst. Nakl.*, Praha 1971.
9. Brodniewicz A. i współautorzy, *Turystyka a odnowa biologiczna*. Instytut Turystyki, Warszawa 1976.
10. Collon I.: The role of tourism in alcohol-related highway fatalities. *Int. J. Addict.* 1985, 20(4), 577–582.
11. Davidson R.: *Turystyka*. Polska Agencja Promocji Turystyki, Warszawa, 1996.
12. Gacek M.: Zwalczenie stresu psychologicznego przez studentów wychowania fizycznego, medycyny oraz słuchaczy kierunków technicznych. *Kult. Fiz.* 2004, 5/6, 17–18.
13. Gaworecki W.W.: *Turystyka*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
14. Holloway J. Ch.: *Podstawy turystyki*. Polska Agencja Promocji Turystyki, Warszawa 1996.
15. Kamiński M.: *Moje wyprawy*. Pascal, Bielsko-Biała 2001.
16. Karpiński R. (red.): *Ratownictwo wodne*. Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2005.
17. Karwański A.: *Pedagogika zdrowia w systemie edukacji*. [W:] Żukowska Z., Żukowski R. (red.): *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2002, 37–48.
18. Known Y.G., Park H.J.: Factor analysis of safety for visitors to a mega-event, *Int J Occup Saf Ergon.* 2002, 8(3), 365–375.
19. Kozłowski S., Nazar K (red.): *Wprowadzenie do fizjologii klinicznej*. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, 1999.

20. La Vecchia G., Levi F., Lucchini F., Negri E.: Worldwide pattern of mortality from motor vehicle accidents, 1950–1990. *Soz Praventivmed*, 1994, 39(3), 150–178.
21. Lenkiewicz W., Rozmarynowicz A.: *Kodeks narciarski, czyli narciarski savoir-vivre*. Sport i Turystyka, Warszawa 1973.
22. Manuaba A.: Integrated Ergonomics approach toward designing night and shift work in developing countries based on experiences in Bali, Indonesia. *J Hum Ergol (Tokyo)*. 2001, 30(1/2), 179–183.
23. Merski J.: *Turystyka kwalifikowana*. Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2002.
24. Monkiewicz J.: *Podstawy ubezpieczeń*, t. II – Produkty Poltext, Warszawa 2001.
25. Nowak M.: Aktywność ruchowa kobiet i mężczyzn w świetle pełnionych ról rodzinnych. [W:] *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*. Żukowska Z., Żukowski R. (red.). Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2002, 166–171.
26. Pilis T., Pilis K., Pluta R., Wronski Z., Pilis W., Gabryś T., Michalik A.: Rekreacyjna aktywność ruchowa byłych sportowców i skutki z niej wypływające. *Prace Naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie*, Częstochowa 2005, VI, 223–232.
27. Roche E., Romero-Alvira D.: Role of oxygen free radicals in altituderelated disorders. *Med. Hypotheses*. 1994, 42(2), 105–109.
28. Rodrigues-Garcia R.: The health-development link : travel as a public health issue. *J. Community Health*. 2001, 26(2), 93–112.
29. Sawicki W.: *Szkolne stowarzyszenia kultury fizycznej*. Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego, Warszawa 1997.
30. Thompson D.T., Ashley D.V., Dockery-Brown C.A., Binns A., Jolly C.M., Jolly P.E.: Incidence of health crises in tourists visiting Jamaica, west indies, 1998 to 2000. *J. Travel. Med.* 2003, 10(2), 79–86.
31. Wilks J., Coory M.: Overseas Visitors admitted to Queensland hospitals for water-related injuries. *Med. J. Aust.* 2000, 173(5), 244–246.
32. www.gopr.pl.
33. www.wopr.pl.
34. Zieliński L.: *Bezpieczeństwo zdrowia i życia uczestników imprez sportowych, turystycznych i rekreacyjnych*. Krajowa Federacja Sportu dla Wszystkich, Warszawa 2001.
35. Ziółkowski J.: *Ubezpieczenia w turystyce i hotelarstwie*. Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk 2004

Svietlana N. Feklistova

Differentiated approach to teaching play activity to children of infant and preschool age with a hearing disorder

Key words: social factors, physical development, students

According to the Law of the Republic of Belarus on special education, the state policy in the sphere of special education of persons with peculiarities of psychophysical development is focused on their social adaptation and creation of the necessary conditions.

One of the principal means of socialization of children of infant and preschool age in conditions of auditory deprivation is development of their play activity. "Children's play, according to L.S. Vygotsky, - is aimed at their future activity, but mainly at social activity. Children see the activity of adults surrounding them, imitate it and transfer it into play; it is while playing that children master basic social relations and prepare themselves to future social development" [2].

Given that the nature and origins of play are socio-historical, children's real life serves as a basic condition of occurrence and development of their play activity [2, 10]. The basic play contents of infants with typical development are reflection of children's of social experience, their orientation in the material side of the human activity.

The data of special psychological and educational literature confirm that the general developmental directions of children with a hearing disorder coincide with those of normally hearing children. However, significant qualitative and quantitative peculiarities in the development of their cognitive activity, motor sphere, etc are pointed out [6, 8, 9]. Deaf and poorly hearing children have a very vague idea about objects, people and phenomena around them: they cannot name them and have difficulty in distinguishing them from a group of heterogeneous and homogeneous objects, they can hardly recognize them in a changed situation, they do not distinguish objects by their functional purpose, sometimes they cannot match a

real subject with its picture. Due to the limited social experience such children lag behind in the development of their play activity.

According to the psychological and educational and methodical literature, the major preconditions of transition to role play as the key type of pre-schooler's activity are the following: generalization and transfer of actions, sophistication of their structure, use of replacement objects, interaction of children while playing and assuming a certain role [3, 5, 7]. In connection with it, we organized an experiment, aimed at a complex research of play activity of untrained children with a hearing disorder.

The ascertaining experiment included four stages:

- 1) Revealing the nature of children's independent play activity;
- 2) Individual study of children's play activity in specially organized conditions:
 - while manipulating toys representing story characters, located in close proximity to the child;
 - while using toys representing story characters and building material, located in close proximity to the child;
 - while giving children the opportunity to choose play material available in the classroom on their own;
- 3) Defining the character of children's manipulation with objects according to their functional purpose, since, according to D.B. Elkonin, the occurrence of role play is genetically related to the formation of object operations in the early childhood under the guidance of an adult [10];
- 4) Revealing the children's ability to use replacement objects when they do not have representative toys they know from past experience.

According to the results of our complex research, it is possible to distinguish three levels of play activity development of children with a hearing disorder. **The first level** is characterized by lack of interest in toys and absence of play actions. **The second level** can be characterized by unstable interest in play material, manipulative method of play actions, poor emotional and verbal play contents. **The third level** presupposes unstable, undifferentiated interest in toys, object-reflective or story-reflective play actions, and poor emotional and verbal support of the play. At the same time, the research revealed quite a high correlation between the age of children and the method of play actions they use (which, as we know, is a determining attribute of play development). It allows us to make a conclusion that play activity of children with a hearing disorder develops more slowly in comparison with that of hearing children, the directions of this development, however, coincide.

Hence, we come to the necessity of perfection of the educational process of play formation, based on the differentiated approach in teaching deaf and poorly hearing children, depending on the revealed state of their play activity, which includes:

- a complex study of the state of children's play activity upon their entrance to a preschool educational institution;

- the use of programmes of different levels aimed at the development of play activity, developed for the selected groups children taking into consideration the state of their play activity at the beginning of preschool training;
- day-to-day and regular monitoring of the state of the children's play activity for the purpose of correction of the teaching programme.

While working out technological aspects of correctional teaching, we singled out principal directions of the development of play activity of children with a hearing disorder:

- 1) Enrichment of the children's idea of the world around them as the main condition of their play activity development;
- 2) Development of play interest;
- 3) Stage-by-stage formation of more and more complex methods of play actions in view of the actual zone of play activity;
- 4) Formation of the ability to act both in the real and pretend ways within the framework of each method;
- 5) Gradual formation of play interaction with peers;
- 6) Formation of the ability to assume a certain role.

The contents of correctional work presuppose stage-by-stage formation of play activity components in view of the determined level of play development. The work with children who have reached only the first level of play development starts with the first stage. The teaching of children on the second and third levels of play development starts with the second stage. The classes should be preceded by special work directed at development of children's idea of the world around them. One of the main conditions of work is constant motivated conversation with children.

The first stage. The development of play interest.

Psychological and educational researches [5, 7] specify that one of the necessary conditions of occurrence of play is interest, the child's emotional attitude to toys. According to A.V. Zaporozhets, the development of pretend play is closely connected with the nature of the emotional attitude to this activity in general, to the particular toys, to the operations with them and to the adult [4].

The data of the special pedagogical literature confirm that children of infant and preschool age with a hearing disorder are not yet capable of arbitrary, voluntary efforts, which is explained by insufficient concentration, involuntariness of attention, purposelessness of perception [6, 8, 9]. Therefore, in our opinion, it is especially important first of all to arouse interest in a toy, positive attitude to it, the feeling of joy and happiness from its perception.

Our tasks are as follows: to arouse and stimulate interest in toys representing story characters, play operations, demonstrated stories, which gradually become more and more complicated; to form the ability to come into emotional contact with a toy; to develop the ability to focus and redirect attention; to bring up careful attitude to a toy.

The basic method of teaching is illustrative, which includes demonstration of toys; demonstration of operations with various toys; demonstration of enacted simple stories.

According to the researchers, while selecting toys it is necessary to take into account their subjects, the degree of generalization of the image and their size [1, 5, 7]. Therefore play material is introduced in a certain system: from pretend toys to realistic toys; from big bright toys to those smaller in size. As the main condition of the arousal and development of children's cognitive interest is novelty of the object or conditions of its presentation, it is recommended to present toys, firstly, in different order (a doll - a teddy bear - a dog – a car; a doll - a doll - a doll (different image solutions); and, secondly, from different places (from behind a screen, from behind a cupboard, from behind the back of a chair, etc.).

The second stage. The formation of object-reflective play activity.

Teaching play activity at the second stage includes the formation of the following children's skills:

- To use toys according to their functional purpose;
- To transfer operations adequately, firstly, to a similar toy that is, however, different in some attributes; and secondly, to another toy, functionally suitable for performance of the given operation;
- To use not figuratively presented play material as replacement toys;
- To enter into elementary interaction with a peer as a playmate.

According to it there have been tentatively distinguished three directions of work at the given stage:

1. Teaching play operations with toys (with a gradual transition to generalizations);
2. Formation of play operations with replacement objects;
3. Formation of elementary play interaction.

The use of methodical techniques at the given stage of teaching depends on the revealed state of play activity. There is supposed to be a transition from actions based on imitation or a sample to actions based on deferred imitation and a verbal instruction.

Thus the basic methodical technique of teaching children on the second level of play development is imitative actions. An adult performs play operations before the child and stimulates the child to reproduce them with the same toy. Several classes are held, which are aimed to form the skill to operate with this toy, after that the operations are transferred to another toy. Only after such preparatory work children are offered to choose one out of several identical toys. While teaching children on the third level of play development, it is recommended to start training with operations by sample. An adult performs a play operation and stimulates a pre-schooler to transfer it to a similar toy on their own.

Already at this stage the first notions of replacement objects are formed on the basis of demonstration, in particular, the idea that another object can be used instead of a toy, if it is functionally suitable.

There is supposed to be work directed at the child's perception of a peer as a playmate and the formation of play interaction between children. The formation of two types of object play interaction is envisaged: 'symmetrical', which presupposes imitative actions by children; and 'asymmetrical', which presupposes continuation and completion of each other's actions. Toys stimulating children to imitative actions are used, such as balls, baby carriages, cars, carts, etc. An adult interacts with every child, and then helps them turn to a peer playmate, if necessary, using joint actions and demonstration. The development of children's play interaction is formed at first while operating a common object, and then we are supposed to teach children not simply to imitate a peer's initiative action, but to carry it on and supplement it according to its meaning.

The third stage. The formation of story-reflective play.

At the final stage precise continuity of work related to introduction to the surrounding world and play teaching classes should be provided. The principal forms of work aimed at introduction to the surrounding world are specially organized classes, as well as watching elementary actions of adults and other children in everyday life, during daily routine. One of the most important conditions is active manipulation with objects by children, adequate participation in adults' work, which promotes the enrichment of the child's personal experience, the creation of conditions for its conscious transfer to play, both during the training and during the independent activity.

The basic organizational form of play activity teaching is play classes.

The work includes four periods:

Period I - enacting stories comprising one event.

Period II - representing stories consisting of several consecutive actions.

Period III - representing a chain of play actions within the framework of one story, entering into elementary interaction with a doll as a play partner.

Period IV – uniting the stories into a logical chain.

Such organization of teaching, based on the preliminary study of the state of play activity and providing a differentiated approach to its formation, promotes the creation of conditions required for children's transition to the next stage of play activity development - the role-play stage, which is the leading type of the pre-schooler's activity.

Reference List

1. Vygotskaya G.L. Teaching role-play to deaf preschool children. -M.: Enlightenment, 1975. - 174 p.
2. Vygotsky L.S. Play and its role in the child's mental development // Psychology. - 1995. – Issue 1. - Pp. 55-77.

3. Gasparova E.M. Reflection of social relations in play // Preschool education. - 1984. – No. 8. - Pp. 35-38.
4. Zaporozhets A.V. Development of emotions and feelings of a pre-schooler // Emotional development of a pre-schooler / Edited by A.D. Kosheleva. - M.: Enlightenment, 1985. - Pp. 3-29.
5. Zvorygina E.V. The first pretend play of infants. - M.: Enlightenment, 1988. - 96 p.
6. Katayeva A.A. Development of object thinking of pre-schoolers with a hearing and mental disorder // Peculiarities of development and education of pre-schoolers with hearing and mental defects / Edited by L.P. Noskova. - M.: Pedagogics, 1984. - Pp. 74-90.
7. Mikhailenko N., Pantina N. Formation of preconditions of role-play at children of infant age // Preschool education. - 1975. – No. 3. - Pp. 37-43.
8. Obuhova T.I. Impact of a hearing disorder on the child's mental development // Preschool education of abnormal children / Edited by L.P. Noskova. - Ě., 1993. - Pp. 5-20.
9. Shmatko N.D., Pelymskaya T.V. If the kid cannot hear. - M.: Enlightenment, 1995. - 112 p.
10. Elkonin D.B. The psychology of play. - M.: VLADOS, 1999. - 360 p.

Mamonko Olga Vladimirovna

Speech activation of the senior preschool age children with intellectual disorder in conditions of the specific motor activity

Key words: senior preschool age children, specific motor activity

Aktywizacja mowy u dzieci w starszym wieku przedszkolnym z zakłóceniem intelektu w warunkach specyficznej aktywności ruchowej

Słowa kluczowe: dzieci w starszym wieku przedszkolnym

Streszczenie:

W niniejszym artykule przedstawiono wyniki badań nad rozwijaniem aktywności komunikacyjnej dzieci upośledzonych umysłowo w sferze ruchowej jako sposobem oddziaływania na procesy umysłowe, komunikacyjne oraz na osobowość dziecka w ogóle. Podczas eksperymentu pedagogicznego stworzono warunki sprzyjające przygotowaniu dzieci do nauczania w szkole w warunkach edukacji ciągłej. Rezultaty przeprowadzonego badania pozwalają stwierdzić, że doskonalenie mowy i jej aktywizacja podczas ruchu sprzyja poszerzeniu zasobu słownictwa i zachęca je do aktywności komunikacyjnej.

The study of the problems of the abnormal children's preschool education has been carrying out for a long period of time simultaneously with the search of the ways of improvement of the process of education and upbringing of these children in the closed type preschool institutions.

The elaboration of conditions of the correctional education and upbringing though based on the common notions about the genesis and the structure of the human psyche, about the disturbance mechanism, about the ways of compensational development nevertheless needs some specific facts relating to the definite age or to the concrete type of disorder in order to reinforce this or that direction of the psycho-pedagogical work.

At the present moment much attention is paid to the solution of the problem concerning the children's speech activity [1, 4, 5, 12, 13, 15, 16]. The pupils of the closed type institutions who don't communicate with their relatives have some difficulties in establishing the communicative contacts with adults and peers. The existence of the relational need affects radically on the children's mental development, especially when the communication takes place during the activity.

The question about the role of the leading type of the activity in the men's mental development is quite profoundly researched in the psycho-pedagogical literature [2, 9, 10, 6, 8, 11, 14]. It is also emphasized that the object activity is the most available for the mentally related children of the preschool age. The sphere of the object activity is quite clearly expressed in the system of the physical exercise classes where a child meets the objects to which he shows a specific interest from the point of view of the manipulation with them and the solution of his main motives in the moving activity. The mastery of the object activities and of the actions with the objects assists to the improvement of the children's work motions in accordance with their purposes, forms the children's general hand skills including the stimulation of the speech activity.

The source of the person's activity including his speech activity is a motive: it induces to fulfill the actions. The necessity to satisfy some needs is the basis of the motive. In the role of the motive stimulators can be biological and social, spiritual and cognitive needs, personal interests, passions, emotions, aims, plans, and ideals. Special attention in our research is paid to the problem of the consideration of the speech activity within a child's moving activity. According to this it should also be taken into account the moving activity which is connected with the fulfillment of the physical actions with and without objects. Stimulating the speech activity within the moving sphere there should be built the process of the correctional- educational work taking into account the children's limited mental and physical abilities and the necessity to create for them special conditions for the development of their speech activity proceeded from the effective nature of the man's social and biological activity. To the social factors it should be referred to the following: the organizational peculiarities of the moving activity of those who are at classes, the evaluation of the pupils' activity by the teacher and peers, the presence of their interest to the aim of the studies, etc. To the biological factors first of all it should be referred to the need to move.

However the profound researches dedicated to the direct studying of the peculiarities of the speech activation of the senior preschool age children within the moving sphere with the purposeful character to form speech activity have not been carrying out till the present moment. The academician N.M.Amosov said: "Movement is the primary stimulus for mind" which let express the idea about the importance of movements in the development of children's speech activity. In this case the very important forerunners of the speech activity development of the senior preschool age children can be various children's activities in the moving sphere with the specific direction to the active manipulation of the objects corresponding to the solution of the moving tasks in the system of the physical training with the subsequent oral analysis of their own actions with the teacher's objects of actions and of the actions of their friends with whom the task was fulfilled. Speech activity also can be represented as the communication in conditions of solution diverse moving tasks in the moving sphere with the specific direction.

To increase the relevance of the problem of the speech activity development of the senior age children with the intellectual disorder in the moving sphere assists also the priority changes in the educational surroundings which can be represented in the following tenets:

- the approach change to the speech activity development from the point of view of humanization and democratization when a child is brought out of the subordination and suppression system to the system of the co-operation;
- teacher's orientation towards the centering (centering is a teacher's interest hierarchy that regulates his work) which is based on the children's interests;
- orientation towards the use of new educational technologies, that exist in the psychological-pedagogical systems of education and upbringing of preschool children;
- providing with the development of speech activity of every kid in the process of interaction with him.

– Some specific features, inherent in the development of the speech activity in the motor sphere, are revealed in the works of the native scientists, studying psycho-physical, psycho-motor development of children, the motor sphere of the activity of oligophrenic children of preschool age. Understanding the close connection of the speech activity development and the motive sphere, defectologists point out the necessity to conduct a purposeful work on the speech development of children in the conditions of the motor activity and accurately single out the conditions of the development of the speech activity:

- a) general activity of a kid, his sociality, good favour to close people, initiative, aspiration for leadership in group actions;
- b) an ability to overcome constraint, shyness;
- c) capacity to turn from a situational dialogue to a monologue, well-considered, planned speech and also components of speech activity;
- d) quickness of speech reactions in a dialogue, in various situations;
- e) speed and accuracy of choice of words, as well elements of speech content – facts, persons, plot structures and etc.

The working experience with preschool oligophrenic children and carried-out researches persuaded us that the speech development of kids of this target group is in the direct dependence on the timely and purposeful correctional-educational work in the motive sphere.

In this connection, the necessity to carry out a research appeared, the results of which would give us the reason to suppose that it would be expedient to develop the speech activity of mentally retarded preschool children in the process of carrying out routine moments and the free motor activity.

In the course of the experiment the necessity to answer the following questions appeared:

1. What is the speech activity of kids during the free activity?
2. How active do children communicate during routine moments?
3. Do kids try to enter into the conversation during the motor activity?

4. Is there a desire to enter into the conversation?
5. How often is the communication caused by the necessity to solve motor tasks?
6. How do kids communicate with one another in the process of the motor activity?
7. How do kids communicate with grown-ups in the process of the motor activity?

Since the procedure of the speech activity of children of senior preschool age with mental retardation were the peculiar research operations, we allowed ourselves the detailed description of one of this operations, the logic of which is reflected as follows.

For instance, the initial level of the speech activity in the correctional program of the school girl E. was the following: "The speech activity is lowered. The desire to communicate depends on the mood. Very often she retires into herself. She reacts very sharp to the criticism". On the basis of the initial level of the speech activity the demanded was defined: the pedagogical expectations

- to arouse interest in actions with objects and in their descriptions;
- to form the system of the perceptual actions;
- to enrich the vocabulary.

The interest in the actions with objects and the desire to tell the teacher about these objects, their properties, qualities, the desire to tell about their actions with these objects were stimulated in the process of the combined individual classes of the pedagogue with the kid and in the collective games. The teacher attracted the child's attention to this or the other object, offered to tell about this object together, to play with it, asked what else it would be possible to invent. At one of the classes the teacher together with Kate and the other children tried to make up a fairy tale about a ball.

The formation of the system of the perceptive (research) actions is the necessary part of the correctional program of this child.

The teaching the perceptive actions occurred through the child's accumulation of the idea of the sensory signs of the object. The teacher offers the girl to take the object in her hands, to feel it, to stroke, to lead her finger on all protuberances and roughnesses. All his actions the teacher accompanies with the speech and asks Kate to tell, what she does, what feels at a touch to the object, for example, a ball, too. In the process of such work the kid singles out and calls all signs of the object, its properties and qualities, the material from which the object is made of. Then the teacher asks, what actions can be made with this object, how it can be played with. Firstly, the girl only showed the teacher her actions, for instance, with a ball, and then, in the process of the further work, at first, with the help of the teacher, and after that and independently accompanied her actions with the speech.

The process of the formation of the perceptive system is closely connected with the enriching of the child's vocabulary. The girl learned new for her words (a rubber ball, a gym-stick, plastic, the squirrel's house is called a hollow and etc.). At all

classes the new words fixed in the speech of the child. The teacher kept an eye on the new words to be used by the girl as often as possible in the new phrases. For the best memorizing of the new words the game moments were used.

Side by side with group studies an individual work, including individual conversations about objects and actions with them was carried out with the child.

The conversations were conducted on a speech level accessible to the child. All the new words were confirmed in the child's speech at all the lessons. For a better memorizing of new words the game moments were used.

At the first stage of studies the teacher asked the girl to examine the objects which were in the room and to choose the one that she liked most of all. Then the actions of the child were observed precisely. And only after that the conversation was carried out. At one of the lessons the girl liked a gymnastic hoop. Kate took it with the words: „I can turn it “. After that she began to turn the hoop on her waist, trying to attract the teacher's attention with the words „Look, I can turn it, I can manage.”

When the girl was tired with playing with a gymnastic hoop, the teacher attracted the girl's attention at the shape of the object: „Kate, what is the shape of the hoop?”

The girl: „Round“.

The teacher: „That's right, round. Pass your hand over the hoop, it is smooth. Start rolling it. What is color of the hoop? “

The girl: „Green“.

The teacher: „It is made of plastic. The hoop is plastic. Let's say together “the hoop is plastic “,

The teacher: „You are good at turning the hoop, but what else is possible to do with the hoop?”

The girl: „To jump“.

The teacher: „Look, what do I do?”

The girl: „You are rolling“.

The teacher: „So, the hoop can also be rolled. Now, it is your turn. And what do I do now? “

The girl: „you are throwing a ball“.

Teacher: „That's right. Recollect, what kind of material the ball is made of?”

The girl: „It is made of plastic“.

During the whole lesson, as well as at the other lessons, the actions and speech activity of the child was constantly encouraged in different ways through various kinds of activity.

In working activity the girl was encouraged orally: positive results of this activity were discussed and held up as an example to other children; the adults' attention (nurses', other teachers') was paid on Kate's manner of doing the room, putting in order the toys , etc.

In intellectual activities everyone was necessarily noticed, even absolutely insignificant success of the child. At arising difficulties the girl was calmed, said that

everything would turn out. As an encouragement for a good learning of information Kate was allowed to become a „teacher“ for a while and to explain to other children the information she had learnt well.

The material ways of encouragement were used as well, which were presented in a game situation. For example, Neznaika treated with a sweet for the right answer on the given question.

The successful results of the girl's creative activity as an encouragement were always exposed at a children's exhibition, or were gifted to associates or fairy-tale characters.

In a motor activity both oral and material ways of encouragement were used. The girl was praised, held up as an example for successfully done exercises. If the child liked any object very much, the teacher gifted it to the girl, or gave it to her for some time to play with until the next lesson.

Depending on circumstances an encouragement was different every time.

Pretty often it was necessary to initiate an interest of the child to carry out the teacher's tasks during the lesson. Different game situations were created for this purpose in which the child was to carry out any task, for example, to help Neznaika modeling the mushroom, to guess a riddle and so on. The situation in which the help was necessary for someone among adults was proposed: „Who will help the nurse to put the crockery in order? I know that Kate is good at it. Help, Ketty“.

As it's seen, correctional- upbringing work on activation of speech in conditions of motor activity was designed from separate concentrated system -forming and system-compounding components. The given system differs from the others by compensatory moments. We will list the main theoretical points, which deserve special attention in the aspect of the system -forming components in application to the theme of our research and which have played a positive role in the solution of tasks of the given research.

1. A role of introduction of new pedagogical technologies to a system of work on the development of speech activity of mentally retarded preschool children in the conditions of a motor activity.

2. A search of methodical receptions suitable for the work on development of speech activity of children in conditions of adaptable processes.

3. The organization of mastering with new working methods: the adaptation to conditions of the suggested system of the correctional - upbringing work on the development of preschool children's speech activity in the conditions of a motor activity.

4. The control over a course and the results of the given technique.

As a result of the work which was carried out not only the lexicon of children has been replenished; the children have learned to analyze objects, became more attentive, have learned to express the ideas.

In comparison with the stating experiment the data of children's speech activity in different kinds of activities have increased greatly.

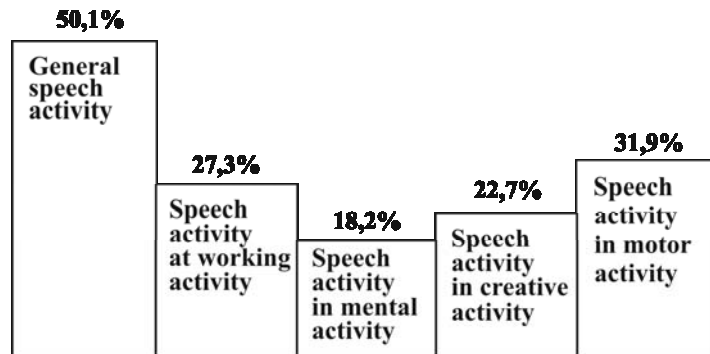


Fig.1 Data of children's speech activity according to various activities at regimental moments.

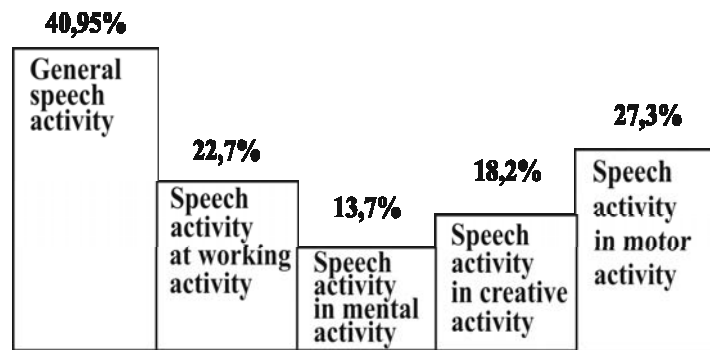


Fig.2 Speech activity in a free motor activity.

The development of children's speech activity in motor sphere is a certain way of influencing on both intellectual, speech and thinking processes and personality of a child on the whole. During the pedagogical experiment favorable conditions have been created to prepare children for school studies in conditions of uninterrupted education. Accordingly, it makes rather prospective further solving of the problems connected with speech activity development of children with mental disorders in a motor sphere.

The results of the conducted experiment enable us to come to the conclusion that improvement of speech and its activization in a motor sphere help to increase children's lexicon and stimulate speech activity.

Bibliography

1. Voltsis K.Ja. About possible ways to optimise preschool children's communication.// Questions on pedagogy and psychology of communication./ Edit. by V.M. Sokovnik.- Frunze:MEKTEP,1975.-P.68-76.
2. Vygotskij L.S. Thinking and speech.-M.-L.:Ogiz,1934.-314p.
3. Glazyrina L.D., Mamonko O.V. Processes of adaptation in speech activity development of preschool children with psychic and physical disorders.// Adaptation to professional activity as a psychological and pedagogical problem: Methodological grounds, ways and techniques of problem solving: Materials from scientific and practical conference: part 4.-Baranovichi, 3-4 May 2001. /Baranovichi higher pedagogical college.-Baranovichi, -Part 1.-P.115-118.
4. Ivanova V.P. About several difficulties with preschool children's communication.//Questions on pedagogy and psychology of communication/Edit. by V.M.Sokovnik.-Frunze,MEKETEP,1975.-P.76-86.
5. Lisina M.I. Influence of communication with adults on a child's mental health.//Preschool up-bringing.- 1982.#8.-P.43-48.
6. Leontjev A.N. Activity. Consciousness. Personality.-M.: Edit. polit.lit., 1975.-p.82.
7. Mamonko O.V. Development of speech activity of children with intellectual disorders in active games. // Defectological education in the Republic of Belarus: present state and perspectives: Materials from republic scien. and pract. conf.: in 2 parts.-Minsk,20-25 May 2001./ Ministry of education RB; BSPU named after Maksim Tank: responsible edit. Z.G. Ermolovich.-Mn.,2001.-P.2.-P.106-108.
8. Morozova N.G., Kuznetsova G.V. Peculiarities of cognitive activity and education of mentally retarded preschool children.-M.: Prosvechenie,1978.-P.15-19.
9. Kalinina E.M. Peculiarities of psycho and physical development of preschool children (with mental retardation)-materials from international scientific and practical conference "Physical up-bringing and rehabilitation of preschool children with peculiar psycho and physical development".-Vitebsk: Edit. by Vitebsk state university named after P.M. Masherov.2000-P.56-58.
10. Kataeva A.A., Strebeleva E.A. Organization of correctional and pedagogical process at a preschool establishment for special needs (for children with intellectual disorders) : Methodological letter.- M.: Ministry of enlightenment USSR, 1978.-30p.
11. Novoselova S.L. Development of thinking at an early age.-M.: Pedagogy, 1978.-P.5-10.
12. Popova M.I. The beginning of speech communication of early aged children. M. : Prosveshenie, 1968.-P.120-191.
13. Rozengart-Pupko G.L. The role and development of perceiving at an early age. M.: Edit.APN PSFCR, 1948.-100p.
14. Rubenshtein S.Ja. Psychology of a mentally retarded school child: Text book for students of ped. institutions, specialization #2111 " Defectology" .-M.: Prosvechenie, 1986.-192 p.

15. Ruzskaya A.G. Development of a child's communication with adults// Pre-school up-bringing. 1988. -#3. -P.44-49.
16. Tiheeva E.I. Development of children's speech (early aged preschool children).- M.: Prosvechenie, 1981.-189p.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16





Część III.

Turystyka i krajoznawstwo



Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



**Dorota Zarzeczna, Wojciech Żyłka,
Ryszard Zarzeczny, Cezary Michalski**

Walory turystyczne gminy Boronów

Słowa kluczowe: turystyka, rezerwat leśny, pomnik przyrody, gmina Boronów.

Touristic virtues of the Boronów commune.

Key words: tourism, forest's sanctuary, monument of nature, The Boronów commune

Abstract

The Boronów commune is situated in the north-west part of Silesian province on the Silesian-Kraków upland. The commune area counts 5339 hectares and in about 66 % is covered by forests. Because of many scenery and natural virtues, in 1998 all of the commune area was included into the "Łasy nad górną Liswartą" landscape park. In the region of Dębowa Góra there is a forest's sanctuary – "Rajchowa Góra" (founded in 1959) which aims to protect mixed forest with trees of average 130 years old. There are also about 100 species of vascular plants. Twenty seven trees (lime-trees, oaks, beeches, pines) in the commune is considered to be monuments of nature. Among many monuments of art in Boronów, Dębowa Góra, Grójec, Hucisko, Sitki, Doły, Zumpy – the most interesting is Our Lady of Rosary church in Boronów – zero class monument from the year of 1611. Throughout the commune run three touristic trails. However, in spite of undeniable touristic virtues, the Boronów commune doesn't have a good developed touristic infrastructure.

I. Wstęp

Rosnące tempo urbanizacji, postępujące zanieczyszczenie środowiska, nadmierne obciążenie stresem i hałasem, wzrost tempa życia - to tylko niektóre z czynników powodujących systematyczne pogarszanie się warunków egzystencji człowieka. Czynniki te przyczyniają się do spotęgowania uczucia zmęczenia i często wywołują chęć ucieczki ze środowiska miast na łono natury. Przebywanie w scenerii lasów, zbiorników wodnych, pól - sprzyja regeneracji sił psychofizycznych. Stąd też w ostatnich latach obserwuje się intensywny rozwój tzw.

turystyki weekendowej. Ta forma turystyki - ze względu na ograniczenie czasowe (do 3 dni) - sprzyja poznawaniu najbliższej okolicy. Spośród ofert turystycznych gmin ościennych najczęściej wybiera się te, które gwarantują wypoczynek oraz relaks. Warunkiem rozwoju turystyki w danej gminie jest występowanie na jej obszarze tzw. walorów turystycznych. Walory turystyczne to: zespół elementów środowiska naturalnego oraz zespół elementów pozaprzyrodniczych. Do gmin posiadających niezaprzeczalne walory turystyczne związane z obecnością na jej obszarze interesujących, a miejscami wręcz unikatowych naturalnych terenów przyrodniczych, należy gmina Boronów.

Celem pracy jest przedstawienie walorów turystycznych najmniejszej w powiecie lublinieckim gminy Boronów.

Gmina Boronów położona jest w północno-zachodniej części województwa śląskiego, na terenie powiatu lublinieckiego. Ogólna powierzchnia gminy wynosi 5339 ha, w tym: użytki rolne zajmują 1629 ha, lasy - 3240 ha, pozostałe grunty - 470 ha. Do gminy należą następujące miejscowości i przysiółki: Boronów, Dębowa Góra, Hucisko, Grójec, Doły, Zumpy, Cielec, Sitki, Szklana Huta. Obszar gminy zamieszkuje 3300 osób.

II. Charakterystyka fizjograficzna

Rzeźba

Gmina Boronów położona jest na Wyżynie Śląsko-Krakowskiej. Należy do makroregionu: Wyżyna Woźnicko-Wieluńska, mezoregionu: Obniżenie Liswarty-Proсны. Północno-wschodnia część gminy wchodzi w skład mezoregionu: Próg Herbski, południowo-zachodnia: Próg Woźnicki [7]. Obniżenie Liswarty-Proсны utworzone zostało w miękkich utworach dolnej i środkowej jury. To teren o charakterze nizinny. Próg Herbski zbudowany jest z bardziej odpornych na wietrze nie piaskowców jury środkowej. Stanowi pas kopulastych pagórków o względnej różnicy wzniesień do około 50 metrów. Próg Woźnicki ma dość urozmaiconą fałistą powierzchnię wznoszącą się od 320 do 380 m n.p.m. Wytworzył się na skałach górnotriasowych. Jego powierzchnię tworzą szerokie zaokrąglone lub spłaszczone garby poprzedzielane dolinami [6].

Teren gminy opada z południowego-wschodu na północny-zachód. Najwyżej położony punkt - 335,6 m n.p.m. - znajduje się na bezimiennej górze, na północ od leśniczówki Szklana Huta, najniższy położony - 266,8 m n.p.m. - w dolinie rzeki Liswarty.

Wody

Największą rzeką przepływającą przez obszar gminy jest Liswarta, należąca do zlewni Warty. Źródła Liswarty znajdują się poza granicami gminy, na wysokości 315 m n.p.m., w pobliżu miejscowości Mzyki. Jej koryto biegnie przez centralną część gminy, z południowego-wschodu na północny-zachód. Największymi dopływami Liswarty na terenie gminy są Leńca i Olszynka. Wody rzeki zasilają ponadto liczne bezimienne dopływy oraz wody pochodzące z sieci

rowów melioracyjnych. Licznie występujące w dolinie rzeki Liswarty, (w rejonie przysiółka Doły oraz w lasach w północno-zachodniej części gminy) stare stawy przemysłowe zagospodarowano i utworzono z nich stawy hodowlane.

Wzdłuż potoku Leńca rozciągają się tereny bagienne. Na kształt i wielkość rozlewisk wpływa działalność zamieszkujących te tereny bobrów.

Fauna i flora

Okolo 66% obszaru gminy stanowią lasy. W 1998 roku, ze względu na walory krajobrazowo-przyrodnicze cały obszar gminy został włączony do Parku Krajobrazowego „Lasy nad górą Liswartą” (Rozporządzenie Wojewody Częstochowskiego nr 28/98 z dnia 21 grudnia 1998 r.). Z dniem 1 stycznia 2000 roku park ten wszedł w skład Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego (Rozporządzenie Wojewody Śląskiego nr 222/99 z dnia 19 listopada 1999 r.). Oprócz gminy Boronów w obszar parku wchodzi tereny należące do gmin: Przystajń, Panki, Wręczyca Wielka (powiat Kłobuck); Blachownia, Starcza, Konopiska (powiat Częstochowa); Woźniki, Herby, Koszęcin, Ciasna, Kochanowice (powiat Lubliniec). Całkowita powierzchnia parku wynosi 50746 ha, w tym: 38701 ha - to powierzchnia samego terenu parkowego, a 12045 ha - to powierzchnia otuliny parkowej. Terytorialnie park obejmuje zwarty kompleks leśny położony na zachód od Częstochowy, na zachodnim skraju Wyżyny Śląsko-Krakowskiej. Obszar parku stanowi nieckę pośrodku której przepływa Liswarta. Jej największymi dopływami w obrębie parku są: Olszanka, Turza, Potok Jeżowski.

Z całości powierzchni parku - 63% zajmują lasy, 31% - użytki rolne, 6% - stawy oraz tereny zabudowane. Wśród lasów dominują bory mieszane świeże i wilgotne, w drzewostanie przeważa sosna zwyczajna. W południowej części parku występują grądy niskie (z udziałem jesionu i olszy) oraz dąbrowa. Tereny nadrzeczne porastają lasy łęgowe (z cennym zbiorowiskiem podgórskiego łęgu jesionowego).

Do rzadkich gatunków roślin górskich występujących na tym obszarze zalicza się widłaka wronca i ciemiężycę zieloną. Spośród innych gatunków wymienić należy: wawrzynka wilczełyko, lilię złotogłów, mieczyka dachówkowatego, rosiczkę okrągłolistną i storczyki.

Na obszarze parku gniazduje 127 gatunków ptaków. Są wśród nich: bieliki, rybołowy, błotniaki, bociany czarne, orliki krzykliwe. Spośród drobnych ssaków na uwagę zasługują: ryjówka aksamitna, popielica, koszatka oraz kilka gatunków nietoperzy, a spośród gadów - gniewosz plamisty.

Park udostępniono zwiedzającym poprzez wytyczenie ścieżek dydaktycznych: „Na brzozę”, „Kierzkowskie bagna”, „Pająk”, „Cisy nad Liswartą”.

Na terenie gminy znajduje się rezerwat „Rajchowa Góra”.

Rezerwat leśny „Rajchowa Góra” utworzono na podstawie Zarządzenia nr 307 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 14 września 1959 roku, na mocy obowiązującej wówczas ustawy o ochronie przyrody z dnia 7 kwietnia 1949

roku. Od 1998 roku obszar rezerwatu należy do terenu Parku Krajobrazowego „Lasy nad górną Liswartą”. Jak głosi legenda nazwę swą rezerwat zawdzięcza pustelnikowi o imieniu Rajch, który w zamierzonych czasach tutejsze lasy obrał sobie za miejsce umartwiania się i tu miał swoją pustelnię.

Celem rezerwatu jest ochrona lasu mieszanego, naturalnego pochodzenia, występującego w okolicy wsi Dębowa Góra (nadleśnictwo Koszęcin, obręb leśny Boronów, leśnictwo Dębowa Góra). Powierzchnia rezerwatu wynosi 8,2 ha. Rezerwat położony jest na wysokości od 303 do 313 m n.p.m., na plejstocenijskich piaskach różnoziarnistych i żwirach wodnolodowcowych, pochodzących ze stadiału maksymalnego zlodowacenia środkowopolskiego. Osady te spoczywają na utworach najwyższego piętra triasu czyli retyku, zbudowanego z wapieni woźniczkich. Z piasków lodowcowych wytworzyła się gleba bielicowa właściwa (przepuszczalna, przewiewna) i brunatna (ciężka, nieprzepuszczalna, nieprzewiewna) [4].

Drzewostan rezerwatu, szacowany średnio na około 130 lat składa się: w około 48% z sosny, około 28,5% z buka, około 16% z dębu (głównie bezszypułkowego) i około 7% ze świerka. Występują tu również niewielkie ilości jodły, brzozy, modrzewia i klonu. Rosnące tu drzewa znane są nie tylko z powodu swego sędziwego wieku, ale również ze względu na osiągnięte rozmiary. Uznany w 1961 roku za pomnik przyrody 300-stu letni dąb szypułkowy w 1992 roku osiągnął obwód pnia w pierśnicy - 496 cm [4]. Dorodne buki osiągają obwody pni w granicy 255-300 cm, jawory - 210 cm, jodły - 162 cm. Podobne rozmiary osiągają świerki, brzozy i modrzewie.

Rezerwat stanowi siedlisko dla około 100 gatunków roślin naczyniowych. Najcenniejsze, objęte ścisłą lub częściową ochroną to: bluszcz pospolity, goździk kropkowany, kruszyna, przyłuszczka pospolita i konwalia. Odnotowano stanowiska czterech gatunków górskich tj.: klonu jawora, jodły pospolitej, starca Fuchsa i trzcinnika owłosionego.

Do najciekawszych reprezentantów fauny rezerwatu zalicza się: wśród owadów - liszkarza mniejszego, biegacza, trzmieła leśnego, mrówkę rudnicę; wśród płazów - traszkę zwyczajną i grzebieniastą, żabę wodną, ropuchę szarą, rzekotkę drzewną; wśród gadów - jaszczurkę zwinkę i żyworodną, padalca, żmiję zygzakowatą, zaskrońca; wśród ptaków - kowalika, trznadla, sikory: czubatkę, bogatkę i modraszka, pełzacza leśnego, dzięcioły: dużego, średniego, zielonego i czarnego, sowy: uszatkę, pójdkę i puszczyka; wśród ssaków - ryjówkę aksamitną, nietoperze: karlika malutkiego, mopka i nocka rudego, mysz leśną, nornika burego, nornicę rudą, borsuka [8].

W gminie Boronów planuje się utworzyć dwa kolejne rezerwaty.

Pierwszy projektowany rezerwat florystyczny - „Liczydło górskie pod Szklaną Hutą” ma powstać na obszarze nadleśnictwa Koszęcin, w obrębie leśnym Boronów, leśnictwie Dębowa Góra przy gajówce Szklana Huta (313 m n.p.m.). Rezerwat ma mieć na celu ochronę stanowiska rzadkiego gatunku górskiego -

liczydła górskiego, występującego poza granicą zwartego zasięgu występowania, w fitocenozie zbliżonej do podgórskiego łągu jesionowego.

Drugi projektowany rezerwat leśny „Dębowy łąg podgórski” - ma powstać na obszarze nadleśnictwa Koszęcin, w obrębie leśnym i leśnictwie Boronów koło miejscowości Zumpy. Mający podlegać ochronie kompleks leśny reprezentuje różne postaci łągu górskiego jesionowego z udziałem dębu szypułkowego oraz rzadkich gatunków górskich tj.: ciemiężycy zielonej, czosnku niedźwiedziego, świerżabka orzęsionego. Ponadto stanowi on miejsce gniazdowania bociana czarnego [5].

Pomniki przyrody:

Z rozporządzeń Wojewody Częstochowskiego: nr 23/94 z dnia 30 grudnia 1994 roku oraz nr 2/96 z dnia 6 lutego 1996 roku wynika, że aż 27 obiektów z terenu gminy Boronów uznano za pomniki przyrody i wpisano do rejestru pomników. Są to: 3 lipy drobnolistne o obwodach od 324 do 750 cm (w Boronowie, leśnictwie Cielec, leśnictwie Boronów), lipa szerokolistna o obwodzie 485 cm (w Boronowie), 6 dębów szypułkowych o obwodach od 364 cm do 555 cm (w Boronowie - 2, leśnictwie Dębowa Góra - 2, leśnictwie Boronów - 2), cis pospolity o obwodzie 44 cm (w leśnictwie Dębowa Góra), 2 sosny pospolite o obwodach 194 i 342 cm (w leśnictwie Dębowa Góra i leśnictwie Boronów), 11 buków pospolitych o obwodach od 247 do 475 cm (w leśnictwie Boronów - 5, w leśnictwie Dębowa Góra - 4, w leśnictwie Kamienica - 1, w leśnictwie Cielec - 1), jodła pospolita o obwodzie 235 cm (w leśnictwie Boronów), płat roślinności - ciemiężycy zielonej, świerżabek orzęsiony, trzcinnik owłosiony (w leśnictwie Cieszowa), płat roślinności - liczydło górskie (w leśnictwie Dębowa Góra).

Do najbardziej okazałych obiektów należą: lipa drobnolistna o obwodzie 750 cm przy ul. Wojska Polskiego 4 w Boronowie (nr rej. 18/72), lipa szerokolistna o obwodzie 485 cm przy ul. Wojska Polskiego 3 w Boronowie (nr rej. 18/73), dąb szypułkowy o obwodzie 555 cm przy zbiegu ulic Powstańców i Poznańskiej w Boronowie (nr rej. 18/74), buk pospolity o obwodzie 475 cm w leśnictwie Dębowa Góra (nr rej. 18/268).

Rys historyczny

Pochodzenie nazwy miejscowości i gminy Boronów nie jest jednoznacznie określone przez historyków. Jedni przypisują je lasom - borom, zajmującym znaczne obszary w tej okolicy, inni - nazwisku jednego z właścicieli miejscowości: Boronowskemu, jeszcze inni narzędziu rolniczemu - bronie, która stanowi element herbu Boronowa.

Nazwa miejscowości Boronów pierwszy raz jest wzmiankowana w dokumencie wydanym w 1341 roku przez króla Kazimierza Wielkiego, dotyczącym przebiegu granicy pomiędzy podlegającymi mu ziemiami, a dobrami dziedziców Boronowa, Lubszy i Sulowa [3]. Na podstawie zachowanych dokumentów wiadomo również, że w 1358 roku właścicielem wsi został rycerz Marbot, a w po-

czątkach XVII wieku - ród Dzierżanowskich. W 1718 roku w Boronowie powstała kuracja (podparafia), a w 1868 parafia [3]. W 1742 roku Boronów przeszedł pod panowanie pruskie. W 1774 roku z obszaru Boronowa wydzielono kolonie: Dębową Górę, Zumpy oraz Niwy, które zasiedlono głównie ludnością niemieckojęzyczną. Od roku 1805 Boronów stał się własnością rodu książęcego Hohenlohe-Ingelfingen. XIX wiek - to okres rozwoju przemysłu w Boronowie i jego okolicach, a zarazem okres znacznego wzrostu liczby mieszkańców. Pomimo iż znaczna część ludności znajdowała zatrudnienie w kopalniach rud żelaza, hutach i kuźniach, wioska zachowała swój pierwotny, rolniczy charakter. Po zniesieniu w Prusach pańszczyzny w 1811 roku, w boronowskim folwarku nadal zatrudniano okolicznych chłopów, ale w oparciu o tzw. „najem”. Pod koniec XIX wieku kopalnie i huty zaczęły podupadać. Zaczęło rozwijać się przetwórstwo. Powstała gorzelnia, dwa browary, tartak i trzy młyny wodne. Na początku XX wieku właściciele Boronowa, znani z pasji łowieckich introdukowali w tutejszych lasach nowe gatunki zwierząt m.in. daniela. Zajmowali się również hodowlą dzików dla celów łowieckich. Po I Wojnie Światowej Boronów włączono do państwa polskiego. W tym też okresie na terenie gminy funkcjonowały już dwie szkoły: w Boronowie i w Grójcu. W latach 1926 - 1927 przez miejscowość poprowadzono linię kolejową. W okresie II Wojny Światowej krótkotrwałe walki we wsi miały miejsce we wrześniu 1939 oraz w styczniu 1945 roku. Po wojnie skolektywizowano prywatny majątek, a folwark rozparcelowano. W 1951 roku na terenie byłego majątku utworzono Spółdzielnię Produkcyjną „Jedność”. W 1959 oddano do użytku nowo wybudowany obiekt szkolny. Nowa szkoła podstawowa nosiła im. Manifestu Lipcowego (w 2004 roku w jej miejscu powstał Zespół Szkół im. Unii Europejskiej). W 1962 roku w Boronowie powstał skład paliw CPN. Obecnie pod nazwą „Naftobaza” zaopatruje on stacje benzynowe w województwach: śląskim, opolskim i świętokrzyskim. W 1973 roku w wyniku reformy Boronów włączono do gminy Herby. W latach 70 - tych i 80 - tych nastąpił masowy odpływ mieszkańców pochodzenia niemieckiego do RFN. Po prywatyzacji spółdzielni w 1989 roku, większość dotychczasowych jej pracowników straciło pracę. Część bezrobotnych zajęła się działalnością gospodarczą, część utrzymuje się z zajęć różnych.

Obiekty zabytkowe na terenie gminy Boronów

Do rejestru zabytków województwa śląskiego wpisano następujące obiekty:

1) **w miejscowości Boronów** - drewniany zespół kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej (XVII w.), kaplicę św. Jana Nepomucena, kamienny krzyż przy bramce kościoła parafialnego, altanę drewnianą z połowy XIX w. (w której wykorzystano starsze elementy), organistówkę (I połowa XIX w.), murowany zespół szkolny (ok. 1900 r.), murowany młyn i dom przy ul. Wolności (1920 r.), drewniany dom - zagrodę przy ul. Wolności 5/7 (ok. 1900 r.), przeniesioną z miejscowości Zumpy - drewnianą kaplicę św. Barbary przy ul. Powstańców 1 (1740 r.), dawną komorę celną przy ul. Bocznej 5 (ok. 1900 r.), część drewnianego domu przy ul. Bocznej 20 (ok. 1900 r.), stodołę

i oborę w zespole pofolwarcznym (II połowa XIX w.), murowany czworak przy ul. Wojska Polskiego 3 (II połowa XIX w.), zespół stacji kolejowej (budynek kasowy i magazyn - rampę), murowany budynek przy ul. 3 Maja 57 (ok. 1930 r.) oraz murowaną kaplicę Serca Jezusowego przy ul. 3 Maja 105 (pocz. XX w.);

2) **w miejscowości Dębowa Góra** - murowany dom nr. 19 (ok. 1900 r.), drewnianą kaplicę Serca Jezusowego (II połowa XIX w.), drewnianą kaplicę św. Jana Nepomucena (XVIII w.);

3) **w miejscowości Grójec** - murowany budynek pofolwarczy (ok. połowy XIX w.), murowany budynek dydaktyczno-mieszkalny (szkołę) oraz obiekty gospodarcze (ok. 1900 r.);

4) **w miejscowości Hucisko** - murowaną kaplicę (1925 r.), drewniany dom nr 15 (ok. 1900 r.);

5) **w miejscowości Sitki** - murowaną kapliczkę (ok. 1920 r.);

6) **w miejscowości Doły** - drewniany krzyż przydrożny (ok. 1930 r.);

7) **w miejscowości Zumpy** - murowany budynek leśnictwa (ok. połowy XIX w.), murowany dom (dawną zagrodę) przy ul. Kolonijnej 46 (ok. 1900 r.), dom (dawną zagrodę) przy ul. Kolonijnej 36.

Niewątpliwie najciekawszym i najbardziej uznanym zabytkiem na terenie gminy jest zbudowany w 1611 roku - kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Boronowie [9, 10, 11]. To zabytek klasy „0”. Kościół ten znajduje się na trasie przebiegu dwóch szlaków turystycznych - Szlaku Pomników Przyrody i Szlaku Architektury Drewnianej. Fundatorem kościoła był hrabia Aleksander Edward Dzierżanowski. Budowla powstała na planie krzyża greckiego i z tego też względu istotnie różni się układem przestrzennym od innych kościołów budowanych w XVII wieku na obszarze Śląska. Do szerokiej nawy ma dobudowane dwie, trójbocznie zamknięte kaplice. Do prezbiterium, od strony północnej - przylega prostokątna kaplica, a do nawy (od strony południowej) - czworoboczna kruchta. Całość została wzbogacona ośmioboczną wieżą, pokrytą namiotowym dachem. Korpus świątyni kryty jest wysokim dachem siodłowym z okapem. Na dachu znajduje się wieżyczka na sygnaturkę. Ściany zewnętrzne i cały dach pokryto gontem [9].

Wnętrze kościoła zdobi XVII - wieczna, bogato zdobiona, polichromowana boazeria. Umieszczono w niej wizerunki świętych, aniołów, herby i monogramy. W kościele znajduje się 5 ołtarzy - główny i po 2 w kaplicach bocznych. W ołtarzu głównym umieszczono obraz Matki Boskiej adorowanej przez św. Dominika. Najokazalsza kaplica - rodziny Dzierżanowskich poświęcona jest św. Annie Samotrzeciej. Wizerunek świętej zdobi jeden z 2 ołtarzy. W predelli pod jej wizerunkiem umieszczono scenę nabożeństwa dziękczynnego odprawionego po cudownym ocaleniu z topieli 12-letniej córki Dzierżanowskich (wpadła do stawu przykościelnego). W drugim ołtarzu umieszczono postać św. Jana Nepomucena oraz adorującego go św. Jana Sarkandera. Kaplica ta służyła i nadal służy za miejsce modlitw działającemu od 1755 roku (z przerwami) Bractwu Różańcowemu.

W kaplicy przechowuje się Księgę Bractwa - prowadzoną od momentu jego powstania. Ciekawostkę stanowią również umieszczone przy ławkach drewniane, bogato zdobione plakiety procesyjne z piętnastoma Tajemnicami Różańcowymi. W podziemiach kaplicy spoczywają szczątki fundatorów kościoła.

W kaplicy południowej - jeden z ołtarzy, z figurą Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, pochodzi z 1659 roku (przerobiony został w 1750 roku), drugi - z obrazami przedstawiającymi postaci św. Mikołaja i św. Judy Tadeusza, pochodzi z połowy XVIII wieku [2].

Przykościelny cmentarz ogrodzony jest parkanem, w który wkomponowano XVII-wieczną bramkę konstrukcji słupkowej, pokrytą gontowym daszkiem.

Jednym z najstarszych, a zarazem najciekawszych przykładów architektury wiejskiej w gminie jest budynek dawnej „organistówki” (1765 rok). W budynku tym mieściła się szkoła. Wewnątrz znajdowały się dwie izby lekcyjne oraz mieszkanie „reктора”, który dodatkowo pełnił funkcję organisty. W niezmiennym kształcie budynek istniał do roku 1959 [3].

Spśród wielu zabytkowych kapliczek znajdujących się na terenie gminy na szczególną uwagę zasługują dwie. Pierwsza to kapliczka w Dębowej Górze, skrywająca w swym wnętrzu figurę św. Jana Nepomucena. Została ona usytuowana w pobliżu dawnej granicy polsko - śląskiej. Według podań to właśnie przy niej księża żegnali parafian udających się na pielgrzymkę do Matki Boskiej Częstochowskiej [3]. Druga, to pochodząca z 1740 roku - kapliczka św. Barbary, przeniesiona do Boronowa z miejscowości Zumpy. Przy tej kapliczce górnicy z Zump codziennie modlili się przed udaniem się do pracy. Olejny obraz z kaplicy, przedstawiający postać św. Barbary zasilł zbiory Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach.

Szlaki turystyczne przebiegające przez teren gminy Boronów

1) **Szlak Pomników Przyrody** - żółty, o długości 61,2 km, biegnie z Boronowa do Ciasnej. Odcinek z Boronowa do Koszęcina został wytyczony przez działaczy oddziału PTTK w Lublińcu w 1969 roku. Szlak przedłużono na początku lat 70 - tych do Kokowa, a w roku 1997 do Ciasnej. Na trasie szlaku, w obrębie gminy Boronów znajdują się: kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Boronowie, przydrożne kapliczki, pomniki przyrody (drzewa) oraz leśniczówka w miejscowości Cielec.

2) **Szlak Józefa Lompy** - niebieski, o długości 83,7 km, biegnie z Woźnik do Olesna. Został wytyczony w roku 1962. Szlak ten łączy miejscowości w których przebywał i w których działał Józef Lompa - wybitny pedagog, poeta, orędownik polskości Śląska. W gminie Boronów linia szlaku przekracza Liswartę i wchodzi na tereny leśne rozciągające się wzdłuż dolin Liswarty i Proсны.

3) **Szlak Architektury Drewnianej** - pętla częstochowska. 17 kwietnia 2002 roku marszałkowie województw: śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego podpisali porozumienie w sprawie wspólnego wypromowania Szlaku Architektury Drewnianej. Szlak ten ma obecnie (na obszarze województwa małopolskiego

i śląskiego) charakter pętli. W województwie śląskim wytyczono 5 pętli: częstochowską, gliwicką, pszczyńską, rybnicką i beskidzką. Pętla częstochowska ma następujący przebieg : Częstochowa-Olsztyn-Zrębice-Janów-Złoty Potok-Żarki-Kozięgłowy-Cynków-Woźniki-Sońnica-Koszęcin-**Boronów**-Bór Zapilski-Truskolasy-Kłobuck-Mokra-Miedźno-Częstochowa. Łącznie - 180 km.

Szlak Architektury Drewnianej na terenie województwa śląskiego obejmuje łącznie 84 obiekty: kościoły, kaplice, dzwonnice, chałupy, karczmy, obiekty gospodarcze (młyny, spichlerze) itp. Na trasie pętli częstochowskiej znajduje się kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Boronowie.

Wszystkie wymienione szlaki przeznaczone są zarówno do turystyki pieszej jak i rowerowej. Przez teren gminy przebiegają również trasy wycieczkowe [1].

Baza turystyczna

Uboga baza turystyczna na terenie gminy stanowi jeden z poważniejszych problemów w zakresie rozwoju turystyki i rekreacji. Zaplecze gastronomiczne dostępne jest tylko w Boronowie. Stanowi je: restauracja „Borowianka” ul. Wolności, „Kawiarnia” ul. Dolna, pub „U Franca” ul. Wojska Polskiego, pizzeria „Ola” ul. Koszęcińska.

Miejsca noclegowe oferuje jedynie Zespół Placówek Oświatowych im. Unii Europejskiej przy ul. Poznańskiej w Boronowie (70 miejsc noclegowych). Na terenie gminy turystom udostępniane są również prywatne domki letniskowe w przysiółkach Zumpy i Doły.

Poważne braki w zakresie bazy noclegowo-gastronomicznej znalazły odzwierciedlenie w planie rozwoju gminy. Do wytyczonych celów strategicznych, mających zapewnić rozwój turystyczny, a przez to i gospodarczy gminy należą:

- rozwój usług turystycznych,
- budowa bazy turystycznej i agroturystycznej,
- rozwój sfery usług i gastronomii,
- opracowanie informatora ukazującego kompleksowo walory gminy,
- promocja gminy w mediach.

Gmina Boronów przystąpiła do Porozumienia Gospodarczo-Turystycznego Górnej Małej Panwi i Górnej Liswarty, zawartego pomiędzy gminami powiatu lublinieckiego.

Sport i imprezy sportowo-rekreacyjne na terenie gminy

Gmina dysponuje ubogą bazą sportową. Przy szkole w Boronowie znajdują się ogólnodostępne boiska do piłki siatkowej, koszykowej i nożnej oraz bieżnia lekkoatletyczna. Dla najmłodszych mieszkańców zorganizowano plac zabaw.

W Boronowie działa klub piłkarski LKS „Jedność Boronów”, który posiada dwie seniorskie drużyny piłki nożnej: jedna występuje w klasie okręgowej, druga - od roku 2005 w klasie „A”. Klub dysponuje dwoma boiskami piłkarskimi.

W szerokiej ofercie Gminnego Ośrodka Kultury brak jest większej ilości propozycji o charakterze sportowym. Przy ośrodku działa tylko jedna sekcja sporto-

wa - piłki siatkowej. Ponadto co roku organizowane są Szachowe Mistrzostwa Gminy Boronów.

Dobre warunki do wypoczynku sobotnio-niedzielnego zorganizowano w przysiółku Doły. Znajdujące się tam stawy rybne, udostępniono amatorom wędkarstwa. Niestety nawet i tutaj nie występują korzystne warunki do uprawiania sportów wodnych.

Do celów strategicznych w zakresie wzbogacania oferty sportowej w gminie zaliczono:

- poszerzenie działalności ośrodka kultury,
- rozbudowanie i unowocześnienie bazy sportowej.

Podsumowanie

Najmniejsza w powiecie lublinieckim Gmina Boronów posiada liczne walory krajobrazowo - przyrodnicze. Rozległe obszary leśne obfitują tu w rzadko spotykane gatunki zarówno flory jak i fauny. Na terenie gminy istnieje blisko 30 pomników przyrody ożywionej. Atrakcją turystyczną może stanowić rezerwat „Rajchowa Góra”. Przez teren gminy przebiegają szlaki turystyczne, eksponujące interesujące, a miejscami wręcz unikatowe zabytki tego obszaru. Niestety gmina nie posiada odpowiedniej oferty w zakresie bazy turystycznej. Braki dotyczą przede wszystkim bazy noclegowej. Bez włożenia wysiłku w stworzenie nowoczesnej bazy sportowej i agroturystycznej oraz rozbudowę infrastruktury gastronomiczno-komunikacyjnej, trudno będzie gospodarzom tej gminy zatrzymać turystów na dłuższy wypoczynek.

Piśmiennictwo:

- [1] Czaja S., Zieliński T., 2000, *Trasy na weekend. Po Wyżynie Śląskiej i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej*, Videograf II, Katowice.
- [2] Gołąbek D., 2002, *Kościół i parafia N.M.P. Królowej Różańca Świętego*, Boronów.
- [3] Gołąbek D., 2000, *Szkice z dziejów Boronowa i okolic*, Lubliniec.
- [4] Hereźniak J., 2002, *Rezerваты przyrody ziemi częstochowskiej*, Liga Ochrony Przyrody, Częstochowa.
- [5] Hereźniak J., 1992, *Projektowane rezerваты przyrody województwa częstochowskiego*, Ziemia Częstochowska.
- [6] Kiryk F. (red.), 1994, *Siewierz Czeladź Koziegłowy*, Muzeum Śląskie, Katowice.
- [7] Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa.
- [8] Kowalewski L., 1988, *Parki, rezerваты i pomniki przyrody województwa częstochowskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

- [9] Myrcik J., 1995, *Zabytkowy kościół M.B. Różańcowej w Boronowie*, Boronów.
- [10] Myrcik J., 1997, *Drewniane kościoły na Ziemi Lublinieckiej*, Lubliniec.
- [11] Rejduch-Semkowa I., Samek J., 1979, *Dawne województwo katowickie*, Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 6, z. 4, Warszawa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul, Joanna Rodziewicz-Gruhn

Walory turystyczne Gminy Ogrodzieniec

Słowa kluczowe: gmina Ogrodzieniec, turystyka.

Touristic virtues of Ogrodzieniec commune

Key words: Ogrodzieniec Commune, tourism, recreation.

Abstract

Ogrodzieniec commune is situated in the region, which is an integral part of the “Eagle Nests” Landscape Park. Almost half of the commune area is covered by forests. A rich flora consists of 700 species of vascular plants including 47 species which are preserved. The main touristic attraction of the commune are ruins of a castle from XIV century in Podzamcze. The ruins make great scenery for many tournaments, festivals and concerts which take place there every year. Besides castle ruins in Podzamcze, there are also worth to see the Holy Virgin on the Rock sanctuary, Birów Mountain – the most valuable Karst form in Poland and XVII-th century church in Ogrodzieniec. Moreover, in Gieble there are XVIII-th century church and a noble residence from the turn of 19th century. Six touristic trails run throughout the commune. It is easy to find a night’s lodging there, especially in private houses. The great interest make an ostrich farm and a horse-riding farm in Lachowizno, however the touristic possibilities of Ogrodzieniec commune are not fully exploited.

Wstęp

Wiedza przyrodnicza umożliwia wskazanie i opisanie atrakcji przyrodniczych, oraz wytyczenie tras turystycznych. Użyteczne dla turystyki i rekreacji walory przyrody mogą zaistnieć w każdym miejscu na ziemi. [2]

Atrakcyjność turystyczna danego miejsca przejawia się przez specyficzne cechy właściwe dla tego miejsca:

- ciekawy krajobraz
- naturalne pomniki historii
- zabytki
- brak zanieczyszczenia powietrza i wody
- możliwość utworzenia strefy ciszy [3]

Walory turystyczne są: naturalne (przyrodnicze) i kulturowe (antropogeniczne). Gmina Ogrodzieniec spełnia te warunki.

Teren tej gminy Ogrodzieniec znajduje się w granicach Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, a jednocześnie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. Atutem gminy są również lasy stanowiące blisko połowę powierzchni całkowitej gminy. Sprzyjającym uprawianiu różnych form turystyki jest również klimat gminy Ogrodzieniec charakterystyczny dla „wyżyn środkowych”. [1] Typowe jest tu zróżnicowanie mikroklimatyczne wynikające z położenia w sąsiedztwie zachodniego progu wyżyny oraz w rejonie najniższego jej wzniesienia. Inspirującym dla turystów są zabytki oraz tereny rekreacyjne gminy, które przyciągają ludzi spragnionych wypoczynku na łonie natury. Stąd też celem pracy jest takie przedstawienie walorów turystycznych gminy Ogrodzieniec by promować omawiany obszar i ościennie miejscowości.

Walory turystyczne omawianego terenu

Historia Ogrodzieńca nierozzerwalnie związana jest z Zamkiem Ogrodzienieckim oraz grodem królewskim, który istniał już około 1300 roku na szczycie Góry Birów. Kolejna wzmianka datowana jest na rok 1346, kiedy to Ogrodzieniec był wsią służebną dla pobliskiego zamku. O Ogrodzieńcu pisał również w swych księgach Jan Długosz w 1385 roku[7]. Ruiny XIV w. Zamku Ogrodzienieckiego w Podzamczu są najlepiej zachowaną i największą tego rodzaju budowlą w Polsce. Zamek zbudowany został za czasów Kazimierza Wielkiego. Stanowi on jeden z najpiękniejszych punktów szlaku Orlich Gniazd i określa się go mianem „Małego Wawelu”. Warownia ogrodzieniecka znajduje się na najwyższym wzniesieniu Jury[4].

Stan zrujnowanego zamku jest obecnie na tyle dobry, że reżyser Andrzej Wajda mógł zekranizować „Zemstę” Aleksandra Fredry z udziałem wybitnych aktorów polskich.

Ponadto tradycją stało się, że w sezonie wiosenno-letnim w scenerii zamkowej odbywają się turnieje rycerskie, Festiwal Światła Dźwięku i Ognia, Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny, koncerty gwiazd, Powiatowe Konfrontacje Orkiestr Dętych, Jurajski Maraton Rowerowy, oraz celebrowane są tu Święto Gminy Ogrodzieniec. Informacje o atrakcjach i imprezach organizowanych na zamku można znaleźć w informatorach turystycznych i na stronie internetowej Spółki Zamek, działającej od lipca 1995 roku, która zajmuje się promocją i rozwojem turystyki na terenie całej gminy Ogrodzieniec. Na specjalne zamówienie dla grup zorganizowanych istnieje możliwość zamówienia imprezy typu: wieczór z duchami na zamku, czy nocne zwiedzanie.

Kolejnym walorem turystycznym omawianej gminy jest Góra Birów, usytuowana na północ od ruin Zamku Ogrodzienieckiego w Podzamczu ponad otaczającą ją doliną rzeki Krztyni. Stanowi ona jakby pomost pomiędzy Pasmem Skał Smoleńsko-Niegowonickich, a Skałami Podlesickimi. Góra ta należy do jed-

nych z najwyższych „ostańców” w tym obszarze. Również jaskinie i schroniska skalne występujące w Górze Birów, to jedne z ciekawszych miejsc prezentowanej okolicy. Sama góra Birów i tereny wokół niej należą do najcenniejszych form kraśowych w Polsce, których największe skupisko występuje właśnie na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Aby ochronić bardzo cenne walory krajobrazowe, historyczne i przyrodnicze Podzamcza oraz wypełnić porozumienie zawarte między władzami gminy i Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego przystąpiono do prac mających na celu rekonstrukcję Grodu Królewskiego na Górze Birów. Ma to wzmocnić rozwój turystyczny również w Podzamczu. Projekt zagospodarowania turystycznego Podzamcza zakłada m.in. utworzenie Szlaku Warowni Ogrodzienieckich, który miałby prezentować najpiękniejsze i najważniejsze jego walory. Warte zwiedzenia jest Sanktuarium Matki Boskiej Skałkowej w Podzamczu, XIII wieczny Kościół w Gieble, ruiny prochowni i strażnica w Ryczowie, XVII Kościół w Ogrodzieńcu. Malowniczo wygląda również kapliczka w Podzamczu przy Placu Jurajskim. W centrum Giebla, w kompleksie parkowym zobaczyć można uroczy dworek szlachecki pochodzący z przełomu XIX i XX wieku.[5]

Gmina Ogrodzieniec jest bardzo zróżnicowanym, a zarazem interesującym terenem pod względem przyrodniczym. Niezwykle ciekawy świat roślinny wzbudza ogromnie zainteresowanie zarówno botaników, miłośników przyrody ale i wszystkich osób, które niewątpliwie zauważają piękno szaty roślinnej Gminy Ogrodzieniec. Wśród zespołów roślinnych największe to bory sosnowe, lasy bukowe, świerkowe oraz brzoźowe, przepiękne modrzewie. Rzadziej spotykane są dęby, osiny, wierzby pospolite i klony. Odrębne zespoły krzewów i zarośli rosnących przy skałkach reprezentowane są przez jałowiec, tarninę, bez czarny, dziką różę, leszczynę oraz głóg. Występuje tutaj 700 gatunków roślin naczyniowych, w tym 35 ściśle chronionych, 12 gatunków częściowo chronionych, 21 górskich, 2 gatunki podgórskie i 111 rzadkich. Bardzo popularne są licznie występujące owoce leśne, a mianowicie jeżyny, poziomki, jagody, maliny, a także borówki. Na terenie Góry Birów ciekawostką jest malina moroszka o białych owocach, która pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego. Głównie w okolicach Józefowa rozwijają się bogate w mszaki torfowiska. Na terenie Podzamcza obserwuje się różnorodne typy zbiorowisk roślinnych, zarówno naturalnych (naskalne murawy, kserotermiczne) jak i pochodzenia antropogenicznego (łąki, pola uprawne i sztuczne zalesienia). Pozostałe elementy roślinności to zbiorowiska nieleśne i tutaj można wymienić między innymi: zespoły roślinności wodnej, szuwarowej, torfowiskowej, łąkowej i murawowej.

Również na terenie Gminy Ogrodzieniec można spotkać bardzo ciekawą faunę. Na skałach z roślinnością kserotermiczną występują rzadkie okazy motyli jak paź królowej, wszystkie rusalki. Licznie występują tutaj owady (błonkówki, muchówki, pajęczaki, pluskwiaki, chrząszcze i inne), zgrupowane głównie w lasach, na polach i nad wodami.

Świat gadów i płazów reprezentowany jest przez żyworodną rzekotkę drzewną, zaskrońca zwyczajnego, żmiję zygzakowatą, padalca zwyczajnego, żabę trawną, żabę wodną, ropuchę szarą, kumaka górskiego oraz jaszczurkę zwini-

kę. Popularne są tutaj ptaki drapieżne, takie jak jastrzębie, myszołowy, krogulce, gołębiarze, pustułki i kobuzy, W kompleksach leśno-skalnych występują kruki, wrony, kawki oraz dzięcioły. Z ptaków śpiewnych wyróżniamy jaskółki, sikorki, muchołówki, pełzaczki, kowaliki, pleszki, białorzutki, strzyżyki, gile i kosy. Na terenach otwartych, suchych i jałowych występuje pokrzewka jarzębata, srokosz i skowronek polny. Na stawach i rzekach obserwujemy zimorodka, kokoszkę wodną, łyskę, łabędzia niemego oraz różne gatunki kaczek. Na terenach rolnych napotykamy kuropatwy, bażanty, przepiórki, świergotki łąkowe, pliszkę żółtą i siwą. Do najciekawszych i jednocześnie największych ssaków występujących na terenie Gminy Ogrodzieniec możemy zaliczyć jelenie, sarny oraz licznie występujące dziki, natomiast do mniejszych należą: lis, borsuk, kuna leśna, kamionka, jeż pospolity, tchórz, łasica i mysz leśna oraz zające i wiewiórki. Jednak największą osobliwość stanowią tutaj nietoperze[3]

Gmina zadbała również o atrakcje agroturystyczne czego przykładem jest ferma strusi afrykańskich. Żyje tam kilkadziesiąt strusi, w tym również australijskich emu. Ciekawostką jest możliwość zwiedzania wylęgarni, hal odchowu piskląt oraz obejrzenia dorosłych strusi. Na fermie można kupić skóry, mięso oraz wszelkie upominki i pamiątki wykonane z piór i skorup jaj. Niezapomniane wrażenia z tego pobytu pozostawi biesiada przy ognisku oraz pamiątkowe zdjęcie ze strusiem, tym bardziej że można tam zanoćować gdyż na fermie jest pięć pokoi gościnnych. Gospodarze oferują dania ze strusiego mięsa oraz jaja. W malowniczym centrum kompleksu leśnego w Lachowiznie znajduje się gospodarstwo jeździeckie, gdzie z pomocą doświadczonych instruktorów można nauczyć się sztuki jeździeckiej. Warta zobaczenia jest również wystawa osobliwości jurajskich w Podzamczu, prezentująca wszystkim miłośnikom historii Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Ziemi Ogrodzienieckiej atrakcje gminy w podziale na część geologiczno-historyczną i przyrodniczo-kulturową.

Przez teren Gminy Ogrodzieniec przebiegają następujące szlaki turystyczne:

- **czzerwony** „Orlich Gniazd“ z Krakowa do Częstochowy o długości 161 km;
- **niebieski** „Warowni Jurajskich“ z Rudawy do Mstowa o długości 162 km;
- **żółty** „Zamonitu z Poraja do Ząbkowic o długości 95 km;
- **zielony** „Tysiąclecia“ z Bytomia do Skarżyc o długości 87 km;
- **czzerwony** „Szwajcarii Zagłębiowskiej“ z Zawiercia do Sławkowa długości o 35 km;
- **czarny** „Partyzantów Ziemi Olkuskiej“ z Wiesiółki do Udorza o długości 60 km.

Teren gminy Ogrodzieniec z uwagi na swoje niewątpliwe walory krajobrazowe stał się popularnym dla miłośników rowerowych wycieczek po Jurze. Gmina posiada kilka wytyczonych i oznakowanych szlaków rowerowych.

Z oceny zachowań mieszkańców i analizy corocznych sprawozdań Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu wynika, iż wykorzystanie doskonałych walorów przyrodniczych dla zwiększenia zysków z działalności turystycznej ulega z roku na rok zwiększeniu. Przybywa miejsc noclegowych, polepsza się standard kwater prywatnych. W swym rozwoju gmina boryka się z licznymi trudnościami. Należą do nich:

1. zbyt krótki czas pobytu turysty na terenie gminy – należałoby wykorzystać istniejące doskonale walory i tworzyć nowe atrakcje turystyczne, aby zatrzymać turystę na dłużej.
2. brak odpowiedniej jakości ofert sportowo-rekreacyjnych.
3. sezonowość turystyczna – niewystarczająca oferta na okres jesień-zima.
4. brak zintegrowanego punktu informacji turystycznej.
5. brak wystarczającej wiedzy mieszkańców o możliwościach tworzenia i rozwoju usług skierowanych na turystę.
6. brak wystarczającej bazy rekreacyjno-sportowej jak również noclegowo-gastronomicznej[6].

Podsumowanie

Istotne jest ustalenie głównych kierunków rozwoju gminy dla władz lokalnych takich by zyskały poparcie społeczne. Biorąc przykład z innych gmin o podobnych walorach warto pomyśleć nad promocją turystyczną regionu przez różnego rodzaju wydawnictwa, akcje promocyjne w środkach masowego przekazu czy uczestnictwo w targach turystycznych.

Imponujące walory turystyczne Gminy Ogrodzieniec nie są jednak dostatecznie wykorzystane. W przyszłości istotne będą decyzje władz lokalnych i poszczególnych prywatnych przedsiębiorców oraz skoordynowana praca nad najważniejszymi problemami turystycznymi Gminy.

Piśmiennictwo:

1. Czaja S., Zieliński T., 2000, *Trasy na weekend, Pieszo i na rowerze po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej*, Videograf II, Katowice.
2. Gaworecki W.W., 2000, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
3. Kożuchowski K., 2005, *Walory przyrodnicze w turystyce i rekreacji: podręcznik akademicki*, Wyd. „Kurpisz”, Poznań.
4. Kruczek Z., Sacha S., 1995, *Geografia atrakcji turystycznych Polski*, Ostoja, Kraków.
5. Partyka J., Tyc A., 2004, *Od Złotego Potoku do Ojcowa*, Ojcowski Park Narodowy, Ojców.
6. *Plan rozwoju lokalnego miasta i gminy Ogrodzieniec* załącznik nr 1 do uchwały nr XXXVIII/332/2005 Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu z dnia 26 września 2005
7. Zinkow J., 1971, *Szlak Orlich Gniazd*, Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, Sport i Turystyka, Warszawa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ZELGA_1.vp
5 lutego 2008 13:56:57



Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Dorota Zarzeczna

Walory turystyczne Zelowa

Słowa kluczowe: turystyka, Zelów

Tourist virtues of Zelów

Key words: tourism, Zelów.

Abstract

Zelów commune is situated in the region of Łask height. The landscape is mainly flat varying with many river's valleys. Since in the beginning of 19th century many German and Czech settlers arrived to the commune you can find in Zelów churches of various religions like: Baptist church, Czech's Brothers church, Evangelical-Augsburg church, Evangelical-Reformed church. Worth-seeing are also two cemeteries: Evangelical-Reformed and Roman-Catholic. Among secular structures the most interesting are: Czech's settlers farm from the middle of 19th century in Piotrkowska street, commemorative stone in the area of former work camp during II World War and Tadeusz Kościuszko commemorating plate on the Dąbrowski square. Unfortunately, there aren't any typical touristic trails and well developed touristic infrastructure in the analyzed town.

Wstęp

Pojęcie turystyki istnieje od najdawniejszych lat. Podróżowali już starożytni, opisując w swych traktatach granice znanego im świata. Wędrowano, również i w średniowieczu, co prawda w innych celach niż poznawczych. Nie należy zapominać, o wspaniałych letnich rezydencjach władców chrześcijańskich i mużmańskich przeznaczonych wyłącznie do odpoczynku, oderwania się od codziennych czynności, związanych ze sprawowaniem władzy [9]. Opisane fakty dotyczyły jednak jedynie bardzo wąskiej grupy społecznej.

Jednak dopiero w czasach nowożytnych zaczęto podróżować tylko i wyłącznie dla odpoczynku i poznawania. Współczesną turystykę określa się jako *jedną z form czynnego wypoczynku, realizowaną przez odbywanie wycieczek połączonych z celami poznawczymi i elementami sportu zwłaszcza w obrębie tzw. turystyki*

kwalifikowanej[2]. W szerszym znaczeniu turystyka obejmuje wszelkie formy podróżowania w celach wypoczynkowych, leczniczych, rodzinnych, poznawczych, etnicznych, wychowawczych, kulturowych, ekologicznych, motywacyjnych, socjalnych czy kongresowych.

Jedną z form turystyki jest rekreacja. Podobnie jak turystyka, zawiera ona element czynnego wypoczynku lecz jej uprawianie nie łączy się ze zmianą miejsca zamieszkania. Aktywna, regularnie uprawiana rekreacja zwiększa sprawność fizyczną człowieka, rozładowuje stany napięcia układu nerwowego, przeciwdziała ujemnym skutkom życia w warunkach wysokiego rozwoju cywilizacji, jakiego dziś doświadczamy [4,8]. Stąd też turystyka wspólnie z rekreacją spełniają rolę wzajemnie uzupełniającą się. W obecnym czasie społeczności nawet najmniejsze nie mogą być wyizolowane od wpływu tych form spędzania czasu wolnego. W rezentowanym opracowaniu chcemy przedstawić atrakcje i walory turystyczne małej miejscowości Polski centralnej jaką jest Żelów.

Charakterystyka ogólna gminy Żelów

Miasto i gmina Żelów, zajmują powierzchnię 16698,5 ha. Gmina znajduje się w centralno-południowej części województwa łódzkiego, na północno-zachodnich rubieżach powiatu bełchatowskiego. Ziemia żelowska jest jedną z większych gmin tego województwa, obejmując swym zasięgiem 35 sołectw i 65 miejscowości.

Gmina Żelów leży w obrębie Wysoczyzny Łaskiej, a jedynie jej południowo-wschodnie krawędzie sięgają Wysoczyzny Bełchatowskiej i Kotliny Szczercowskiej. Krajobraz tej okolicy jest równinny, urozmaicony szerokimi dolinami rzek Pils i Grabi. Teren gminy Żelów w całości należy do zlewni rzeki Widawki i odwadniany jest przez jej bezpośredni odpływ, tj. rzekę Grabię, która płynie przez północno-wschodni skraj gminy, po której przebiega granica administracyjna.

Historyczny początek miastu dała osada założona w XIII wieku. Nazywano ją początkowo Szelów, a następnie Zeliów [7]. Do końca XVIII wieku z uwagi na mało urodzajną glebę oraz położenie na uboczu ważniejszych szlaków handlowych, Żelów pozostawał ubogą wsią szlachecką, której mieszkańcy trudnili się głównie uprawą ziemi i hodowlą bydła [6]. Znaczniejszy rozwój miejscowości nastąpił z początkiem XX wieku. Żelów był miejscem gdzie zaczęły osadzać się różne grupy etniczne, a głównie koloniści i osadnicy czescy oraz niemieccy. Ci pierwsi zapoczątkowali tu przemysł włókienniczy [6].

Charakterystyka walorów turystycznych Żelowa

Centralną część Żelowa zajmuje Plac Dąbrowskiego. Pośrodku placu wznosi się pomnik Tadeusza Kościuszki, wystawiony w 1932 roku przez mieszkańców miasteczka. Z oryginalnego pomnika zachowała się tylko brązowa tablica z popiersiem Naczelnika, ponieważ sam monument wzniesiony pierwotnie z granitowych kamieni został podczas II Wojny Światowej poważnie uszkodzony [3].

Na południe od tego placu biegnie ulica Sienkiewicza, przy której znajdują się aż trzy świątynie, w tym najcenniejszy i najstarszy kościół ewangelicko-reformowany. Po drugiej stronie tej ulicy stoi budynek kościoła baptystów, którego budowę ukończono w 1886 roku. Zgodnie z kroniką zboru, świątynię tę budowano w tajemnicy przed władzami carskimi, które bardzo niechętnie patrzyły na nowe ugrupowania religijne. W celu ukrycia budowli przed rosyjską administracją wybudowano wielką drewnianą szopę, która skutecznie zasłaniała plac budowy. Zdemontowano ją w momencie ukończenia świątyni. Władze nie chcąc doprowadzić do niepokojów społecznych zmuszone były zaakceptować nowe miejsce kultu w osadzie. Wyposażenie kościoła baptystów jest niezwykle surowe i oszczędne. Za najcenniejsze należy uznać organy i chrzcielnicę wybudowaną w początku XX wieku [6].

Około 300 metrów dalej po tej samej stronie ulicy wznosi się kościół Braci Czeskich. Z powodu swego charakterystycznego wyglądu, świątynię tą można uznać za najbardziej charakterystyczny budynek w miasteczku. Dzięki położeniu na niewielkim wzgórzu wyraźnie góruje on nad niską zabudową okolicznych uliczek. Kościół rozpościera się na planie prostokąta z kwadratową wieżą zamykającą budowlę od strony zachodniej. Najbardziej reprezentacyjną elewacją zachodnią, zdobioną jest pilastrami oraz klasycystycznym fryzem z dekoracyjnymi wazami. Ponad wejściem głównym w tympanonie, znajduje się Oko Opatrzności. Poniżej, pomiędzy wspomnianym wcześniej oknem a drzwiami, umieszczono płyty z tekstami biblijnymi w języku czeskim. Do najciekawszych elementów wyposażenia świątyni należą: stół pański, kazalnica, chrzcielnica, tablice pamiątkowe w nawach bocznych oraz organy. Parafialną ciekawostką jest interesujący zbiór około 70 tabliczek trumiennych. Najstarsze tabliczki pochodzą z 1847 roku.

Po obejrzeniu zabytków sakralnych skupionych przy ulicy Sienkiewicza warto zobaczyć klasyczną zagrodę osadników czeskich stojącą przy ulicy Piotrkowskiej. Niezamieszkała już dzisiaj chałupa, pochodzi z połowy XIX wieku. Swą architekturą nawiązuje ona do znacznie starszych budowli Czeskiego Śląska. Jest to zagroda jedno-budynkowa, składająca się z części mieszkalnej złożonej z jednej dużej izby zwanej *svetnicą* i sieni, za którymi usytuowane były dwa mniejsze pomieszczenia przeznaczone na komorę i chlew. Za nimi jest obszerna stodoła. Zagroda ta zachowała charakterystyczną formę architektoniczną w postaci tzw. *wyżki*, wspartej na wysuniętych poza zrąb budynku belkach stropowych i łączącej się ze ścianami stodoły, dzięki czemu stodoła mogła zyskać większą szerokość w stosunku do części mieszkalno-gospodarczej [3,7].

Kolejnym miejscem wartym obejrzenia w Zelowie jest cmentarz ewangelicko-reformowany. W ciągu 200 lat istnienia czeskiego Zelowa funkcjonowały w mieście trzy cmentarze. Do dziś zachował się tylko ten jeden, założony na przełomie XIX i XX wieku. W miasteczku istnieje znacznie większy, jedyny cmentarz rzymsko-katolicki. Za najciekawsze miejsce pochówku uznać należy mogiły polskich żołnierzy walczących w II Wojnie Światowej na tych terenach [1].

Na terenie nie istniejących już dziś zakładów włókienniczych im. Józefa Jersaka, w czasie II Wojny Światowej zorganizowano obóz pracy dla ludności polskiej. Dla upamiętnienia tego faktu położono tam kamień przypominający tragiczny los ofiar obozu. Na dzisiejszym placu fabrycznym wzniesiono sześć drewnianych baraków, całość zaś otoczono wysokim murem z wieżami strażnic i reflektorów. Wzniesiony rękami więźniów mur stoi do dziś, otaczając zabudowania zakładów przemysłu włókienniczego „Mag-rys”.

W halach przedwojennego zakładu, po zdemontowaniu krosien i innych urządzeń mechanicznych, Niemcy uruchomili produkcję niezbędną dla potrzeb gospodarki wojennej. We wspomnianych wyżej barakach skoszarowano około 5000 osób. Tysiąc pracowników codziennie doprowadzano do fali obozu w Herbertowie, gdzie zajmowali się szyciem mundurów dla żołnierzy armii niemieckiej [5].

Bardzo interesujący wydaje się również kościół ewangelicko-augsburski, którego budowę rozpoczęto w roku 1931, a zakończono 17 maja 1936 roku. Całą inwestycję sfinansowano ze składek miejscowych luteran, dla których było to znaczące obciążenie. Budynek kościoła zbudowano w stylu neogotyckim z charakterystyczną czworokątną wieżą nad wejściem, zamieniającą się w ośmiokątną pod zwieńczeniem w postaci szpiczastej iglicy.

Podsumowanie

Zelów jest miasteczkiem typowo polskim. Pozornie teren Zelowa i okolic mógłby się wydawać nieciekawym. Istnieją tu jednak zabytki architektoniczne w postaci obiektów sakralnych i nielicznych zabytków świeckich, stanowiące na pewno dużą atrakcję dla zwiedzających. Nieco inny typ zabytków architektonicznych w Zelowie stanowią zakłady przemysłowe, dworki, pomniki upamiętniające wydarzenia historyczne. Za znaczące niedociągnięcia w zakresie turystyki, można uznać brak typowych szlaków turystycznych, oraz słabo rozwiniętą infrastrukturę gastronomiczno-hotelową całego regionu Zelowa. Te uwarunkowania rokują niekorzystnie co do dalszego rozwoju turystyki w tym regionie.

Piśmiennictwo:

1. Ciosek K., 2001, *75 lat Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Zelowie 1926-2001*, Parafia Rzymskokatolicka Matki Boskiej Częstochowskiej, Zelów.
2. Gaworecki W.W., 2000, *Turystyka*, PWE Warszawa.
3. Góral J., Kotewicz R., Tobjański Z., 1987, *Zarys dziejów Zelowa, Urząd Miasta i Gminy*, Zelów.
4. Kielbasiewicz-Drozdowska I., Siwiński W. (red.) 2001, *Teoria i metodyka rekreacji*, AWF Poznań.
5. Madajczyk C., 1970, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, PWN, Warszawa.

6. Papuga S., Gramsz A. 2003, *Zelów wspólnota nacji, wyznań i kultur*, ŁPBP Grako. Łódź.
7. Pawiński A., 1895, *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, źródła dziejowe*, Warszawa.
8. Pięta J. 2004, *Pedagogika czasu wolnego*, WSE, Warszawa.
9. Żywczyński M., 1997, *Historia powszechna 1789-1870*, PWN, Warszawa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Oksana Seroka, Eugeniusz Gurgul, Larysa Głazyrina

Walory turystyczne i rekreacyjne gminy Kluczewsko

Słowa kluczowe: turystyka, rekreacja, gmina Kluczewsko.

Tourist and recreational virtues of Kluczewsko commune

Key words: tourism, recreation, Kluczewsko Commune.

Abstract

Kluczewsko commune is situated in the center of Małopolska upland, on the area of 137 km². Forests are the main attraction of the commune. There are two sanctuaries: Bukowa Mountain with beech-trees (founded in 1959 on the area of 34,94 hectares) and Murawy Dobromierskie with steppe plants (on the area of 36,29 hectares). In Ciemiętniki, Dobromierz, Januszewice, Kluczewsko you can find several monuments of nature: durmasts, lime-trees, white horse-chestnuts, maple-trees and elms. On the area of Kluczewsko commune there is the Przedbozrze landscape park founded in 1988. Worth-seeing architecture monuments in the commune are: in Kluczewsko - churches (St. Lawrence - XVIII century and St. Jacob - XIV century), a granary (XIX century) and remains of a manor-house (XVIII century); in Rączki - St. Tekla church (XIV-XV century); in Łączyna Wola - ruins of an Arian's Community (XVIII century). Moreover, the great touristic interest makes a rafting on Pilica river. There are still many possibilities of development of Kluczewsko commune, however it should be done on the basis of natural virtues of the commune.

Wstęp

Rekreacja jest jedną z form uczestnictwa w kulturze fizycznej. Samo pojęcie rekreacji wywodzi się od łacińskiego słowa *rekreo tzn* na nowo tworzyć i dotyczy wszelkich form racjonalnego spędzania czasu wolnego. Ma służyć odnowie sił i samodoskonaleniu się. Dotyczy ona ludzi w wieku produkcyjnym jak i poprodukcyjnym, i oparta jest głównie na aktywności ruchowej [6].

Rekreacja jest formą aktywności ludzkiej, u podłoża której leżą zarówno czynniki natury biologicznej, jak i społecznej. Uprawianie rekreacji jest z jednej strony efektem dążenia człowieka do zaspokajania określonych aspiracji i potrzeb rekreacyjnych, z drugiej strony zależy od umiejętności nabytych w ciągu życia [4]. Rekreacja może być istotnym czynnikiem profilaktyki zdrowotnej współczesnego człowieka.

Ściśle z rekreacją wiąże się pojęcie turystyki. Jest ona najbardziej ekspansywnym rodzajem nowoczesnego odpoczynku i spędzania czasu wolnego, głównie w warunkach otoczenia naturalnego. Turystyka ma w Polsce znakomitą tradycję krajoznawczą, która nadawała wędrownikom po kraju sens kulturalny, narodowy, społeczny, przyrodniczy, wzbogacając intelektualnie ją uprawiających. Charakterystyczne dla współczesnego świata jest stałe rozszerzanie się tej sfery aktywności człowieka, i rosnący na nią popyt społeczny. Jest ona formą wypoczynku różnych grup społecznych uzyskujących prawo do korzystania z czasu wolnego, który to do niedawna był domeną jednej klasy posiadaczy środków produkcji. Zjawisko to zyskuje zasięg masowy poprzez różne formy, metody i dostępność do coraz nowszych miejsc do jej uprawiania. Twierdzi się, że czas wolny jest nieodzownym elementem organizacji i funkcjonowania życia społecznego ludzi współczesnej zurbanizowanej cywilizacji. Współczesne metody pracy, technologia i intensywność pracy są źródłem silnych stresów i zmęczenia, których usunięcie wymaga dłuższego niż niegdyś wypoczynku, dobranego stosownie do objawów występujących w organizmie. Dobre wykorzystanie czasu wolnego jest więc warunkiem wzrostu wydajności pracy i lepszej nauki. Dlatego celem tej pracy było przedstawienie możliwości turystycznych i rekreacyjnych gminy Kluczewsko, tak by można zaoferować ją dla okolicznych jak i dalej zamieszkujących ludzi.

Charakterystyka gminy Kluczewsko

Kluczewsko jest jedną z 6 gmin powiatu włoszczowskiego. Jej położenie i otoczenie oraz powiązania wewnętrzne i zewnętrzne warunkują rozwój społeczno-gospodarczy oraz warunkują miejsce gminy w układzie gospodarczym i przestrzennym województwa i kraju.

Gmina Kluczewsko znajduje się w zachodniej części województwa świętokrzyskiego, a mieszka w niej 5 436 mieszkańców [7] co stanowi około 0,4 % ogólnej ludności województwa. Całkowita powierzchnia gminy wynosi 137 km², stanowiąc 1,2% obszaru województwa w którym leży. Od południa graniczy z miastem i gminą Włoszczowa, od wschodu z gminą Krasocin i z województwem łódzkim. Północną granicę stanowi miasto i gmina Przedbórz, a zachodnią gmina Wielgomłyny i gmina Żytno. Północna i zachodnia granica stanowi jednocześnie granicę powiatu włoszczowskiego [1].

Gmina Kluczewsko zlokalizowana jest w niedalekiej odległości od wielkomiejskich ośrodków przemysłowych i regionalnych tj: 9 km od Włoszczowej, 55 km od Kielc i 76 km od Częstochowy. Gmina leży w obrębie Wyżyny Środkowo-Małopolskiej. Na jej terenie leżą wzniesienia Pasma Małopolskiego i wały

wydumowe Niecki Włoszczowskiej, co przyczynia się do urozmaicenia jej środowiska przyrodniczego.

Nazwa Kluczewsko wywodzi się według legendy od kluczy, które król Kazimierz Wielki zgubił będąc na polowaniu w tej okolicy. Pierwsza pisemna wzmianka o tej miejscowości pojawiła się w roku 1561.

Walory przyrodnicze gminy Kluczewsko

Na terenie gminy występują niewielkie naturalne jeziora oraz kilka zbiorników sztucznych pełniących rolę stawów rybnych. Teren całej gminy wchodzi w obręb „pilickiego obszaru chronionego”.

O różnorodności cech środowiska przyrodniczego decydują przede wszystkim: przepływające rzeki Czarna i Pilica, kompleksy lasów, zabytki, bardzo dobre warunki klimatyczne (czystość powietrza oraz położenie w obszarze chronionego krajobrazu). Takie cechy środowiska predysponują obszar gminy do rozwijania turystyki pobytowej i weekendowej w okresie całego roku, a także do lokalizacji budownictwa mieszkalnego czy też letniskowego dla mieszkańców z innych obszarów kraju.

Charakterystyczne dla gminy są dwa rezerваты przyrody. Jednym z nich jest Bukowa Góra, rezerwat lasu bukowego i zbiorowiska roślinnego o pow. 34,94 ha, założony w 1959 r. Zajmuje on szczyt jednego z najwyższych wzniesień północno-zachodniego krańca Pasma Przedborsko-Małopolskiego. W tej części kraju występują także zbiorowiska leśne takie jak: uboga buczyna niżowa, żyzna buczyna niżowa, żyzna buczyna sudecka oraz ciepłolubna buczyna storczykowa. Lasy te są największą i najcenniejszą atrakcją przyrodniczą omawianego obszaru [3].

Drugim rezerwatem o charakterze stepowym są Murawy Dobromierskie. Rezerwat chroni zbiorowiska roślinne na powierzchni 36,29 ha oraz występujące na południowym stoku jurajskie skały wapienne. Warunki glebowo - klimatyczne w rezerwacie przyczyniły się do ukształtowania flory kserotermicznej z takimi rzadkimi gatunkami roślin jak: zawilec wielkokwiatowy, goryczka orzęsiona, aster gawędka, oman wierzbolistny, kilka gatunków storczyków, przetacznik pagórkowaty i inne. Wraz z bogatą roślinnością występuje tu mnogość zwierząt, głównie owadów [3,7].

W trosce o ochronę zasobów przyrody i rozwój turystyki projektowane są dwa dalsze rezerваты przyrody:

- ✓ Czarna Włoszczowska - rezerwat rzeczny o pow. 180 ha, obejmujący dolny odcinek biegu rzeki od przełomu w Zamościu do jej ujścia (24 km długości);
- ✓ Struga - rezerwat obejmuje dolinę strumienia przebiegającego prawie równoleżnikowo na północ od wsi Rączki i uchodzącego bezpośrednio do Pilicy.

W gminie Kluczewsko występuje kilka Pomników Przyrody:

- ✓ 2 lipy drobnolistne i 1 wiąz szczypułkowy w Januszewicach;
- ✓ 4 kasztanowce białe, 2 lipy drobnolistne, 1 klon pospolity w parku w Kluczewsku;

- ✓ 3 dęby szypułkowe w Ciemiętnikach;
- ✓ aleja składająca się z 38 lip drobnolistnych, 2 kasztanowców białych i 2 klonów pospolitych w Dobromierzu;
- ✓ 4 lipy drobnolistne, 1 klon jawor i 1 dąb szczypułkowy przy drodze ze wsi Rączki do Osiedla Kepina;
- ✓ 1 sosna pospolita w Kluczewsku;
- ✓ 2 kasztanowce białe, 1 lipa drobnolistna.

Na terenie gminy położony jest również Przedborski Park Krajobrazowy, który został utworzony w 1988 roku w celu ochrony szczególnych wartości przyrodniczych i krajobrazowych Wyżyny Przedborskiej wraz z doliną rzeki Czarnej Włoszczowskiej. Położony jest w zachodnich częściach województwa łódzkiego i świętokrzyskiego. O atrakcyjności parku decydują malowniczość i różnorodność krajobrazu, korzystne warunki bioklimatyczne dzięki obfitości lasów oraz czystości wód powierzchniowych, ustronność położenia, przewaga tradycyjnych form gospodarki rolnej.

Walory turystyczne i rekreacyjne Gminy Kluczewsko

Jedną z najciekawszych atrakcji gminy jest spływ rzeką Pilicą. Najbardziej polecany jest odcinek Maluszyn – Krzętów. Rzeka na tym odcinku ma rwący nurt i jest kręta, co czyni ją spływową. Na całej długości spływu można spotkać ptactwo oraz zwierzęta wodne i wodno-ładowe. Na trasie spływu znajdują się żeremia bobrów, a na urwistych i piaszczystych brzegach widać gniazda jaskółek brzegówek. Czas spływu wynosi około 5-6 godzin.

Na terenie gminy znajdują się zabytki wpisane do rejestru dóbr kultury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Są to następujące obiekty [2;5]:

- ✓ spichlerz (później stajnie) – leżący w północno-zachodnim kierunku od dworu. Jest to budynek z pierwszej połowy XIX wieku, wybudowany w stylu romantycznego neogotyku;
- ✓ rządówka - usytuowana na północny-wschód od dworu. Jest to budynek z pierwszej połowy XIX wieku;
- ✓ pozostałości dworu z około pierwszej połowy XVIII w., częściowo przebudowany w XIX wieku, a zawalony w 1956 roku;
- ✓ kościół parafialny w Kluczewsku pod wezwaniem św. Wawrzyńca z XVIII w. Budowę kościoła rozpoczęto staraniem Ksawerego Turckiego dziedzica wsi;
- ✓ kościół parafialny pod wezwaniem św. Jakuba wzniesiony w XIV lub XV wieku, gruntownie przebudowany w XVII wieku, oraz odnowiony w 1946 roku. Jest to budowla gotycka w zrębie, całkowicie przekształcona, o charakterze barokowym;
- ✓ kapliczka z XVIII w. - murowana w formie czworobocznego słupa;
- ✓ kościół parafialny w Rączkach pod wezwaniem św. Tekli z XIV-XV wieku;

✓ ruiny budowli w Łapczynej Woli z XVIII w., opuszczone i zrujnowane w 1754 roku.

Życie kulturalne i sportowe koncentruje się wokół Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kluczewsku. Aktywnie działa orkiestra dęta OSP Dobromierz, chór oraz kluby sportowe. Liczne osiągnięcia posiada gminny klub sportowy w Kluczewsku. Działa tu kilka klubów sportowych propagujących uprawianie sportu, aktywność ruchową i rekreacyjną. Są to między innymi:

- ✓ Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Start” w Dobromierzu;
- ✓ Uczniowski Klub Sportowy „Sfinks” w Kluczewsku.

W Kluczewsku został wybudowany stadion, na którym masowe imprezy organizowane są przez gminę. Kluczewsko posiada dobrze rozwiniętą bazę gospodarstw agroturystycznych, które świadczą pełny zakres usług. Można skorzystać z bezpiecznej jazdy konnej, z przejażdżki bryczką, czy z łowienia ryb. Okolica sprzyja pieszym wycieczkom, blisko są lasy oraz rzeka Pilica.

Podsumowanie

Podstawowym walorem wypoczynkowym środowiska przyrodniczego Gminy Kluczewsko są lasy, które mają największy wpływ na gospodarkę turystyczną. Istotnym walorem tej gminy są rezerваты przyrody, pomniki przyrody, jak również park krajobrazowy. Do niewątpliwych atrakcji rekreacyjnych należy wpływ rzeką Pilicą. Gmina posiada, również ciekawe zabytki architektoniczne.

Możliwości rozwoju tej gminy tkwią w rozwoju rekreacji i turystyki opartej na walorach przyrodniczych i tworzeniu warunków dla jej realizacji. Zachowanie walorów krajobrazowych i przyrodniczych terenu, równowagi ekologicznej w środowisku przyrodniczym, racjonalne wykorzystanie jej naturalnych zasobów dla rozwoju nie tylko tej gminy, ale również całego powiatu powinno stanowić bazę rozwoju tego regionu.

Piśmiennictwo:

1. Janecka J., (red.) 2000, W: *Rocznik Statystyczny Województwa Świętokrzyskiego*, Urząd Statystyczny, Kielce.
2. Łoziński J., Wolff B., 1957, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Tom III- województwo kieleckie, Kielce.
3. *Powiat włoszczowski*, 2003, Starostwo Powiatowe we Włoszczowej, Włoszczowa.
4. Pięta J., 2004, *Pedagogika czasu wolnego*, WSE, Warszawa.
5. Wiśniewski J., 2000, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w powiecie włoszczowskim*, Kielce.
6. Wolańska T., 1988, *Wychowanie do rekreacji fizycznej*, AWF, Warszawa.
7. *Ziemia włoszczowska*, 1996, Wyd. Kontur, Włoszczowa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_SEROKA_2.vp
5 lutego 2008 14:07:01



**Dorota Zarzeczna, Ryszard Zarzeczny,
Cezary Michalski, Larysa Głazyryna**

Możliwości turystyczne i regionalizm miasta i gminy Kozięłowy

Słowa kluczowe: turystyka, gmina Kozięłowy, plecionkarstwo.

Touristic possibilities and regional culture of the city and the commune of Kozięłowy

Key words: tourism, The Kozięłowy commune, plaiting

Abstract

The Kozięłowy commune is situated on the edge of the Kraków-Częstochowa upland, in the line of Silesia upland. In its scenery dominate plains and valleys with Boży Stok, Złoty Stok, Sarni Stok and Brynica rivers. About 17% of the total Kozięłowy commune area is covered by forests. The only in the commune sanctuary “Cisy w Hucie Starej” aims to protect yew-trees and covers an area of 2,1 hectares. A soft and temperate climate is favorable to agriculture. In the city and the commune of Kozięłowy there are several worth-seeing XV- and XVII –century monuments of art. The most important are churches: “Corpus Christi and St. Mary Magdalene”, “St. Barbara” in Kozięłowy; “St. Lawrence” in Cynków and “St. Michael Archangel” in Pińczyce. There are three touristic trials throughout Kozięłowy commune: two of them are bicycle trials and one walking trial. A dominate sport in the commune is cycling. Founded in 1978 a sport club “Błękitni MARCAR Kozięłowy” can be proud of many national representatives in road-, crosscountry- and mountain-cycling. However, the Kozięłowy commune is famous for its handicraft – especially plaiting. In conclusion: in spite of interesting places worth to see in the Kozięłowy commune, its touristic offer is still insufficient.

I. Wstęp

Termin - turystyka kojarzy się zazwyczaj ze zwiedzaniem, bądź z wypoczynkiem. Pochodzi od francuskiego słowa „tour”, które oznacza wycieczkę lub podróż kończącą się powrotem do punktu wyjścia. Większość osób twierdzi, że o

uczestniczeniu w turystyce decydują możliwości ekonomiczne. Zwykle jednak mają oni nikłe rozeznanie w ofercie turystycznej dotyczącej obszaru położonego najbliżej swojego miejsca zamieszkania, a korzystanie z niej na pewno nie wymaga od nich dużych nakładów finansowych, jedynie chęci i wykazania się minimum zainteresowania historią najbliższego terenu. Zwiedzanie możemy rozpocząć od gmin położonych najbliżej naszego miejsca zamieszkania, gdyż jak twierdzi Przeclawski „... turystyką jest całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia, oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)” [9].

Do mniej znanych, a przez to rzadziej odwiedzanych przez turystów gmin, zrzeszonych w Związku Gmin Jurajskich należy gmina Koziegłowy. W przewodnikach turystycznych poświęconych Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej można znaleźć tylko nieliczne, podstawowe informacje na temat gminy Koziegłowy. Warto ją jednak odwiedzić chociażby ze względu na jej historyczną przeszłość, znajdujące się na jej obszarze obiekty zabytkowe czy kultywowane do dnia dzisiejszego niecodzienne rękodzielnictwo.

Celem pracy jest przedstawienie walorów turystycznych miasta i gminy Koziegłowy z uwzględnieniem ich specyficznego regionalizmu.

II. Charakterystyka fizjograficzna

Rzeźba

Gmina Koziegłowy należąca do powiatu myszkowskiego, położona jest na krawędzi Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, w pasie Wyżyny Śląskiej [10]. Jej obszar to 161 km². Charakteryzuje się łagodnym ukształtowaniem powierzchni. Niewielkie pagórki należą do tzw. Garbu Woźnickiego, który jest częścią składową Progu Górnotriasowego. Garb ten rozciąga się od Będusza przez Koziegłowy, Woźniki w kierunku północno-zachodnim, osiągając wysokość od 320 do 380 m n.p.m. Falista powierzchnia Progu składa się z licznych, szerokich, zaokrąglonych lub spłaszczonych garbów, pooddzielanych dolinami o wyglądzie niecek lub dolin płaskodennych z podmokłymi dnami. Próg wytworzył się na skałach górnotriasowych, spod których na niewielkiej powierzchni ukazują się starsze osady środkowotriasowe, a lokalnie przykrywają je młodsze utwory dolnej jury (lias) [6].

Wody

W krajobrazie gminy dominują równiny oraz doliny rzek: Bożego Stoku wraz z jego dopływami - Złotego Stoku i Sarniego Stoku oraz Brynicy. Wody Bożego Stoku łączą się z wodami Warty w Zalewie Porajskim. Ze względu na mało przepuszczalne podłoże występujące w zlewni Warty teren ten pocięty jest gęstą siecią strug i rowów melioracyjnych. Ich wody regularnie zasilają nurty rzek. Centralną część gminy zajmuje dorzecze Bożego Stoku. Rzeka ta wypływa z terenów położonych na południowy-zachód od miejscowości Wojsławice. Jej dopływ -

Sarni Stok swe źródła ma w okolicy miejscowości Mzyki. Przez tereny północne gminy, począwszy od miejscowości Wylągi - przepływa drugi z dopływów - Złoty Stok.

W południowo-zachodniej części gminy, w Krusinie koło Cynkowa, na wysokości 340 m n.p.m. znajdują się źródła Małej Panwi. Źródła te okresowo wysychają. Z kolei Brynica swe początki bierze z obszarów leśnych rozciągających się w kierunku południowym od miejscowości Pustkowie Mysłowskie (350 m n.p.m.). Przez pierwsze 15 km ma postać strugi leśnej [6]. W obszarze gminy nie występują naturalne jeziora.

Na północy gmina Koziegłowy graniczy z gminą Poraj. Krótki odcinek tejże granicy przebiega na Zalewie Porajskim wybudowanym w 1977 roku na Warcie. Koryto Warty stanowi część wschodniej granicy gminy Koziegłowy.

Wody podziemne są podstawowym źródłem dobrej wody pitnej wykorzystywanej do zaopatrzenia komunalnego. Główne piętro wodonośne związane jest ze żwirami i piaskowcami dolnej i środkowej jury [6].

Klimat

Łagodny, umiarkowany klimat na obszarze gminy sprzyja rozwojowi rolnictwa, a szczególnie uprawom zbóż i roślin okopowych strefy umiarkowanej. Średnia roczna temperatura powietrza (na poziomie rzeczywistym) wynosi 7,5-8,0 °C. Najzimniejszym miesiącem jest styczeń, którego średnia temperatura mieści się w przedziale od -2,5 do -3 °C, najcieplejszym - lipiec, ze średnią temperaturą około 18 °C. Średnia roczna suma opadów to 650-700 mm. Rozkład opadów w roku nie jest równomierny. Najwięcej jest ich w miesiącach letnich, z maksimum w lipcu (100 mm), najmniej w lutym (30 mm). Przeważają wiatry z kierunku północno-zachodniego i południowo-zachodniego [6].

Fauna i flora

Okolo 17 % obszaru gminy stanowią lasy. Rozciągają się: na północy od Siedlca Małego po Siedlec Duży i Gężyn oraz w pasie pomiędzy Kuźnicą Starą, a Grabowcem; na południu - od Rzeniszowa po Zabijak, Koclin, Koziegłówki oraz na południe od Cynkowa; na wschodzie - od Lgoty Górnej po Glinianą Górę, Pustkowie Lgockie, Myszków. W lasach najliczniej występuje sosna i świerk, rzadziej dąb, jodła i brzoza. Latem i jesienią lasy obfitują w grzyby (jadalne - borowiki, kozaki, maślaki, kurki, rydze, zieleniatki), jagody, borówki i jeżyny. Żyją w nich m. in.: sarny, jelenie, dziki, lisy, zające, kuny, wiewiórki i myszy polne, a z ptaków: sikory, wilgi, muchówki, dzięcioły, bażanty, kuropatwy, sójki, mysikróliki.

W 1957 roku nadleśnictwo Siewierz utworzyło koło Huty Szklanej - rezerwat leśny: „Cisy w Hucie Starej”. Rezerwat zajmujący powierzchnię 2,1 ha, ma na celu ochronę naturalnego stanowiska cisów. Rośnie tutaj nadal kilkadziesiąt około stu letnich cisów.

W gminie Koziegłowy można odnaleźć dwa miejsca z pomnikami przyrody: 1) w lesie koło Lgoty - dwa dęby szypułkowe 2) w miejscowości Postęp nad Wartą - trzy dęby szypułkowe.

W 1994 roku w lasach sosnowych pod Rzeniszowem urządzono tereny rekreacyjne.

Gleby

W gminie przeważają gleby bielcowe wytworzone z piasków i glin na podłożu wapiennym - ubogie w próchnicę, wrażliwe na brak wilgotności. Pod względem produktywności są one kwalifikowane do klas od IV do VI [6]. Jedynie w okolicy Gniazdowa, Rzeniszowa i Pińczyc występują bardziej urodzajne gleby brunatne. Wytworzyły się one w miejscach, gdzie podłoże wapienne lub kredowe pokryła warstwa gliny lub lessu. W dolinach rzek i potoków oraz pozostających pod wpływem wód gruntowych obniżeniach terenu, występują gleby bagienne i torfowe. Można je spotkać w okolicach Koziegłów, Rosochacza, Siedlca Dużego i Winowna.

Ludność

Gminę zamieszkuje 14,8 tys. osób.

III. Historia miasta i gminy Koziegłowy

Pierwsze ślady działalności człowieka na terenie Koziegłów zostały ujawnione podczas badań archeologicznych prowadzonych na wzgórzu zamkowym w latach 1966 - 1969 i zaliczone do tzw. Kultury Łużyckiej. Odnalezione wówczas monety, fragmenty zabudowań, ceramikę, a także przedmioty codziennego użytku, można obecnie oglądać w Muzeum Okręgowym w Częstochowie.

Pierwsze wzmianki o Koziegłowach świadczą, iż około roku 1106 osadę wraz z przyległościami oraz prawem założenia wsi król Bolesław Krzywousty darował Drogosławowi herbu Zerwikaptur. Prawdopodobnie właśnie od herbu Drogosława wywodzi się nazwa Koziegłów - w brudnym polu miał on trzy szare głowy kozie. Osada została jednak odebrana spadkobiercom Drogosława - Sobkowi i Daszkowi ze względu na ich rabunkową działalność. Król Kazimierz Sprawiedliwy oddał wieś najpotężniejszemu z ówczesnych magnatów małopolskich - Mikołajowi herbu Lis, bratu biskupa krakowskiego Pełki [10]. Nowy właściciel od razu przystąpił do budowy zamczyska - typowego grodu pierścieniowatego, którego majdan otaczały dwa obwody wałów, a od strony wschodniej przylegało do niego podgrodzie zbliżone kształtem do prostokąta [3, 4, 10]. Usytuowanie warowni na obszarze krzyżowania się szlaków handlowych przebiegających: z Piotrkowa Trybunalskiego przez Częstochowę, Koziegłowy do Będzina oraz z Opola przez Lelów do Krakowa, sprzyjało rozwojowi handlu w podgrodziu. W 1241 roku na ziemię koziegłowską najechali Tatarzy. Osadę zniszczono, a zamek częściowo spalono.

W drugiej połowie XIV wieku właścicielem Koziegłów został kasztelan sądeczki Krystyn I herbu Lis. Cieszący się sławą wojskową, powszechnie szanowany Krystyn I był jednym z możnych małopolskich należących do najbliższego grona króla Władysława Jagiełły. O jego zaangażowaniu politycznym świadczyć może fakt, iż w dokumentach królewskich dotyczących lat 1386-1417 jego imię pojawia się aż 110 razy [5, 6]. Zapewne też w uznaniu zasług właściciela Koziegłów, w 1402 roku dotychczasowej wsi przyznano prawa miejskie. Krystyn I zmarł prawdopodobnie w roku 1418 lub 1419. Jego syn Krystyn II kontynuował politykę ojca i utrzymywał bliski kontakt z dworem królewskim. Na zamku koziegłowskim gościł króla Władysława Jagiełłę w 1426 roku. W czasach panowania rodu Lisów ziemia koziegłowska przeżywała okres rozkwitu. Wybudowano: kaplice, kuźnice, browary, młyny. Rozwijało się górnictwo i hutnictwo żelaza. Krystyn II zmarł prawdopodobnie w 1439 roku. Spory o podział ojcowizny zapoczątkowały upadek polityczno-ekonomiczny Lisów Koziegłowskich. Ostatnie przekazy o losach Lisów dotyczą Krystyna IV-go, syna Jana Starszego. W 1519 roku sprzedał on kompleks koziegłowski biskupowi krakowskiemu Janowi Konarskiemu.

Do ostatecznej ruiny zamek doprowadzili Szwedzi podczas odwrotu spod Jasnej Góry w 1655 roku. Do dnia dzisiejszego pozostało po nim tylko wzniesienie i trudne do rozpoznania fragmenty fundamentów. Kamień i cegłę pochodzącą ze zniszczonej warowni w 1835 roku wykorzystano do budowy drogi prowadzącej z Koziegłów do Gniazdowa.

O dziejach zamku i jego mieszkańcach wśród ludności Koziegłów nadal krążą legendy [14,15]. Jedną z nich w nieco inny sposób wyjaśnia pochodzenie nazwy miejscowości. Według tejże legendy nazwa Koziegłowy początek ma w fortelu zastosowanym przez sprytnych obrońców zamku wobec oblegających go Tatarów. W XIII wieku część czambułów ze Złotej Ordy Czingiz-chana chciała złupić zamek, a jego mieszkańców wziąć w jasyr. Gdy kolejne ataki nie przynosiły oczekiwanego skutku, Tatarzy postanowili wziąć zamek głodem. Po kilku tygodniach oblężenia, na zamku do zjedzenia pozostały już tylko trzy kozy. Zrozpaczeni obrońcy uciekli się do podstępów. Ciała kóz zjedli, ale nienaruszone głowy przetrzucili za mury obronne. Widząc to Tatarzy, zaniechali oblężenia zamku myśląc, że nawet po tak długim okresie izolacji musi być w nim dostatek żywności - skoro ich obrońców stać na takie marnotrawstwo. To właśnie dla upamiętnienia szczęśliwej obrony zamku w herbie miasta miano umieścić trzy białe kozie głowy na czerwonym tle.

Odbudowa społeczno-gospodarcza miasta Koziegłowy trwała długo. Sytuacja poprawiła się dopiero pod koniec XVIII wieku. Nastąpił rozwój rzemiosł: szewstwa, rzeźnictwa, piekarnictwa, kowalstwa i przede wszystkim tkactwa. Wyrabiane w Koziegłowach sukno znane było w całej ówczesnej Polsce. Na Sejmie Czteroletnim postanowiono Koziegłowy wcielić do Rzeczypospolitej (1790 r.), a 27 kwietnia 1792 r. król Stanisław August w wydanym przywileju ogłosił Koziegłowy wolnym miastem.

W okresie rozbiorów Polski mieszkańcy Koziegłowy uczestniczyli w próbach odzyskania niepodległości [10]. W skutek represji za zrywy powstańcze w 1870 roku Koziegłowy utraciły prawa miejskie i wcielono je do typowo wiejskiej gminy - Rudnik Wielki.

Po odzyskaniu niepodległości osada otrzymała własną administrację. Nie odzyskała jednak praw miejskich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Koziegłowy i okolica przeżywały głęboki kryzys. Zaniedbana, wyjałowiona ziemia dawała niskie plony. Rzemiosło i handel opanowali Żydzi.

Podczas II Wojny Światowej Koziegłowy podzieliły los całego kraju. Na teren gminy Niemcy wkroczyli 3 września 1939 roku, a 8 października wcielili ją do Rzeszy (10). Gminę wyzwolono z 19/20 stycznia 1945 roku. Prawa miejskie Koziegłowy odzyskały w 1950 roku.

IV. Zabytki miasta i gminy Koziegłowy.

W gminie Koziegłowy znaleźć można wiele atrakcyjnych zabytków dostępnych dla potencjalnych zwiedzających. Świadczyć o tym może chociażby fakt, że wojewódzki konserwator zabytków, decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, dnia 31 marca 1953 roku uznał za zabytek miasto Koziegłowy - w ramach historycznego założenia miejskiego.

Do dnia dzisiejszego zachował się dawny układ urbanistyczny miasta. W centrum znajduje się czworoboczny rynek, otoczony parterowymi i jednopiętrowymi domami. Z narożników rynku wybiegają ulice. Dawniej na jego środku znajdował się ratusz. Okazały budynek ratusza kilkakrotnie ulegał pożarom. Doszczętnie spłonął w pierwszej połowie XVI wieku, ale za sprawą burmistrza i radnych został odbudowany. Pełnił funkcję swoistego administracyjno-gospodarczego centrum. W części południowej budynku mieściły się biura, w północnej sklepy, a w środku przechowywano sprzęt przeciwpożarowy. W sklepach sprzedawano świece i smołę produkowaną w miasteczku.

Do najważniejszych zabytków miasta należy kościół parafialny pod wezwaniem Bożego Ciała i św. Marii Magdaleny, wybudowany około 1470 roku [1, 8]. Ma on ciekawą, rozbudowaną bryłę (późnogotycką, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium) nakrytą wysokim, dwuspadowym, gontowym dachem. Po zachodniej stronie wieńczy go charakterystyczna, częściowo drewniana wieża z kopulastym dachem. Nawa kościoła pierwotnie była drewniana. Na jej miejscu przed 1595 roku zbudowano do dziś stojącą - murowaną, opiętą szkarpami. Przy nawie od strony południowej znajduje się kaplica św. Stanisława. To kaplica grobowa rodziny Krawieckich pochodząca z XVII wieku. Po stronie wschodniej można podziwiać jedną z pereł świątyni: drewniany, gotycki Ogrojec z początku XVI wieku [1, 8].

Wewnątrz kościoła warto obejrzeć prezbiterium, w całości pokryte malowidłami. Unikalne, średniowieczne freski odkryto podczas prac renowacyjnych prowadzonych w latach 1973-1977. Okazały się one polichromią dwuwarstwową

- z wierzchu renesansową, a pod spodem gotycką. Przedstawiają 27 scen Męki Pańskiej.

W ołtarzu bocznym zwraca uwagę datowana na 1694 roku, postać Matki Bożej odziana w srebrną suknię. Ciekawostką dla turystów mogą stanowić umieszczone w nawie od strony południowej - duże, drewniane drzwi z okuciami i ogromnym kluczem w zamku. Jak głosi tradycja, pochodzą one z nieistniejącego już zamczyska [1]. Pod ołtarzem głównym i kaplicą św. Stanisława znajdują się miejsca pochówku dwóch starostów: koziegłowskiego - Aleksandra Denisa z 1616 roku i siewierskiego - Stanisława Krawieckiego z 1673 roku. Grobowce znajdują się również na zewnątrz, tworząc urokliwy, maleńki cmentarzyk przykościelny.

Historyczne znaczenie dla Koziegłowiczian ma budynek, który dawniej pełnił funkcję Pałacu Biskupiego. Zamieszkiwali w nim przybywający na wizytacje biskupi krakowscy. Został on zbudowany na początku XVII wieku [10]. Budowla w kształcie podkowy miała dwutraktowy układ wewnątrz. Krótsze ze skrzydeł odbudowano w XVIII wieku. Kolejne przebudowy ciągle zmieniały jej wygląd. Gruntownej przebudowy dokonano po I Wojnie Światowej. W 1926 roku w budynku pałacowym umieszczono szkołę rolniczą, a w latach 1946 - 1964 liceum ogólnokształcące [10]. W 1970 roku rozebrano zabytkową część, a nową przeznaczono na przedszkole.

Do cennych zabytków zalicza się także pochodzący z drugiej połowy XVII wieku Zespół Kościoła Szpitalnego pod wezwaniem św. Barbary. Postać świętej patronki kościoła została wyeksponowana w renesansowym, bogato złożonym, ozdobionym czterema kolumnami ołtarzu. Budynek kościelny jest murowany, beczkowo sklepiony, pokryty gontem. Ozdobę stanowi zwieńczająca dach barokowa wieża [10]. Obiekt został odnowiony w 1994 roku. W przeszłości kościół łączył się ze szpitalem, ale około 1863 roku szpital ten przemianowano na przytułek dla starców i kalek. Na terenie przykościelnym, do momentu jego zapełnienia grzebano zmarłych.

Niedaleko kościoła św. Barbary można obejrzeć zabytkową, drewnianą, krytą dachówką i ozdobioną gotycką wieżą kapliczkę. Opiekują się nią Mariawici. Inną, tym razem murowaną kapliczkę można odnaleźć przy drodze do Gniazdowa. Pochodzi z 1675 roku, a została odnowiona w 1961 [10].

Do ciekawszych, murowanych, jednopiętrowych domów w Koziegłowach należy plebania z 1802 roku. Dwuspadowy, kryty dachówką dach podkreśla styl plebani, która zachowała pierwotne cechy do dnia dzisiejszego.

Z budowli świeckich na uwagę zasługuje studnia uliczna z XV wieku, stanowiąca pamiątkę po browarze przy ulicy Świętokrzyskiej i dom przy rynku z pierwszej połowy XIX wieku.

W gminie Koziegłowy - ze względu na znajdujące się tam kościoły - warto odwiedzić co najmniej jeszcze trzy miejscowości: Cynków, Koziegłówki i Pińczyce.

W Cynkowie znajduje się drewniany kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Wybudował go Walenty Ruraja z Pyskovic w 1631 roku [10]. Kościół jest jednonawowy, z węższym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium, kryty gontem o konstrukcji sumikowo-łątkowej. Drewniany ołtarz główny datowany jest na pierwszą połowę XVII wieku. W 1993 roku kościół został okradziony. Zaginęło wiele zabytkowych rzeźb i obrazów. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Antoniego w Koziegłówkach budowano w latach 1903 - 1908 [10]. Stylowo zbliżona do włoskiego renesansu, murowana budowla powstała na planie krzyża łacińskiego. Całość zdobią gzymsy i filary. W kościele jest pięć ołtarzy. Szczególną uwagę zwraca ołtarz św. Antoniego Padewskiego. Do cennych zabytków kościoła zalicza się: barokowy relikwiarz, obraz przedstawiający św. Mikołaja oraz siedemnastowieczne wota. Zabytkowa, murowana plebania pochodzi z końca XIX wieku. Murowane ogrodzenie przy plebani wybudowano na początku XVII wieku (remontowano je w 1763 roku). W Pińczycach można obejrzeć wzniesiony w 1784 roku kościół parafialny pod wezwaniem Michała Archanioła, który niegdyś stanowił kaplicę pałacową przynależącą do zespołu pałacowego. W dawnym budynku pałacowym obecnie mieści się plebania.

V. Szlaki turystyczne.

Przez ziemię koziegłowską przebiegają trasy wycieczkowe [2, 13] oraz 3 szlaki turystyczne: 2 - rowerowe, 1 - pieszy.

Szlaki turystyki rowerowej:

Cz-7001s - oznakowany kolorem czarnym: Koziegłowy - Kuźnica Mała - Żarki Letnisko - Przewodziszowice, długości 23 km (przebiegający na terenie Gminy Koziegłowy na odcinku od Koziegłów do przekroczenia rzeki Warty w Lgocie Nadwarcie);

Cz -7003s - oznakowany kolorem czarnym: Koziegłowy - Koziegłówki - Mysłów - Huta Szklana - Pińczyce, długości 11 km (w całości przebiegający na terenie gminy Koziegłowy).

Szlak turystyki pieszej:

Cz-1010 szlak żarecki Woźniki-Żarki, oznakowany kolorem żółtym: Gniazdów - Koziegłowy - Miłość - Kuźnica Nowa - Lgota Nadwarcie - Żarki Letnisko - Koza - Żarki (miasto) - Leśniów - Przewodziszowice, długości 28 km (przebiegający na terenie Gminy Koziegłowy na odcinku od Gniazdowa do przekroczenia rzeki Warty w Lgocie Nadwarcie).

VI. Baza turystyczna.

Baza turystyczna gminy jest dość uboga. Przewodniki i mapy turystyczne polecają dwa miejsca noclegowe. Pierwsze to motel „Margos” w miejscowości Markowice przy trasie DK-1 (45 miejsc - 16 pokoi 2-osobowych, 3 pokoje 3-osobowe, 1 pokój 4-osobowy), drugie - to Zakład Usług Szkoleniowo-Wypoczynkowych Elektrociepłowni „Będzin” w miejscowości Rzeniszów Łazy (50 miejsc w pokojach 2 i 3 osobowych). W gminie funkcjonują również dwa gospodarstwa agrotu-

rystyczne. Pierwsze - w miejscowości Siedlec Mały (ul. Leśna 7) - dysponuje dwoma pokojami (4-osobowym i 2-osobowym) oraz dwoma wolno stojącymi domkami letniskowymi (w każdym 4 miejsca noclegowe). Drugie - w miejscowości Miłość (nr domu 2) - dysponuje wolno stojącym, dwupokojowym domkiem (pokój 2-osobowy i 4-osobowy).

VII. Sport i imprezy sportowo - rekreacyjne na terenie gminy.

W 1978 roku na terenie gminy przy SKR w Koziegłowach powstała sekcja kolarska pod nazwą Ludowy Zespół Sportowy. Jej prezesem został Marian Noszczyk, a pierwszym trenerem Zygmunt Chmurzewski. W 1983 roku sekcja kolarska przeszła do Klubu - LZS Gniazdów, ale w lutym 1993 roku powróciła do Koziegłów i przyjęła nową nazwę - Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy „Błękitni” MARCAR Koziegłowy. Firma Motoryzacyjna MARCAR z Myszkowa jest sponsorem Klubu. Prezesem jest Sławomir Matyja, trenerem Andrzej Chmurzewski. Klub organizuje: 1) kwietniowy klasyk o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Koziegłowy, który jest zaliczany do Pucharu Polski (rekordową liczbę uczestników - 664 osoby, odnotowano w 1994 roku); 2) jesienny Wyścig Przełajowy o Puchar F.M. MARCAR - również rozgrywany w ramach Pucharu Polski; 3) imprezy dla dzieci i młodzieży z terenu gminy i spoza niej. Był on również organizatorem Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym, przełajowym i górskim. Wychował członków Kadry Narodowej takich jak: Jarosław Potemski, Artur Nowak, Marek Cupiał, Jacek Cupiał, Robert Łatanik, Zbigniew Adamus, Robert Ostrowski, Adam Dziuk, Zbigniew Kopecki, Ewelina Koch.

Klub może poszczycić się wieloma osiągnięciami indywidualnymi i drużynowymi na arenie ogólnopolskiej jak i międzynarodowej. Reprezentanci Klubu startują na szosach całego kraju i Europy. Uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w kolarstwie przełajowym, we wszystkich konkurencjach kolarskich Mistrzostw Polski, w Tour de Pologne. Wystarczy wspomnieć, że wychowanek Klubu - Zbigniew Adamus - to wielokrotny Mistrz i wice Mistrz Polski w kolarstwie przełajowym, reprezentant Polski na Mistrzostwach Świata.

Do większych osiągnięć Klubu należą także: srebrny medal na Mistrzostwach Polski w kolarstwie przełajowym i brązowy medal na Mistrzostwach Polski w wyścigu górskim na szosie Roberta Łatanika, brązowy medal na Mistrzostwach Polski w kolarstwie szosowym w kategorii Juniorek Eweliny Koch, brązowy medal na Mistrzostwach Polski w kolarstwie przełajowym w kategorii Juniorów Adama Dziuka.

VIII. Strategia rozwoju miasta i gminy Koziegłowy.

Gmina Koziegłowy jest członkiem Związku Gmin Jurajskich, którego podstawowym celem jest promowanie turystyki na obszarze Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Staraniem Związku, do rejonów o krajowym znaczeniu dla rozwoju rekreacji i turystyki zaliczono: północno-wschodnie i wschodnie krańce gminy (dolinę rzeki Warty, zbiornik wodny w Poraju - największy obiekt rekreacji wod-

nej w regionie oraz Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych); dolinę rzeki Mała Panew wraz z przyległymi terenami leśnymi.

W listopadzie 2003 roku Burmistrz Gminy i Miasta Koziegłowy Jacek Ślęczka zapoczątkował starania w celu nawiązania współpracy zagranicznej z francuskim miastem Sarguemines.

IX. Regionalizm.

Jednym z nietypowych rzemiosł uprawianych do dnia dzisiejszego w gminie Koziegłowy jest plecionkarstwo. Według podań początki plecionkarstwa sięgają tu początku XX w. Bezpośrednią przyczyną rozwoju tego rzemiosła miał stać się fakt przywiezienia przez koziegłowskich mężczyzn - uczestników wojny rosyjsko-japońskiej z 1905 r. - słomy ryżowej [11]. Z niej to kobiety uplotły pierwsze wyroby. Z czasem w sprawnych rękach kobiet zaczęły powstawać: koszyczki na święcone, maty - „dywany” do dekoracji ścian, „grzebieniarki”, „pantofelki” na zegarki. Początkowo wyroby wykonywano tylko w okresie jesienno-zimowym. Tutejsza ludność utrzymywała się z uprawy roli i plecionkarstwem zajmowała się tylko wtedy gdy nie było pilnych prac polowych. Swe wyroby sprzedawała na pobliskich targowiskach. Umiejętności Koziegłowian wykorzystali Żydzi. Dysponując szerokimi kontaktami zaczęli sprowadzać słomę ryżową i angażując znaczną część tutejszych rękodzielników zapoczątkowali produkcję opartą na pracy nakładczej. Słomę z Chin i Japonii dostarczał im Żyd Wejcer z Odessy [7,11]. Kobiety - chałupnice robiły z niej tzw. „śtuczki”, czyli taśmy plecione z trzech, pięciu lub siedmiu ździebeł słomy, a następnie szyły z nich kapelusze. Z powodu bardzo złego wynagradzania kobiet, wyrób kapeluszy z rąk Żydów próbowali przejąć (bez powodzenia) miejscowi księża. Świadczą o tym chociażby zapiski księdza Stanisława Zapałowskiego pełniącego funkcję proboszcza w Koziegłówkach w latach 1900-1913. Pisał on: „...W parafii Koziegłowach i Koziegłówkach tysiące ludzi, nawet dzieci, zajmowało się plecionkarstwem: ze słomy i łyżeczka pleciono wstęgi na kapelusze. Czynili to tak wprawnie, że pletli nawet przy księżycu. ... Naturalnie wszystko znajdowało się w rękach Żydów, którzy dostarczali materiałów płacąc za robotę. Nikt by nie uwierzył jak wyzyskiwano robotników” [7,11,12]. Chociaż podana liczba rękodzielników wydaje się być przesadzoną, z podań przekazywanych kolejnym pokoleniom wiadomo, że tylko nieliczne rodziny w Koziegłowach nie trudniły się wyrobem plecionek. W produkcji były wykorzystywane dzieci, a obowiązek wykonania przez nie określonej ilości „śtuczek” był przez rodziców egzekwowany z większą gorliwością niż obowiązek szkolny [11]. Plecionki za pośrednictwem kupców wysyłano do Rosji. Żydzi kontrolę nad plecionkarstwem utrzymywali aż do II Wojny Światowej.

Indywidualni wytwórcy słomę ryżową zastąpili żytnią i pszeniczną, a w celu podniesienia trwałości wyrobów, zdecydowali się na zastosowanie nowego rodzaju surowca tj. osikowych wiór. Ze względu na fakt, że tylko niektóre gatunki osiki - rosące na gruncie podmokłym, w zwartych skupiskach, o dającym się równo ciągnąć łyku - nadają się do produkcji wiórków, sprowadzano je z Lasów Suche-

dniowskich i terenu Puszczy Białowieskiej [11]. Z wysuszonych klocków drewna precyzyjnie odcinano wąskie paski łyka, a następnie wyplatano z nich: rajskie ptaki, koguciki, koszyczki, palmy, ozdoby choinkowe. Najpopularniejsze z wyrobów - słomkowe kapelusze, stanowiły element codziennego stroju chłopskiego, ale nosiły je również kobiety. W okresie międzywojennym rynek zbytu znacznie się rozszerzył. Przedstawiciele rodzin, zajmujący się sprzedażą wyrobów docierali do: Krakowa, Wieliczki, Bochni, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Starogo i Nowego Sącza, Grybowa, a nawet Lwowa [7]. Handlowali też na terenach północnych kraju. Elegancy kuracjusze spacerowali nad morzem osłonięci przed słońcem kapeluszami właśnie z Koziegłów. Największym powodzeniem cieszyły się kapelusze typu „panama”.

Wspomniane przedmioty zdobnicze i użytkowe ze względu na pozyskiwane z nich coraz większe dochody, zaczęto wyrabiać systematycznie, przez cały rok, zgodnie z rytmem dorocznych świąt kościelnych (koszyczki na święcone i palmy przed Wielkanocą, ozdoby choinkowe przed Bożym Narodzeniem) i zmianą pór roku (kapelusze przed sezonem letnim).

Po II Wojnie Światowej asortyment przedmiotów z łyka poszerzono o kwiaty [7,11]. Największą popularnością cieszyły się: maki, groszki, chabry i róże. Wiórki i słomę barwiono barwnikami naturalnymi. We wzornictwie i kolorystyce kierowano się wiernością wobec kształtów i barw występujących w naturze. Wraz ze wzrostem liczby zamówień i pojawieniem się sztucznych barwników wierność kolorystyczna uległa zachwianiu. Kwiaty wykorzystywano do przystrajania grobów na Wszystkich Świętych, strojenia strzelnic odpustowych, dekorowania wystaw sklepowych, sal konferencyjnych, scen teatralnych. Stały się elementem dekoracyjnym dożynek, festiwali itp. Rozpoczęto produkcję kolejnych wzorów: wianków, słońc, pajaków itp.

W 1964 roku przy spółdzielni „Zawada” działającej na terenie gminy Kamienica Polska postanowiono utworzyć dział wyrobów ludowych regionu: Koziegłów, Koziegłówek, Wojsławic - w ramach pracy nakładczej. Spółdzielnia jednak nie zmonopolizowała rynku. Tylko część wytwórców podjęła w niej pracę. Głównym odbiorcą wyrobów spółdzielni była Cepelia. Koziegłowskie wyroby rękodzielnicze trafiły do: USA, Hiszpanii, Belgii, Holandii, Austrii, Szwecji, Francji, Anglii i RFN. W 1970 roku - na wniosek zawodowego plastyka zatrudnionego przez spółdzielnię, odbył się pierwszy konkurs na nowe wzory. Wśród nagradzanych osób najczęściej pojawiały się nazwiska: Teresa Kaczorowska, Barbara Błońska, Stanisława Sojska, Bożena Wyderko [7]. Obecnie można jeszcze kupić w Koziegłowach kapelusze z łyka, chociaż surowiec ten jest coraz częściej wypierany przez tworzywo sztuczne, przywożone z Włoch. Do najpopularniejszych wyrobów produkowanych w gminie należą sztuczne kwiaty wykorzystywane do wyrobu wieńców oraz choinki z tworzywa sztucznego. Powstało wiele przedsiębiorstw produkujących oprócz szerokiej gamy choinek także stroiki, wiązanki i ozdoby świąteczne. W najlepszym okresie rozwoju przemysłu choinkarskiego w gminie Koziegłowy działało 130 przedsiębiorstw. Niestety część producentów w chwili

obecnej upatruje zagrożenia dla swojej produkcji w napływie tanich wyrobów m.in. z Chin. Nadal jednak wielu hurtowników i indywidualnych klientów w poszukiwaniu ładnego drzewka świątecznego trafia do Koziegłówek. Choinki stąd pochodzące znane są w kraju i poza jego granicami.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Gmina Koziegłowy nie dysponuje bogatą ofertą turystyczno-rekreacyjną. Świadczyć o tym może fakt, iż przez obszar gminy przebiegają tylko trzy szlaki turystyczne, z których dwa praktycznie pokrywają się w swym przebiegu. Tylko jeden szlak - rowerowy-czarny - przebiega przez jedyny w gminie rezerwat „Cisy w Hucie Starej”. Ponadto gmina dysponuje ubogą bazą noclegową. Brak tu chociażby większej ilości gospodarstw agroturystycznych. Warto jednak ją odwiedzić ze względu na zabytki o charakterze sakralnym znajdujące się w Koziegłówkach, Koziegłówkach, Cynkowie i Pińczycach. Przy okazji można porozmawiać z najstarszymi mieszkańcami gminy, którzy zapewne pamiętają czasy rozkwitu niecodziennego rękodzielnictwa jakim jest plecionkarstwo i zakupić obecnie wytwarzane tu wyroby. Miłośnikom kolarstwa warto z kolei polecić imprezy corocznie organizowane przez tutejszy Klub Sportowy „Błękitni” MARCAR Koziegłowy.

Piśmiennictwo:

- [1] Bednarczuk - Rzepko W.(red.), 2001, *Polska na weekend*, Pascal, Warszawa.
- [2] Bronisz S., 1985, *Wycieczki piesze po województwie częstochowskim. Dokąd w wolną sobotę część III*, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej Oddział w Częstochowie, Częstochowa.
- [3] Błaszczyk W., 1965, *Zamki Jury Krakowsko - Wieluńskiej*, Częstochowa.
- [4] Błaszczyk W., 1982, *Będzin przez wieki*, Poznań.
- [5] Długosz J., 1968, *Dzieje Polski, t. III*, przekład Mecherzyński K., Kraków.
- [6] Kiryk F.(red.), 1994, *Siewierz Czeladź Koziegłowy*, Muzeum Śląskie, Katowice.
- [7] Kural B., 1977, *Ludowe (?) kwiaty z wiórow*, Polska Sztuka Ludowa, 4, 211-214.
- [8] Malik K., Raciborska M. (red.), 1997, *Przewodnik po Polsce*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- [9] Przeclawski K., 1973, *Turystyka a wychowanie*, NK, Warszawa.
- [10] Wiśniewska J., 1996, *Dzieje Miasta i Gminy Koziegłowy*, Katowice.
- [11] Zakrzewski A., 1988, *Rozwój rękodziela artystycznego w gminie Koziegłowy*, Łódzkie Studia Etnograficzne, tom XXVII, PTL, Oddział w Łodzi, PWN, Warszawa - Łódź.
- [12] Zapałowski S., 1936, *Moje trzynastoletnie pasterzowanie w Koziegłówkach*, Warszawa.

- [13] Zinkow J., Kotarski M., 1984, *Rowerem po województwie częstochowskim. Dokąd w wolną sobotę*, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej Oddział w Częstochowie, Częstochowa.
- [14] Zwoliński M., 1993, *Legends i podania ziemi częstochowskiej, część I*, Częstochowa.
- [15] Zwoliński M., 1994, *Legends i podania ziemi częstochowskiej, część II*, Częstochowa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Cezary Michalski, Larysa Głazyryna, Dorota Zarzeczna

Wykorzystanie walorów turystycznych i rekreacyjnych gminy Olsztyn

Słowa kluczowe: turystyka, rekreacja, park krajobrazowy

Making use of touristic and recreation value of Olsztyn commune

Key words: tourism, recreation, landscape park

Abstract:

The purpose of this study was to present a touristic and recreational advantages of the Olsztyn district. Administrative and historical messages, which are content of the paper, can inspire people to tour around this area, or to choose it for a recreational place with full of charm nooks of this district. Numerous tourist trials, pedestrian, horseriding and cycling routes, the landscape par of "Orlich Gniazd" with two natural reserves "Zielona Mountain" and "The Sokole Mountains" or "The Towarne Mountain" and numerous smaller hills, caves, as well as fine-looking flora and fauna enhance touristic and esthetic values of this region. At the time of deep changes in a traditional industry and agriculture, culture, tourism and recreation are the major development factors of the Olsztyn district.

I. Wstęp:

Gmina Olsztyn położona jest na Wyżynie Krakowsko – Częstochowskiej, 12 km na południowy wschód od granic Częstochowy. Obejmuje obszar o powierzchni 10913 ha. i zamieszkuje ją ok. 7150 mieszkańców. Największą miejscowością jest Olsztyn liczący ok. 2300 mieszkańców, pozostałe miejscowości to: Zrębice, Krasawa, Biskupice, Skrajnica, Przymiłowice, Kusięta, Turów, Bukowno. Gmina Olsztyn leży w większości (poza miejscowością Turów i Bukowno) w granicach Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. Od północy graniczy ona z gminą Mstów, od wschodu z gminą Janów, od południowego wschodu z gminą Żarki, od południa z gminą Poraj, od południowego zachodu z gminą Kamienica Polska, od zachodu z gminą Poczesna i od północnego zachodu z miastem Często-

chowa. Ze względu na swoje położenie, niepowtarzalne walory krajobrazowe i przyrodnicze oraz zabytki: ruiny zamku i kościół św. Jana Chrzciciela z XIV wieku w Olsztynie, drewniany kościółek z XVI wieku w Zrębicach – jest gminą turystyczno – rekreacyjną [8,19].

Regionalnie i historycznie Olsztyn leży na granicy dwóch krain – Małopolski i Śląska, będąc od czasów średniowiecznych jedną z najpotężniejszych twierdz królewskiego systemu obronnego, ciągnącego się od Krakowa do Częstochowy [13].

Wykorzystując unikatowe położenie Gminy Olsztyn w prezentowanej pracy postanowiono uwypuklić walory turystyczne i rekreacyjne tego terenu w dalszej jego promocji tak, by w miejsce upadającego przemysłu i rolnictwa turystyka i rekreacja stały się napędem rozwojowym.

I. 1. Historyczne uwarunkowania:

Pierwsze wzmianki o Olsztynie pochodzą z kroniki Jana z Czarnkowa, z 1343 roku i odnoszą się do istniejącego pod Przymiłowicami zamku. Z kolei pierwsze wzmianki o zamku pochodzą dokładnie z przed siedmiu wieków, kiedy to o warowni – wtedy nazywanej zamkiem Przymiłowice – wspomniano po raz pierwszy w dokumentach sądowych. Spisane 20 lipca 1306 roku akta procesu wytoczonego przez arcybiskupa Jakuba Świnkę biskupowi krakowskiemu Janowi Muskacie, stanowią świadectwo, iż gród musiał być wybudowany znacznie wcześniej [1,16].

Wkrótce w sąsiedztwie warowni powstała osada zamkowa o charakterze podgrodzia, zwana Olsztyńkiem (nazwa nadana przez Pawła Odrowąża), która w 1488 r. otrzymała prawa miejskie z rąk Kazimierza Jagiellończyka [17].

Ważnym momentem w historii Olsztyna było nadanie w 1532 r. prawa do jarmarków i targów, co wpłynęło na jego dalszy rozwój. Rozbudowa miasta została przerwana najpierw przez najazd wojsk Maximilliana Habsburga w 1587, a w 1655 przez obleganie i zdobycie miasta przez wojska szwedzkie. Od tego czasu zamek popadł w ruinę. Pożar w 1719 roku przyniósł całkowite zniszczenie okolicy, a Olsztyn pomimo statusu miasta królewskiego stał się w rzeczywistości osadą rolniczą [24]. W 1722 roku ruiny częściowo rozebrano, a materiał wykorzystano do odbudowy spalonego kościoła i wielu budynków gospodarczych w Olsztynie. Z historią zamku wiąże się wiele przypowieści i legend. Jedna historia opowiada o waleczności Kacpra Karolińskiego, który bronił grodu przed najazdem wojsk arcyksięcia Maximiliana Habsburga. Ten dzielny żołnierz zdecydował poświęcić własne dziecko, uprowadzone przez Stanisława Stadnickiego, zwanego również „diablem łańcuckim”, które prowadzone na czele wojsk najeźdźców zostało z rąk własnych zgładzone. Olsztyn od 1870 roku ukazem carskim został pozbawiony praw miejskich [2]. W 1959 roku z inicjatywy Muzeum Regionalnego w Częstochowie pozostałości murów zostały zabezpieczone jako trwała ruina. Po reformie administracyjnej w 1999 roku Gmina Olsztyn, należąca poprzednio do województwa częstochowskiego, znalazła się w województwie śląskim, w centralnej części powiatu częstochowskiego [12,26].

II. Miejsca prawem chronione:

Obszary chronione w ramach Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd zajmują 80% powierzchni gminy. W jej granicach znajdują się dwa rezerwaty przyrody: „Zielona Góra” i „Sokole Góry”.

Rezerwat „Zielona Góra” utworzony 27 kwietnia 1953 roku o powierzchni 19,66 ha., leży na terenie wsi Kusięta około 900 m na wschód od granicy miasta Częstochowy, na wysokości 278-343 m n.p.m.. Przedmiotem ochrony w rezerwacie jest zachowanie naturalnych zbiorowisk leśnych oraz rzadkich, kserotermicznych gatunków roślin, porastających wzgórze wapienne. Kulminację stanowi Krzyżowa Góra (343,4 m. n.p.m.), będąca wychodnią skalną uformowaną w przeróżne kształty. Na skutek zjawisk krasowych powstała tu 70-metrowa jaskinia, nazywana jaskinią w Zielonej Górze w której godne uwagi są kolumny naciekowe i schron skalny z naciekami o długości 6 m. Flora rezerwatu szacowana jest na 285 gatunków roślin naczyniowych. Drzewostan rezerwatu stanowią głównie: buk zwyczajny, dąb bezszypułkowy i szypułkowy oraz sosna zwyczajna. Wielką atrakcją tego terenu jest Kraśnik karyncki – rzadki element kserotermicznej fauny, uznany za gatunek silnie zagrożony wyginięciem [11].

Rezerwat „Sokole Góry” utworzony 8 grudnia 1953 roku o powierzchni 215,95 ha., położony jest pomiędzy Biskupicami i Olsztynem na wysokości 300-402,1 m n.p.m. Przedmiotem i celem ochrony w rezerwacie jest malowniczy kompleks wzgórz wapiennych z licznymi, różnorodnymi schroniskami i jaskiniami, bogatymi w unikatową, endemiczną i reliktową faunę podziemną, porośniętych zróżnicowaną roślinnością leśną i fragmentarycznie murawową. W skład rezerwatu wchodzi obecnie 8 wzgórz wapiennych z kulminacyjnym wzniesieniem Puchacz, a pozostałe to: Knieja, Jodłowa Góra, Pustelnica, Setki, Góra Sokola, Donica, Karzełek i Kamiennie Górki. Znajduje się tu 46 jaskiń i schronisk, w tym najgłębsza – Studnisko (Głęboka) mająca 75,5 m. długości. Inne ciekawe to: Jaskinia Maurycego (Zimna, Pochyła) odkryta w 1982 roku, o długości 140 m i głębokości 44 m., znajdująca się pod Sokolą Górą, w której żyje unikatowy chrząszcz-relikt epoki lodowcowej; Jaskinia Komarowa, w której odnaleziono szczątki człowieka, datowane na 20 tys. lat oraz Korolowa na zboczu Pustelnicy o długości 370 m. Florę rezerwatu ocenia się na ponad 251 gatunków roślin naczyniowych oraz ponad 240 gatunków grzybów. W całym kompleksie Gór Sokolich odnotowano dotąd 21 gatunków roślin ściśle chronionych, np. wawrzynem wilcze łyczo czy łokoczka południowa. Drzewostan rezerwatu stanowi głównie buk (60%) oraz sosna zwyczajna (35%). W domieszce spotykana jest również jodła pospolita, dąb bezszypułkowy i szypułkowy, grab i klon zwyczajny oraz jawor. Największą zoologiczną wartością jaskiń Gór Sokolich są tzw. troglobionty reprezentowane przez 2 endemiczne gatunki chrząszczy: *catops tristis infernus*, *cholewa lederiana gracilenta*, a także skoczogonek: *arrhopalites pygmaeus* oraz pająk: *porrhomma moravicum*. Wśród zwierząt możemy spotkać kuny, sarny, puchacze, a w jaskiniach nietoperze których odnotowano aż 7 gatunków [17].

Poza terenami rezerwatów na wartość środowiska przyrodniczego Gminy Olsztyn składają się elementy przyrody nieożywionej, tj. charakterystyczne skałki, między innymi „Góra Zamkowa” ze zbioru Olsztyńskich Skał, która stanowi grupę wzgórz niezalesionych od której w kierunku „Sokolich Gór” znajdują się dwa charakterystyczne wzgórza tj. Biakło i Lipówki, Góry Towarne które składają się z trzech części: północnej – Góry Towarne Duże (348,7 m), południowej – Góry Towarne Małe (334,1 m) oraz Lisicy (336,4). Na wzgórzu północnym, w skale szczytowej można zwiedzić jaskinie: Towarną i Dzwonnicę, połączone w jeden ciąg o łącznej długości 170 m, oraz Cabanową. Roztacza się tutaj wspaniały widok na Zamek Olsztyński. [25].

III. Szlaki, trasy turystyczne i ścieżki dydaktyczne:

Teren ten jest jednym z najbardziej malowniczych zakątków Jury, a znajdujące się w rejonie Olsztyna szlaki turystyczne pozwalają na zapoznanie się z najciekawszymi historycznie, krajobrazowo i wypoczynkowo miejscami okolicy. Częściowo są one wycinkami dłuższych szlaków pieszych takich jak: „Szlak Orlich Gniazd” (Częstochowa – Kraków) – kolor czerwony, „Szlak Warowni jurajskich” (Mstów – Rudawa) – kolor niebieski, „Szlak Walk 7 Dywizji Piechoty-Wrzesień 1939” (Częstochowa – Janów) – kolor zielony, „Szlak Choroński” (Jastrzęb – Poraj – Biskupice) – kolor zielony, „Szlak im. Barbary Rychlik” (Korwinów – Jastrzęb) – kolor czarny, Trasa turystyczna (Masłońskie – Olsztyn), Ścieżka dydaktyczna „Sokole Góry” (Skała Pielgrzym – Zamek), Trasa turystyczna „Północne podziemia” (Jaskinia w Zielonej Górze – Góry Towarne), Trasa turystyczna (Kamieniołom w Kielnikach – Jaskinia w Kielnikach), Trasa turystyczna „Pustynia Siedlecka” (Siedlec Janowski – Jaskinia na Dupce) [27]. Wytyczone ścieżki i trasy dydaktyczne informują o budowie, florze, faunie i różnorodności życia biologicznego. [3,25].

Ze względu na znaczne zróżnicowanie rzeźby terenu oraz położenie geograficzne, okolice Olsztyna są idealnym miejscem do uprawiania turystyki rowerowej. Wymienione poniżej szlaki rowerowe, nadają się znakomicie na niedzielne, rodzinne wycieczki, jak również do bardzo intensywnych sportowych treningów. Są to następujące szlaki:

Szlak Rowerowy „Orlich Gniazd” (Częstochowa – Kraków) – znaki czerwone, Szlak Rowerowy Zygmunta Krasińskiego (Częstochowa – Myszków) – znaki zielone, Szlak Rowerowy Dębówcówka (Poraj – Częstochowa – Kręciwilk) – znaki niebieskie, Trasa Rowerowa (Częstochowa – PKP Turów), Trasa Rowerowa (PKP Masłońskie – PKP Poraj) [7,23].

Dla miłośników jeździectwa, na Jurze istnieją świetne warunki do uprawiania turystyki konnej. Poprzez Jurę został wytyczony 250-cio km transjurajski szlak konny [18]. Jeździć konno można nauczyć się w jednym z jurajskich ośrodków takich jak:

Stajnia „Wiking”, Stajnia „Biały Borek” w Biskupicach, Klub Jeździecki „Goldregen” w Olsztynie, Ośrodek Jeździecki „Kalina”, Ognisko TKKF „Pegaz”, Klub Jeździecki „Scout” w Częstochowie.

IV. Inne formy rekreacji:

Rejon Olsztyna wraz z Sokolimi Górami jest skupiskiem jaskiń i schronisk co wykorzystują w znacznym stopniu kluby i szkoły speleologiczne, między innymi w Częstochowie do prowadzenia wszelkiego rodzaju szkoleń i kursów. Poziomy rozwój niektórych jaskiń pozwala również turystom nie wyposażonym w sprzęt speleologiczny podziwiać ich piękno [20].

Okolice Olsztyna obfitują w tereny wymarzone dla miłośników wspinaczki skałkowej. Są tu zarówno osiągalne dla osób początkujących drogi wspinaczkowe, jak i te zaliczane do najtrudniejszych w Polsce [10].

Praktycznie cała Jura stwarza dobre warunki do jazdy na nartach biegowych, a jedynym problemem może być tylko pogoda. Szczególny mikroklimat istnieje w Sokolich Górach, gdzie śnieg utrzymuje się przynajmniej około tygodnia dłużej niż w innych miejscach.

Z grupy sportów ekstremalnych dużą popularnością, oprócz wymienionych wcześniej, cieszy się paralotniarstwo. Miejscem, gdzie panują odpowiednie warunki do uprawiania tego sportu jest Wzgórze Zamkowe.

W bogatych kompleksach leśnych wytyczone zostały tereny łowieckie, w których obfituje zwierzyna. Obfitość runa leśnego przyciąga jego zbieraczy, głównie grzybiarzy, jak i zbieraczy jagód.

Turystyka i sport wiąże się nieodłącznie z wszelkiego rodzaju urazami i wypadkami. Nad bezpieczeństwem w gminie Olsztyn czuwa Grupa Jurajska GOPR powstała w 1998 roku ze struktur Jurajskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, która dysponuje zespołami medycznymi, gotowymi do działań ratowniczych z pokładu śmigłowca, a także zespołami pływonurków realizujących poszukiwania podwodne. Potencjał ten wspiera 6 przewodników z psami ratowniczymi, wyszkolonymi do poszukiwania osób zaginionych, zarówno w rozległych kompleksach leśnych, jak i pod gruzami zawałonych domów. Grupa Jurajska posiada i ciągle pozyskuje wysoce specjalistyczny sprzęt ratowniczy, na który składają się: samochody terenowe, skutery śnieżne, nosze jaskiniowe, wyrzutnie lin ratunkowych, agregaty i pontony, który umożliwia ratowanie życia ludzkiego w każdych warunkach [21]. Brak jest obecnie w Gminie Olsztyn możliwości uprawiania sportów wodnych ze względu na nie występowanie zbiorników wodnych.

V. Zainteresowania artystyczne Gminy Olsztyn:

Ze względu na unikalne wartości kulturalno – przyrodnicze Gmina Olsztyn już w XIX w. była obiektem zainteresowań wielu naukowców, pisarzy, malarzy i turystów.

Wśród XIX-wiecznych malarzy utrwalających zamek i jego okolice byli m.in.: Franciszek Kostrzewski, Tadeusz Mączyński, Julian Celiński, Napoleon Orda, Stanisław Rudnicki, Kazimierz Alchimowicz, Jan Matejko oraz Juliusz Kossak.

Uwięzienie i śmierć Maćka Borkowica czy heroizm Kaspra Karolińskiego, stały się tematem wielu pisarzy i poetów. Są wśród nich: Adam Pajger, Aleksander Fredro (dramat „Obrona Olsztyna”), Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), Władysław Bełza, Henryk Nowakowski, Stefan Witwicki, Konstanty Damrot, Józef Grajner, Józef Ignacy Kraszewski, Wincenty Rapacki [16].

Zamek w Olsztynie i okoliczne krajobrazy były wykorzystywane w filmach historycznych, jako tereny plenerowe.

VI. Organizacja imprez kulturalno-rekreacyjnych w Gminie Olsztyn:

Obecnie odbywają się tu liczne imprezy rekreacyjno – sportowe i kulturalne organizowane przez PTTK, stajnię „Biały Borek” czy przez Gminny Ośrodek Kultury i Bibliotekę.

Stajnia „Biały Borek” oferuje jazdy konne pod okiem wykwalifikowanych instruktorów, organizuje imprezy okolicznościowe, spotkania artystyczne, wernisaże i inne imprezy. Stajnia jest afiliowanym przez PTTK ośrodkiem górskiej turystyki jeździeckiej. Znajduje się na Transjurajskim Szlaku Konnym PTTK. Na szczególną uwagę zasługuje Centrum Narciarstwa Biegowego, które działa od kilku lat w Stajni „Biały Borek” w Biskupicach. Centrum oferuje będzie biegaczom m.in. smarowanie i podstawowy serwis narciarski, wytycza trasy biegowe w rejonie Sokolich Gór. Kulminacyjną imprezą sezonu narciarskiego jest organizowany od trzech lat przez Klub Narciarski „Ratrak” i Stajnię „Biały Borek” Bieg o Puchar Sokolich Gór. Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki oprócz licznych koncertów, konkursów, turniejów, przeglądów piosenek i festynów w 2006 roku, organizuje po raz XI Marszobiegi, który odbędzie się 4 czerwca o godz. 11.00., u podnóża ruin Zamku [15]. Impreza o charakterze rodzinnym, rekreacyjno-wypoczynkowym dla uczestników w każdym wieku jest połączona z piknikiem, festynem i występami artystycznymi. Jednym z najważniejszych i najczęściej podnoszonych zagrożeń jest obniżona sprawność fizyczna człowieka, do której przyczynia się brak ruchu, przedwczesny spadek sił witalnych i większa podatność na tak zwane choroby współczesnej cywilizacji [5,6,9,14]. Dlatego też imprezy organizowane w takiej formie, gdzie występuje wzmożony wysiłek fizyczny na świeżym powietrzu, są godne pochwały.

VII. Baza noclegowa:

Walory turystyczne Gminy Olsztyn są coraz bardziej wykorzystywane przez miejscową ludność, o czym świadczy wzrost liczby miejsc noclegowych oraz punktów gastronomicznych. Mankamentem jest jedynie brak hotelu, ale jest to w znacznym stopniu rekompensowane przez:

pole namiotowe TPD – Olsztyn ul. Kuhna 48, Diecezjalny Dom Rekolekcyjny – Olsztyn ul. Św. Puszczy 6, Stajnia „Biały Borek” – Biskupice ul. Zrębska 121 i gospodarstwa agroturystyczne należące do:

G. T. – Olsztyn ul. Polna 49, K. S. – Zrębice ul. Główna 17, T. A. – ul. Zielona 26, N. K. i J. – Olsztyn ul. Karolińskiego 37, P. K. – Zrębice ul. Główna 103, S. L. – Zrębice I ul. Janowska 12, P. J. i T. – Olsztyn ul. Napoleona 23, S. J. – Olsztyn ul. Polna 85, S. Z. „Zielona Grusza” – Olsztyn ul. Zamkowa 12, T. A. – Olsztyn ul. Zielona 26 [22].

VIII. Futurologiczne spojrzenie na rozwój turystyki i rekreacji w Gminie Olsztyn:

Gminny Program Rozwoju Lokalnego ukierunkowany jest w swoich priorytetowych przedsięwzięciach na tworzenie infrastruktury dla rekreacji i turystyki oraz na ochronę środowiska. Aktywna ochrona walorów przyrodniczych powinna polegać na budowie obiektów rekreacji i wypoczynku, które odpowiadałyby na potrzeby turystów, a dzięki swojej atrakcyjności zachęcałyby do spędzania w tych obiektach czasu wolnego i tym samym zmniejszałyby presję turystyczną na obszary najcenniejsze przyrodniczo.

Główne inwestycje w tym zakresie to kontynuowanie budowy kanalizacji na terenie gminy celem ochrony zasobów wód podziemnych, stanowiących źródło bardzo dobrej jakości wody pitnej i surowca dla rozlewni wód mineralnych. Występujące w gminie niskotemperaturowe złoża wód geotermalnych sprzyjają budowie kąpielisk wodnych. Zastosowanie geotermii zmniejszałoby koszty eksploatacyjne kąpieliska, pozwoliłoby chronić środowisko, w czym mogłyby pomóc programy rządowe i Unii Europejskiej. Już od wiosny 2006 roku można będzie dojść i dojechać bezpiecznie od granic miasta Częstochowy do Olsztyna-Odkrzykonka nowym ciągiem turystycznym pieszo – rowerowym. Wspólnie z Państwowym Instytutem Geologicznym w Warszawie jest przygotowywana ścieżka dydaktyczna oraz małe muzeum geologiczne w Kielnikach jako pierwszy etap realizacji Jurajskiego Parku Edukacji Przyrodniczo-Kulturowej [4].

IX. Podsumowanie:

Niepospolite i urokliwe położenie Gminy Olsztyn na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej i bogata historia tej miejscowości spowodowały, że stanowi ona pomnik historii, a nade wszystko od ponad 100 lat zaczyna promować się jej walory zdrowotne, wypoczynkowe i turystyczne. Stąd też wyznaczono miejsca prawem chronione, szlaki, trasy i ścieżki dydaktyczne. Uprawia się tutaj wiele form rekreacji tj. spacery, jazdę konną, biegi narciarskie, jazdę rowerową, polowania czy paralotniarstwo. Atrakcyjności dodaje bogata fauna i flora stąd dawniej wielu znakomitych piewców kultury podnosiło piękno tego terenu, a obecnie lokalizuje się na tym terenie sporo imprez również kulturalnych. Nieliczna baza noclegowa rozwija się, a wobec upadającego rolnictwa i przemysłu teren Gminy Olsztyn jest promowany turystycznie, rekreacyjnie i kulturalnie.

Piśmiennictwo:

1. Antoniewicz M., 1998 „Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – funkcje – konteksty”, Kielce.
2. Adamczak S., Firlej K., 2001 „Jura Krakowsko-Częstochowska”. Praktyczny przewodnik, Bielsko Biała.
3. Bronisz S., Pucek K.J., Stróżecki A., 1994 „Wyżyna Krakowsko-Częstochowska – przewodnik”, Wrocław.
4. Broszkiewicz J., 2006 Polska Jura w Unii Europejskiej: Olsztyn k/Częstochowy, „Mimo kłód pod nogi...” – rozmowa z Marianem Stępnem-wójtem Gminy Olsztyn, Euroregiony nr 49.
5. Cendrowski Z., 1987 „Ruch to życie. Rekreacyjny trening biegowy dla amatorów”, Varsowia, Warszawa.
6. Chromiński Z., 1987 „Aktywność ruchowa dzieci i młodzieży. Założenia metodyczne i organizacyjne wychowania fizycznego i sportu”. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
7. Czaja S., Zieliński T., 2000 „Trasy na weekend. Pieszko i na rowerze po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej”, Katowice.
8. Fiszer M., 2005 „Możliwości turystyczne i korzyści z nich wynikające dla Gminy Olsztyn”, Praca dyplomowa pod kierunkiem prof. dr hab. Wiesława Pilisa, AJD Częstochowa.
9. Grabowski H., 1999 „Teoria fizycznej edukacji”, WSiP, Warszawa.
10. Haciski P., 1997 „Jura czyli przewodnik wspinaczkowy po skałach Jury Krakowsko-Częstochowskiej”, t. 1, Warszawa.
11. Hereźniak J., 2002 „Rezerваты przyrody ziemi częstochowskiej. Studium Przyrodniczo – historyczne. Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Częstochowie”, Częstochowa.
12. Jakubowski Z., 1980 „Olsztyn k/Częstochowy”, Katowice.
13. Kondracki J., 1976 „Geografia regionalna Polski”, Warszawa.
14. Kuński H., 1987 „Ruch i zdrowie”, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
15. Matysek M., 2006 „Kalendarz Imprez Kulturalnych – rok 2006”, Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynie k/Częstochowy.
16. Musialik Z.M., 1997 „Dzieje Olsztyna k/Częstochowy”, Częstochowa.
17. Partyka J., Tyc A., 2004 „Od Złotego Potoku do Ojcowa Szlakiem Wyprawy Naturalistów z 1854 roku”, Ojców.
18. szlaki.pttk.pl
19. Stefanik G., 2004 „Turystyka i krajoznawstwo w Gminie Olsztyn w latach 1989 – 2003”, Praca dyplomowa pod kierunkiem dr Eligiusza Małolepszego, AJD Częstochowa.
20. Szelerewicz M., Górny A., 1986 „Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej”, Warszawa – Kraków.
21. www.gopr.pl/jurajska/

22. www.olsztyn.ug.gov.pl
23. www.turystyka.roverowa.cz.pl
24. Weźgowska W., 1992 „Olsztyn historie i legendy”, Olsztyn.
25. Zinkow J., 1983 „Orle Gniazda i krajobrazy jurajskie”, Warszawa.
26. Zwoliński J., 1994 „Olsztyn k/Częstochowy”, Częstochowa.
27. Żelaski M., 2000 „Jura Krakowsko-Częstochowska”. Przewodnik Białystok.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ASIENKIEWICZ_2.vp
5 lutego 2008 13:00:16



Anna Zelga-Szmidla, Eugeniusz Gurgul

Katedra Zarządzania Agrobiznesem Politechniki Częstochowskiej

Speleologia na Jurze

Krakowsko-Częstochowskiej

Słowa kluczowe: jaskinie, Jura Krakowsko-Częstochowska

Speleology on Kraków-Częstochowa Upland

Key words: caves, speleology, Krakowsko-Częstochowska Upland.

Abstract:

The region of Kraków-Częstochowa upland is abounded in caves which make of 70% of all caves in Poland. Five of them (“Jaskinia Wierzchowska Góra”, “Jaskinia Łokietka”, “Jaskinia Ciemna”, „Jaskinia Nietoperzowa” and „Jaskinia Smoczka Jama”) are open to tourists with a present of guide. Therefore, the caves are described in this paper. Visiting caves is much more interesting in the way like speleologists do, however, it may be dangerous and needs beside a special equipment a very good physical condition. Destroying and littering of the caves is a serious problem for preservation of invaluable elements of nature.

Wstęp

Wyżyna Krakowsko-Częstochowska stanowi nie tylko atrakcję dla amatorów wspinaczki, narciarstwa, czy pieszych bądź rowerowych wycieczek. Jest to wspaniały teren dla speleologów, gdyż jest tu duża ilość jaskiń, będących nieodłącznym elementem jurajskiego krajobrazu. Charakterystyczne formy Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej powstały w wyniku osadzania się na dnie istniejącego wcześniej morza skorup martwych zwierząt dzięki czemu powstały grube pokłady wapienia, które z upływem lat ulegały krasowieniu. Jedną z najciekawszych form krasu jest jaskinia. Jest ich tu około tysiąca (co stanowi 70% wszystkich jaskiń w Polsce) ale tylko część z nich udostępniona jest zwiedzającym. Pozostałe są zamknięte kratami a dostać się do nich mogą jedynie zrzeszeni członkowie speleoklubów po uprzednim uzgodnieniu z Zarządem Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych. Przed zwiedzaniem jaskiń należy przede wszystkim zapoznać się z jej opisem i groźącymi niebezpieczeństwami gdyż nie-

które z nich posiadają rozwinięcia pionowe i ich penetracja bez odpowiedniego sprzętu oraz umiejętności jest niemożliwa.

Teren Jury dzięki skałom, z których jest zbudowany łatwo ulega erozji ale przez to stanowi doskonały „budulec“ dla tego typu form. Dlatego też nie powinien dziwić fakt, że jest to jedno z największych skupisk jaskiń w Polsce. Szczególnie duże ich nagromadzenie obserwuje się w okolicy Ojcowa. [6]

Jaskinie stanowiły doskonałe schronienie dla ludzi pierwotnych, stąd odkryto w nich pierwsze ślady występowania człowieka na terenach Polski. Działalność przemysłowa człowieka, oraz pseudoturystów spowodowała, że w wielu przypadkach szata naciekowa jaskiń uległa nieodwracalnemu zniszczeniu.

Celem pracy jest prezentacja wybranych jaskiń Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej jako obiektów historycznych i turystycznych.

Zestawienie charakterystycznych jaskiń

Najdłuższymi jaskiniami na Wyżynie są: [9]

1. Jaskinia Wierna - 1027 m długości,
2. Jaskinia Wierchowska Górna w Wierchowiu - 975 m długości,
3. Jaskinia Brzozowa - 645 m długości ,
4. Jaskinia Szachownica I - 600 m długości,
5. Jaskinia Twardowskiego - 500 m długości,

Najgłębszymi jaskiniami są: [1,6,7,8]

1. Jaskinia Studnisko w Sokolich Górach - 75,5 m głębokości,
2. Jaskinia Szeroki Aven - 59 m głębokości - wg najnowszych odkryć (awans z 3/4 poz. z 45 m gł.),
3. Jaskinia Januszkowa Szczelina - 56 m głębokości,
4. Jaskinia Piętrowa Szczelina w Niegowej - 45 m głębokości,
5. Jaskinia Błotna - 42 m głębokości ,

Dla turystów udostępnione są do zwiedzania z przewodnikiem: [1,6]

1. Jaskinia Wierchowska Górna w Wierchowiu,
2. Jaskinia (Grota) Łokietka w Ojcowie,
3. Jaskinia Ciemna w Ojcowie,
4. Jaskinia Nietoperzowa w Jerzmanowicach,
5. Jaskinia Smocza Jama w Krakowie [6].

Walory turystyczne poszczególnych jaskiń

Jaskinia Wierchowska Górna jest najdłuższą jaskinią udostępnioną do zwiedzania dla turystów. Długością ustępuje tylko jaskini Wiernej. Położona jest w Dolinie Podkarpackiej. Posiada oświetlenie elektryczne, a zwiedzanie trasy o długości 370 m trwa godzinę.

Jaskinia Łokietka jest jedną z najbardziej znanych polskich jaskiń. Leży na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Według legendy w jaskini tej ukrywał się król Polski Władysław Łokietek przed pościgiem króla czeskiego Wacława II. Król przebywał tam około sześciu tygodni, a życie uratował mu pająk, który zasłonił otwór pajęczyną, czym zmylił pościg.

Jaskinia Ciemna, położona na terenie na zboczu w masywie . Uważa się ją za największą na terenie pod względem wielkości komory, a zarazem należy do najważniejszych stanowisk archeologicznych w Polsce. Pierwsze ślady człowieka

w *Jaskini Ciemnej* pochodzą sprzed ok. 125 tys. lat. u wejścia której założył on swoje siedlisko. Miejsce to obecnie nazywane jest *Oborzyskiem*. Łącznie z nim Jaskinia ma 230 m długości. *Jaskinia Ciemna* składa się właściwie z jednej olbrzymiej komory, 80 m długości, 20 m szerokości i 10 m wysokości, która u końca zwęża się i przechodzi w tzw. tunel. Obecnie zamieszkują ją , ćmy, białe wije. Jaskinia jest nieoświetlona (stąd jej nazwa). Zwiedzający otrzymują świece, by ułatwić zwiedzanie. Środkową część komory zdobią wielkie kopulaste stalagmity, których wysokość sięga do 1 m. jest pokryty licznymi stalaktytami rurkowymi. W 1924 r. jaskinia została wpisana do rejestru zabytków.

Jaskinia Nietoperzowa znajduje się w gminie Jerzmanowice-Przegonia. Nazwa jaskini pochodzi od znalezionych szczątków kopalnych i współcześnie żyjących nietoperzy. Jaskinia ta nazywana była także Jerzmanowicką, Księżą lub Białą. Jest ona usytuowana w grupie skał górnej części Doliny Będkowskiej. Położona 447 m n.p.m. ma 306 m długości. Jest jedną z największych jaskiń Wyżyny Krakowskiej. Na uwagę zasługuje wodospad naciekowy w początkowej części jaskini oraz liczne kotły wirowe na stropie w głębszych jej częściach. Już w XIX wieku ze względu na wypełnisko i odchody nietoperzy, prowadzono eksploatację przemysłową tej grotty. W latach 1872-1879 prace eksploatacyjne, prowadzone były z ramienia Górnośląskiego Urzędu Górniczego przez Grube'go i w znacznym stopniu zniszczyły one pierwotne osady jaskini. Pierwsze poszukiwania przeprowadził tu w roku 1871 hrabia Jan Zawisza, właściciel Doliny Ojcowskiej. Następnie nadzór archeologiczny przejął Römer. Znaleziska archeologiczne zostały przekazane do muzeum wrocławskiego. Zebrane wtedy zabytki przekazał do muzeum wrocławskiego. W 1918 r. badania w pobliżu wejścia do jaskini przeprowadził Leon Kozłowski. Po II Wojnie Światowej w latach 1956-1963 prace archeologiczne prowadził Waldemar Chmielewski.[3] Z punktu widzenia archeologicznego Jaskinia Nietoperzowa znana jest przede wszystkim jako stanowisko górnopaleolityczne datowane na 38 000 lat p.n.e. Podówczas była ona obozowiskiem ludzi pierwotnych. Łowcy jerzmanowscy byli przedstawicielami grup ludzkich, określanych już jako *Homo sapiens, sapiens* (człowiek myślący), który był związany z tak zwaną kulturą jerzmanowicką. W trakcie wykopalisk natrafiono także na fragmenty naczyń glinianych, narzędzia kamienne, krzemienne oraz kości pozostawione przez grupy ludzkie, odwiedzające jaskinię w następnych epokach - od neolitu do średniowiecza (od 4500 p.n.e. do XIII w. naszej ery)[3,4]. Jaskinia jest często odwiedzana przez turystów. Godnym podkreślenia jest również fakt wykorzystania jej na potrzeby produkcji filmowych. Po raz pierwszy do Nietoperzowej ekipa filmowa zawitała w 1995 r., kręcono wtedy „Legendę o Świętym Mikołaju“. Dwa lata minęły i 5 listopada 1997r. Jerzy Hoffman nakręcił w jaskini scenę do filmu „Ogniem i Mieczem“.

Jaskinia Smocza Jama - krasowa w obrębie jest, jedną z turystycznych atrakcji. Z jaskinią wiąże się legenda o Smoku Wawelskim. Główny ciąg jaskini stanowi trasa turystyczna o długości 81 m, która rozpoczyna się na terenie zamku na Wawelu. Stąd dostać się można do niej za pomocą kręconych schodów. Na trasie przemarszu znajdują się trzy komory, największa o długości 25 m i wysokości do 10 m. W niektórych miejscach ściany i sklepienie jaskini wzmocnione

są ceglanymi murami i filarami, jeden z nich zasłania prowadzący do innego otworu jaskini. Wyjście z jaskini znajduje się poza obrębem murów zamku, w pobliżu koryta Wisły. Pozostałe jej części są niedostępne dla turystów. Stanowią je dwa ciągi korytarzy: pierwszy rozpoczynający się w pobliżu wyjścia, biegnie w kierunku południowym w stronę rzeźby Smoka Wawelskiego. Do drugiego, znacznie dłuższego, uzyskano dostęp po przebicciu tunelu w 1974 r. Jest to system niewielkich sal i korytarzy z w początkowej części. Osobliwością znajdujących się tam jeziorok jest rzadki – studniczek tatrzański.

Zagrożenia ekologiczne

Poza turystycznym zwiedzaniem jaskiń istnieje możliwość zwiedzania jaskiń w sposób speleologiczny [2]. To znaczy oglądać je i zwiedzać w taki sposób w jaki robią to grotolazi. Ten styl poznawania podziemnego świata jest dużo bardziej ekscytujący i dający więcej satysfakcji niż turystyka zbiorowa. Jednak wiąże się z tym większe koszty bowiem aby w pełni bezpiecznie i legalnie eksplorować najpiękniejsze jaskinie należy wynająć przewodnika-speleologa, który podobnie jak typowy przewodnik górski poprowadzi zwiedzających przez ciemne zakamarki grot, dbając o bezpieczeństwo i gwarantując niezapomnianą przygodę. Również sam ochotnik musi sprostać pewnym wymaganiom, które nie są konieczne w przypadku oglądania udostępnionych turystycznie jaskiń. Najważniejszym warunkiem jest brak klaustrofobii czyli lęku przed ciasnymi, zamkniętymi pomieszczeniami, gdyż podczas pobytu w jaskini zwiedzający będzie zmuszony przeciskać się w wąskich szczelinach i czołgać się w ciasnych korytarzykach. Drugim, ważnym warunkiem jest umiejętność łatwej wspinaczki i brak lęku wysokości. W niektórych partiach jaskiń trzeba się wspinać i niezbędne są również podstawowe znajomości zasad wspinaczki. Oprócz wymagań osobowych istotny jest również odpowiedni sprzęt. Przewodnicy zapewniają podstawowy sprzęt speleologiczny, jednak niektóre rzeczy należy kupić samemu (odpowiedni kombinezon, buty, kask z oświetleniem). Jak określa wielu miłośników takiej turystyki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej najciekawsze jaskinie są zakratowane, a wejście do nich jest niemożliwe.

Fakt niszczenia i zaśmiecania jaskiń stanowi coraz większe zagrożenie dla istnienia tych bezcennych obiektów przyrody nieożywionej. Skala tego problemu obejmuje już nie tylko jaskinie turystyczne i łatwo dostępne, lecz również obiekty, do zwiedzenia których niezbędny jest sprzęt alpinistyczny. „W wielu przypadkach otwory jaskiń lub nawet fragmenty przyotworowe zostały zasypane śmiecia- mi w sposób utrudniający, bądź nawet uniemożliwiający eksplorację.” [5] Dlatego tak ważne jest informowanie wszystkich turystów o zakazie zaśmiecania. Wszyscy zwiedzający muszą sobie uzmysłwić, iż ochrona wszystkich elementów środowiska jest tym bardziej zasadna, im bardziej stają się one nie tylko regionalnym, narodowym, ale i światowym dziedzictwem przyrody. Osoby badające fakt niszczenia i zaśmiecania jaskiń twierdzą że najtrudniejsza jest ochrona jaskiń położonych na gruntach prywatnych, gdyż właściciel terenu jest jedyną osobą decydującą o tym, co dzieje się na jego terenie. Dobrym rozwiązaniem problemu mogłoby być dokładnie prawne sprecyzowanie ochrony jaskiń, a zwłaszcza jaskiń

położonych na gruntach prywatnych. Program ochrony jaskiń jaki jest realizowany przez PTTK ma na celu zachowanie tych obiektów w kooperacji z władzami lokalnymi poprzez oczyszczenie, zabezpieczenie i ochronę prawną jaskiń zaśmieconych, a także tych, którym grozi dewastacja. Innym sposobem ocalenia bezcennej wartości jaskiń jest ich udostępnianie turystyczne i stały nadzór nad obiektem.

Ruch turystyczny jaskiń dotyczy stosunkowo małej grupy zwiedzających, którym zdarza się często tam powracać i są oni zainteresowani ich ochroną.

Podsumowanie

Wyżyna Krakowsko-Częstochowska jest unikatowym obszarem o znamienitych możliwościach speleologicznych. Mnogości i różnorodności jaskiń daje nie tylko możliwości uprawiania turystyki i rekreacji, ale jest także znakomitym zapleczem dydaktycznym dla nauczania przedmiotów przyrodniczych w szkołach różnego szczebla. Przybywający do tych miejsc ludzie nie zawsze są stosownie przygotowani i wykształceni kierunkowo. Dlatego też stanowią często zagrożenie ekologiczne dla tych obiektów. Drogą do zminimalizowania tych negatywnych problemów jest ochrona jaskiń i podnoszenie świadomości ekologicznej zwiedzających. Najskuteczniejszym sposobem kształcenia jest dawanie przykładu przez doświadczonych speleologów którzy wielokrotnie przybywają do określonych jaskiń.

Piśmiennictwo:

1. Adamczyk S., Firlej K., 2001, *Jura Krakowsko-Częstochowska*, Pascal, Bielsko-Biała.
2. *Biuletyn Prasowy* 2005, Polska Organizacja Turystyczna nr 126, Warszawa.
3. Chmielewski W., 1961, *Civilisation de Jerzmanowice*, Wrocław-Warszawa-Kraków
4. Chochorowska E., Dagnan-Ginter A., *Najstarsze ślady pobytu człowieka na Jurze Krakowskiej (starsza i środkowa epoka kamienia)*, Pradzieje i Średniowiecze" Kraków 1995.
5. *Jaskinie: niszczenie, zaśmiecanie – ochrona 2005*, Ekopartner 5,(163), 26-27.
6. Partyka J., Tyc A., 2004, *Od Złotego Potoku do Ojcowa*, Ojcowski Park Narodowy, Ojców.
7. Skalski A., 1994, *Waloryzacja biologiczna jaskiń Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, W: *Szlaki Ochrony Przyrody Obszarów Kresowych*, Smoleń, 12-17 09, Dąbrowa Górnicza 49-55.
8. Skalski A., Wójcik Z., 1968, *Jaskinie Rezerwatu Sokole Góry*, Ochrona Przyrody 33; 327-379.
9. Szelerewicz M., Górny A., 1986, *Jaskinie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej*, PTTK, Kraj, Kraków-Warszawa.

Color profile: Disabled
Composite Default screen



D:\\!!!_PRACA\\KULTURA FIZYCZNA 7\\KULTURA_FIZYCZ_7_ZELGA_2.vp
7 lutego 2008 08:17:44

